

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja IX



Sprawozdanie Stenograficzne
z 18. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 7 października 2020 r.

Warszawa
2020

Porządek dzienny

18. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 7 października 2020 r.

1. **Zmiany** w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 661).
2. **Sprawozdanie** Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2020 (druki nr 572, 636 i 636-A).
3. **Sprawozdanie** Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o doręczeniach elektronicznych (druki nr 239, 598 i 598-A).
4. **Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 643).
5. **Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne oraz niektórych innych ustaw (druk nr 642).
6. **Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2021 (druk nr 640).
7. **Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021 (druk nr 641).
8. **Sprawozdanie** Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia Ignacego Łyskowskiego w 200. rocznicę urodzin (druki nr 611 i 658).
9. **Sprawozdanie** Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania społeczno-gospodarczym skutkom COVID-19 (druki nr 653 i 666).
10. **Sprawozdanie** Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o Funduszu Medycznym (druki nr 656 i 669).

Obecni posłowie według wydruków udziału w głosowaniach

(Początek posiedzenia o godz. 10 min 03)

(Na posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie Sejmu Ryszard Terlecki, Małgorzata Gosiewska i Małgorzata Kidawa-Błońska)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Otwieram posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarza dzisiejszych obrad powołuję pana posła Daniela Milewskiego, który prowadzić będzie protokół i listę mówców.

Protokół 17. posiedzenia uważam za przyjęty.

Informuję, że na podstawie art. 198a ust. 2 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentów Seniorów, marszałek Sejmu podjęła decyzję o przeprowadzeniu 18. posiedzenia Sejmu z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiającich porozumiewanie się na odległość.

Obecnie przystąpimy do stwierdzenia kworum.

Chciałem jeszcze poinformować Wysoką Izbę, że Prezydium Sejmu jednogłośnie przyjęło zalecenie, aby wszyscy obecni na sali plenarnej, a także na innych salach używali maseczek. Informuję również, że wszystkie kluby i koło otrzymały listę z limitem osób, które mogą być obecne na sali plenarnej.

(Poseł Barbara Nowacka: Panie marszałku, a jakie są sankcje?)

Stwierdzam, że jeden z posłów Konfederacji jest bez maseczki...

(Poseł Piotr Kaleta: Odwołać go.)

(Poseł Grzegorz Braun: Ale brodę ma.)

...a limit przypadający na Konfederację został naruszony, bo są dwie osoby reprezentujące to koło, a nie jedna.

Chcę poinformować pana posła, że kieruję wniosek do Komisji Etyki Poselskiej w związku z narażaniem innych posłów na niebezpieczeństwo. (Oklaski)

Teraz widzę kolejnych posłów Konfederacji, którzy weszli bez uzgodnienia, łamiąc limit ustalony przez Prezydium Sejmu.

(Poseł Barbara Nowacka: Nie ma kar za łamanie regulaminu?)

W związku z tym będę wnioskować o ukaranie tych posłów karami finansowymi. (Oklaski)

Obecnie przystąpimy do stwierdzenia kworum.

Proszę o naciśnięcie dowolnego przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu.

(Poseł Jakub Kulesza: Panie marszałku, czy mogę sprostowanie w tym temacie?)

(Poseł Sławomir Nitras: Chce pan sprostować, że pan nie ma maski?)

Później. Teraz głosujemy.

(Poseł Jakub Kulesza: Dobrze by było podać jakąś podstawę prawną. My prosiliśmy wczoraj o podstawę prawną, dostaliśmy pismo, z którego wynika, że nie ma obowiązku noszenia masek.)

(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: Zdrowy rozsądek, panie pośle.)

Panie pośle, nie udzielałem panu głosu. Proszę zająć miejsce.

(Poseł Jakub Kulesza: A pan, panie marszałku, też na posiedzeniu Konwentu Seniorów wczoraj nie miał maski, więc tutaj troszeczkę się robi... Tak samo jak państwo miesiąc temu.)

Będziecie panowie ukarani finansowo za łamanie ustaleń Prezydium Sejmu.

(Poseł Sławomir Nitras: Warto demonstrować, ale w jakichś sensownych sprawach.)

Dziękuję.

Głosowało 430 posłów.

Stwierdzam, że mamy kworum.

Zgłoszono wnioski formalne, są cztery zgłoszenia.

Jako pierwszy z wnioskiem formalnym pan poseł Krzysztof Gawkowski, klub Lewicy.

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gawkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgłaszam wniosek formalny o przerwę i ściągnięcie do parlamentu w trybie pilnym pana premiera Morawieckiego i pana ministra Niedzielskiego...

(Poseł Robert Kropiwnicki: Kaczyńskiego, Kaczyńskiego.)

...dlatego że jest sytuacja pandemiczna, która od wielu miesięcy się nasila, a rząd udaje, że się nic nie stało. Lewica pokazuje dzisiaj rządzącym czerwoną kartkę. Czerwoną kartkę za to, że nie dbacie o polską

Posel Krzysztof Gawkowski

służbę zdrowia, że nic nie robicie w sprawie naprawy służby zdrowia.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke: Jak to nic nie robią? Każą nam maski nosić.*)

To jest licznik hańby, który stawiam przed wami, żebyście zobaczyli – 60 tys. zachorowań, 1 tys. osób, które zmarły. Przez 4 miesiące słyszeliśmy, że premier dymisjonuje koronawirusa. Tak go zdymisjonował, że nie ma miejsc w szpitalach, brakuje respiratorów, lekarze narzekają, a polska służba zdrowia jest w bagnie. Wszystko przez was. Obudźcie się, bo Polska potrzebuje rządu, który będzie dbał o Polki i Polaków. (*Oklaski*)

(*Posel Sławomir Nitras: Zostaw tę kartkę.*)

(*Posel Jan Mosiński: Czerwona propaganda.*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Z wnioskiem formalnym pani poseł Monika Wielichowska, klub Koalicji Obywatelskiej.

Posel Monika Wielichowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska wnoszę o uzupełnienie porządku obrad o informację premiera na temat stanu przygotowania państwa na rosnącą falę zakażeń koronawirusem, a także wirusem grypy w czasie pandemii.

Szanowni Państwo! Na konferencjach prasowych nie da się zarządzać żadnym kryzysem. Bez spójnej strategii rządu, w chaosie nie uda się wygrać z pandemią, z koronawirusem, który jest coraz bardziej niebezpieczny, coraz bardziej agresywny i z każdym dniem coraz bardziej silny. Dlatego żądamy rzetelnej informacji, żądamy jasnej strategii. Chcemy wiedzieć, jak został zabezpieczony personel medyczny, który każdego dnia ratuje zdrowie i życie Polek i Polaków. Chcemy wiedzieć, gdzie są opłacone i niedostarczone respiratory. Chcemy wiedzieć, gdzie są szczepionki przeciwko grypie.

Rząd stracił kontrolę nad pandemią, bo nigdy nie był do walki z koronawirusem przygotowany, a premier, zajęty wojenkami w Zjednoczonej Prawicy, jeszcze nie tak dawno mówił, że wirus jest w odwrocie, że nie ma się czego bać, że sytuacja jest opanowana. (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Z wnioskiem formalnym pan poseł Krzysztof Paszyk, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 chciałbym na podstawie art. 184 ust. 3 regulaminu Sejmu złożyć wniosek formalny o zmianę sposobu prowadzenia dyskusji nad punktem: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2021, wnosząc o przeprowadzenie debaty długiej.

Dobrą tradycją tej Izby przez wiele lat było omawianie budżetu państwa, procedowanie nad projektem ustawy budżetowej właśnie w formie debaty długiej. Mamy czas wyjątkowy, czas grożącego nam kryzysu, wielu potrzeb, ograniczonych zasobów finansowych. Tym bardziej w takim momencie, w jakim się znajdujemy, dobrze, żeby ta debata z udziałem wszystkich stronnictw obecnych w parlamencie miała charakter pełny, wyczerpujący, dotyczyła wszystkich aspektów budżetu, z którymi mamy dzisiaj do czynienia. Obawiamy się jako klub Koalicji Polskiej, że forma, jaka została przez Prezydium Sejmu zaproponowana, nie wyczerpuje tych wymogów.

W związku z tym pozwalam sobie bez jakiegokolwiek, panie marszałku, złośliwości, uszczypliwości zgłosić ten wniosek, licząc, że właśnie w duchu zrozumienia, poszanowania obecnej sytuacji znajdziemy konsensus i zmienimy tę debatę właśnie na debatę długą. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Z wnioskiem formalnym pan poseł Janusz Korwin-Mikke, koło Konfederacji.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgłaszam się z wnioskiem formalnym o uczczenie rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości po latach zaborów. Co potem z tą niepodległością zrobiono, jak to się skończyło, to jest oczywiście inna sprawa, ale trzeba uczcić tych, którzy niepodległość ogłosili i tę niepodległość długo przygotowywali.

Ja bym prosił, żeby to była po prostu uchwała Prezydium, a nie nasza. Ewentualnie, panie marszałku, może po prostu poprosimy posłów o powstanie, jeśli można.

(*Posel Sławomir Nitras: Ale jaka rocznica?*)

(*Posel Grzegorz Braun: 7 października.*)

7 października Polska ogłosiła niepodległość oczywiście. To, że potem przekazała władzę jakiemuś socjaliście, to oczywiście nie jest odzyskanie niepodległości.

(*Część posłów wstaje*)

Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Jakub Kulesza: Wypadałoby znać historię.*)

(*Posel Sławomir Nitras: Rada Regencyjna.*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze jest wniosek formalny.

Pan poseł Michał Szczerba.

Poseł Michał Szczerba:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym poprosić pana marszałka o wprowadzenie do porządku obrad punktu dotyczącego projektu zgłoszonego 28 kwietnia przez Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska, którego wnioskodawcą jest pani marszałek Kidawa-Błońska.

Szanowni Państwo! Zaproponowaliśmy jako klub obligatoryjność testów dla osób zatrudnionych w domach pomocy społecznej, w placówkach całodobowej opieki oraz w podmiotach leczniczych. *(Oklaski)* Ten projekt został przez panią marszałek Witek w maju skierowany do Komisji Finansów Publicznych. Są wszystkie stanowiska, jest stanowisko Naczelnej Rady Lekarskiej, jest stanowisko rządu, a projekt został zamrożony.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Wczoraj otrzymaliśmy na posiedzeniu Komisji Polityki Senioralnej dramatyczne dane. W tej chwili w Polsce koronawirus jest w 48 domach pomocy społecznej, dotyczy 890 mieszkańców, zarażonych jest 339 pracowników.

(Poseł Joanna Borowiak: Na 80 tys.)

Ta sprawa jest absolutnie pilna. Panie marszałku, składam na pana ręce wniosek o uzupełnienie porządku o punkt dotyczący druku nr 376. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Wysoki Sejmie! Mamy pięć wniosków. Mamy wniosek o przerwę, nad którym zaraz będziemy głosować. Wniosek pana posła Krzysztofa Paszyka jest niezgodny z regulaminem. Wniosek pana posła Szczerby – czas na złożenie był do wczoraj do godz. 21.

Będziemy teraz głosować nad wnioskiem o przerwę w obradach. To jest wniosek formalny.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za – 213, przeciw – 229, 3 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów podjąłem decyzję o skreśleniu z porządku dziennego bieżącego posiedzenia następujących punktów:

— Informacja dla Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec–grudzień

2019 r. (przewodnictwo Finlandii w Radzie Unii Europejskiej) (druk nr 186) oraz komisyjnym projektem uchwały (druk nr 297),

— Informacja dla Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2020 r. (przewodnictwo Chorwacji w Radzie Unii Europejskiej) (druk nr 565) oraz komisyjnym projektem uchwały (druk nr 610),

— Powołanie Rzecznika Praw Obywatelskich (druki nr 536, 537, 618 i 618-A),

— Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych oraz ustawy o gospodarce komunalnej (druki nr 240 i 635),

— dotyczących trzecich czytań projektów ustaw ratyfikujących z druków nr 460, 487, 520 i 459.

Na posiedzeniu Konwentu Seniorów zgłoszono sprzeciw wobec punktu porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne oraz niektórych innych ustaw (druk nr 642).

Jest to, w myśl art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu, punkt sporny porządku dziennego.

Propozycję utrzymania w porządku dziennym tego punktu poddam teraz pod głosowanie.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie to nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

(Poseł Sławomir Nitras: Ale jest poprzedzone...)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za utrzymaniem w porządku dziennym punktu: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne oraz niektórych innych ustaw (druk nr 642), zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za – 229, przeciw – 206, wstrzymało się 2.

Sejm propozycję przyjął.

Przypominam, że kluby złożyły wnioski o uzupełnienie porządku dziennego o punkty:

— Informacja Ministra Zdrowia w sprawie aktualnego stanu szpitali jednoimiennych zakaźnych oraz stanu ich przygotowania na ewentualną drugą falę zakażeń SARS-CoV-2 – klub parlamentarny Lewicy,

— Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat stanu finansów publicznych państwa, a także sytuacji finansowej w spółkach o istotnym znaczeniu dla gospodarki państwa Poczcie Polskiej S.A. oraz Polskie Linie Lotnicze „LOT” – Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

W związku ze zbliżaniem się terminu, o którym mowa w art. 173 ust. 5 regulaminu Sejmu, poddam kolejno pod głosowanie wnioski o uzupełnienie porządku dziennego o te punkty.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie w tej sprawie nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem dotyczącym informacji ministra zdrowia w sprawie aktualnego stanu szpitali jednoimiennych.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za – 216, przeciw – 227, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek o uzupełnienie porządku dziennego odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem dotyczącym informacji prezesa Rady Ministrów na temat stanu finansów publicznych państwa.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za – 215, przeciw – 228, 4 posłów się wstrzymało.

Sejm wniosek o uzupełnienie porządku dziennego odrzucił.

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

To jest druk nr 661.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 15-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła w dyskusji w pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2021.

Prezydium Sejmu proponuje również, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

(Poseł Grzegorz Braun: Sprzeciw. Sprzeciw.)

Słyszę sprzeciw.

Wobec zgłoszenia sprzeciwu poddam ten wniosek pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji Prezydium Sejmu dotyczącej przeprowadzenia wysłuchania 15-minutowych i 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za – 231, przeciw – 213, wstrzymało się 2.

Stwierdzam, że Sejm propozycję przyjął.

Informuję, że w związku z niezgłoszeniem przez uprawnione podmioty tematu informacji bieżącej oraz pytań w sprawach bieżących punkty te nie zostaną rozpatrzone na bieżącym posiedzeniu Sejmu.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie, a także wykaz ustaw, które Senat przyjął bez poprawek, dostępne są w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Informuję, że pomimo upomnienia posłowie Braun i Kulesza nadal przebywają na sali bez maseczek. To są posłowie Konfederacji.

(Poseł Krzysztof Gawkowski: Panie marszałku...)

Na podstawie art. 22b regulaminu Sejmu stwierdzam, że naruszają porządek ustalony przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

(Poseł Jakub Kulesza: Nie ma takiego porządku, proszę na piśmie... Wysłali państwo zupełnie inny...)

(Poseł Grzegorz Braun: Podstawa prawna.)

Proszę pana posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

(Poseł Grzegorz Braun: Proszę nie dezinformować Wysokiej Izby.)

Sekretarz Poseł Daniel Milewski:

Szanowni Państwo! Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych – godz. 10.15,
- Etyki Poselskiej – godz. 10.30,
- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 11,
- do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych wspólnie z Komisją Infrastruktury – godz. 12.15,
- Infrastruktury – godz. 13,
- Infrastruktury – godz. 15,
- Spraw Zagranicznych – godz. 15. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wysoka Izbo! Informuję, że za chwilę odbędzie się jeszcze jedno głosowanie.

Z wnioskiem formalnym zgłasza się pan poseł.

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gawkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Regulamin Sejmu powinien być traktowany jak konstytucja tej Izby. Nie łamiemy go, nie próbujemy dokonywać w nim zmian, a przede wszystkim go szanujemy. Od kilku dni dyskutujemy na posiedzeniach Konwentu Seniorów, Prezydium Sejmu o tym, żeby się na tej Izbie szanować.

(Poseł Sławomir Nitras: W tej Izbie.)

Posel Krzysztof Gawkowski

Posłowie Konfederacji z premedytacją łamią ustalenia mówiące, jak postępować w związku z tym, że w Polsce jest niebezpiecznie. Dają zły przykład i nie szanują regulaminu Sejmu.

Panie Marszałku! Składam wniosek formalny o ukaranie posłów Konfederacji, którzy nie trzymają się ustaleń, i wykluczenie ich z obrad w związku z art. 175. Izba powinna szanować takie ustalenia, a posłowie Konfederacji nie powinni pajacować. Koniec z tym. Nie jesteśmy w Izbie różni. Jesteśmy takimi samymi ludźmi. Szanujemy się. Panie marszałku, zróbmy z tym porządek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Grzegorz Braun: Wniosek przeciwny.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Nie udzielam panu głosu.

(Poseł Grzegorz Braun: Wniosek przeciwny, panie marszałku. Prosimy o przedstawienie podstawy prawnej pańskich uzurpacji.)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 661).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1 i art. 148a ust. 12 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 661, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za – 420, 1 był przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2020 (druki nr 572 i 636).

Proszę pana posła Henryka Kowalczyka o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Henryk Kowalczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Finansów Publicznych mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji o projekcie ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2020, druki nr 572 i 636.

17 września na posiedzeniu Sejmu odbyło się pierwsze czytanie. Projekt został skierowany do Komisji Finansów Publicznych. Komisja Finansów Publicznych rozpatrzyła projekt na posiedzeniu w dniu 25 września. W czasie posiedzenia komisji przeprowadzono ogólną debatę dotyczącą zmian w ustawie budżetowej na 2020 r., a następnie rozpatrzono poprawki zgłoszone w trakcie posiedzenia komisji.

W trakcie prac Komisji Finansów Publicznych zgłoszono 34 poprawki. Większość tych poprawek dotyczyła zmian w budżecie związanych z przeznaczeniem środków na wydatki o charakterze lokalnym, głównie na cele infrastrukturalne, kolejowe, drogowe. Były to poprawki zgłoszone głównie przez klub Lewicy. W wyniku głosowania przyjęto dwie poprawki: służącą przesunięciu wydatków w obrębie nadzoru ministra spraw wewnętrznych i administracji oraz zwiększającą dotacje dla Agencji Rozwoju Przemysłu na pomoc dla przedsiębiorców. Pozostałe poprawki nie uzyskały akceptacji Komisji Finansów Publicznych.

Ostatecznie Komisja Finansów Publicznych wnosi o uchwalenie projektu ustawy o zmianie ustawy budżetowej na 2020 r., przedłożonego w druku nr 636, a równocześnie na żądanie wnioskodawcy przedkłada jeden wniosek mniejszości. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Henryk Kowalczyk.

Bardzo proszę.

Posel Henryk Kowalczyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Tym razem – jako przedstawiciel klubu. Przedstawiam stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość dotyczące nowelizacji budżetu.

Przedłożony przez rząd projekt ustawy nowelizującej budżet na 2020 r. jest projektem charakteryzującym się z jednej strony wielką odpowiedzialnością za finanse państwa w czasie tak wielkiego kryzysu związanego z pandemią koronawirusa, ale z drugiej strony – odpowiedzialnością za stan gospodarki polskiej, za miejsca pracy, jak również za zabezpieczenie podstawowych potrzeb rodzin, pracowników, pracodawców, emerytów, samorządowców, a także dobrego i bezpiecznego funkcjonowania instytucji państwa.

Posel Henryk Kowalczyk

W mojej ocenie, w ocenie klubu Prawo i Sprawiedliwość wszystkie te niezwykle trudne do pogodzenia cele udało się osiągnąć. Oczywiście w nowelizacji założono spadek dochodów budżetowych, ale bardzo cenne jest zwiększenie zarówno wydatków pomocowych dla przedsiębiorców, jak i wydatków inwestycyjnych, dzięki czemu jest szansa na utrzymanie miejsc pracy. To jest główny cel działań rządu, jeśli chodzi o utrzymanie stanu gospodarki, pobudzenie gospodarki w czasie kryzysu spowodowanego skutkami pandemii.

Jestem przekonany, że tak niski wzrost bezrobocia w porównaniu do sytuacji w innych krajach jest efektem właśnie takiej polityki gospodarczej, zwiększenia wydatków na inwestycje, kontynuowania transferów społecznych. Trudno byłoby sobie wyobrazić, jak bardzo mogłoby wzrosnąć bezrobocie bez tych działań, a przecież w następstwie i tak spowodowałyby to spadek dochodów budżetowych, zresztą nie tylko dochodów budżetowych, bo głównie chodzi tu o dochody Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Funduszu Pracy czy innych pochodnych od płac.

Naturalną konsekwencją epidemii jest w tej sytuacji pojawienie się znacznego deficytu, ale dzięki temu, że do tej pory polityka gospodarcza była bardzo odpowiedzialna, budżet na 2020 r. był zrównoważony... Jest to znaczący bufor bezpieczeństwa, bo wtedy ani w roku 2020, ani w 2021 r. – bo mamy już przedstawiony przez rząd projekt budżetu na rok 2021 – nie przewiduje się zwiększenia limitu zadłużenia ponad próg konstytucyjny, a było przecież takie niebezpieczeństwo.

Ten próg konstytucyjny po analizie projektu budżetu na 2021 rok jest oczywiście niezagrożony, co jest niezwykle istotne. A z drugiej strony są zapewnione kwoty na wszelkie osłonowe działania gospodarcze dla przedsiębiorców.

Oczywiście bardzo trudno jest przewidywać, jak to będzie, jak się potoczy pandemia, jakie będą skutki gospodarcze, ale na ten moment ta nowelizacja jest nowelizacją bardzo odpowiedzialną...

(Posel Marek Sowa: Ha, ha, ha!)

...godzącą wszystkie trudne do osiągnięcia cele, które stoją przed rządem.

Klub Prawo i Sprawiedliwość oczywiście popiera ten budżet.

Jednocześnie pragnę złożyć kilka poprawek, które pozwolą na uszczegółowienie wydatków, mówię o małych kwotach finansowych, tak to nazwijmy, które pozwolą lepiej wykorzystać środki finansowe w tym roku, ze względu na to, że w innych miejscach te środki finansowe prawdopodobnie nie będą już wykorzystane. To będą poprawki, które dotyczą przesunięcia w części: Sąd Najwyższy, to jest kwota ok. 0,5 mln zł zaledwie.

W gestii ministra spraw wewnętrznych i administracji – przesunięcie wydatków między Policją a Agencją Wywiadu – 10 mln zł, podobnie między Policją

a Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego, z przeznaczeniem na zabezpieczenie informatyczne, również 10 mln zł.

Bardzo drobna poprawka dotycząca wewnętrzne-go przesunięcia w obrębie wydatków ministra spraw zagranicznych oraz ministra sprawiedliwości to przesunięcie na wydatki emerytalne.

Do tego jeszcze poprawka, która spowoduje wypłatę rekompensaty (*Dzwonek*) za straty poniesione w wyniku pandemii przez parki narodowe, z powodu mniejszego napływu turystów i spadku poziomu gospodarki w tych parkach. To zwiększenie dotacji dla parków narodowych w łącznej kwocie ponad 5 mln zł, oczywiście z podziałem na poszczególne parki narodowe.

Przedkładamy te poprawki, ale klub Prawo i Sprawiedliwość będzie wspierał i popierał tę nowelizację budżetu na rok 2020 r. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska głos zabierze pan poseł Janusz Cichoń.

Posel Janusz Cichoń:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przypomnę, że w styczniu ogłosiliście wielki sukces, budżet na rok 2020 miał być budżetem bez deficytu. Mówiliśmy wtedy, że sukces ten ma wymiar propagandowy, bo kilkadziesiąt miliardów złotych wydajecie poza budżetem. Zawyżyliście też dochody, wpisując w nie efekty pozorowanych w gruncie rzeczy działań dyskrejonalnych.

Dzisiaj wychodzi sztyldo z worka. Deficyt budżetu państwa ma wynieść 109 mld zł. O 36 mld niższe będą dochody podatkowe. Warto podkreślić, że spadek dochodów z VAT jest znacznie wyższy niż zakładany spadek PKB. Rośnie luka VAT, a to oznacza, że między bajki można włożyć waszą opowieść o sukcesie w walce z oszustami, z mafią VAT. Ten spadek dochodów, nawiasem mówiąc, jest w dużej mierze konsekwencją waszej nieudolności i zaniechań. Jeden tylko przykład: 5 lat trwają prace nad rejestrem faktur on-line, który miał przynieść 3 mld miesięcznie. To, nomen omen, brakujące dzisiaj 36 mld zł.

Co mamy po stronie wydatkowej? 73 mld – o tyle rosną wydatki. Twierdzicie, że to są środki na przeciwdziałanie COVID, że to wsparcie przedsiębiorców i wydatki na inwestycje. Ale to kłamstwo. 57 mld z tych 73 nie ma żadnego związku z epidemią. Na próżno szukać tam wyraźnego wzrostu wydatków na opiekę zdrowotną czy wsparcie przedsiębiorców, bo ich tu nie ma. Nie za wiele jest też w tej kwocie na inwestycje, bo zaledwie 3, 4 mld. Mamy za to kolejne czary-mary. Zasilenie Funduszu Solidarnościowego z przeznaczeniem nie na tegoroczne, a na przyszło-

Posel Janusz Cichoń

roczne wypłaty trzynastych i czternastych emerytur. Miejsce na te wydatki jest w przyszłym roku.

To już nie jest inżynieria finansowa, to psucie państwa, to oczywista manipulacja. *(Oklaski)* Prawie 3 mld wydajecie na armię, z przeznaczeniem, w gruncie rzeczy, na zaliczki na poczet przyszłych dostaw, ale od podmiotów zagranicznych, zdaje się, bo to nie polskie przedsiębiorstwa dostarczają uzbrojenie dla polskiej armii.

Nie wydacie też w tym roku środków na finansowanie linii kolejowych, przeniesiecie te wydatki na rok przyszły. To naprawdę psucie państwa.

Jednocześnie tym większym wydatkom budżetowym towarzyszą gigantyczne środki wydawane poza budżetem. W efekcie dramatycznie rośnie dług sektora finansów publicznych. Jak popatrzymy na projekt budżetu na rok 2021, to ten dług przekroczy 1,5 bln zł. To przyrost o 475 mld w ciągu 2 lat. To więcej niż roczne dochody podatkowe państwa.

Tempo wzrostu zadłużenia jest naprawdę szokujące i tak naprawdę, jakbyśmy dobrze to policzyli, to połowa zadłużenia przypada na rządy PiS – na lata 2005–2007 – i obecne rządy, symboliczne w sumie 8 lat.

Nikt w Europie nie zadłuża się w takim tempie jak Polska. Deficyt strukturalny, deficyt oczyszczony tak naprawdę jest najwyższy w Europie. Ta nowelizacja budżetu to jest niestety milowy krok w kierunku Grecji. I to nie jest krok pierwszy, bo przypominę, że swoje rządy zaczęliście od zmiany stabilizującej reguły wydatkowej. Grudniowa noc 2015 r. – zmieniliście parametry inflacyjne, 30 mld więcej. Kolejne kroki to dochody dyskrecyjne. Przypisywaliście swoim propagandowym działaniom wzrost dochodów podatkowych, zwiększając wydatki o kolejne miliardy złotych. Rosnąca luka VAT i spadek dochodów z VAT w stosunku do pierwotnego planu dowodzą, że mamy tutaj do czynienia z absolutnym fiaskiem waszych działań, ale mimo tych zmian reguła i tak was uwierała i w latach 2018 i 2019 rozpoczęliście proces omijania reguły, przenosząc wydatki poza budżet i sektor finansów publicznych. Fundusz Solidarnościowy jest dobrym tego przykładem. *(Dzwonek)*

Jesteśmy na prostej drodze do przekroczenia konstytucyjnego progu ostrożnościowego wynoszącego 60%. Słyszymy, że minister finansów przetnie ten gorset, że trzeba go przeciąć, że konstytucja nie określa, jak liczymy ten limit, wobec czego spodziewamy się tego, że będzie próbował dostosować tę metodę liczenia do swoich potrzeb. Ale powiem na koniec: stłuczenie termometru nie oznacza spadku temperatury. PiS będzie nam udowadniał, że finanse publiczne są bezpieczne, ale to nie jest prawda.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dobrze, dziękuję bardzo, panie pośle.
W imieniu klubu...

Posel Janusz Cichoń:

Mam poprawki. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Aha, bardzo proszę o poprawki. Dziękuję, panie pośle.

W imieniu klubu parlamentarnego Lewica głos zabierze pan poseł Tomasz Trela.

Posel Tomasz Trela:

Pani Marszałek! Szanowne Panie Posłanki! Szanowni Panowie Posłowie! Wiemy, że to, co miało być zrównoważone, to jedna wielka ściema. Pewnie wiedział to też pan premier Morawiecki, kiedy stał tutaj w styczniu i opowiadał bajki Polkom i Polakom, opowiadał bajki posłankom i posłom, że to pierwszy, historyczny budżet, który jest budżetem zrównoważonym. 110 mld zł to jest wasze zrównoważenie.

I pewnie nie byłoby najgorsze to, że w dobie wielkiego kryzysu zdrowotnego, wielkiego kryzysu gospodarczego robimy deficyt budżetowy, ale trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie, na co te pieniądze przeznaczamy. Z tych 110 mld zł znikoma kwota idzie na walkę właśnie z tymi dwoma kryzysami: z kryzysem zdrowotnym i z kryzysem gospodarczym.

Zadaję dzisiaj pytanie. Chciałem zadać to pytanie panu premierowi, chciałem zadać to pytanie panu ministrowi finansów. Ile jeszcze musi być przypadków zachorowań na koronawirusa, ile osób jeszcze musi umrzeć, żebyście państwo dostrzegli, że ochrona zdrowia w Polsce jest niedofinansowana?

Dzisiaj jest ponad 3 tys. przypadków, ponad 70 osób nie żyje, a nowelizacja budżetu przechodzi nad tym do porządku dziennego i uważa się, że nie ma tam problemu. Ale problem jest w armii – trzeba dołożyć 3 mld zł na fanaberie pana prezydenta Dudy, pana ministra Błaszczaka, pieniądze, których i tak nie jesteście w stanie w tym roku wydać. Fanaberie – trzeba dołożyć pieniądze dla Policji, ponad 1 mld zł, nie patrząc na to, że jest kryzys gospodarczy i trzeba ratować małych przedsiębiorców, tych, którzy zatrudniają ludzi.

Myśmy w pierwszym czytaniu rzucili koło ratunkowe i zgłosili kilkadziesiąt różnych poprawek: tych dużych, tych małych, regionalnych. Wszystkie poprawki odrzuciliście. Ale to było 2 tygodnie temu. Może dzisiaj, w dobie tego, co się dzieje, w dobie tego, że żadna epidemia nie wygasła, żaden kryzys zdrowotny nie minął, tylko on jest potężny i ta druga fala jest faktem, zrozumiecie propozycje i idee Lewicy, która chce ten budżet uspołecnić i 10 mld zł z tej nowelizacji przeznaczyć właśnie na działania związane z ochroną zdrowia, właśnie na działania związane z polskimi samorządami, tymi samorządami, które są na pierwszej linii ognia, działania związane

Posel Tomasz Trela

z pomocą dla małych przedsiębiorców, z edukacją, która dzisiaj potrzebuje dofinansowania, dlatego że jest zdalne nauczanie, a szkoły są do tego nieprzystosowane i nie mają na to pieniędzy. Może to zrozumiecie. Dlatego ja dzisiaj w imieniu klubu parlamentarnego Lewicy takie poprawki zgłoszę i mam nadzieję, że będziemy dyskutować o nich na posiedzeniu komisji finansów.

Szykując się jednak do tej dyskusji, do tej debaty, wiedząc, że ona ma być 15-minutowa, przygotowałem sobie wasze osiągnięcia i wasze dokonania, które tak naprawdę drenowały budżet, a przechodzicie obok nich obojętnie. Dzisiaj obywatele powinni się dowiedzieć, co by było, gdyby PiS nie rządził. Otóż nie byłoby afery ministra Szumowskiego i nie byłoby wydanych 100 mln zł na maseczki, respiratory, które nigdy do Polski nie dotarły. Nie byłoby przekazania 2 mld zł na publiczne media. Nie byłoby afery SKOK-ów, gdzie Bankowy Fundusz Gwarancyjny musiał wydać, musiał wypłacić ponad 4 mld zł. Nie byłoby afery GetBacku, która łącznie kosztowała 2,5 mld zł. Nie byłoby afery CBA, gdzie kasjerka 10 mln zł wywoziła niemalże taczka z biura, które ma stać na czele walki z korupcją w Polsce. Nie wspomnę o tym, że pan premier Morawiecki i pan premier Sasin witali samolot, który wiozł sprzęt medyczny za ponad 5 mln zł służący do ochrony naszych obywateli, który nigdy się nie przydał. Ale jest jeszcze przecież słynna afera toruńska. Nie wiem, czy obywatele wiedzą: 165 mln zł z publicznych pieniędzy dla waszego kolegi, ojca dyrektora pana Tadeusza Rydyka. To tylko niektóre przypadki i przykłady, jak wydano te pieniądze, które można byłoby przeznaczyć dla tych, którzy potrzebują wsparcia.

I dzisiaj obywatele naszego kraju powinni sobie odpowiedzieć na pytanie, czy wolą 2 mld zł przeznaczyć na publiczne media, w których jest opowiadane, że wszystko jest dobrze, obywatele nie czują się zagrożeni, kraj jest wspaniały, cudowny i nie ma żadnego kryzysu, czy wolą te 2 mld zł przeznaczyć na ochronę zdrowia, wyższe wynagrodzenia dla lekarzy (*Dzwonek*), zakup sprzętu, respiratorów czy nawet poszerzenie bazy medycznej w naszym kraju.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Posel Tomasz Trela:

Pytanie jest retoryczne, odpowiedź jest bardzo prosta. Mam nadzieję, że podczas drugiego czytania pojawi się u państwa refleksja.

Na ręce pani marszałek składam poprawki Lewicy. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 głos zabierze pan poseł Czesław Siekierski.

Posel Czesław Siekierski:

Szanowni Państwo! Od naszej dyskusji plenarnej nad nowelizacją budżetu minęło niewiele tygodni. Wtedy mówiłem o liczbach, nie będę ich dziś powtarzał. Chcę zwrócić uwagę na inne obszary tego problemu. Sytuacja bowiem jest tak dynamiczna, że dziś patrzymy z dużo większym zaniepokojeniem i obawami, gdyż mamy drugą falę pandemii, która z dnia na dzień nabiera większych rozmiarów.

Pogarszająca się sytuacja zdrowotna naszego społeczeństwa, lawinowy wzrost zachorowań – to będzie miało wpływ na gospodarkę, na finanse publiczne. Zapewne nie powtórzymy lockdownu w wydaniu wiosennym, ale dziś trudno przewidzieć, co się wydarzy w naszym życiu społeczno-gospodarczym.

Postawię zasadnicze pytanie: Czy wykorzystano miniony czas, aby odpowiednio przygotować się do nadejścia drugiej fali pandemii? To było przecież powszechnie przewidywane, nie tylko przez ekspertów. Straciliśmy parę miesięcy. Najpierw postawiliśmy na pierwszym miejscu wybory prezydenckie, a zaniechaliśmy szeregu działań związanych z przygotowaniem do walki z koronawirusem, związanych ze restrukturyzacją gospodarki. Rząd przestał pracować, nie było spotkań Rady Ministrów, bo wszyscy zajmowali się kampanią. Potem przyszedł czas na wakacje, może dla rządzących trochę krótsze, ale przecież trzeba było się zająć rekonstrukcją rządu. Dyskusje koalicyjne bardzo przeciągano, zamiast pracować nad przygotowaniem się do walki z koronawirusem i dostosowaniem gospodarki. Formalnie od wczoraj mamy powołany rząd, ale nie usłyszeliśmy o jego zamierzeniach programowych w tak ważnym momencie.

Panie i Panowie Posłowie! Ogłoszono, że budżet przyjęty na 2020 r. jest po raz pierwszy budżetem zrównoważonym. Ale rzeczywistość była trochę inna. Ukryty deficyt – zależy, jak to liczyć, ale myślę, że wyniósł tak 40–50 mld zł. Wprowadzona nowelizacja, którą omawiamy, otworzyła nowe możliwości, gdyż zawieszono stabilizującą regułę wydatkową. Jeśli chodzi o zaproponowany deficyt, to nie zostało dokładnie opisane, co się na niego składa. W nowelizacji budżetu przyjęto zasadę, że w roku 2020 wszystko można, bo budżet jest otwarty. Prawda, że większość krajów powiększa swoje zadłużenie, ale nie w takiej skali, jak to jest u nas w kraju.

Zasadnicze pytanie jest następujące: Jak te środki – chodzi o środki w postaci zaciąganych długów, zobowiązań, które będą spłacać przyszłe pokolenia – zostaną wykorzystane, aby powrócić na ścieżkę wzrostu? Chodzi bowiem o to, aby gospodarka była w stanie wygenerować środki na spłatę tego zadłużenia. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W drugiej części wystąpienia klubu parlamentarnego głos zabierze pan poseł Krzysztof Paszyk.

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie, Panowie Posłowie! Niestety ta nowelizacja budżetu na rok 2020 i projekt przygotowany na przyszły rok dokonują się, są tworzone zupełnie w oderwaniu od realiów dnia codziennego, od dzisiejszych realiów. Nie dalej jak wczoraj minister zdrowia wspólnie z komendantem Policji ogłosili program zero tolerancji, jeśli chodzi o nieszanowanie wymogów sanitarnych związanych z ograniczaniem skutków epidemii. Równolegle w projekcie nowelizacji budżetu na ten rok zabiera się Policji, która ma realizować ten program, ponad 14 mln zł i przesuwa te środki na samochody i inne wydatki do CBA. Na to jest jakieś nieporozumienie. To jest zupełnie oderwanie od rzeczywistości i realiów, które dzisiaj mamy w Polsce. A to powinno być zbieżne i w jakiś sposób się zająć.

Jest jeszcze czas na refleksję, na to, żeby tę ustawę naprawdę dostosować do potrzeb i wymogów, które przynosi nam dzień. Niestety nie widzimy takiej woli, a szkoda. Natomiast jeśli chodzi o prace nad budżetem na przyszły rok, to jest to ostatni dzwonek, żeby naprawdę uwzględnić potrzeby, które dzisiaj stawia rzeczywistość. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

W imieniu Koła Poselskiego Konfederacja w pierwszej kolejności głos zabierze pan poseł Konrad Berkowicz.

Bardzo proszę.

Proszę, panie pośle, założyć maseczkę.

Poseł Konrad Berkowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Właśnie może wyjaśnić na początku, dlaczego nie jestem w masce.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dlaczego pan naraża innych parlamentarzystów na ewentualne zarażenie, tak? To chce pan wyjaśnić?

Poseł Konrad Berkowicz:

Otóż jeśli chodzi o decyzję, na którą pan marszałek Terlecki i pani się powołujecie, to wczoraj popro-

siliśmy o tę decyzję w formie pisemnej i ją dostaliśmy. Brzmi ona: Prezydium Sejmu podejmuje jednomyślną decyzję, aby posłowie obecni na sali obrad Sejmu mieli założone maseczki przy możliwości przekroczenia limitu 150 osób na sali. W przypadku nieszanowania noszenia maseczek nastąpi powrót do limitu 150 posłów, proporcjonalnie do wielkości klubów i koła.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

To było...

Poseł Konrad Berkowicz:

Limit dzisiaj wynosi 55 osób, a nie 150, więc warunki nie są wystarczające. Co więcej, policzyłem przed chwilą posłów na sali i jest ich w tym momencie 19. Zwróć przy okazji uwagę, że zgodnie z rozporządzeniem w restauracjach można siedzieć przy stoliku i być bez maseczki, a w restauracjach jest znacznie większe zagęszczenie niż tutaj. Ludzie siedzący w restauracji są bardziej narażeni niż państwo tutaj, a więc jest to egoistyczne stawianie swojego zdrowia wyżej, ponad zdrowie przeciętnego obywatela, albo hipokryzja, bo w restauracji państwo też nie używają maseczek.

(Głos z sali: Do restauracji chodzimy dobrowolnie, a tu jesteśmy w pracy.)

Natomiast dzisiaj rozmawiamy o budżetach – poprzednim i następnym i jak się przyjrzymy projektom tych budżetów, to w ich szczegółach tkwi wiele diabłów, ale nie trzeba patrzeć na szczegóły, żeby zobaczyć, że te obydwa budżety są złe, bo są ufundowane na błędnych zasadach. A to, jakie to są zasady, wyłania się nie tylko właśnie ze szczegółów, ale wyłania się ze słów używanych przez ludzi, którzy ten budżet projektowali.

Otóż premier Morawiecki, rozważając obniżkę jednego z podatków, mówił o tym, że obniżka tego podatku kosztowałaby tyle i tyle miliardów. Dla premiera Morawieckiego obniżka podatków to jest koszt, a nie zysk, a przecież obniżka podatków to jest zysk ludzi, którzy nie będą musieli ciężko zarobionych pieniędzy, w tak wysokiej kwocie, płacić do budżetu. Dopóki nie zmienicie myślenia, dopóki nie zrozumiecie, że obniżka podatków i ograniczenie budżetu to jest zysk ludzi, a nie koszt, dopóty będzie źle, dopóty będą rosły podatki. Już mamy 35 nowych podatków wprowadzonych przez Prawo i Sprawiedliwość i kolejne niedługo wejdą w życie.

O tych zasadach, o których mówię, powiedział wprost minister Ardanowski, który m.in. w związku z tym został zdymisjonowany. A powiedział on tak, nazywając po imieniu źródło tych zasad: PiS, partia, której zawierzyłem, partia, która wydawała się prawicowa, kieruje się zasadami marksistowskimi. Nie tylko zdymisjonowany minister Ardanowski, ale i premier Morawiecki ponad rok temu powiedział na jednym

Posel Konrad Berkowicz

z wieców tak: Możemy sobie to przecież szczerze powiedzieć – ta myśl, robotnicza myśl socjalistyczna jest głęboko w filozofii Prawa i Sprawiedliwości obecna.

Zmienicie wreszcie myślenie, bo ono wiele kosztuje każdego Polaka i jak w końcu Polacy stracą wszystko, to wtedy zmieniać was. Szkoda, że ta dobra decyzja będzie tyle ich kosztować. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Zanim oddam głos panu posłowi Braunowi, chciałabym pana posła poinformować, że po pierwsze, ustalenia Prezydium, na które się pan powoływał, pochodzą sprzed tygodnia, a nie z wczorajszego i dzisiejszego posiedzenia Prezydium. To po pierwsze.

(Posel Konrad Berkowicz: Poprosiliśmy o te ustalenia i je dostaliśmy.)

Po drugie, restauracje, o których raczył pan wspomnieć, jednak odwiedzane są w sposób dobrowolny, jak słusznie zresztą pani poseł zauważyła. Poza tym nie znam restauracji, w których przemawia się z mównicy, narażając pozostałe osoby na potencjalne zarażenie.

(Posel Konrad Berkowicz: Milczy się.)

To, co panowie robicie, jest skrajnym egoizmem, chciałam panom powiedzieć, i brakiem odpowiedzialności za innych. I to jest najgorsze. Bo to, że panowie ryzykujecie własne i własnych rodzin życie i zdrowie, to jest rzeczywiście wasza sprawa, ale ryzykujecie zdrowie i życie nas wszystkich, i to już jest nieodpowiedzialne.

Bardzo proszę, pan Grzegorz Braun. Oczywiście bez maseczki.

Bardzo proszę.

Posel Grzegorz Braun:

Szczęść Boże!

Pustawa Izbo! Pani Marszałek! Proszę się zdecydować, czy pani chce wywodzić zasady obowiązujące Wysoką Izbę z prawa, w którym jest hierarchia, ustawy oraz akty prawne niższego rzędu, i tych wyższych na czele z ustawą zasadniczą nie wolno zmieniać, ograniczać, anulować na podstawie świszków, rozporządzeń, wytycznych do tych rozporządzeń oraz, z całym szacunkiem, widzimi się Prezydium Sejmu. Tego nie wolno czynić. Działacie nielegalnie. A zatem odwołuje się pani do sentymentów i emocjonalnie próbuje pani tutaj rozgrzać nieliczne zebranych po to, żeby linczowali posłów koła Konfederacja, a żeby się domagali wykluczenia nas z obrad. Proszę się zdecydować, na jakim gruncie stoicie: czy na gruncie prawa, czy na gruncie emocji.

Co do budżetu macie tutaj już nie lej po bombie, ale krater po uderzeniu meteorytu, tego meteorytu, którzyście sami ściągnęli na polską ziemię. Wywołałście

katastrofę gospodarczą, społeczną, kulturalną, polityczną pod pretekstem walki z mniemaną pandemią. Wypuście naród z kwarantanny. Dajcie Polakom normalnie pracować *(Dzwonek)* i zarabiać. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Informuję pana, że oczywiście działamy na podstawie prawa, ale i odpowiedzialności za zdrowie i życie innych.

Nie, nie, nie dopuszczam pana do głosu. Dziękuję bardzo. Nie.

(Posel Grzegorz Braun: Formalnie, pani marszałek, pani dezinformuje Wysoką Izbę.)

Proszę założyć maseczkę. Do widzenia.

Sejm...

(Posel Grzegorz Braun: Pani marszałek manipuluje faktami. Proszę darować sobie te uwagi. Proszę skorzystać z okazji do siedzenia cicho.)

Przechodzimy do pytań.

Informuję pana, że naruszył pan spokój i porządek Wysokiej Izby, a tym samym art. 22b... Dziękuję bardzo. Konsekwencje pan zna.

Przechodzimy do pytań.

Zamykam listę osób chcących zadać pytanie.

Wyznaczam czas – 1 minuta.

Jako pierwszy pan poseł Krzysztof Gadowski, Koalicja Obywatelska.

Nie ma?

(Głos z sali: Gadowski jest, jest.)

Panie pośle, no naprawdę...

(Głos z sali: Gadowski!)

Posel Krzysztof Gadowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! 25 września rząd podpisał porozumienie z górnikami w sprawie likwidacji kopalń. W budżecie, o którym dzisiaj mówimy, w jego nowelizacji, państwo zakładacie prawie 1300 mln zł w części 48 dotyczącej górnictwa. Chciałem się zapytać, czy te środki są już przeznaczone na realizację porozumienia, które rząd podpisał. Kiedy Centralna Pompownia Bolko, której zadania ma przejąć Spółka Restrukturyzacji Kopalń, przekaze swoje kompetencje i czy zostanie ona zlikwidowana? Co państwo planujecie w tej sprawie? Kiedy nastąpi przekazanie zadań Centralnej Pompowni Bolko Spółce Restrukturyzacji Kopalń? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dariusz Rosati, Koalicja Obywatelska.

Posel Dariusz Rosati:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Od lat narasta dziura finansowa w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, a ściśle mówiąc, w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W pierwotnej wersji budżetu na ten rok przewidziano dopłatę z budżetu do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w wysokości 45 mld zł. Zgodnie z nowelą przedstawioną Wysokiej Izbie ta dopłata z budżetu – środków budżetowych – wyniesie 57 mld zł, ale to nie wszystko, ponieważ oprócz tego ZUS zostanie zasilony kwotą 38 mld zł z funduszu COVID-owskiego. Razem jest to ponad 90 mld zł. Chcę powiedzieć, że w przyszłym roku te wydatki będą jeszcze większe, bo deficyt w ZUS nie jest wynikiem pandemii, jest on tylko w części wynikiem pandemii, natomiast w większości to jest wynik wazszych wcześniejszych decyzji, dzięki którym wysyłałicie ludzi na wcześniejsze emerytury bez zagwarantowania im odpowiednio wysokich emerytur. *(Dzwonek)* Chciałbym zapytać przedstawicieli rządu, jeżeli są tacy na sali...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Ale panie pośle...

Posel Dariusz Rosati:

...co zamierzacie zrobić, żeby ustabilizować sytuację finansową ZUS i zapobiec głodowym emerytantom, na które przechodzą miliony Polaków. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Maciej Konieczny, klub Lewica.
Bardzo proszę.

Posel Maciej Konieczny:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odnotowano 3 tys. zachorowań tego dnia i jest kilkadziesiąt zgonów dziennie. Na Śląsku sytuacja w służbie zdrowia jest taka, że już brakuje miejsc w szpitalach zakaźnych dla chorych na koronawirusa, więc umieszcza się ich w zwykłych szpitalach, w wyniku czego inni potrzebujący leczenia nie mogą na nie liczyć. Tak dramatyczna sytuacja jest w służbie zdrowia. Do tego dochodzą kwestie edukacji, w przypadku której są dużo większe wymagania w związku z sytuacją epidemiologiczną, jak również kwestie gospodarcze. To są oczywiste powody tego, że budżet wymaga nowelizacji i zwiększenia wydatków. Na co natomiast ten rząd zwiększa wydatki w największym stopniu? Na wojsko. Nie na służbę zdrowia, nie na edukację, nie na

wsparcie gospodarki, ale na wojsko. Naprawdę, co trzeba mieć w głowie? Dlaczego ten rząd postępuje wbrew żywotnym interesom społeczeństwa polskiego? Czy tak jest dlatego, że na tym polegają właśnie specjalne stosunki polsko-amerykańskie, że to jest po prostu haracz, który musimy płacić Wielkiemu Bratu kosztem służby zdrowia, kosztem edukacji *(Dzwonek)*, kosztem polskiej gospodarki? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Tomasz Trela, klub Lewica.
Bardzo proszę.

Posel Tomasz Trela:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie wiem, kto będzie odpowiadał, ale chciałbym zapytać, czy państwo, analizując i przygotowując tę nowelizację budżetu, zdiagnozowali potrzeby dwóch bardzo poważnych obszarów funkcjonowania naszego kraju w dobie epidemii. Pierwszym obszarem jest oczywiście obszar ochrony zdrowia. Czy państwo macie zdefiniowane i zdiagnozowane to, ile pieniędzy jest potrzebnych w tym obszarze? Bo ta mała kropla w morzu potrzeb jest zapewne niewystarczająca. Drugim obszarem, o który chcę zapytać, jest obszar edukacji. Czy państwo wiecie i możecie nas poinformować, ile pieniędzy muszą dołożyć samorządy do zapowiedzianych, zrealizowanych podwyżek dla nauczycieli przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, rząd, który obiecuje, realizuje, a nie daje na to pieniędzy samorządom? Proszę o dwie odpowiedzi na te dwa pytania. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Marek Sowa, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Posel Marek Sowa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Każdy dzień października przynosi nam nowe, zatrważające informacje o nowych zakażonych czy zmarłych z powodu koronawirusa. Tylko w pierwszych siedmiu dniach października zostało zakażonych 15 805 osób, a zmarło 279 osób. Czy nowelizacja tego budżetu w jakikolwiek sposób odpowiada na wyzwania chwili? Pytam, ile środków przeznaczyliście państwo dla pracowników sanepidu, na wzmocnienie wojewódzkich i powiatowych stacji sanitarno-epidemiologicznych? Ile środków przeznaczyliście na wsparcie ochrony zdrowia,

Posel Marek Sowa

szczególnie na uruchomienie nowych COVID-owych łózek? Wreszcie ile środków zapewniście na walkę z pandemią? W Małopolsce od marca przeznaczyliście na walkę z epidemią koronawirusa 6 mln zł. To jest po prostu wstyd. *(Dzwonek)* W tym budżecie nie ma na to ani grosza, za to robicie sobie poduszki po to, aby dalej robić sobie geszefty...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Posel Marek Sowa:

...które robiliście na przestrzeni ostatnich 6 miesięcy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Bardzo dziękuję.

A o geszeftach porozmawiamy w komisji etyki. *(Poruszenie na sali)*

Pan poseł Arkadiusz Marchewka, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Arkadiusz Marchewka:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Miało wystarczyć pieniędzy na wszystko, mieliście nas więcej nie zadłużać. Okazuje się, że potrzebujecie pożyczyc 110 mld zł, aby wystarczyć na wszystkie wydatki w tym roku. Dzisiaj mamy rekord zakażeń: 3 tys. Czy te pieniądze pójdą na walkę z epidemią, na wsparcie służby zdrowia, na wsparcie lekarzy, sanepidu? Nie, te pieniądze pójdą na wypłatę trzynastych emerytur, na górnictwo węglowe, na Policję i na armię, na Krajową Radę Radiofonii i Telewizji. Skoro wydacie pieniądze, których nie macie, to znaczy, że zwiększacie zadłużenie. Na koniec tego roku wyniesie ono 1384 mld zł. Oznacza to, że każdy Polak będzie miał kredyt na 36 421 zł. Zadłużacie nasz kraj najszybciej w Europie. Czy to waszym zdaniem jest odpowiedzialne *(Dzwonek)* i czy zdajecie sobie sprawę z tego, że podążanie tą drogą prowadzi do scenariusza greckiego? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Michał Gramatyka, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę, panie pośle. *(Gwar na sali)* Przepraszam, zdecydуйте się panowie.

Pan Krzysztof Truskolaski, Koalicja Obywatelska. *(Posel Arkadiusz Marchewka: Gramatyka jest na liście.)*

(Głos z sali: Ale zrezygnował.)

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Truskolaski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na początku tego roku oraz w zeszłym roku pan premier Morawiecki mówił, że to historyczny budżet. Historyczny budżet, bo miał być zrównoważony. I rzeczywistość jest to historyczny budżet, bo będzie mieć największy deficyt od wielu, wielu lat.

Panie Ministrze! Mam konkretne pytanie. Proszę o odpowiedź na piśmie. Ile wyniesie deficyt budżetowy w 2020 r.? Panie ministrze, mam jeszcze kilka konkretnych pytań. Czy zamierzacie dofinansować samorządy? Cały czas nakładacie na nie nowe obowiązki, ale pieniędzy na te obowiązki z budżetu państwa nie ma. Przypomnę tylko, że znalazły się pieniądze, tj. 2 mld zł, na Telewizję Polską i Polskie Radio. Panie ministrze, czy nie lepiej było przeznaczyć te pieniądze na samorządy lub dofinansowanie służby zdrowia? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Posel Michał Szczerba:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeżeli w kraju szaleje koronawirus, jeżeli mamy 3003 przypadki jednego dnia i 78 ofiar śmiertelnych, to co powinno być priorytetem w przypadku nowelizacji budżetu państwa? Oczywiście przeciwdziałanie koronawirusowi. Oczywiście walka z epidemią. Oczywiście zabezpieczenie tych najsłabszych, najbardziej narażonych.

Szanowni Państwo! W tym budżecie pojawia się deficyt. Miał być rok bez deficytu, budżet bez deficytu.

(Posel Paulina Hennig-Kloska: Nigdy nie było.)

110 mld zł. Ale co jest problemem, szanowni państwo? Problemem jest nieprzygotowanie społeczeństwa i państwa na jesienną pandemię. W Polsce jest 1 mln chorych na choroby onkologiczne. W Polsce jest kilka milionów osób starszych z wielochorobowością. Ile jest szczepionek na grypę? Szczepionki na grypę miały być priorytetem, elementem strategii państwa. *(Dzwonek)* Ich po prostu nie ma. Pytamy, dlaczego elementy zabezpieczenia środków ochrony osobistej, sprzętu medycznego, a także produktów leczniczych nie znalazły się w tym projekcie, nie są priorytetem tej nowelizacji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Dyskusja o budżecie często biegnie obok tego, co to oznacza dla zwykłych ludzi, aktywnych, przedsiębiorczych, codziennie ciężko pracujących, czy dla seniorów. Czasem warto zadać sobie pytanie, co ta dzisiejsza nowelizacja oznacza dla takich ludzi. Bo ten wielki dług, który generuje dziś PiS, uderzy właśnie w tych, którzy codziennie ciężko pracują, a nie w leni i nierobów, bo oni oczywiście mają swoje zaszczytne miejsce w polityce PiS i im się nic nie stanie. To ludzie aktywni, przedsiębiorczy zapłacą po prostu ten dług, który zaciąga dziś PiS. Co więcej, ta polityka topi oszczędności Polek i Polaków. Inflacja wynosi 2,9, ponad 100 mld zł wydrukowane przez NBP, a oprocentowanie w państwowym banku wynosi 0,01%. Każdy Polak, każda Polka, każdy senior, którzy mają dziś oszczędności, systematycznie je tracą z powodu polityki Prawa i Sprawiedliwości. (*Dzwonek*)

I pytanie: Czy rząd przyjdzie po rozum do głowy, zacznie szanować Polki i Polaków, zacznie wspomagać ich w oszczędzaniu i ochroni ich oszczędności? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Tomasz Olichwer, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Olichwer:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ustawie budżetowej na 2020 r. w części 85: Budżety wojewodów zaplanowano wydatki w kwocie 70 mld zł. Natomiast w projekcie nowelizacji ustawy budżetowej w związku ze skutkami pandemii COVID-19 przewidziano zwiększenie wydatków w tej części o kwotę prawie 2 mld. Tak to się ma globalnie. Gdy przegląda się zwiększenie kwot na wydatki zaproponowane dla konkretnych województw, to okazuje się, że w 11 województwach faktycznie będą dodatkowe środki, natomiast w pozostałych pięciu, tj. dolnośląskim, lubuskim, opolskim, śląskim i zachodniopomorskim, planuje się zmniejszenie wydatków.

W związku z powyższym proszę o odpowiedź, najlepiej na piśmie, na pytanie: Jaka jest przyczyna, że jednym województwom zwiększa się budżety, a innym obniża? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.
Pan poseł Michał Krawczyk, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Poseł Michał Krawczyk:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Dokładnie 10 miesięcy temu, kiedy w tej sali uchwalany był budżet Polski na rok 2020, mówiliśmy z tej mównicy, że tzw. zrównoważony budżet jest fikcją, że państwa kreatywna księgowość i upychanie wydatków poza budżetem w innych instytucjach powodują, że realny deficyt budżetu państwa istnieje. I teraz okazuje się, jeżeli chodzi o nowelizację, którą państwo proponujecie, że do końca roku wyniesie on 109 mld zł. I proszę nie przekonywać nas, proszę nie przekonywać Polaków, że jedynym powodem tego ogromnego deficytu, którego nie mieliśmy w tej wysokości od 30 lat, jest wyłącznie epidemia. O tym, że deficyt istnieje, mówiliśmy już 10 miesięcy temu.

Mam bardzo konkretne pytanie. Chcę wiedzieć, jaki jest całkowity deficyt sektora finansów publicznych w Polsce, ponieważ ekonomiści mówią, że może on wynosić nawet 300 mld zł. I nie mówcie państwo, że nie mówiliśmy w tej sali (*Dzwonek*), że polskie finanse publiczne zmierzają do katastrofy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.
Pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Poseł Klaudia Jachira:

Panie Wicepremierze Kaczyński! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeżeli naprawdę zależy wam na nowelizacji budżetu, dobrej nowelizacji budżetu, to może najwyższa pora zostawić w spokoju spółki Skarbu Państwa. Kiedy zamierzacie skończyć z programem: rodzina PiS-u na swoim i nieudolnym zarządzaniem przedsiębiorstwami?

Przypomnę, że od kiedy działa Ministerstwo Aktywów Państwowych, wartość największych państwowych spółek spadła o 22%, czyli o 57 mld zł. 57 mld zł to jest połowa tego, co w tym roku wydamy na służbę zdrowia, a to tylko straty do czasów pandemii, bo to kolejne 5 mld zł w dół. Mówię tylko o spółkach notowanych na giełdzie, a przecież w całym kraju są jeszcze tysiące państwowych instytucji tak samo nieudolnie zarządzanych i przynoszących straty tylko dlatego, że ktoś należy do jedynie słusznej partii. 62 mld zł strat – po to, żebyście mogli wypłacać sobie menedżerskie pensje.

Odpuście sobie. Nie znacie się na ekonomii, a społeczeństwo płaci za to coraz więcej. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.
Pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Rozmawiamy dzisiaj o lawinowo rosnącym deficycie i zrujnowanych finansach publicznych, a na sali nie ma nawet ministra finansów. To pokazuje jego prawdziwe podejście do zarządzania publicznymi pieniędzmi. To, co dzisiaj trzeba zrobić, to ogłosić zero tolerancji, ale dla marnowania pieniędzy publicznych.

Cały czas słyszeliśmy, przez 5 lat, propagandę sukcesu, o tym, jakie mamy zdrowe finanse publiczne, a tymczasem kryzys kompletnie to obnażył. Odziedziczyliście dług publiczny na poziomie ok. 900 mld zł, a na koniec przyszłego roku ma on wynieść już ponad 1500 mld, czyli wzrośnie o ok. 600 mld zł. To jest rachunek po 5 latach waszych rządów i krótkim kryzysie. *(Dzwonek)* Gdzie jest minister finansów i kiedy odpowie nam na wszystkie pytania, które dzisiaj zadajemy? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dobrze, gdzie jest minister finansów...
Dziękuję.
Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Poseł Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Faktycznie, gdzie jest minister finansów? Tak ważna debata, nestety, nie ma ministerstwa w ogóle.

(Poseł Andrzej Szlachta: Jak to nie ma? Proszę zobaczyć.)

W nowelizacji budżetu wprowadza się wiele zmian polegających na zwiększeniu środków na wydatki, które poniesione będą w roku 2021 – transfery socjalne, pieniądze na inwestycje – a tymczasem rząd nie zabezpiecza środków na wydatki, które są niezbędne w tym roku.

Wysoki Sejmie! Dlaczego rząd nie zabezpiecza środków na edukację, na oświatę? Czy rządowi nie zależy na polskiej oświacie? Przecież samorządy nie pokryją tej ogromnej dziury budżetowej, która dotyczy polskiej oświaty. Dlaczego nie ma na ten cel pieniędzy w nowelizowanym budżecie? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Dariusz Joński, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Poseł Dariusz Joński:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Premier Morawiecki mówił, że to będzie historyczny budżet z zerowym deficytem. Jest historyczny, ale z największym deficytem, ponad 100 mld zł. Państwo twierdzą, że ten deficyt jest spowodowany pandemią. Co się działo w czasie pandemii, to wiemy – hulaj dusza, piekła nie ma. Państwo wydawaliście, jak chcieliście, komu chcieliście, bez przetargu.

No i właśnie ja w związku z tym, ponieważ każda złotówka w tak trudnej sytuacji gospodarczej jest ważna. Pan minister zdrowia w piątek nam powiedział, że w październiku wróć pieniądze za respiratory – przypomnę, chodzi o 70 mln zł. No i mamy projekt zmiany ustawy budżetowej na rok 2020, i szukam. Szukam w przychodach, patrzę, gdzie tu jest zwrot 70 mln zł, zwrot zaliczki od handlarza bronią za respiratory, i nie widzę. I mam pytanie do pana ministra: Dlaczego państwo tego nie wpisaliście, skoro jesteście pewni, że on te pieniądze odda? Pytam: Dlaczego tych pieniędzy nie ma wpisanych do budżetu? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Karolina Pawliczak, klub Lewica.
Bardzo proszę.

Poseł Karolina Pawliczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Realny deficyt sięga dziś nie 110 mld zł, ale 300 mld, bo należy dodać do tego zobowiązania zaciągnięte przez Bank Gospodarstwa Krajowego czy Polski Fundusz Rozwoju. Na dodatek w tegorocznym budżecie zapisano również przyszłoroczne wydatki na trzynastą i czternastą emeryturę oraz inne świadczenia. Zatem nowelizacja ta ma się tak naprawdę nijak... niewiele ma wspólnego z rzeczywistością. To po prostu kreatywna księgowość.

Moje pytanie dotyczy konkretnie tego, na co przewidziane są środki, które są ujęte w tej nowelizacji. Mam również pytanie, jak się zdaje, retoryczne: Gdzie jest minister finansów? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pani poseł Monika Rosa, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Poseł Monika Rosa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Powtórzmy to jeszcze raz. Deficyt budżetu ma wynieść ponad 109 mld zł

Posel Monika Rosa

wobec zakładanego wcześniej zerowego deficytu, ale realnie ten deficyt wyniesie 300 mld zł. Należy do niego dodać zobowiązania zaciągnięte przez Bank Gospodarstwa Krajowego i Polski Fundusz Rozwoju. Dodatkowo zobowiązania przyszłoroczne – trzynasta i czternasta emerytura – przenosicie na ten rok. Zamiast znacznie zwiększyć wydatki na ochronę zdrowia i edukację, 3 mld zł dodatkowo trafia na armię. Te kwoty na armię wydane w roku 2020 to w sumie 52 mld zł. Dramatycznie rośnie dług sektora finansów publicznych, rośnie luka VAT-owska.

Proszę mi wyjaśnić, dlaczego województwo śląskie traci 216 mln zł. Proszę mi wyjaśnić, w jaki sposób będą państwo wypłacać przyszłe emerytury, skoro społeczeństwo tak szybko się starzeje, wzrasta liczba osób na świadczeniu emerytalnym, spada (*Dzwonek*) liczba osób, które na te emerytury mogą się składać, i kwota składek. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Adam Szłapka, Koalicja Obywatelska. Nie widzę.

W takim razie pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W poniedziałek w wielu miejscach w Polsce rolnicy odwiedzili biura poselskie i parlamentarzystów. Jeden z tematów tych spotkań to sygnał o braku środków na ubezpieczenia upraw rolnych i zwierząt gospodarskich. Przypomnę, że te dopłaty wynoszą 65% do 1 ha i jednego zwierzęcia gospodarskiego. W budżecie obecnym było na ten cel 350 mln zł, 150 mln dodatkowo wygenerowano. To jest 500 mln. To i tak o 100 mln mniej niż w 2019 r.

Dlatego też klub parlamentarny Lewicy wniósł poprawkę zwiększającą wydatki na obowiązkowe ubezpieczenia dla rolników o kwotę 250 mln zł. O tym mówili rolnicy na spotkaniu izby rolniczej w Słupcy, na spotkaniu w Gnieźnie i w innych miejscowościach wielkopolskich. Skoro jest to obowiązek (*Dzwonek*), to państwo nie może na tym oszczędzać. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Niedawno „Solidarność” przemysłu zbrojeniowego ogłosiła pogotowie strajkowe we wszystkich zakładach zbrojeniowych w Polsce w związku ze złą sytuacją tej branży i śładowym udziałem krajowych zakładów w procesie modernizacji polskiej armii. Polski przemysł zbrojeniowy jest pomijany w wielu kluczowych programach modernizacji armii, a zakupy uzbrojenia dla polskiej armii w Polsce są wyłącznie na papierze i w propagandzie sukcesu uprawianej przez ministra obrony narodowej. Związkowcy z zakładów elektromechanicznych Belma i Nitro-Chemu z Bydgoszczy, z mojego okręgu wyborczego, publicznie twierdzą, że pieniądze na zakupy uzbrojenia wydawane w tej chwili wcale nie trafiają do polskiej armii.

Mam w związku z tym pytanie: Kiedy minister obrony narodowej i minister aktywów państwowych spotkają się z przedstawicielami branży? I pytanie drugie: Ile z 3 mld zł, największego wzrostu w tym budżecie (*Dzwonek*), nie na edukację, nie na służbę zdrowia, a na armię, ile z tych 3 mld zł trafi do polskiej zbrojeniówki?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Posel Jan Szopiński:

Uprzejmie proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Nie wiem, jakie alibi ma minister finansów, że nie przychodzi na posiedzenie Sejmu, bo nie widzę żadnego uzasadnienia, żeby przysyłał wiceministra. A przecież rozmawiamy o zabezpieczeniu Polaków.

Ten budżet to budżet skandaliczny, 300 mld zł długu, i państwo szukacie alibi. My zaproponowaliśmy 3 mld zł na zdrowie, bo nie ma ważniejszej rzeczy dla Polaków niż zdrowie i zabezpieczenie w okresie pandemii, i 2 mld zł dla samorządów. A państwo skandalicznie proponujecie dodatkowe 10 mln zł dla CBA, które już wcześniej... 25 mln zł dodatkowo nie uchroniło, nie uruchomiło tarczy antykorupcyjnej. Za 200 mln miały być kupione respiratory i tego nie ma. Państwo nie potraficie przeprowadzić najprostszej rzeczy: koordynacji miejsc w szpitalach, a co dopiero zarządzania (*Dzwonek*) finansami.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Krystyna Skowrońska:

I 3 mld na wojsko.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska:

No przecież, na Boga, nie potrzeba nam tego...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Wojciech Saługa, Koalicja Obywatelska.
Pani poseł, dziękuję.

Poseł Krystyna Skowrońska:

...tylko potrzeba nam pieniędzy na ochronę zdrowia. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Wojciech Saługa.
Bardzo proszę.

Poseł Wojciech Saługa:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Jaki jest stan finansów państwa, najlepiej widzi to każdy Polak, jak wyciąga pieniądze z bankomatu – najczęściej nowe dwusetki, czasami już pięćsetki. Drukujecie pieniądze na potęgę, psując tym finanse państwa, i wywołujecie gigantyczną inflację, inflację, która jest ukrytym podatkiem, który zapłacą najbiedniejsi, kupując towary w sklepach. Nie tylko drukujecie, ale też NBP za te drukowane pieniądze skupuje publiczny dług, skupujecie rządowe obligacje.

Chciałbym zapytać: Jaki jest stan, wielkość tych skupionych obligacji w stosunku do tego, co było robione rok wcześniej i rok wcześniej? Bo jest to skandaliczne działanie, że za drukowane pieniądze generujecie dług i skupujecie za pomocą tego długu inny dług, rolujecie dług. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Grabczuk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kilka miesięcy temu premier Morawiecki mówił o zrównoważonym budżecie, pierwszym w historii. Przestrzegaliśmy wtedy i mówiłem, że ten budżet nie jest zrównoważony. I dzisiaj nie mam żadnej satysfakcji z tego powodu, bowiem to, że państwo dzisiaj przyznajecie się, że brakuje ponad 109 mld zł, pokazuje jeszcze coś innego – że prawda jest dużo gorsza, że w tym budżecie brakuje dwa albo i trzy razy więcej środków finansowych. To jest jeden element, po części historyczny.

Drugi. Jeśli państwo chcecie teraz ten budżet w pewnym sensie modernizować, to popatrzmy, gdzie są dzisiaj wyzwania. Pierwszym, największym w moim przekonaniu wyzwaniem jest służba zdrowia. Wiemy, że mamy rekordową ilość osób i umierających, i chorych. Drugi element to przedsiębiorcy – tracimy miejsca pracy. Trzeci – gdzie (*Dzwonek*) jest wsparcie dla samorządów? I czwarty – na rzecz edukacji. Jeśli chodzi o to, co dzisiaj państwo proponujecie...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Krzysztof Grabczuk:

...to idziecie państwo w kierunku Grecji. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.
Pan poseł Andrzej Szlachta, Prawo i Sprawiedliwość.
Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Szlachta:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podczas debaty na poziomie Komisji Finansów Publicznych i podczas tej debaty padło wielokrotnie stwierdzenie dotyczące zadłużenia państwa. Aby zrozumieć tę sytuację, trzeba przypomnieć historię długu publicznego PDP na przestrzeni ostatnich lat.

W 2007 r., gdy Prawo i Sprawiedliwość kończyło rząd, dług publiczny wynosił 527 mld zł, czyli przez 2 lata rządów dług publiczny wzrósł o 60 mld zł, co daje wzrost roczny o 30 mld zł. Później na 8 lat rządu przejęła koalicja PO-PSL. I w 2015 r., na koniec rządów PO-PSL, dług publiczny wzrósł do poziomu (*Dzwonek*) 877 mld zł. A więc wzrósł o 350 mld...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Andrzej Szlachta:

Co daje średniorocznie wzrost o 88 mld.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Czesław Siekierski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Andrzej Szlachta:

I to jest skala. Porównywanie sytuacji ekonomicznej i długu publicznego...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle. Czas minął.

Posel Andrzej Szlachta:

...w okresie światowej pandemii do czasu normalnej gospodarki jest nieuczciwe. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Czesław Siekierski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Nie ma pana posła?

W takim razie lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Głos zabierze sekretarz stanu minister Sebastian Skuza.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Sebastian Skuza:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pozwolę sobie odpowiedzieć na pytania, które dotyczą bezpośrednio zagadnień związanych z zakresem kompetencji ministra finansów.

Pierwsze pytanie dotyczyło dokapitalizowania i przeznaczenia dodatkowych środków na górnictwo. Z tego... miliarda 300... 879 mln to są środki na dokapitalizowanie spółki SRK. Według mojej najlepszej wiedzy te środki są również zabezpieczone na przejęcie tej przepompowni, o którą pytał pan poseł.

Druga rzecz to kwestia Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Zwracam uwagę, że 38 mld to środki związane ze spadkiem makro oraz tarczą antykryzysową dla przedsiębiorców. Ponadto zwracam uwagę, że w 2020 r. nie było reformy OFE i tych środków

również nie uwzględniono w budżecie. Należy jednak zwrócić uwagę, że w 2021 r. proponowana jest waloryzacja rent i emerytur. Kwota, która będzie na to przeznaczona, wynosi 9,6 mld zł.

Dużo pytań dotyczyło wzmocnienia służby zdrowia. Chciałem zauważyć, że w funduszu COVID na to zadanie jest zaplanowana kwota 10,1 mld zł, chodzi o dodatkowe środki właśnie na działania COVID-owe. W przyszłorocznym budżecie wydatki na zdrowie również rosną i będzie zrealizowany procent zakładany w ustawie, tj. 5,3%.

Jeżeli chodzi o kwestie wydatków samorządowych, to zwracam uwagę, że w przyszłym roku subwencja rośnie o 3,4 mld zł, a w tym roku do jednostek samorządu terytorialnego trafi dodatkowo 12 mld zł z funduszu COVID, Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Padają także pytania o kwestie związane ze wzmocnieniem sanepidów. W tym roku z rezerw celowych poszło ok. 100 mln na wzmocnienie sanepidów. To wzmocnienie będzie miało swój dalszy ciąg w części ministra zdrowia w roku 2021.

Dodatkowo kwestia dotycząca banku centralnego: zwracam uwagę na problematykę niezależności banku centralnego i jego polityki, ale narzędzie tzw. quantitative easing jest często wykorzystywane nie tylko przez Narodowy Bank Polski, ale również przez Europejski Bank Centralny czy przez rezerwę federalną Stanów Zjednoczonych.

Jaki jest deficyt sektora finansów publicznych? Obecnie szacujemy to, łącznie z funduszami PFR-u i Banku Gospodarstwa Krajowego, na około 11% produktu krajowego brutto za ten rok.

Następne pytanie również dotyczy pytań związanych z edukacją. Tak jak powiedziałem, środki w tym roku i w przyszłym roku na 6-procentowe podwyżki dla nauczycieli zostały zapewnione.

Padło też pytanie o zwrot środków z tytułu zakupu respiratorów. Tutaj nie chciałbym wyręczać ministra zdrowia. Niemniej jednak zwracam uwagę, że dochody są tylko prognozą, więc gdy te środki się pojawiają, to po prostu wpływają na budżet państwa i przez to zmniejsza się deficyt.

Padło też pytanie o zwiększenie środków dla rolnictwa. Muszę podkreślić, że w nowelizacji ustawy budżetowej środki dla rolnictwa wzrastają o ok. 3 mld zł: ok. 1,5 mld zł w części krajowej i ok. 1,5 mld zł w części unijnej.

Jeśli chodzi o środki związane z finansowaniem obronności, mamy zapewnienia ministra obrony narodowej, że zdecydowana większość tych środków, bo ok. 2/3, trafi do firm krajowych.

Padło też pytanie o niewielkie kwoty związane z przesunięciem do Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Wysoki Sejmie! Nowelizacja stanowi o zwiększeniu środków w części podległej ministrowi spraw wewnętrznych i administracji (*Dzwonek*) o ok. 1600 mln, więc kwota ok. 14–15 mln stanowi niewielki ułamek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o doręczeniach elektronicznych (druki nr 239 i 598).

Proszę pana posła Dariusza Stefaniuka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Pan poseł będzie przedstawiał je zdalnie.

Czy mamy już połączenie?

Jeszcze chwileczkę poczekamy.

W takim razie minuta przerwy.

Bardzo proszę.

(Chwila przerwy)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Sprawozdawca
Dariusz Stefaniuk:**

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)
Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rządowy projekt ustawy o doręczeniach elektronicznych z druku nr 239 wpłynął do Sejmu 6 lutego 2020 r., na 10. posiedzeniu Izby 15 kwietnia br. odbyło się jego pierwsze czytanie. Następnie dokument skierowano do dalszych prac w Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii. 4 maja br. komisja powołała podkomisję nadzwyczajną do jego rozpatrzenia, której miałem zaszczyt przewodniczyć. Podkomisja pracowała nad projektem w trakcie dziewięciu posiedzeń. Projekt ustawy wprowadza nowe zasady doręczania korespondencji przez podmioty publiczne do podmiotów publicznych, jak również do podmiotów niepublicznych, w tym osób fizycznych.

Celem projektu jest skrócenie czasu doręczania korespondencji, a także umożliwienie załatwiania spraw urzędowych na odległość, bez konieczności udawania się do placówki operatora pocztowego. Szczególnie w dobie pandemii widzimy, jak Polacy zmienili swoje dotychczasowe przyzwyczajenia. W czasach, gdy za pomocą telefonu kupujemy bilety lotnicze, płacimy w sklepie, uczniowie i studenci mają zajęcia przez Internet, kontakt obywatela z urzędnikiem pozostaje taki sam jak niemalże 100 lat temu.

Proponowane w projekcie rozwiązania zakładają, że e-doręczenie będzie pod względem prawnym równe z wysłaniem tradycyjnego listu poleconego, m.in. za potwierdzeniem odbioru. Korespondencja elektroniczna, czyli e-maile, zastąpi dotychczasową korespondencję listowną pomiędzy wszystkimi instytucjami państwa, urzędami i sądami, pomiędzy władzą a obywatelami i firmami, oczywiście za pomocą specjalnie stworzonego rejestru. Wynika to z kwestii bezpieczeństwa, rzetelności czy zachowania tajemnicy korespondencji.

Na potrzeby wprowadzenia tych nowatorskich rozwiązań zostanie utworzony nowy rejestr publiczny, tzw. baza adresów elektronicznych. Początkowo za organizację całego procesu korespondencji odpowiadałby narodowy operator, czyli Poczta Polska. Wynika to również z faktu, że w projekcie wprowadza się tzw. usługę hybrydową. Osoby wysyłające tradycyjny list do instytucji mają gwarancję, że zostanie on zeskanowany do systemu i przesłany instytucji. Podobnie jest w odwrotnej sytuacji. Jeśli obywatel życzy sobie, aby otrzymywać korespondencję tylko elektronicznie, to gdy jest ona wysłana w formie papierowej, operator, jakim jest Poczta Polska, odpowiada za zeskanowanie i przesłanie tej korespondencji elektronicznie. Oczywiście wejście projektu w życie wymaga dostosowania kilkudziesięciu innych ustaw. Stąd też długie vacatio legis, jakie wynika ze specyfiki kolejnych instytucji.

W pracach podkomisji z dużym zaangażowaniem uczestniczyli przedstawiciele Ministerstw: Cyfryzacji, Finansów, Klimatu, Rozwoju, Infrastruktury, Sprawiedliwości czy też Spraw Wewnętrznych i Administracji. Zgłoszono również 24 wnioski mniejszości. Komisja przyjęła projekt ustawy z poprawkami. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Witold Czarnecki.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Witold Czarnecki:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu parlamentarnego mam zaszczyt przedstawić paniom i panom posłom stanowisko mojego klubu odnośnie do projektu ustawy o doręczeniach elektronicznych (druki nr 239 i 598).

Projekt ustawy o doręczeniach elektronicznych to trudna i skomplikowana ustawa, nie tylko wprowadzająca nowe rozwiązania techniczne, ale także zmie-

Posel Witold Czarnecki

niająca kilkadziesiąt ustaw w zakresie sposobu doręczania dokumentów. Zaproponowane w tej ustawie rozwiązania to milowy krok w cyfryzacji Polski. Dzięki tej ustawie cyfryzacja wchodzi w nowe, wcześniej nieregulowane lub słabo scyfryzowane dotychczas obszary. Wprowadzone rozwiązania będą miały zastosowanie do najważniejszych procedur: administracyjnej, cywilnej i karnej.

Jakie korzyści płyną z proponowanych w tym projekcie zmian? Po pierwsze, przyjęte rozwiązania zapewnią wszystkim, zarówno podmiotom publicznym, jak i niepublicznym – w szczególności osobom fizycznym – możliwość korzystania z jednego, własnego adresu do doręczeń elektronicznych, który będzie można wykorzystać do korespondencji ze wszystkimi pozostałymi podmiotami korzystającymi z doręczeń elektronicznych. Po drugie, umożliwią one tzw. odmiejszczenie procesu doręczenia poprzez umożliwienie wysyłania i odbierania korespondencji z dowolnego miejsca, co spowoduje brak konieczności informowania o zmianie fizycznego miejsca pobytu. Po trzecie, skróci się czas potrzebny na doręczenie pism, podań, wniosków oraz odpowiedzi na nie. Poza tym rozwiązania zapewniają stronom doręczeń skutecznie prawne dowody doręczenia, analogicznie jak w przypadku przesyłek listowych rejestrowanych. Zapewnią również pozostawienie osobom wykluczonym cyfrowo lub też tym, które nie są jeszcze gotowe na komunikację elektroniczną, możliwości korzystania z aktualnie dostępnej przesyłki listowej.

Przechodzę do innych zmian przewidzianych w projekcie. Muszę zacząć od tego, że obserwacja rzeczywistości w ostatnich miesiącach pokazała, że dominująca jeszcze nie tak dawno zasada załatwienia spraw za pośrednictwem listów, formy pisemnej w znacznym stopniu się zdezaktualizowała. Dlatego na szczególną uwagę zasługuje przewidziana w projekcie ustawy zmiana Kodeksu postępowania administracyjnego, która zapoczątkuje kierunek kolejnych zmian legislacyjnych zmierzających do wprowadzenia tzw. domyślności cyfrowej w kontaktach z administracją. W zmianie dotyczącej Kodeksu postępowania administracyjnego wprowadzono równoważność pism służących załatwianiu spraw bez względu na to, czy zostały sporządzone i utrwalone w postaci elektronicznej, czy na papierze. Ponadto stworzono podstawy do automatycznego załatwiania spraw dzięki wykorzystaniu nowych narzędzi, tj. środki identyfikacji elektronicznej i kwalifikowane pieczęcie elektroniczne organów.

Zmierzając do podsumowania mojej wypowiedzi, chcę podkreślić, że brak uchwalenia tej ustawy spowodowałby pozostawienie dotychczasowego sposobu doręczania opartego na doręczaniu tradycyjnym, listowym oraz przy użyciu różnych systemów i adresów elektronicznych. W dalszym ciągu obywatel czy przedsiębiorca będzie zmuszony pamiętać o wysłaniu pisma do konkretnego urzędu, o informowaniu o każdej zmianie adresu, o wielu loginach, hasłach do róż-

nych systemów teleinformatycznych i różnych adresów elektronicznych. Na koniec, co równie ważne, nie nastąpi tak wyczekiwane przyspieszenie wymiany korespondencji z administracją publiczną czy sądami.

Jeszcze raz podkreślę – ostatnie miesiące pokazały, że informatyzacja i digitalizacja to już nie tylko elementy zwiększenia innowacyjności sektora publicznego. To konieczność, a jednocześnie szansa na realizowanie zadań publicznych na rzecz obywateli w sposób ciągły i niezakłócony. Temu wyzwaniu czasów, jakim jest zapewnienie sprawnego działania państwa teraz i w przyszłości, odpowiada projekt ustawy o doręczeniach elektronicznych.

Mając na uwadze przedstawione argumenty, klub Prawa i Sprawiedliwości będzie głosował za uchwaleniem ustawy. Jednocześnie chciałem przekazać pani marszałek poprawki do projektu omawianej ustawy. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, proszę o poprawki.

Dziękuję, panie pośle.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawi Wysokiej Izbie pan poseł Michał Gramatyka.

Bardzo proszę.

Posel Michał Gramatyka:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta ustawa naprawdę tworzy nową jakość. Chciałbym uzupełnić tezy moich szanownych przedmówców przedstawiane po kilku miesiącach prac w komisji i w podkomisji. Wspomnę tylko o ekologicznym aspekcie całego tego przedsięwzięcia. Przeniesienie urzędowych doręczeń do świata cyfrowego jest gigantyczną korzyścią dla środowiska. To jest korzyść mierzona w milionach zaoszczędzonych wozokilometrów, w dziesiątkach tysięcy zaoszczędzonych ryz papieru.

Prawem opozycji jednak jest krytykować, warto więc wspomnieć, że ustawa w dalszym ciągu nie jest wolna od wad i elementów wątpliwych. Spore kontrowersje budzi np. wymóg odpłatności za usługę elektronicznego doręczenia. Dzisiaj ta usługa jest darmowa i ma się świetnie. Nie przekonuje nas argumentacja ministerstwa wskazująca na konieczność zabezpieczenia przychodów Poczty Polskiej. O roli tej spółki będą zresztą jeszcze dzisiaj mówił.

Podczas pracy w komisjach nie udało się także poprawić kontrowersyjnej kwestii dotyczącej sposobu wejścia ustawy w życie. W dalszym ciągu ustawa ma wejść w życie – nazwałbym to – na raty, stopniowo obejmując kolejne obszary, kolejne ministerstwa i kolejne instytucje państwa. Ten brak symetrii powodował także uzasadnione uwagi sejmowych legislatorów. Wszyscy powinniśmy być równi wobec prawa: obywatele, instytucje publiczne oraz funkcjonujące

Posel Michał Gramatyka

na rynku podmioty gospodarcze. Rozpisany na kolejne lata harmonogram wchodzenia w życie przepisów dosyć mocno i dosyć poważnie zaburza tę równość. Ustawa buduje i utrwała monopolistyczną pozycję Poczty Polskiej aż do roku 2025. Nijak ma się to do europejskiego rozporządzenia eIDAS, które reguluje komunikację cyfrową. Nijak ma się to również do zasady swobodnej konkurencji na rynku. Kiedyś z tej tribuny miałem okazję mówić o tym, w jaki sposób rządzący wykorzystali spółkę Poczta Polska SA do prowadzenia nieuczciwej kampanii wyborczej. Prowadziłem w tym zakresie kontrolę poselską, usiłując ustalić, jaki los spotkał dane osobowe setek tysięcy Polek i Polaków przekazane Poczcie Polskiej po słynnym mailu do samorządów z 23 kwietnia br. Dane przekazano bezprawnie. Poczta twierdzi, że zrobiła to na polecenie pana premiera, a w ocenie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie szef polskiego rządu nie miał prawa do wydania takiego polecenia. Winnych dzisiaj oczywiście brak. Trudno też dociec, co stało się z rekordami przekazanymi pocztą przez 532 polskie gminy. Wiadomo, że dane były przetwarzane, nie do końca wiadomo, przez kogo i w jaki sposób. I m.in. dlatego koncepcja wskazania tej państwowej firmy jako operatora wyznaczonego na kolejne 5 lat budzi tak głębokie wątpliwości. Oczywiście nie mniej ważne jest zachowanie pewnych nadrzędnych europejskich wartości: zasady uczciwej konkurencji, zasady równego dostępu do rynku, przejrzystości czy niedyskryminacji.

Przy okazji rozważań na temat roli operatora wyznaczonego warto jeszcze raz podkreślić konieczność zabezpieczenia usługi tzw. doręczenia hybrydowego. To nic innego jak wydrukowanie elektronicznie nadanej przesyłki. To chyba najłabszy punkt w całym systemie, który opisuje ustawa. Wymaga to fizycznego zaangażowania pracownika poczty. Czy i jak zostanie zagwarantowane nasze prawo do prywatności? Liczymy, że ta kwestia doczeka się precyzyjnego uregulowania w aktach niższego rzędu.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ramach wniosków mniejszości klub Koalicji Obywatelskiej proponuje państwu modyfikacje ograniczające monopol Poczty Polskiej. Jednakowoż klub ma świadomość wagi tej ustawy w budowaniu fundamentów cyfrowego państwa, dlatego nie będziemy się sprzeciwiać przyjęciu tych przepisów. Jako wyraz dobrej woli, korzystając z ostatnich kilkudziesięciu sekund, które mi zostały, w uzgodnieniu z legislatorami chcę przedłożyć jeszcze jedną poprawkę, która polega na skreśleniu pkt 14 w art. 83. To jest poprawka o charakterze ściśle legislacyjnym, usuwa powielanie się zmian w tych samych przepisach. Gdybyśmy jej nie przedłożyli i nie przyjęli, ustawa pewnie wróciłaby z Senatu z jedną więcej zmianą do rozpatrzenia. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W imieniu klubu Lewica głos zabierze pan poseł Robert Kwiatkowski.

Bardzo proszę.

Posel Robert Kwiatkowski:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! O ustawie o doręczeniach elektronicznych można mówić, cytując poszczególne zapisy tej rzeczywiście skomplikowanej ustawy, posługując się techniczną i legislacyjną nowomową. Można też próbować opowiedzieć o niej i ustosunkować się do jej zapisów, do tego, przypomnijmy, rządowego przedłożenia, językiem prostszym. Pozwól mi państwo, że spróbuję tej drugiej metody.

Ustawa o doręczeniach elektronicznych to, szanowni państwo, nic więcej jak instrukcja obsługi korespondencji prowadzonej drogą elektroniczną. To informacja i instrukcja dotyczące tego, jak wysyłać i otrzymywać korespondencję i jak udowodnić, że ktoś nadał bądź otrzymał korespondencję – korespondencję wysłaną drogą elektroniczną. To jednocześnie, Wysoka Izbo, fundament e-państwa, państwa, które jest znacznie sprawniejsze, które działa w oparciu o elektroniczny obieg dokumentów nie tylko pomiędzy poszczególnymi organami, ale przede wszystkim na styku między państwem a obywatelem.

No fajnie. Jeśli tak dobrze to wygląda, to chciałoby się zapytać, jak przebiegały prace nad tą ustawą, a przede wszystkim chciałoby się, Wysoka Izbo, zapytać, co na to organa administracji rządowej. Gdzie jest rząd, który powinien reprezentować to przedłożenie?

Miałem okazję pracować w podkomisji powołanej w celu opracowania tej ustawy. To była trudna praca, bo ona przede wszystkim polegała na uzgodnieniu stanowisk legislatorów sejmowych ze zmieniającymi się kolejno wysokimi urzędnikami administracji rządowej. Chciałbym wyrazić ubolewanie, że na tej sali w trakcie dyskusji nad fundamentalną – i wszyscy, niezależnie od barw partyjnych, to podkreślają – ustawą, która ma na nowo regulować relacje między obywatelem a państwem, brakuje przedstawiciela administracji rządowej odpowiedzialnego za sprawy informatyzacji, czyli ministra odpowiedzialnego za te sprawy, tj. Mateusza Morawieckiego. Tak, tak, od niedawna Mateusz Morawiecki, być może słusznie, poza tym, że jest premierem, został także ministrem cyfryzacji.

Szczęśliwie jest z nami pan minister Andruszkiewicz. Witamy. Pozostaje wyrazić ubolewanie nad tym, że nie ma tutaj byłego ministra informatyzacji, pana ministra Zagórskiego. Nie ma z nami także pani minister Wandy Buk, która zrezygnowała w odpowiednim czasie ze stanowiska w Ministerstwie Cyfryzacji. Ona pilotowała ten jakże trudny i wymagający projekt. Jednym słowem, nie dość, że doszło do rotacji na tych kluczowych stanowiskach, które

Posel Robert Kwiatkowski

z ramienia administracji rządowej mają zajmować się tym trudnym projektem, to jeszcze doszło do likwidacji samego Ministerstwa Cyfryzacji. Żle to, drodzy państwo, rokuje.

Obiecuję w imieniu klubu Lewicy, że będziemy monitorować ten projekt, bo jego, że tak powiem, droga legislacyjna zapewne niedługo się skończy. Klub Lewicy, pani marszałek, będzie głosował za przyjęciem tego projektu, ale kluczowe nie jest uchwalenie choćby najlepszego prawa. Kluczowa jest realizacja tego prawa.

Tu nasuwa się, pozwolę sobie jeszcze zaznaczyć ten wątek, sprawa *vacatio legis*. O tym mówił jeden z moich poprzedników, słusznie wskazując, że ono jest podzielone na kilka niezrozumiałych dla opinii publicznej etapów. Koniec końców ustawa ma wejść w życie dopiero po 9 latach. Myśmy nie zdecydowali się, mówię o klubie Lewicy, na wprowadzenie poprawek przyspieszających wejście w życie tej ustawy, choć są ku temu istotne argumenty i merytoryczne, i formalne, wyłącznie dlatego, że zobaczyliśmy, w jakim nieporządku procedowana jest ta ustawa. Mam na myśli stronę administracji rządowej.

Kończę swoje wystąpienie apelem do przedstawicieli rządu (*Dzwonek*), żeby zmobilizować te siły i środki, jakie są do państwa dyspozycji, i przypilnować, by po zakończeniu procesu legislacyjnego ten projekt był wdrażany z należytą starannością. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Będziemy łączyć się zdalnie. Mamy połączenie. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jarosław Sachajko:

(*Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach*)
Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – PSL – Kukiz15 mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o doręczeniach elektronicznych.

Procedowany projekt wychodzi naprzeciw oczekiwaniom gospodarki i społeczeństwa. Mamy XXI w., a nasze urzędy posługują się rozwiązaniami z XVI w. Nie ulega wątpliwości, iż należy zmienić sposób nadawania i odbierania przesyłek urzędowych i skończyć ze zniechęcaniem przez wszystkich awizo i stanem w urzędach, jak również na poczcie. Chcę zwrócić uwagę Wysokiej Izby, iż jest to znacznie spóźniony

krok w przyszłość. Rozwiązanie to od lat funkcjonuje w Estonii, Danii, Francji, Niemczech czy Czechach.

Pani Marszałek! Moi poprzednicy zwrócili uwagę na zalety oraz wady tej ustawy. Ja chciałbym się skoncentrować na rzeczy najważniejszej dla Polaków, czyli na zaufaniu, któremu chciałbym poświęcić resztę mojego wystąpienia.

Wysoka Izbo! Mija 5 lat, od kiedy Zjednoczona Prawica objęła stery Polski. Nie mogę pominąć pytania, dlaczego kolejny raz okazało się, że rząd nie dotrzymuje własnych obietnic. Procedowana ustawa miała być wdrożona już w roku 2019. Jest to ostatni z licznych przykładów zaniechań rządzących. Tu muszę wspomnieć chociażby o holdingu spożywczym obiecany w 2016 r. Gdyby był on wdrożony, dzisiaj nie mielibyśmy problemu z galopującymi cenami w sklepach. Muszę wspomnieć o ustawie o odłużeniu gospodarstw rolnych, która niby została uchwalona, a dalej mamy liczne licytacje gospodarstw, czy o zbierającej tragiczne żniwo w gospodarstwach rolników pandemii ASF.

Dlaczego rządzący, a dokładnie Ministerstwo Cyfryzacji, nie dotrzymali obietnicy składanej wielokrotnie przy okazji procedowania megaustawy cyfrowej, w której to 100-krotnie podniesiono normę promieniowania elektromagnetycznego? Minister cyfryzacji wielokrotnie podkreślał, że należy zagwarantować obywatelom poczucie bezpieczeństwa, poczucie i świadomość tego, że państwo ten proces kontroluje, i jeżeli moglibyśmy mówić o jakichkolwiek zagrożeniach, to zagrożenia te są pod kontrolą.

Przypomnę, iż w listopadzie 2019 r. weszła w życie ustawa o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych. Minister cyfryzacji zaproponował w niej zapis dotyczący uruchomienia systemu informatycznego dotyczącego instalacji wytwarzających promieniowanie elektromagnetyczne. Minister cyfryzacji wielokrotnie przekonywał parlamentarzystów i społeczeństwo, iż system ten będzie umożliwiał każdemu obywatelowi sprawdzenie przez Internet poziomu promieniowania elektromagnetycznego w domach i w miejscach pracy. System miał rozwiązać wątpliwości, czy stacje telekomunikacji przekraczają dopuszczalne – przypomnę, obecnie 100-krotnie podniesione – normy granicznego pola elektromagnetycznego w Polsce. Przypomnę, miało to miejsce przy zdecydowanym sprzeciwie środowisk naukowych w Polsce wyrażających swój sprzeciw w licznych opiniach przedstawionych Ministerstwu Zdrowia w trakcie konsultacji społecznych dotyczących rozporządzenia. Niestety, do chwili obecnej system nie jest dostępny dla obywateli.

Ponadto ustawą – tarcza antykryzysowa 2.0 w kwietniu br. zwolniono organy ochrony środowiska i samych operatorów telekomunikacyjnych z konieczności wykonywania pomiarów promieniowania elektromagnetycznego w lokalach mieszkalnych i użytkowych, pozbawiając tym samym państwo jakiejkolwiek kontroli nad tym kluczowym dla bezpieczeństwa obywateli elementem środowiska. Wydaje się,

Posel Jarosław Sachajko

że hasło: kontroli nie ma, promieniowanie hartuje – z kontroli NIK-u dotyczącej działalności organów administracji publicznej w zakresie ochrony przed promieniowaniem elektromagnetycznym pochodzącym od urządzeń telefonii komórkowej – jest teraz bardziej aktualne niż rok temu.

Reasumując, proponowane rozwiązanie jest bardzo dobre, i dobrze, że zostało wdrożone, aczkolwiek powinno być wdrożone lata temu. Ale istnieje duża obawa związana z poufnością przekazywanych wrażliwych informacji, gdyż sytuacja może się powtórzyć – i rząd, jak mówi, że robi, to tylko mówi. Nasze poufne dane będą źle zabezpieczone, a system będzie działał dobrze, ale podobnie jak to miało miejsce z innymi wcześniej wdrożonymi systemami, będzie działał tylko tam. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W imieniu koła Konfederacja pan poseł Michał Urbaniak.

Bardzo proszę.

Na mównicę również bardzo proszę w maseczce, panie pośle. Panie pośle, bardzo proszę o założenie maseczki.

Posel Michał Urbaniak:

Przedemną prawie nie ma ludzi, więc myślę, że nikogo nie jestem w stanie zarazić.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, bardzo pana proszę o założenie maseczki.

Posel Michał Urbaniak:

Szanowna Pani Marszałek!

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, bardzo pana proszę o założenie maseczki.

(Głos z sali: Nie pluć na stół, bo pan pluje na stół.)

Panie pośle, zwracam panu uwagę, że łamie pan ustalenia związane z noszeniem maseczki na sali posiedzeń. Ustalenia Prezydium. Jeszcze raz bardzo pana proszę o założenie maseczki.

W takim razie w związku z naruszeniem porządku posiedzenia Sejmu informuję pana, że złamał pan art. 22 regulaminu i wiąże się z tym konsekwencje.

(Wicemarszałek włącza mikrofon)

Proszę bardzo.

Posel Michał Urbaniak:

Dziękuję uprzejmie.

Tak, procedujemy teraz nad projektem dotyczącym doręczeń elektronicznych. Najwyższy czas, żeby taki projekt w ogóle trafił do Sejmu, dobrze, że to się dzieje, więc Konfederacja jak najbardziej przyklaskuje temu faktowi. Trzeba jednak zwrócić uwagę na to, że Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowywało własny projekt. Stawiamy więc pytanie: Czy to nie będzie kolidować z tym, nad czym pracowało Ministerstwo Sprawiedliwości?

Cóż, pozwolę sobie ten czas, jaki mam tutaj, na mównicy, a jest on dzisiaj wyjątkowo ograniczony, wykorzystać w nieco innej kwestii. Dzisiaj w całym kraju trwają protesty rolników i są one przeciwko piątce. Wnioskodawca ustawy antyhodowlanej, pan minister Puda, został właśnie ministrem rolnictwa. Nie przedstawił on też skutków ekonomicznych wprowadzanych regulacji. Projekt ustawy nie był konsultowany z rolnikami, organizacjami rolniczymi i nie przewidziano negatywnych konsekwencji wprowadzenia tych przepisów. Autorzy piątki dla zwierząt, dając miesiąc na zamknięcie produkcji i mgliste obietnice odszkodowań, likwidują de facto całą branżę. Przypomnijmy, że cykl hodowli trwa 2 lata. Po wejściu w życie ustawy zakazujemy też uboju rytualnego w Polsce, zarówno bydła, jak i drobiu. Nasze zapotrzebowanie na wewnętrzny, polski rynek jest na tyle niewielkie, że w tym momencie prowadzenie takiego biznesu w Polsce traci rację bytu.

Chciałbym przypomnieć też, że rynki eksportowe, zdobywane przez lata, nagle będą dla nas zamknięte. Mówimy tu też o rynkach w Unii Europejskiej. Zakaz uboju to likwidacja polskiego mięsa: drób to 58%, a wołowina – 30%. To jest w przybliżeniu 6,9 mld zł eksportu, jaki teraz możemy stracić. Rząd Zjednoczonej Prawicy chce też siebie w tym momencie pozbawić źródła dochodu z podatków. Polska jako największy producent drobiu w Unii Europejskiej sprzedawała 855 tys. t drobiu z uboju religijnego. Eksport wołowiny to był podstawowy kierunek dla tej branży – 80% tego, co produkujemy, było wysyłane za granicę, z tego 1/3 stanowiło mięso z uboju religijnego. 350 tys. gospodarstw domowych może w tym momencie stracić źródło dochodu, to robi właśnie Zjednoczona Prawica.

Przypomnijmy, że od 2014 r. Polska mierzy się także z problemem ASF-u. Wielu rolników przebranożowało się na hodowlę bydła. Dzisiaj nie będą mieli na co się przebranożować. Część zakładów będzie mu-

Posel Michał Urbaniak

siała zamknąć się w ciągu miesiąca, bo to wynika z polskiego prawa, które chcecie uchwalić. Skutki chyba nieprzewidziane przez państwa to gwałtowny spadek cen skupu bydła, skupu żywca – to nawet 30, 40%, a ustawy jeszcze nie ma.

Zakaz skutecznie pozbawił także kredytów bankowych – banki boją się tego, co wydarzy się na rynkach związanych z rolnikami. Kryzys dotknie także rynek zbóż, pasz, odpłatną utylizację odpadów, przetwórstwo rybne, mleczne, mięsne, to np. był także pokarm dla norek, które chcecie teraz przenieść – na to wychodzi – gdzieś za granicę. Wspominam o tym, bo ignorujecie protesty ludzi, którym po prostu zabieracie chleb. W tym momencie wiemy, że ci ludzie mogą już związać swoje interesy, bo Zjednoczona Prawica uważa, że lepiej wprowadzać lewackie prawo. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

Zamykam listę osób chcących zadać pytanie.

Wyznaczam czas – 1 minuta.

Jako pierwsze pytanie zada, zdalnie, pan poseł Jarosław Sachajko, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Bardzo proszę.

Posel Jarosław Sachajko:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)

Pani Marszałek! Klub nazywa się Koalicja Polska – PSL – Kukiz15.

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Chciałem zapytać, dlaczego Prawo i Sprawiedliwość znowu nie dotrzymuje swoich obietnic wyborczych. Prawo i Sprawiedliwość w 2015 r., jak i ostatnio, wygrało wybory, mówiąc o reformie sądownictwa, a w tej ustawie reforma sądownictwa właśnie w zakresie doręczeń elektronicznych ma wejść w życie dopiero za 9 lat. Dlaczego Polacy muszą czekać 9 lat na to, aby normalnie móc się kontaktować z prokuraturą, z sądami? Dlaczego tak kluczowa dla polskiego społeczeństwa reforma znowu zostaje odłożona tak naprawdę chyba na nigdy, bo 9 lat to jest bardzo długie czekanie na sprawiedliwość? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Procedowana ustawa jest niewątpliwie krokiem w dobrą stronę, gdyż formuła doręczeń z zasady zapewni szybki i wygodny sposób komunikacji pomiędzy obywatelami i urzędami. Mam jednak pytanie dotyczące tzw. publicznej usługi hybrydowej. W ustawie czytamy, że osoby, które na wymianę korespondencji elektronicznej z różnych przyczyn nie będą jeszcze gotowe, dzięki usłudze hybrydowej otrzymają możliwość odbierania tradycyjnej przesyłki listowej. Mówiąc wprost, list w postaci elektronicznej zostanie dostarczony na pocztę, a ta wydrukuje go i dostarczy w postaci papierowej. W jaki sposób zostanie zapewniona w tym przypadku ochrona tajemnicy, przy jednoczesnym zapewnieniu bezpieczeństwa i poufności informacji? Czy nie mamy tutaj do czynienia (*Dzwonek*) ze sprzecznością dotyczącą przepisów ustawy o ochronie danych osobowych RODO? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pan poseł Wojciech Saługa, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Posel Wojciech Saługa:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Pytanie: Dlaczego usługa doręczenia cyfrowego będzie płatna? Jaki jest tego sens? Dzisiaj ta usługa jest darmowa, wydaje się, że to jest tylko coś podobnego do maila, przesłanie pliku. Gdzie koszty? Jak kalkulujecie koszty? Co powoduje, że takie wysłanie elektroniczne ma kosztować? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Gadowski, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Gadowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Co najmniej 4 lata przespaliście. Dziś oferujecie Polakom ustawę, która będzie wchodziła przez 9 lat. Wszyscy mówicie cały czas, że mamy być równi wobec prawa. A tu okazuje się, że różne instytucje państwowe nie są równe wobec prawa. Gdybyście tę ustawę – potrzebną, bardzo potrzebną – wprowadzili 4 lata temu, dali *vacatio legis* trwające 4 lata, wszystkie instytucje i Polacy przygotowaliby się do tego typu działalności, do tego typu zadań. A dzisiaj, pa-

Posel Krzysztof Gadowski

nie ministże, przez 9 lat chcecie wprowadzać to, co jest proste, jasne i czytelne.

Panie Ministrze! Czemu jest takie *vacatio legis* dla różnych podmiotów Skarbu Państwa, różnych instytucji publicznych, które będą mogły z tej ustawy skorzystać? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Gramatyka, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Michał Gramatyka:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Moje pytanie dotyczy art. 20 ustawy. Ten artykuł precyzuje, kiedy dostęp do skrzynki doręczeń przysługuje podmiotom innym niż adresat. W zasadzie jest on słuszny – tzn. na podstawie orzeczenia sądowego albo aktu administracyjnego. Użycie alternatywy rozłącznej daje tutaj pewność, że żadna inna przyczyna nie spowoduje dostępu do mojej skrzynki dla niepowołanego podmiotu.

Natomiast uwagę zwraca to, że w myśl tego przepisu nikt nie musi wykazywać żadnego interesu związanego z dostępem do mojej skrzynki. Nikt nie musi uzasadniać np. wniosku o tryb udzielenia takiego dostępu. Co więcej, udzielenie takiego dostępu nie podlega żadnym ograniczeniom czasowym. Jak państwo widzą treść tego przepisu w kontekście przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej precyzujących ochronę tajemnicy korespondencji? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Adam Szłapka, Koalicja Obywatelska, kolejne pytanie.

Bardzo proszę.

Posel Adam Szłapka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To jest ustawa, która ma na celu wykorzystanie najnowszych technologii dla usprawnienia państwa. To jest oczywiście krok w dobrym kierunku. Natomiast pytania i obawy budzi to, że wykorzystuje się też najnowsze technologie i technikę do tego, by zwiększać etatyzm funkcjonowania państwa. Stąd moje pytania i obawy. Dlaczego, jakie jest uzasadnienie tego, że

wskazuje się precyzyjnie tylko jeden podmiot – Poczta Polska – do tego, żeby to realizował? Dlaczego nie można dopuścić innych podmiotów, które – jeśli chodzi o doręczenia – normalnie na rynku funkcjonują? To jest pierwsze pytanie.

A drugie brzmi: W jaki sposób ministerstwo przewiduje zapewnienie prywatności korespondencji osób, do których będą dostarczane przesyłki w formie hybrydowej? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Ostatnie pytanie, pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam bardzo krótkie pytanie, ono dotyczy właśnie konkurencji. Bo rzeczywiście sytuacja wygląda następująco: ta ustawa wprowadza de facto monopol na rynku doręczeń elektronicznych wobec jednego podmiotu. On będzie uprzywilejowany. Moje pytanie dotyczy dwóch rzeczy. Po pierwsze: Dlaczego ten monopol? Ale ważniejsze pytanie dotyczy tego, co później. Jakie będą kierunki działań w celu zniwelowania przewagi konkurencyjnej i zapewnienia rzeczywistej konkurencji na rynku doręczeń elektronicznych? W jakich kierunkach rząd będzie prowadził te działania, żeby konkurencja była faktem, a Polacy nie przepłacali? Bo ponoć trzeba będzie w ogóle za to płacić, za doręczenie maila. Ale chodzi o to, żeby Polacy nie przepłacali za tę usługę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o odpowiedź na postawione pytania sekretarza stanu pana ministra Adama Andruszkiewicza.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Cyfryzacji
Adam Andruszkiewicz:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo Parlamentarzyści! Na wstępie chciałem podziękować za rzeczywiste merytoryczną i bardzo

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji
Adam Andruszkiewicz**

spójną współpracę nad projektem ustawy o e-doręczeniach, zwłaszcza za pracę w podkomisji powołanej specjalnie ze względu na ten projekt w Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii. Ta praca przebiegała i przebiega bardzo sprawnie. Myślę, że ten etap będziemy mieli jeszcze przed sobą, aby tę współpracę kontynuować również w zakresie wniosków, które dzisiaj omawiamy.

Szanowni Państwo! Z pewnością ustawa wprowadzająca e-doręczenia w Polsce jest projektem rewolucyjnym, nie ewolucyjnym. Tak o tym mówimy, dlatego że cały proces komunikacji na linii urząd – obywatel będzie przenoszony do sieci, będzie prowadzony w sposób elektroniczny, poprzez łącze internetowe. To naszym zdaniem powoduje przede wszystkim to, że nie tylko dokonamy rewolucji w komunikacji na linii państwo – obywatel, czego sobie życzymy oczywiście wszyscy, tak jak mówimy na tej sali. Chcemy, aby Polska jak najszybciej realizowała założenia chociażby „Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”, która zakłada powszechną cyfryzację państwa. Natomiast naszym zdaniem to przyczyni się również chociażby do ograniczenia biurokracji w przyszłości.

(Poseł Sławomir Nitras: Ale czy za maile będziemy płacić?)

O tym tutaj również, szanowni państwo, była mowa. Jeden z panów posłów, chyba pan poseł Szlapka, mówił o biurokracji. Myślę, że docelowo wprowadzenie e-doręczeń, ale także szerszej cyfryzacji urzędów będzie również powodować, że liczba etatów będzie mogła być w sposób naturalny, mamy nadzieję, po prostu ograniczana.

(Poseł Sławomir Nitras: Ale czy za maile będziemy płacić?)

Natomiast, szanowni państwo, kontynuując, uważamy również, że bardzo ważne jest, by podkreślić to, że tak de facto zostajemy na takim etapie, który pozwoli na powolne, ale systematyczne wprowadzanie tych rewolucyjnych, przypominam, zmian. Dlatego też zaznaczamy sobie vacatio legis, które było dość mocno krytykowane. Uważamy, że przede wszystkim te zmiany muszą być wprowadzone solidnie. W związku z powyższym chcemy się do nich przygotować. Chcemy, aby państwo było do nich precyzyjnie przygotowane. Wynika to również z tego, że różne urzędy i różne instytucje naszego państwa mają własne systemy teleinformatyczne. Musimy pracować nad tym, aby docelowo te systemy, i to również zakłada ta ustawa, pracowały spójnie. Nie chcemy ich znosić, chcemy je integrować. To jest nasze fundamentalne założenie.

Chcemy, żeby ta ustawa wprowadzała bezpieczeństwo danych, o czym państwo również mówiliście. Jako Ministerstwo Cyfryzacji, a teraz dział informatyzacji, który będzie włączany do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, mamy oczywiście na uwadze bez-

pieczeństwo danych. Opieramy się chociażby na regulacjach unijnych, które są bardzo w tym zakresie rygorystyczne.

Szanowni Państwo! Docelowo chcemy również wprowadzić de facto jedno okienko elektroniczne dla obywateli, aby obywatel miał po prostu jedno okienko, jeżeli chodzi o kontakt ze wszystkimi instytucjami naszego państwa. Myślę, że będziemy pracować nad tym, i to również w tej ustawie mamy zawarte, aby dołączyć do tego rynek komercyjny. Wszyscy sobie wyobrażamy w przeróżny sposób to, że po prostu komunikacja tradycyjna, listowna, papierowa będzie powoli eliminowana. To wynika z wygody, ale również z dbałości o środowisko, ekologię. To są nasze bardzo wzniosłe cele, które chcemy wszyscy, jak myślę, ponad podziałami realizować. To wynika również z ducha czasu, który mamy przed sobą. Wszyscy w tym kierunku podążamy. Dzisiaj Polska w tej materii bardzo szybko nadrabia stracony wcześniej, dużo wcześniej czas.

Szanowni Państwo! Pojawiały się pytania w kontekście Poczty Polskiej. Jak państwo wiecie, Poczta Polska w 2016 r. została operatorem wyznaczonym przez Urząd Komunikacji Elektronicznej. Ta kadencja Poczty Polskiej jako operatora wyznaczonego kończy się w roku 2025. Z uwagi na to uznaliśmy, że właśnie w 2025 r. zostanie w Polsce przeprowadzony kolejny wybór operatora, który będzie mógł świadczyć usługi w zakresie doręczeń elektronicznych w naszym państwie. Wszystkie podmioty będą mogły się o ten status ubiegać.

(Poseł Sławomir Nitras: Czy za maile trzeba będzie płacić?)

Szanowni Państwo! Jeśli chodzi o kwestie wejścia w życie, o czym mówiłem wcześniej, Ministerstwo Sprawiedliwości zastrzegło sobie termin, o którym mówił pan poseł. Natomiast docelowo chcemy, aby ta ustawa weszła jak najszybciej. Myślę, chociażby w kontekście komunikacji z Ministerstwem Sprawiedliwości, ale również z sądami w zakresie Kodeksu cywilnego, że nastąpi to znacznie szybciej niż w terminie roku, który jest zawarty jako vacatio legis w ustawie.

(Poseł Sławomir Nitras: Niech pan odpowie na pytanie.)

Prosiłbym, żeby pan poseł nie przerywał. Regularnie odpowiadam na pytania.

(Poseł Sławomir Nitras: Ale niech pan odpowie na pytanie, czy za maile będziemy płacić.)

Ale ja pana, panie pośle, nie widziałem na mównicy sejmowej, kiedy pan to pytanie zadawał, tak że proszę nie przeszkadzać.

(Poseł Sławomir Nitras: Ale słuchałem pytań kolegów.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, bardzo pana proszę o spokój.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Cyfryzacji
Adam Andruszkiewicz:**

Kulturalnie słuchałem państwa pytań. Bardzo bym prosił, aby nie przeszkadzać.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Będziemy płacić za maile?)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł...

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Cyfryzacji
Adam Andruszkiewicz:**

Docelowo na wszystkie pytania będą państwo znali odpowiedzi. (Dzwonek)

(Poseł Sławomir Nitras: Niech pan nie zapomni odpowiedzieć na pytanie.)

Oplaty, które będą wskazywane, będą wynikały z tego, że Skarb Państwa będzie ponosił koszty, co musimy w pewien sposób kompensować.

(Poseł Sławomir Nitras: Zwariowali, za maile będziemy płacić.)

Natomiast myślę, szanowni państwo, że ta ustawa jest zdecydowanie rewolucyjna w kontekście budowy e-państwa. Będziemy dążyć do tego, aby nasze państwo zostało jak najszybciej z informatyzowane.

Kończąc, dziękuję raz jeszcze członkom podkomisji za tę pracę. Dziękuję również Ministerstwu Cyfryzacji i pani minister Wandzie Buk, która nad tą ustawą bardzo solidnie pracowała. Bardzo dziękuję, pani marszałek, szanowni państwo. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Dziękuję bardzo.

Zarządzam 5 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 42
do godz. 12 min 48)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 643).

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Jana Sarnowskiego o uzasadnienie projektu ustawy.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jan Sarnowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić Wysokiej Izbie rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 643.

Zmiany mają charakter zasadniczy i ewolucyjny, a wzorowane są na rozwiązaniach działających od 20 lat w Estonii. Proponujemy, aby od stycznia przyszłego roku zaczął w Polsce obowiązywać tzw. estoński CIT, czyli ryczałt od przychodów spółek kapitałowych. Jest to taki sposób opodatkowania małych firm, który gwarantuje maksymalną promocję inwestycji i minimum formalności przy rozliczeniu podatków.

Na czym on polega? Obecnie dochód z działalności gospodarczej opodatkowany jest zasadniczo w momencie jego powstania, czyli memoriałowo. Oznacza to, że podatnik rozpoznaje przychód w momencie sprzedaży, nawet jeśli nie otrzymał jeszcze zapłaty od kontrahenta. W systemie estońskim tak długo, jak zyski pozostają w firmie, nie zapłaci ona CIT-u. Podatek pojawi się tylko wtedy, gdy osiągnięty w firmie zysk zostanie wypłacony wspólnikom.

Brak podatku i pozostawienie środków w firmie ma dla niej dwa pozytywne efekty: po pierwsze, wzmacnia jej płynność, a przez to odporność na kryzysy, daje jej swoistą finansową poduszkę bezpieczeństwa, po drugie, pozostawia jej środki finansowe na dokonywanie inwestycji. Inaczej niż przy innych ulgach podatkowych nie ma tutaj ograniczeń – przedsiębiorca wydaje środki na to, co jest mu najbardziej potrzebne.

Jest to sposób rozliczenia, który jest bardzo tani. Brak cyklicznej – comiesięcznej, cokuwartalnej i corocznej – zapłaty podatku to również brak szeregu obowiązków, a przez to duża oszczędność czasu dla firm. Podatnik nie będzie zmuszony do prowadzenia dwóch odrębnych ewidencji dla celów podatkowych i księgowych. Nie będzie liczył kosztów podatkowych i amortyzacji. Skorzysta również z ułatwień w zakresie raportowania MDR.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Sarnowski

Brak szeregu obowiązków oznacza dla firm niższe koszty obsługi prawnej. W Polsce samodzielnie, bez pomocy doradcy CIT rozlicza tylko 20% firm. W Estonii jest ich trzy razy więcej, ponad 60%. Czas rozliczenia CIT-u wynosi tam średnio 5 godzin rocznie, a w Polsce prawie 60. W sumie system estoński to potencjalna oszczędność prawie 11 mln roboczogodzin poświęcanych rocznie przez polskie firmy na rozliczenie podatku CIT.

Gospodarcze efekty reformy w Estonii były bardzo pozytywne. Stopa inwestycji podwoiła się w ciągu 4 lat, konsumpcja wzrosła o 1,4%, a PKB prawie o 3%. Z perspektywy mikroekonomicznej zmniejszyło się zadłużenie i wzrosła płynność przedsiębiorstw. W Polsce te rezultaty mogą być jeszcze lepsze, choć już osiągnięcie efektów podobnych do tych z Estonii byłoby dla polskiej gospodarki bardzo dużym sukcesem. Estonia była pierwszym państwem, które wdrożyło ten nowoczesny sposób opodatkowania. Jej drogą wkrótce podążyły kolejne kraje, m.in. Gruzja i Łotwa. Od przyszłego roku do tej grupy państw dołączy Polska.

Proponowane przez nas rozwiązanie nie różni się od swojego estońskiego pierwowzoru. Zasady rozliczenia podatku, a zatem jego prostota, proinwestycyjność...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie ministrze, bardzo proszę o założenie maseczki.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Sarnowski:

Oczywiście.

...i taniość, pozostają takie same. W realizowanej w przyszłym roku pierwszej fazie wdrożenia w Polsce systemu estońskiego będzie on dostępny dla firm sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Jednocześnie chciałbym podkreślić, że warunki skorzystania z estońskiego CIT-u określone zostały bardzo inkluzywnie. Już w pierwszym roku jego działania będzie on otwarty dla ponad 200 tys. firm, czyli ponad 90% aktywnie działających w Polsce spółek kapitałowych.

Zainteresowanie tym rozwiązaniem będzie duże, ponieważ estoński CIT jest rozwiązaniem bardzo atrakcyjnym dla inwestorów. Zapewnia nie tylko możliwość odroczenia podatku na poziomie spółki, ale również niższe opodatkowanie na poziomie wspólnika i korzystne zasady rozliczenia podatku przy wyjściu z systemu estońskiego. Projekt jest efektem intensywnych konsultacji z przedsiębiorcami. W toku prac rządowych został tak ukształtowany, żeby był jak najbardziej korzystny, otwarty i dostępny dla jak największej

liczby firm. Stąd niedawne zmiany w projekcie, m.in. dwukrotne podniesienie limitu przychodowego z 50 mln zł do 100 mln zł, stworzenie dodatkowych zachęt do inwestowania w zatrudnienie, do inwestycji w kapitał ludzki, a także zastrzyk środków na inwestycje poprzez możliwość rozliczenia zakumulowanej straty na 2 lata wstecz.

Proponowane zmiany zwiększą wolumen inwestycji w polskiej gospodarce, zwiększą konkurencyjność i dokapitalizują sektor MŚP. Skorzystają przedsiębiorcy, którzy z uwagi na mniejsze możliwości pozyskiwania finansowania zewnętrznego cierpią z powodu niedoboru środków na realizację inwestycji. Przez to nie mogą rozwijać się zgodnie ze swoim potencjałem i znajdują się w gorszej sytuacji, jeśli chodzi o konkurencyjność.

Nowy model opodatkowania będzie dla tych firm elastycznym narzędziem, które rozbije barierę braku finansowania i wyrówna szanse mniejszych przedsiębiorców na rynku. Będzie to stanowiło impuls dla rozwoju całej gospodarki. Gdyby efekty reformy CIT były w Polsce takie, jak w Estonii, skutkowałoby to wzrostem zatrudnienia o blisko 120 tys. osób, przy czym powstałe miejsca pracy byłyby lepiej opłacane (*Dzwonek*), odporne na kryzysy gospodarcze i oferowane w dynamicznie powiększających się, rozwijających się firmach.

Zaproponowane w projekcie zmiany w pierwszym roku obowiązywania zmniejszą dochody sektora finansów publicznych o ok. 5600 mln zł. Bazując na doświadczeniach Estonii, przyjęto spadek dochodów tylko w pierwszych 3 latach obowiązywania nowej regulacji, natomiast szacuje się, że w kolejnych latach projektowane rozwiązania wpłyną pozytywnie, zwiększą dochody sektora finansów publicznych. Zakłada się, że zmiany wejdą w życie z dniem 1 stycznia przyszłego roku.

Przedstawiając powyższe, uprzejmie proszę Wysoką Izbę o przyjęcie projektu ustawy w wersji proponowanej przez rząd.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawi Wysokiej Izbie pan poseł Andrzej Szlachta.

Poseł Andrzej Szlachta:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pragnę przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec rządowego projektu ustawy

Posel Andrzej Szlachta

o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 643.

Celem wprowadzonych lub modyfikowanych przepisów jest wdrażanie nowego, proinwestycyjnego systemu opodatkowania osób prawnych wzorowanego, jak już pan minister powiedział, na rozwiązaniach stosowanych już od 20 lat w Estonii. W projekcie zaproponowano dwa alternatywne warianty opodatkowania na nowych zasadach, bez możliwości ich łączenia.

Wariant pierwszy wiąże dochód do opodatkowania z kategoriami prawa bilansowego i polega na zmianie momentu powstania obowiązku podatkowego. Jest to ryczałt od dochodów spółek kapitałowych. Wariant drugi wprowadza specjalny fundusz inwestycyjny, który umożliwia szybsze rozliczenia amortyzacji środków trwałych w kosztach podatkowych z uwzględnieniem dotychczasowych zasad opodatkowania. Oba warianty mają charakter proinwestycyjny, a tym samym wspierający wzrost gospodarczy.

Projekt ustawy adresowany jest do grupy przedsiębiorców, która ma słabszą pozycję konkurencyjną i mniejsze możliwości pozyskiwania finansowania zewnętrznego na realizację inwestycji. Są to podmioty należące do sektora małych i średnich przedsiębiorstw, a które chcą realizować proinwestycyjną strategię rozwoju w szczególności poprzez wzrost zatrudnienia oraz systematycznie ponoszone nakłady inwestycyjne.

Przedsiębiorstwa te ze względu na brak powiązań kapitałowych napotykają barierę dostępu do finansowania. Według badań OECD co trzeciemu polskiemu podmiotowi z sektora małych i średnich przedsiębiorstw nie udaje się pozyskać potrzebnego finansowania dłużnego. Nie mogą one, jak w przypadku podmiotów prowadzących działalność w grupach kapitałowych, uzyskać finansowania od spółek powiązanych czy pozyskać gwarancji od spółek z grupy w zakresie uzyskania takiego finansowania od podmiotów sektora bankowego.

Omawiany projekt ustawy przewiduje wprowadzenie zmian w pięciu aktach prawnych: ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawie – Ordynacja podatkowa, ustawie o rachunkowości i ustawie – Kodeks karny skarbowy.

Jeżeli chodzi o ustawę o podatku CIT, nowy przepis umożliwia podmiotom prowadzącym działalność gospodarczą i jednocześnie działalność rolniczą lub działalność w zakresie gospodarki leśnej wybór opodatkowania ryczałtem. Szczególne zasady opodatkowania ryczałtem oznaczają znaczną zmianę dotychczasowych zasad rozliczania. Zaproponowane zmiany zapewniają opodatkowanie rezerw i odpisów aktualizujących u podatników, którzy zakończyli opodatkowanie ryczałtem. Projekt zmian w podatku CIT przewiduje cztery podstawy opodatkowania: dochód z tytułu podzielonego zysku, dochód z tytułu ukrytego

zysku oraz wydatków niezwiązanych z działalnością gospodarczą, dochód z tytułu zmiany wartości majątku oraz dochód z tytułu zysku netto.

W ustawie o podatku PIT zachowane zostanie opodatkowanie podatkiem od dochodów od osób prawnych w momencie wypłaty zysku przez spółkę oraz podatkiem od dochodów osób fizycznych z tytułu odpowiadającego rodzajowi dokonanej przez spółkę wypłaty, np. dywidendy, odsetek, wynagrodzenia. W ustawie o rachunkowości wprowadza się obowiązek przekazywania informacji w ramach sprawozdania finansowego o wszystkich dochodach z tytułu ukrytych zysków. W ustawie – Ordynacja podatkowa projekt przewiduje zmiany w zakresie regulującym przedstawienie zobowiązania podatkowego. W ustawie – Kodeks karny skarbowy projekt przewiduje odpowiedzialność karnoskarbową podatnika, który nie składa spółce oświadczenia albo składa je po terminie.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość poprze przedmiotowy projekt ustawy w dalszych pracach legislacyjnych. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawi Wysokiej Izbie pan poseł Wojciech Saługa.

Bardzo proszę.

Posel Wojciech Saługa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! CIT może i estoński, ale piekielko regulacyjne na pewno polskie.

Mówił pan tu z takim dużym entuzjazmem o Estonii właśnie, ale jak się wczytamy w ten projekt, to tej Estonii jest dość mało. W Estonii to rozwiązanie jest przede wszystkim powszechne i bardzo proste. W Polsce powszechnym się nie wydaje, ponieważ większość przedsiębiorstw w Polsce to nie spółki kapitałowe, a ten projekt dotyczy tylko spółek kapitałowych – wiadomo, jak chodzi o CIT, ale to nie będzie rozwiązanie masowe dla przedsiębiorców, a raczej bym powiedział: ekskluzywne.

Jeżeli chodzi o to, czy to proste, to w estońskim rozwiązaniu podatek pojawia się w momencie wypłaty dywidendy. W Polsce też, ale – i tu się zaczyna to „ale” – chociażby na stronie ministerstwa jest ankieta, jakie wymogi trzeba spełnić, żeby móc z tego skorzystać. Jest 15 wymogów, które trzeba spełnić, żeby z tego CIT-u estońskiego móc skorzystać. Nakłanianie tym rozwiązaniem... Jest wymóg zatrudniania trzech osób. Pytam: po co? Po co chcecie zmuszać ludzi do tego, żeby zatrudniali, jak np. nie muszą? Chcieliby skorzystać z CIT-u, ludzi nie muszą zatrud-

Posel Wojciech Saluga

niać, to po co na siłę zatrudniać? Tak samo nakłanianie ludzi, przedsiębiorców do inwestycji: 15% – 20 tys., 33% – 50 tys., a może 50 tys., 110 tys. Raz, że to dość skomplikowane, natomiast istnieje też ryzyko, że przedsiębiorca nie będzie inwestował tyle, ile mu potrzeba, tylko będzie inwestował tyle, ile potrzeba, żeby móc się do tego CIT-u załapać.

Też słyszymy o przeinwestowaniach, o za dużym zatrudnieniu. To są potem kłopoty dla tak małych podmiotów jak tego typu spółki. Prostota, powszechność. To, czego oczekują przedsiębiorcy, to łatwe, przyjazne, proste przepisy. 25 stron przepisów, 50 stron komentarza. W Estonii przedsiębiorca potrzebuje 50 godzin rocznie na rozliczanie się z podatków, w Polsce szacuje się, że jest to 340. W klasyfikacji łatwości prowadzenia biznesu jesteśmy bardzo nisko. Mamy szansę tą ustawą spowodować, że przynajmniej w tym obszarze będzie łatwo, właśnie będzie tak jak w Estonii. Ale, niestety, 25 stron tych wyłączeń, wykluczeń, obostrzeń, wymagań powoduje, że przedsiębiorca, często prosty człowiek, taki jak każdy, będzie musiał korzystać ze wsparcia księgowego, finansowego, podatkowego. Sam tego po prostu nie udźwignie, nie zrozumie.

W Estonii jest rozliczanie 20% i dość. Wypłata dywidendy 20% i nie płaci się już potem od dywidendy PIT-u. W Polsce – 10, 15, 20, 25%, a jeżeli PIT to 25 bądź 30. Komplikujemy ten system.

Z entuzjazmem jeszcze raz mówię – pan minister mówił o Estonii – my wszyscy z entuzjazmem też czekamy na te estońskie rozwiązania, ale jak się wczytamy, to tu nie ma Estonii. Jeszcze raz mówię, to jest polskie piekielko regulacyjne. To tak jak z tablicami na drogach. Jak wjeżdżamy do Niemiec, Austrii, Czech, to jest napisane, jakie są ograniczenia. Jak wjeżdżamy do Polski, to tej tablicy nie można przeczytać. I my właśnie taką tablicę jak na wjeździe, dotyczącą tego, jakie są ograniczenia prędkości, proponujemy właśnie w tym CIT, który miał być wyjątkowo prosty.

Gdzieś słyszałem wywiad z panem ministrem. Mówił pan, że wyciągamy wnioski z błędów estońskich, widzimy, gdzie oni popełniali błędy. Byle to nie były błędy, które my tu popełnimy, wdrażając takie prawo.

Mówi pan o 200 tys. firm, ale gdzie indziej też słyszymy o 40 tys. Sam pan mówił, że 120 tys. ludzi będzie zatrudnionych. To przy tych minimum trzech zatrudnionych daje 40 tys. To nie będzie proceder masowy.

A więc tych wykluczeń, obostrzeń jest za dużo. Za dużo. I będziemy namawiać pana ministra, rząd do tego, aby w dalszych pracach, jakże potrzebnych, bo to rozwiązanie jest potrzebne, jest oczekiwane, tak pracować, żeby ten CIT estoński, polski był przyjazny i żeby te przepisy (*Dzwonek*) uległy maksymalnemu uproszczeniu w dalszym procedowaniu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Stanowisko klubu parlamentarnego Lewica przedstawi Wysokiej Izbie pani poseł Anita Sowińska.

Bardzo proszę.

Posel Anita Sowińska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność zaprezentować stanowisko klubu Lewicy w sprawie druku nr 643 o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw.

Jednym z największych wyzwania, z jakimi mierzy się nasza gospodarka, jest mały kapitał własny polskich firm oraz związana z tym niewielka skłonność do wydawania pieniędzy na inwestycje. Jest to oczywiście problem znany nie od dziś, który sprawia, że polskie firmy nie inwestują w wystarczający sposób w innowacje i środki trwałe i przez to są mniej konkurencyjne na rynku międzynarodowym. Drugim problemem, który również występuje od wielu lat, sprawą, która blokuje polskie firmy, jest skomplikowany system podatkowy wymagający ciągłego śledzenia zmian w przepisach i prowadzenia żmudnej ewidencji podatkowej.

Sposobem na usunięcie obu tych barier może być estońska wersja podatku od przedsiębiorstw. Według tej koncepcji CIT odprowadzany jest nie od wypracowanego przez firmę zysku, ale dopiero w momencie wypłaty tego zysku z firmy w formie dywidendy. Czyli dopóki pieniądze pozostają w firmie, a zyski są inwestowane np. w rozwój, dopóty płaćcie podatku CIT nie jest wymagane. W projekcie ustawy przewidziane zostały dwa alternatywne warianty opodatkowania do wyboru przez przedsiębiorcę. Wariant pierwszy to ryczałt od dochodów spółek, czyli system wiążący dochód do opodatkowania z kategoriami prawa bilansowego, polegający na znacznej modyfikacji zasad opodatkowania – m.in. zmianie ulega moment powstania obowiązku podatkowego, podstawa opodatkowania, a także stawki podatkowe. Wariant drugi to specjalny fundusz inwestycyjny, który umożliwia szybsze rozliczanie amortyzacji środków trwałych w kosztach podatkowych.

Co do zasady proponowane zmiany w ustawie, którą omawiamy, są pozytywne, ponieważ nie tylko obniżają wysokość opodatkowania, ale również zachęcają polskie firmy do inwestowania oraz upraszczają sposób rozliczania podatków. Jak wskazują doświadczenia estońskie, ale również innych krajów, rozwiązania te mają proinwestycyjny charakter i prawdopodobnie przyczynią się do wzrostu kapitałów własnych przedsiębiorstw, poprawy ich płynności, zdolności kredytowej i produktywności, a tym samym wpłyną pozytywnie na wzrost gospodarczy i konkurencyjność polskiej gospodarki. Trzeba jednak wskazać, że zaproponowane rozwiązanie ma również wady. Wadą

Posel Anita Sowińska

jest to, że nie będzie to rozwiązanie dostępne dla wszystkich firm, a jedynie dla spółek z ograniczoną odpowiedzialnością i spółek akcyjnych, które spełniają wszystkie kryteria łącznie, tj. nie posiadają udziałów w innych podmiotach, zatrudniają co najmniej trzech pracowników oprócz udziałowców, których przychody pasywne nie przewyższają przychodów z działalności operacyjnej oraz które wykazują nakłady inwestycyjne. Zatem nie będą mogli skorzystać z tej preferencji podatnicy PIT, czyli osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą, ani też spółki, których udziałowcem jest inna spółka, czy to krajowa, czy zagraniczna. Musimy zdawać sobie sprawę, że takie rozwiązanie będzie prowadzić do zachwiania konkurencyjności w odniesieniu do przedsiębiorstw.

Musimy też zdawać sobie sprawę z tego, że proponowane w projekcie ustawy rozwiązania w ciągu kilku pierwszych lat wpłyną na zmniejszenie dochodów budżetu państwa i jednostek samorządu terytorialnego. Jak wynika z oceny skutków regulacji, w roku 2021 ujemny wpływ na budżet centralny wyniesie ok. 4,3 mld zł, a na jednostki samorządowe – blisko 1,3 mld zł. To dużo, należy się więc zastanowić, jak zrekompensować samorządom mniejsze wpływy do budżetu, zwłaszcza w pierwszych latach działania nowych regulacji podatkowych. Samorządy już teraz są w bardzo trudnej sytuacji finansowej nie tylko ze względu na pandemię, ale również ze względu na wzrost nakładów na edukację i ochronę zdrowia. Niestety za nowymi obowiązkami nakładanymi przez rząd nie idą dodatkowe wpływy z budżetu, trzeba to więc uwzględnić w nowej ustawie budżetowej.

Podsumowując, Lewica popiera dalszą pracę w Komisji Finansów Publicznych nad tą ustawą. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, klub Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Chciałbym przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku sejmowym nr 643.

Zdaniem naszego klubu parlamentarnego projekt wnosi kilka pozytywnych co do zasady rozwiązań dla polskich przedsiębiorców. Dotyczy wprowadzenia dwóch alternatywnych wariantów opodatkowania, tj. syste-

mu wzorowanego na rozwiązaniu estońskim, wiążącego dochód do opodatkowania z kategoriami prawa bilansowego i polegającego na znacznej modyfikacji dotychczasowych zasad opodatkowania oraz specjalnego funduszu inwestycyjnego, który umożliwi podatnikom szybsze rozliczanie amortyzacji środków trwałych w kosztach podatkowych bez ingerencji w dotychczasowe rozliczanie podatkowe. Tzw. estoński CIT to nowoczesny sposób opodatkowania, który pozwala firmom inwestować i ograniczyć do minimum formalności przy rozliczaniu podatków. Firmy, które skorzystają z estońskiego CIT, nie będą musiały płacić miesięcznych lub kwartalnych zaliczek ani dokonywać rocznych rozliczeń. Zgodnie z tym rozwiązaniem podatek zostanie nałożony na przedsiębiorstwo w momencie wypłaty zysku. Oznacza to, że środki, które zostaną w firmie, będzie można przeznaczyć na inwestycje, co przełoży się na wzrost gospodarczy. Estoński CIT ma też przeciwdziałać negatywnym następstwom koronawirusa, czyli przyczynić się do zapewnienia stabilnych miejsc pracy i zwiększenia zatrudnienia. Przedsiębiorca będzie mógł wybrać, czy chce skorzystać z nowego rodzaju opodatkowania, czy woli rozliczać się na starych zasadach.

Nowe rozwiązanie w polskiej wersji ma dotyczyć wyłącznie spółek z ograniczoną odpowiedzialnością i spółek akcyjnych. Z opodatkowania na nowych zasadach będzie mogła skorzystać spółka kapitałowa, czyli z ograniczoną odpowiedzialnością, lub akcyjna, w której udziałowcami są wyłącznie osoby fizyczne. Przychody przedsiębiorstwa nie będą mogły przekraczać rocznie 100 mln zł. Dotyczy to ok. 90% polskich firm. Warunkiem skorzystania z tzw. estońskiego CIT-u będzie zatrudnianie co najmniej trzech pracowników na umowę o pracę lub ponoszenie miesięcznych wydatków na wynagrodzenia z tytułu innych umów w kwocie stanowiącej co najmniej trzykrotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Przedsiębiorca będzie mógł wybrać nowy system opodatkowania na 4 lata z możliwością przedłużenia na kolejne okresy 4-letnie. Przedłużenie będzie możliwe, jeśli w ostatnim – czwartym – roku korzystania z tego systemu przedsiębiorca wciąż będzie spełniał wymagane kryteria.

Z pewnością procedowany projekt przynosi wiele korzyści dla przedsiębiorstw, tak jak wspominałem: likwidacja barier rozwojowych, wzrost kapitałów własnych, poprawa płynności finansowej, mniej formalności, ale trzeba też nieco dziegiu do tego dołożyć naszym zdaniem, zdaniem klubu Koalicji Polskiej, mianowicie bardzo mocno wyartykułowany został głos w sprawie tego projektu przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego, które to ciało zwróciło uwagę na to, że niestety mamy, podobnie jak przy zerowym PIT w nieodległej przyszłości, również negatywne skutki, jeśli chodzi o finanse samorządów, jakie wiążą się z tym projektem. Jak wszyscy doskonale wiemy, finanse samorządów są już dzisiaj na skraju wydolności i bardzo ważne byłoby, myślę, na tym etapie – i my jako klub będziemy tego się

Posel Krzysztof Paszyk

domagać – żeby wprowadzić jakąś formę rekompensaty tych uszczuplonych dochodów samorządów. Myślę, że będzie to nasz element, od którego będziemy uzależniać nasze poparcie.

Co do zasady są to bardzo dobre rozwiązania dla przedsiębiorców, ale nie możemy po raz kolejny realizować szczytnych skądinąd założeń kosztem uszczuplania finansów i dochodów samorządowych. Myślę, że to jest główny argument, który w naszym przypadku będzie ważył na definitywnym poparciu tego projektu. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W imieniu Koła Poselskiego Konfederacja pan poseł Jakub Kulesza.

Rozumiem, że prowokacyjnie oczywiście bez maseczki.

Panie pośle, chciałabym panu zwrócić uwagę, że pan naraża również pracowników Kancelarii Sejmu, w sposób szczególny panie, które są poniżej mównicy. Odpowiadają za protokół, wykonują swoje obowiązki służbowe, a pan po prostu bezczelnie narusza ich bezpieczeństwo.

Rozumiem, że z pełną świadomością będzie pan chciał kontynuować swoje wystąpienie bez maseczki, tak?

Posel Jakub Kulesza:

Pani marszałek, to bardzo miłe ze strony...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Zadałam pytanie. Bez maseczki, tak? Rozumiem, że pan zna...

Posel Jakub Kulesza:

Zadała mi pani pytanie, więc bardzo chętnie odpowiem.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Przepraszam, panie pośle, jeszcze nie skończyłam.

Posel Jakub Kulesza:

Retoryczne pytanie.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Zna pan uzgodnienia, jakie zapadły na posiedzeniu Prezydium, Konwentu w kontekście konieczności noszenia maseczek na sali sejmowej, tak?

Posel Jakub Kulesza:

To jest pytanie znowu retoryczne czy merytoryczne?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Nie. Rozumiem, że pan zna. W związku z tym, panie pośle, chciałabym stwierdzić, że narusza pan spokój i porządek na terenie Kancelarii Sejmu, sali posiedzeń, co wiąże się z art. 22b. Stwierdzam, że pan właśnie narusza porządek i sprawa zostanie skierowana na posiedzenie Prezydium Sejmu. Myślę, że zna pan konsekwencje.

Proszę bardzo o wystąpienie.

Posel Jakub Kulesza:

Czy już mogę odnieść się, pani marszałek, do tego, co pani powiedziała? Bardzo chętnie.

(Posel Dariusz Klimczak: Załóż maskę.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

W ramach czasu, jaki panu przysługuje.

Posel Jakub Kulesza:

To bardzo miło z pani strony, że wobec pana premiera Morawieckiego... że te tematy podatkowe, które są trudne, przykrywa pani tematem łatwym dla mediów, tą historią medialną. Wczoraj wszystkie media zajmowały się prezesem Kaczyńskim, tym, że nie miał maseczki na zaprzysiężeniu, że zdjął rękawiczkę, wraz z prezydentem Andrzejem Dudą. Dzisiaj pani marszałek wspólnie w zespole z tresowaną opozycją zajmuje się Konfederacją i maseczkami...

(Posel Dariusz Klimczak: Uważaj, co mówisz.)

...rzekomymi ustnymi ustaleniami, których nie dostaliśmy na piśmie. Z państwa przekazu wynika, że te ustalenia dotyczą maseczek. Jeżeli tak jest, to pani marszałek też łamie te ustalenia, bo pani nie ma na twarzy maseczki, tylko ma przyłbicę. Tak że bardzo bym prosił o przesłanie mi chociaż pisemnych ustaleń, nawet jeżeli nie mają one żadnych podstaw prawnych.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Był pan na posiedzeniu Konwentu i słyszał pan ustalenia.

Poseł Jakub Kulesza:

Tak więc, jeżeli mogę, przejdę do kwestii merytorycznych związanych z ustawą, z tym, czym naprawdę media powinny się zajmować, bo chodzi o los polskich przedsiębiorców.

Bardzo proszę o doliczenie mi do czasu, jaki pozostał na moją merytoryczną wypowiedź...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Nie.

Poseł Jakub Kulesza:

...czasu, który musiałem zmarnować na polemizowanie z panią na tematy zastępcze.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Nie, panie pośle.

Poseł Jakub Kulesza:

Przechodzę do tematu merytorycznego, kwestii estońskiego CIT. Mam tutaj raport Stowarzyszenia KoLibeR, autorstwa Macieja Letkiewicza, na temat estońskiego CIT-u, a tak naprawdę na temat polskiego CIT-u, który powinien się nazywać antyestońskim CIT-em, gdyż takim w zasadzie jest. Pan premier Morawiecki ma taką zdolność: jest anty-Midasem podatkowym. Midas zamieniał wszystko w złoto, a pan premier Morawiecki wszystko, czego się dotknie w kwestiach podatkowych, zamienia w błoto, żeby nie powiedzieć gorzej. I tak jest też w tym wypadku.

Co to jest estoński CIT? Pan premier mówi, że to jest rozwiązanie innowacyjne. Estończycy mogą się nim cieszyć już od 20 lat, taka to jest innowacja. Dzięki temu mają jeden z najprostszych systemów podatkowych, poświęcają na rozliczenia podatkowe sześć razy mniej czasu – a na rozliczenie podatku dochodowego dziesięć razy mniej czasu – niż Polacy. Podatek prosty jak budowa cepa: dopóki spółka nie wypłaca dywidendy, dopóty nie płaci podatku dochodowego. To jest uproszczenie przepisów, a w Polsce mamy rozbudowanie całej masy regulacji, bo w Polsce dochodzą dodatkowe elementy: musi być trzech pracowników z wyłączeniem udziałowców, muszą być odpowiednie rodzaje przychodów, nieprzekraczane limity przychodów, spółka nie może mieć udziałów w in-

nych spółkach i udziałowcy tej spółki nie mogą być spółkami, muszą być odpowiednio zwiększane nakłady inwestycyjne, odpowiedni poziom. I to wszystko jest karykaturą podatku estońskiego.

Szanowni Państwo! W ten sposób, jeżeli wykluczają państwo duże firmy, które tak naprawdę robią różnicę, bo je stać na zagranicznych doradców, one uciekają z tym podatkiem dochodowym... Państwo te firmy wykluczają, więc one dalej będą z tym podatkiem uciekać. Wykluczają państwo małe firmy, określając różne wymogi także dla małych firm. Państwo sprawiają, że praktycznie nikt nie będzie korzystał z tego bardzo skomplikowanego rozwiązania, wymagającego wydania kupy pieniędzy na doradców podatkowych, bo ono jest zbyt trudne. I o to państwu chodziło. Osobiście w 2016 r. byłem już w Ministerstwie Finansów na spotkaniu z wiceministrem finansów i przedstawiłem mu koncepcję podatku estońskiego. Na pierwszym spotkaniu powiedział, że to jakieś bajki. Spotkałem się z nim drugi raz, wówczas powiedział mi: rzeczywiście koncepcja bardzo ciekawa, ale my nie mamy teraz czasu, bo my musimy dociskać VAT-owców, poza tym w pierwszym okresie to będzie kosztowało. No i państwo pracowali 4 lata na to, by tak ten system skomplikować, żeby móc powiedzieć: wprowadzamy estoński CIT, aby w rzeczywistości nie wprowadzić nic. Tak wygląda państwa polityka podatkowa – coraz więcej podatków, coraz bardziej skomplikowany system podatkowy. Traci na tym gospodarka. Proszę tego nie nazywać estońskim CIT-em.

Jeśli chodzi o te uwagi, ktoś w ministerstwie przeczytał na pewno ten raport, bo dwie drobne zmiany zostały wprowadzone – rzeczywiście limit delikatnie podniesiony, rzeczywiście definicja pracownika delikatnie zmieniona. Ale dalej nie jest to estoński CIT. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Dobromir Sośnierz, koło Konfederacja, bardzo proszę, w pozostałym czasie.

Poseł Dobromir Sośnierz:

Witam państwa na dzisiejszym balu maskowym. Jeszcze miesiąc temu wirusy nam nie szkodziły, teraz znowu nam szkodzą. Przyjmijcie do wiadomości, że jesteście śmieszni z tą maskaradą.

Nie zostało mi wiele czasu, więc krótko. Ustawa, która wprowadza dodatkowe... Ta ustawa nie upraszcza polskiego systemu podatkowego, tylko go komplikuje. Ta ustawa wprowadza różne wymogi, w związku z którymi wielu przedsiębiorców, zamiast skupić się na pracy na rzecz gospodarki, na rzecz wytwarzania dóbr i usług dla konsumentów, będzie się skupia-

Posel Dobromir Sośnierz

ło na tym, jak spełnić te wymogi i jak tak namieszać w firmie, jak tak przekształcić swoją działalność, żeby łapać się na jakieś wymogi.

Bardzo chciałbym, jeśli powołujemy się na markę (*Dzwonek*) estońskiego CIT-u, która jest dobrą marką, uzyskała już jakieś tam międzynarodowe uznanie...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Czas...

Posel Dobromir Sośnierz:

Chciałbym, żebyśmy uzyskali tutaj glejt ze strony ambasady Estonii, że to jest estoński CIT, a nie polski CIT. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Przechodzimy do pytań.
Zamykam listę osób chętnych do zadania pytania.
Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.
Jako pierwsze pytanie zada pan poseł Krzysztof Sadowski, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.
Gadowski, przepraszam najmocniej.
Przepraszam, panie pośle.

Posel Krzysztof Gadowski:

Dziękuję.
Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Można by tu, z tej trybuny, krzyknąć: Co z tym CIT, co z tym CIT? Właściwie jaka jest tendencja rządu, jeśli chodzi o reformy podatków? Chcecie z jednej strony podwyższać, z drugiej – obniżać. W tej kwestii rzeczywiście, jeśli to finalnie się skończy, przedsiębiorcy będą mogli skorzystać z obniżenia, a z drugiej strony wprowadzacie... Za chwilę będziemy rozmawiać o kolejnym podatku CIT dla spółek komandytowych.

Panie Ministrze! Oczywiście ta ustawa na przedsiębiorców nakłada pewne zobowiązania, trzeba spełnić 15 warunków, żeby można było w ogóle skorzystać z tego przywileju i wpisania się w to, trzeba utrzymać ludzi, trzeba realizować inwestycje. To pana zdaniem ilu przedsiębiorców będzie mogło skorzystać z tej ustawy? Ile i jakie konkretne środki finansowe będą mogli zaoszczędzić ci przedsiębiorcy?

Wszyscy dobrze wiemy, że samorząd na tym na pewno będzie tracił, bo (*Dzwonek*) korzystał z tego podatku. Pytanie kolejne: Jak macie zamiar rekompensować te wpływy samorządów, które one utracą, jak ta ustawa wejdzie? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Koalicja Obywatelska.
Nie widzę.
W takim razie pan poseł Adrian Zandberg, klub Lewica, zdalnie.
Mamy połączenie?
Jest pan poseł.
Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Adrian Zandberg:

(*Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach*)
Nie wiem, czy mnie słyszać.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Słyszać, panie pośle.
Bardzo proszę o zadanie pytania.

Posel Adrian Zandberg:

Dziękuję.
Wysoka Izbo! W wystąpieniu pana ministra usłyszeliśmy bardzo dużo entuzjazmu i był to entuzjazm godny komiwojażera. Ale chciałbym zapytać o konkrety, bo planujecie państwo wręczyć bardzo kosztowny prezent spółkom kapitałowym, natomiast ja chciałbym usłyszeć, jakie są dowody, że ten prezent podniesie poziom inwestycji w Polsce. Podkreślam: w Polsce w 2020 r., bo my mamy inną gospodarkę i inną strukturę finansowania inwestycji, niż miała je Estonia 20 lat temu. To jest diablo kosztowna propozycja, która wyrwie i z budżetu centralnego, i z budżetów samorządów grube miliardy złotych. I pytanie brzmi: Czy warto? Czy warto, żeby tych pieniędzy na szpitale, na edukację było mniej?

Chciałbym zobaczyć wiarygodne analizy, a nie tylko usłyszeć entuzjazm rodem z broszurek lobbyistów albo z podręcznika dla komiwojażera. Tych wiarygodnych analiz nie zobaczyliśmy. Tymczasem (*Dzwonek*) kapitał w Polsce ciągle jest opodatkowany dużo niżżej niż praca, a jeżeli państwo wdrożycie tego typu rozwiązanie, to ciężar budżetu w jeszcze większym stopniu będzie się opierał na pracownikach. Tak działało się wszędzie, gdzie wprowadzano rozproszony opodatkowanie zysku...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle...

Posel Adrian Zandberg:

...m.in. dlatego nie jest to zbyt popularne rozwiązanie. Chciałbym zapytać, jak chcecie państwo temu zapobiec, i prosić...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Posel Adrian Zandberg:

...o odpowiedź, w której będzie mniej entuzjazmu, a więcej konkretów. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Marek Rutka, klub Lewica.
Bardzo proszę.

Posel Marek Rutka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zacytuję uwagę Fundacji Startup Poland: Wprowadzony w projekcie wymóg zatrudnienia na umowę o pracę co najmniej trzech osób zamyka możliwość stosowania estońskiego CIT-u przez wiele start-upów, zwłaszcza małych, które nie spełniają tego kryterium. Rekomendujemy więc zrezygnowanie z tego wymogu. Koniec cytatu.

Stąd też pytanie. Zamysł i idea wprowadzenia estońskiego CIT-u są godne rozważenia, natomiast dlaczego w trakcie konsultacji społecznych start-upy oraz organizacje reprezentujące tego rodzaju podmioty nie miały większej możliwości wnoszenia uwag? Przecież to dzięki start-upom oraz małym, innowacyjnym przedsiębiorstwom pojawił się temat implementacji estońskiego CIT-u, w przypadku którego to dla tego rodzaju przedsiębiorstw wprowadzono największe ulgi i ułatwienia, zaś w polskim klonie CIT-u znalazły się obostrzenia i przeszkody dla tego rodzaju działalności. Innymi słowy, rząd starał się bardzo, a wyszło jak zwykle.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Wojciech Saługa, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Posel Wojciech Saługa:

Panie Ministrze! Z roku na rok obserwujemy coraz mniejsze inwestycje wśród małych przedsiębiorstw. Tu mówi pan o tym, że tym rozwiązaniem chcecie to zwiększyć, chcecie, żeby przedsiębiorstwa bardziej inwestowały. A więc dlaczego to zamykamy? Dlaczego nie pozwalamy wejść do tego systemu wszystkim, tylko komplikujemy go do granic możliwości, tak żeby zacieśniać tę możliwość korzystania z przyjaznych rozwiązań? Przyjaznych – gdyby były proste.

Druga rzecz. Koszty wdrożenia tego pan minister szacuje na ponad 5 mld zł. Z CIT-u korzystają samorządy, głównie samorządy wojewódzkie. Jaki uszczerbek w budżetach samorządów wojewódzkich w związku z tym przewidujecie? Czy planujecie jakkolwiek osłonę dla tych podmiotów? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Procedowana ustawa w takim kształcie jak obecny nie ma nic wspólnego z estońskim CIT-em. Podatek ten nakłada obowiązek oddania pieniędzy fiskusowi w chwili wypłacenia zysku. Jeśli zostanie on przeznaczony na inwestycje, podatku od niego nie trzeba będzie płacić. W waszej wersji od pieniędzy spółki najpierw pobierany jest CIT, a z reszty wypłaca się dywidendę wspólnikom. Od tej dywidendy fiskus pobiera swoją część w postaci PIT-u.

Nowe rozwiązanie jest po części korzystne dla małych przedsiębiorców, niemniej jednak w związku z tym projektem po raz kolejny uszczuplone zostaną dochody jednostek samorządu terytorialnego, o czym moi rozmówcy już wspominali. Może idea tej ustawy jest dobra, lecz dla jednostek samorządu terytorialnego jest ona niekorzystna. *(Dzwonek)* Czy zostaną zrekomensowane wpływy samorządów? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Dariusz Klimczak, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.
Bardzo proszę.

Posel Dariusz Klimczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana wiceministra, który przeczytał nam z kartki walory estońskiego CIT-u oraz przedstawił nam, także z kartki, zalety tego estońskopodobnego produktu, PiS-owskiego CIT-u. Jakie są podobieństwa, ile jest tych podobieństw i ile jest różnic między tymi dwoma różnymi systemami?

Chciałbym także pana ministra zapytać, która z branż najchętniej skorzysta z tego waszego estońskopodobnego produktu, PiS-owskiego CIT-u i jaki będzie miało to wpływ na budżety chociażby samorządowców. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja się zgodzę z tymi głosami, które dotyczyły nazywania nowego podatku estońskim, jakoby był kopią tamtego rozwiązania. To jest oczywista bzdura i takie intelektualne oszustwo. Oczywiście jest to krok, panie ministrze, w dobrą stronę, ale w takim typowo polskobiurokratycznym, znanym nam stylu i wydaniu. Ten projekt jest obudowany regulacjami i skomplikowany, a co najważniejsze, potencjalnie dotyczy zaledwie ok. 200 tys. z ok. 2,5 mln polskich firm, czyli mniej niż 10%. Eksperti oceniają, że nawet z tej grupy 200 tys. firm tylko część z uwagi na te obciążenia biurokratyczne będzie chciała z tego korzystać.

Ale chciałem zapytać o tych, których rząd wykluczył. Dlaczego wykluczono spółdzielnie? Przecież mogłyby spokojnie z tego korzystać. I druga rzecz. Dlaczego PiS wyklucza *(Dzwonek)* z tej formy opodatkowania firmy innowacyjne, gdzie udziałowcami są np. fundusze? Często te firmy innowacyjne potrzebują kapitału, a ten kapitał oferują fundusze.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Posel Mirosław Suchoń:

Byłaby to naturalna przestrzeń do zastosowania tego opodatkowania, a państwo to wykluczacie. Dlaczego? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Aleksander Miszalski, Koalicja Obywatelska.

Panie pośle Braun, proszę nie pochylać się nad pracownikami, którzy są zmuszeni do kontaktowania się z panem, a jest pan bez maseczki. *(Oklaski)* Czy pan słyszy, panie pośle Braun?

(Posel Grzegorz Braun: Słucham?)

Proszę odejść 1,5 m od pracownika. Proszę nie narażać pracownika na zakażenie.

(Posel Grzegorz Braun: Pani marszałek, proszę wykonywać swoje obowiązki, do których nie należy...)

Panie pośle Braun, proszę założyć maseczkę albo odejść na odległość 1,5 m.

(Posel Grzegorz Braun: Nie należy do pani obowiązków instruowanie posłów co do ich położenia w sali obrad plenarnych Sejmu.)

Panie pośle Braun, stwierdzam, że swoim zachowaniem na sali po raz kolejny narusza pan powagę Sejmu. Konsekwencje pan zna.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Aleksander Miszalski:

Pani marszałek...

(Posel Grzegorz Braun: Pani swoją tutaj obecnością narusza powagę Wysokiej Izby.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Po raz kolejny stwierdzam: narusza pan powagę Sejmu.

(Posel Grzegorz Braun: Pani marszałek Gosiewska, narusza pani powagę tej Izby swoim istnieniem w tej Izbie i swoim tutaj dzisiaj zachowaniem.)

Bez komentarza, panie pośle, bo pan sobie sam wystawia laurkę.

(Posel Grzegorz Braun: Mam nadzieję, że bez komentarza. Mam nadzieję.)

Cham!

(Posel Grzegorz Braun: Proszę przyjąć do wiadomości...)

5 minut przerwy, bardzo proszę.

I proszę odejść od pracownika.

(Głos z sali: Grzesiek, uspokój się.)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Ogłaszamy 5 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 34 do godz. 13 min 35)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 4. porządku dziennego.

Bardzo proszę pana posła o kontynuowanie.

Poseł Aleksander Miszalski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Czysto teoretycznie ta ustawa oczywiście idzie w dobrym kierunku. Estoński CIT jest rzeczywiście dobrym rozwiązaniem, ale polski estoński CIT niestety niezbyt wiele ma z nim wspólnego. Polski przedsiębiorca musi spełnić łącznie 15 warunków, o których wiele osób mówiło. No i tak. Roczny przychód nieprzekraczający 100 mln zł z VAT. Cemu w ogóle z VAT, czemu nie netto? Udziałowcami mogą być tylko osoby fizyczne, tak samo spółka nie może mieć udziałów w innych spółkach. Cemu to służy? Wiele poważnych spółek inwestuje w inne spółki.

Konieczność inwestowania w środki trwałe. Tym samym wykluczacie państwo branże: szkoleniową, doradczą, konsultingową, finansową. One nie potrzebują środków trwałych. Więc czemu to robicie? Również przecież konieczność odkładania tych środków na inwestycje na osobnym rachunku utrudnia bardzo utrzymanie płynności finansowej. No i na koniec de facto 24% odsetek po 3 latach, jeżeli nie uda się spełnić któregoś z tych warunków. Który przedsiębiorca to zaryzykuje? Czy ktoś z was policzył w ogóle, ilu przedsiębiorców wykluczacie tymi regulacjami? No bo jest troszeczkę tak, że ogłaszacie teoretycznie dobre rozwiązanie, a następnie tworzycie tyle regulacji, tyle ograniczeń (*Dzwonek*), że wykluczacie z niego prawie wszystkich. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Adam Szłapka, Koalicja Obywatelska.

Poseł Adam Szłapka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo z Ministerstwa! Idea podatku estońskiego to jest idea, która ma upraszczać system i zwiększać inwestycje firm. To jest idea. Dobra idea. Natomiast to, co państwo przygotowaliście, to jest slogan, który nie ma nic wspólnego z tą pierwotną ideą. Gdybyście porozmawiali z polskimi przedsiębiorcami, to wiedzielibyście, że największą barierą rozwoju przedsiębiorstw w Polsce jest nadmierna regulacja. I to jest właśnie kierunek tej ustawy. Ta ustawa jest przeregulacyjna.

Pytanie pierwsze: Czy dalszcie do skonsultowania tę ustawę panu ministrowi Gowinowi, który kiedyś zajmował się deregulacją? Pytanie drugie: Cemu faktycznie ma służyć ta zmiana? I jak chcecie zabezpieczyć polskich przedsiębiorców przed nakładaniem na nich kolejnych regulacji i uniemożliwianiem im faktycznego rozwoju? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Monika Rosa, Koalicja Obywatelska.

Poseł Monika Rosa:

Pani Marszałkino! Wysoka Izbo! Kiedy pan premier Mateusz Morawiecki zapowiadał, że Polska stanie się idealnym miejscem do rozwijania biznesu, mówił o wprowadzeniu tzw. podatku estońskiego. Największym atutem estońskiego CIT-u jest jego prostota. Od 20 lat przepis stanowi, że wszystkie dochody spółki są nieopodatkowane tak długo, jak spółka nie wypłaca dywidendy jej właścicielom.

Natomiast to, co państwo proponujecie, ma niestety niewiele wspólnego z tym estońskim CIT-em. Rozwiązania, które proponujecie, są bardzo skomplikowane. Polski przedsiębiorca, aby móc skorzystać z nowej formy opodatkowania, będzie musiał spełnić łącznie kilkanaście warunków. Bardzo proszę o informacje, dlaczego państwo tak mocno skomplikowaliście bardzo proste rozwiązanie i ilu przedsiębiorców wykluczycie z możliwości skorzystania z tego nowego podatku.

Jest tu dość spora niespójność proponowanych przepisów. Dość daleko nam będzie do Estonii, jeśli chodzi o konkurencyjność systemu podatkowego. Przypominam, że Polska jest na przedostatnim miejscu (*Dzwonek*) w rankingach OECD. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Z oceny skutków regulacji, o których mowa w uzasadnieniu ustawy, wynika, że samorządy terytorialne, zwłaszcza samorządy powiatowe i wojewódzkie, stracą w najbliższych latach, najbliższych 3 latach, ponad 3300 mln zł. W perspektywie 10 lat też stracą 1,5 mld zł. Dlaczego rząd, przygotowując

Posel Tadeusz Tomaszewski

takie projekty ustaw, konsultując je również z Komisją Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego, nie bierze pod uwagę ich opinii? Przecież zmniejszone udziały tych samorządów to ograniczenie możliwości inwestycji. Chodzi o inwestycje np. w szpitale powiatowe, inwestycje w drogi czy utrzymanie placówek oświatowych. W ten sposób państwo świadomie ogranicza szanse rozwojowe społeczności powiatowych, społeczności lokalnych. Tak nie powinno być. (*Dzwonek*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Andrzej Szlachta, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Szlachta:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Niewątpliwie ten projekt ustawy jest dedykowany mikro-, małym i średnim przedsiębiorstwom. Te podmioty będą beneficjentami tego projektu ustawy. Ale z drugiej strony w dyskusji pojawiły się krytyczne uwagi dotyczące wpływu skutków tej ustawy na sektor finansów publicznych, a w szczególności na samorządy. Pojawiały się różne wielkości, jeśli chodzi o wyliczenie tych skutków. Dlatego bardzo proszę pana ministra o przedstawienie – wiem, że nie jest to łatwe, bo trudno precyzyjnie oszacować liczbę tych podmiotów, nie wiadomo tego – ile podmiotów z tego skorzysta, chodzi o jakieś takie wyważone proporcje, żebyśmy tego nie demonizowali, mówiąc, że przez to upadną samorządy. Czy to rzeczywiście jest skala ok. 1 mld w ciągu roku? Czy inaczej to się kształtuje? Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan poseł Jarosław Rzepa, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Jarosław Rzepa:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wiele słów padło już na temat uszczuplonych budżetów województw. I myślę, panie ministrze... Mam krótkie pytanie: Czy państwo rozważyliście – w związku z tym, że prawdopodobnie będzie tych pieniędzy mniej, głównie w budżetach województw – w takim razie może warto pomyśleć nad tym, żeby zwiększyć udział CIT-u w województwach, w ten sposób rekompensując utracone dochody samorządów wojewódzkich? To jest pytanie, które chciałem zadać. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Powtórzę, myślę, za wieloma koleżankami i kolegami... Chodzi też o liczne wątpliwości prezentowane w wystąpieniach klubowych. Ale troska o samorząd i jego kondycję jest obecna w tej Izbie, i to od lat. Proszę wprost udzielić odpowiedzi na pytanie: Dlaczego w projekcie ustawy nie zapisano jakiegokolwiek rekompensaty dla samorządów za środki utracone w wyniku wejścia w życie tej ustawy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Czy pan wie, co to jest wyrób czekoladopodobny? To tak, jak ten projekt jest estońskopodobny w stosunku do estońskiego CIT-u.

Państwo namnożyli przeszkód i zrobili swoisty tor przeszkód, aby przedsiębiorca nie skorzystał, a państwo mieli się czym pochwalić. I to jest bardzo złe rozwiązanie. Nie będę powtarzała tego, o czym mówił pan poseł Saługa i wszyscy krytycznie odnoszący się do tego projektu. To pierwsze.

A drugie: pan może sobie nie przypomina, bo nie był pan w rządzie, ale kiedy Platforma Obywatelska zaproponowała rozwiązania dotyczące janosikowego, pierwszy był samorząd województwa podkarpackiego, który mocno protestował, jak tracił 30 mln. Dzisiaj straci 250 i nie słyszę protestu. Z Podkarpacia nie słyszę protestu. Czy i jakie samorządy do państwa napisały protest, aby państwo im to zrekomensowały? (*Dzwonek*) Wtedy będziemy widzieli, czy państwo sami tak chcecie robić i czy samorządy spolegliwie przyjęły państwa rozwiązanie. Bo to jest wyrób estońskopodobny, tak jak dawniej, kiedy był kryzys – czekoladopodobny. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

I bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Jana Sarnowskiego. Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jan Sarnowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo Posłowie! Czy w rozwiązaniu proponowanym przez nas jest mało Estonii? Oczywiście, że nie. Prostota, proinwestycyjność i taniść rozwiązania zostały przeniesione do polskiego rozwiązania praktycznie 1:1. Czy warunki wejścia w system estoński są skomplikowane? Również nie. Warunki są przejrzyste, inkluzywne, takie, które sprawdzi każdy zatrudniony w firmie księgowy praktycznie od ręki.

Gdyby ten podatek wdrożono w połowie bieżącego roku, natychmiast mogłoby z niego skorzystać 40 tys. zarejestrowanych w Polsce spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, przy drobnych zmianach struktury prowadzenia działalności, np. zatrudnieniu przynajmniej jednego pracownika, mogłoby z niego skorzystać 200 tys. firm, czyli ponad 90% aktywnie działających w Polsce spółek komandytowych.

Jakie branże będą tym rozwiązaniem zainteresowane? Praktycznie każda branża, która jest zainteresowana rozwojem prowadzonej przez siebie działalności. Zauważmy: tutaj warunkiem jest nie tylko zwiększenie wolumenu środków trwałych, ale również inwestycje w kapitał ludzki, stąd zainteresowane będą zarówno branże produkcyjna, przemysłowa czy np. spożywcza, jak i branże usługowe, agencje reklamowe, usługi IT, a nawet firmy ochroniarskie.

Skąd różnice pomiędzy rozwiązaniem polskim a rozwiązaniem funkcjonującym w Estonii? Przede wszystkim z 20-letniego doświadczenia Estończyków. To, co wdrożyliśmy, jest efektem wspólnych prac Ministerstwa Finansów z Ministerstwem Finansów Estonii, które zwracało nam uwagę na trzy problemy, tzw. trójkąt bermudzki estońskiego CIT-u, a mianowicie: brak wpływu na dużych graczy, którzy nie zaczęli więcej inwestować, nieprecyzyjność wsparcia firm oraz nieszczelność systemu. Od wdrożenia tego systemu jak grzyby po deszczu w Estonii zaczęły się pojawiać spółki wydumskie, które służyły do optymalizacji podatkowej, często międzynarodowej, agresywnej przez duże międzynarodowe koncerny. W Polsce chcemy tego uniknąć. Chcemy, wdrażając system estoński w formule pilotażowej w przyszłym roku na pierwszym etapie jego wdrożenia, ograniczyć jego zastosowanie do tych firm, które najbardziej go potrzebują, a tak się składa, że będzie to aż 90% działających w Polsce spółek kapitałowych.

Skąd takie warunki? Po co warunek zatrudnienia trzech osób? Właśnie po to, żeby nie powstawały

w Polsce firmy tak naprawdę nieistniejące, służące tylko międzynarodowym optymalizacjom, żeby nie było spółek wydumskich, a także, żeby firmy, które z tego korzystają, działały realnie i żeby wejście w system estoński, oszczędność na podatku wiązała się z rzeczywistym, efektywnym wsparciem polskiej gospodarki, w tym zwiększeniem zatrudnienia. Pamiętajmy: nie mówimy już tutaj o zwiększeniu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, tylko właśnie wsłuchując się w potrzeby sektora małych i średnich firm, w potrzeby start-upów, warunek ten został zmodyfikowany. Teraz wystarczy zatrudnienie każdego rodzaju, skutkujące oskładkowaniem pracownika.

Czy przepisy są długie? Nie do końca. Warunki pozostawania w systemie estońskim opisane są tylko na pięciu stronach i to jest pięć stron, których powinien się nauczyć każdy przedsiębiorca, który jest w systemie estońskim, bo tylko z nich będzie korzystał, a nie z 278 stron, z których korzystać musi dzisiaj.

Jakie są dowody, że to rozwiązanie przyniesie dobre skutki? Tutaj bazujemy nie tylko na badaniach dotyczących Estonii, ale również Łotwy, również Gruzji, również innych państw, w których funkcjonują podobne sposoby wspierania małego i średniego biznesu: niemieckie, austriackie czy węgierskie. To są badania OECD. I co one pokazują?

Pokazują, że większa część PKB jest poświęcana na nabycie środków trwałych, pokazują większą dynamikę wzrostu nakładów na środki trwałe, wyższy wskaźnik nastrojów gospodarczych. To są tylko przykłady, ale to są przykłady pokazujące, że te kraje, w których funkcjonuje tego rodzaju sposób wsparcia inwestycji dokonywanych przez firmy z sektora małych i średnich firm, radzą sobie nie tylko zdecydowanie lepiej niż Polska, ale też lepiej niż średnia unijna.

Co do samorządów, to rzeczywiście nie przewidziano rekompensaty za spadek wpływów. Zauważmy, że estoński CIT kosztować będzie w przyszłym roku ok. 4300 mln środków z budżetu państwa i 1300 mln od jednostek samorządu terytorialnego. Pamiętajmy: naszym kluczowym celem – i naszym, i samorządów – jest ochrona bazy podatkowej, ponieważ to ona jest głównym źródłem, które pozwala na zapewnienie wpływów podatkowych, które służą zaspokojeniu potrzeb i administracji centralnej, i rządu, i jednostek samorządu terytorialnego.

To jest nasza wspólna odpowiedzialność, żeby dać firmom maksymalnie korzystny sposób opodatkowania, który będzie wspierał zatrudnienie, który będzie wspierał inwestycje i który (*Dzwonek*) będzie również dawał firmom tę poduszkę bezpieczeństwa, która ochroni je przed ewentualnym wypadnięciem z rynku w trakcie trudności gospodarczych, które mogą przeżywać w kolejnych miesiącach.

Pamiętajmy, co mówi nam przykład estoński. Z CIT-u rzeczywiście w pierwszym roku wpływów jest mniej, natomiast wpływy z PIT-u rosną właśnie poprzez wzrost zatrudnienia. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 643, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne oraz niektórych innych ustaw (druk nr 642).

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Jana Sarnowskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Sarnowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić Wysokiej Izbie rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 642.

Proponowane zmiany korzystnie wpłyną na wywiązywanie się przedsiębiorców z obowiązków podatkowych, skutkować będą zmniejszeniem obciążeń małych firm, wyeliminują też wiele wątpliwości, które pojawiają się przy stosowaniu przepisów podatkowych, i dostosowują obowiązujące regulacje do zmieniającej się rzeczywistości.

W zakresie podatku dochodowego od osób prawnych wskazać należy znaczne poszerzenie zastosowania preferencyjnej stawki podatku CIT. Przedłożony projekt przewiduje prawie dwukrotne podniesienie, z 1200 tys. euro do 2 mln euro, limitu przychodów podatnika. Dla tych podatników stawka wyniesie nie 19%, ale 9% podatku CIT. Skorzysta z tego 11 tys. podatników, a w ich kieszeniach zostanie ponad 400 mln zł. Jest to element stałej polityki zmniejszania obciążeń podatkowych. Jeszcze niedawno stawka CIT w Polsce wynosiła dla wszystkich firm 19%. W 2017 r. obniżyliśmy CIT dla małego podatnika w przypadku prawie 90% firm do 15%, 2 lata później

był kolejny spadek – do 9%. W sumie w pierwszym roku, odkąd te obniżki się zaczęły, w kieszeniach firm pozostało 400 mln zł, w drugim roku – ponad 560 mln zł, a od przyszłego roku na obniżkach CIT-u firmy będą korzystać rocznie na kwotę ok. 1 mld zł.

Pozytywną zmianą dla podatników CIT i PIT jest również przedłużenie zwolnienia z tzw. podatku minimalnego. Motywowane sytuacją epidemiczną zwolnienie dotyczy teraz okresu od marca do grudnia br. Projekt zakłada, że zwolnienie stosowane będzie dalej, aż do końca miesiąca, w którym stan epidemii zostanie odwołany.

Ustawa przewiduje też zmiany dotyczące ryczału od przychodów ewidencjonowanych. Ryczał to uproszczony sposób rozliczenia podatku dochodowego. Podatnik nie oblicza dochodu, a zamiast tego stosuje obniżoną stawkę podatku wprost wobec osiągniętego przychodu, dzięki czemu unika żmudnych obliczeń, dokumentowania i ryzyka popełnienia błędu.

Mniejsze firmy powinny jak najmniej czasu poświęcać na rozliczenie podatków, a jak najwięcej na dostosowanie swojego biznesu do zmieniającej się sytuacji gospodarczej. Postulują to od wielu lat m.in. rzecznik małych i średnich firm oraz Związek Przedsiębiorców i Pracodawców. My również podzielamy tę opinię. Stąd propozycje.

Po pierwsze, podniesienie limitu ryczału. Uproszczone rozliczenie mogły wybierać firmy, których przychody nie przekroczyły 250 tys. euro. Teraz limit podniemiemy aż ośmiokrotnie, do 2 mln euro.

Po drugie, wyłączenia. Ustawa zawiera teraz listę aż 58 branż, które nie mogą korzystać z ryczału. Należą do nich np. usługi prawników, księgowych czy architektów. Usuniemy ogromną większość tych wyłączeń, pozostanie ich tylko kilka, wynikających ze względów bezpieczeństwa, np. prowadzenie kantorów czy handel częściami samochodowymi.

Po trzecie, proponujemy obniżenie stawek ryczału. Skorzystają osoby wykonujące wolne zawody, np. lekarze, tłumacze czy nauczyciele. Stawka ryczału spadnie dla nich z 20% do 17%, z kolei na zmniejszeniu z 17% do 15% skorzystają np. hotelarze i fotografowie. W przyszłym roku chcemy pracować z rynkiem nad dalszym zmniejszaniem stawek ryczału, tak by korzystanie z niego było jeszcze bardziej atrakcyjne. W przyszłym roku dzięki tym zmianom z ryczału pierwszy raz w historii będzie mogło skorzystać aż 180 tys. firm. Oznaczać to dla nich będzie nie tylko uproszczenie, ale i oszczędność. Dzięki temu w ich kieszeniach zostanie prawie 900 mln zł.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W czasie wychodzenia gospodarki ze spowolnienia kluczowe jest, aby firmom, szczególnie tym mniejszym, zapewnić równe warunki konkurencji z większymi podmiotami. To właśnie duzi rynkowi gracze mają największe możliwości oszczędzania na podatkach. Czasami dzieje się to przy użyciu nieuczciwych metod. Skutkiem jest ich jeszcze większa przewaga wobec mniejszego biznesu. Walka z unikaniem opodatkowania jest szczególnie

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Jan Sarnowski**

pilna w czasach epidemii, ponieważ jest to czas, kiedy duże firmy wypychają z rynku mniejsze.

Obniżki podatków dla małego biznesu i ostre kroki przeciwko unikaniu opodatkowania zapowiada teraz u siebie większość krajów Unii Europejskiej, w tym Niemcy, Francja, Austria, Włochy i Węgry. Polska już 4 lata temu wypowiedziała wojnę luce CIT-owskiej i rajom podatkowym. Według badań Polskiego Instytutu Ekonomicznego dzięki uszczelnieniu podatków i reformie KAS luka CIT zmniejszyła się w ciągu 4 lat aż o połowę: z 2% do 1% PKB, ale wciąż wynosi ponad 22 mld zł rocznie, co oznacza, że do budżetu państwa nie trafia co trzecia złotówka, którą powinny zapłacić większe firmy. To duży koszt dla Polski, bo każda niezapłacona złotówka musi być rekompensowana przez uczciwego podatnika, najczęściej przez małych przedsiębiorców i pracowników.

Przedstawione w projekcie rozwiązania uszczelniające nie są eksperymentem, są równaniem do peletonu. Chcemy wdrożyć sprawdzone w większości krajów Europy rozwiązania, które działają tam od wielu lat i są standardem cywilizowanych regulacji podatkowych. W sumie zmiany uszczelniające przyniosą ponad 2 mld zł i oznaczać będą zmniejszenie luki CIT z roku na rok o ponad 10%. To są środki, które pozostaną w Polsce (*Dzwonek*) i przyniosą korzyść polskiej gospodarce, szczególnie mniejszym firmom, w których jednocześnie obniżamy podatki.

Mogę dalej czy...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Ma pan jeszcze minutę, panie ministrze.

(*Posel Sławomir Nitras*: Pani marszałek, proszę pozwolić, bo to są ważne sprawy.)

Ma pan jeszcze minutę dodatkowego czasu.

(*Posel Sławomir Nitras*: O abolicji proszę nie zapomnieć.)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jan Sarnowski:**

To może opowiem o abolicji, a resztę przedstawię w odpowiedziach na pytania.

Szanowni Państwo! W obszarze podatku dochodowego od osób fizycznych szczególną i istotną zmianą będzie wprowadzenie limitu odliczenia z tytułu ulgi abolicyjnej. Od 2008 r. obowiązują przepisy, które preferencyjnie traktują dochody osób, które mieszkają w Polsce, ale przez część roku działają za granicą. W efekcie dochody uzyskiwane w wielu krajach są całkowicie zwolnione z opodatkowania w Polsce. Ulga abolicyjna często służy nieuczciwym firmom,

żeby w ogóle nie płacić podatków w Polsce. Według informacji z kontroli podatku unika się np. poprzez transfer wypracowanego w Polsce zysku do zarejestrowanej w Holandii spółki. Zysk wypłacany jest potem z powrotem do jej polskiego właściciela, np. w formie wynagrodzenia dyrektora, które przez ulgę abolicyjną nie jest opodatkowane w Polsce. Brak podatków od dochodów z zagranicy staje się na świecie wyjątkiem. Polska zobowiązała się w ramach współpracy na polu OECD do zastąpienia go nowym globalnym standardem, czyli zaliczeniem podatku zapłaconego za granicą na poczet podatków do zapłaty w Polsce.

Realizujemy nasze zobowiązania i zależy nam na tym, żeby w maksymalnym stopniu chronić osoby rzeczywiście pracujące przez część roku za granicą. Stąd przewidziana jest dla nich kwota wolna w wysokości 8 tys. zł rocznie. Dzięki niej nic nie zmieni się aż u 2/3 korzystających z ulgi abolicyjnej. Podatek zapłacą jedynie osoby osiągające za granicą bardzo duże dochody. Według danych administracji osoby, których opodatkowanie się zwiększy, oszczędzają na podatkach do zapłaty w Polsce średnio aż 10 tys. zł rocznie. Co więcej, aż 80% z tych dochodów pochodzi z unijnych rajów podatkowych. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza, zdalnie, pani poseł Ewa Szymańska, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ewa Szymańska:

(*Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach*)
Słuchać mnie? Halo!

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie przedłożonego przez rząd projektu ustawy z druku nr 642.

Projekt ustawy przewiduje zmiany w kilku ustawach podatkowych takich jak: ustawa o PIT, ustawa o CIT, ustawa o ryczałcie oraz ustawa o podatku towarowym. Jednocześnie wprowadza zmiany w innych ustawach regulujących życie gospodarcze. Chodzi m.in. o ustawę o rachunkowości, Kodeks spółek handlowych, ustawę o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 czy ustawę o aktywizacji przemysłu okrętowego i przemysłów komplementarnych.

Głównym celem ustawy jest uszczelnienie systemu podatku dochodowego od osób prawnych zapewniające powiązanie wysokości podatku płaconego

Posel Ewa Szymańska

przez duże przedsiębiorstwa, w szczególności przedsiębiorstwa międzynarodowe, z faktycznym miejscem uzyskiwania przez nie dochodu. Tym samym regulacja przewiduje, że obejmie się zakresem podmiotowym ustawy o CIT mające siedzibę lub zarząd na terytorium RP spółki komandytowe oraz te spółki jawne, których wspólnikami nie są wyłącznie osoby fizyczne, a w przypadku których podatnicy podatku dochodowego uczestniczący w zyskach takich spółek jawnych nie są ujawniani, co powoduje możliwość uchylania się od opodatkowania. Proponowane regulacje nie obejmują spółek jawnych, w przypadku których tożsamość wspólników będących podatnikami podatku dochodowego, osób fizycznych lub prawnych, zostanie ujawniona organom skarbowym.

W przypadku spółek komandytowych, w których powiązania między wspólnikami nie wskazują na optymalizacyjny cel ich utworzenia, projekt przewiduje wprowadzenie zwolnienia z opodatkowania podatkiem dochodowym przychodów komandytariuszy takich spółek, skutkiem którego efektywne opodatkowanie dochodów takich komandytariuszy z udziału w zyskach spółki komandytovej pozostanie na porównywalnym poziomie do opodatkowania na podstawie aktualnych przepisów. Traktowanie spółek komandytowych jako podatnika podatku CIT jest rozwiązaniem powszechnie przyjętym w wielu krajach Unii Europejskiej i jest spójne z ogólnie przyjętą wewnątrzspółnotową polityką podatkową.

Kolejnym elementem uszczelniającym jest wprowadzenie rozwiązań ułatwiających dochodzenie należności podatkowych w przypadku dochodu ze sprzedaży udziałów lub akcji w spółkach nieruchomościowych przez nierezydentów. Na podstawie obecnie obowiązujących rozwiązań prawnych trudno jest dochodzić należności od nierezydentów, dlatego w ramach uszczelnienia projekt przewiduje wprowadzenie obowiązku sporządzenia i podania do publicznej wiadomości informacji o realizowanej strategii podatkowej. Obowiązek ten dotyczy podatników, których przychody w roku poprzednim przekroczyły wyrażoną w złotych kwotę odpowiadającą 50 mln euro, jak również podatników działających w formie podatkowej grupy kapitałowej niezależnie od osiąganych przez nią przychodów.

W zakresie podatku dochodowego od osób fizycznych proponowana jest zmiana dotycząca zwolnienia dla dochodów marynarzy pływających na statkach morskich, której celem jest zrównanie sytuacji prawno-podatkowej marynarzy będących obywatelami państw członkowskich Unii Europejskiej lub państw należących do Europejskiego Obszaru Gospodarczego niezależnie od bandery, pod którą pływają. Zmiany w ustawie o ryczałcie polegają na podniesieniu limitu przychodów warunkujących wybór ryczałtu oraz limitu przychodów uprawniających do kwartalnych wpłat ryczałtu, likwidacji większości przypadków, w których określona działalność wyłącza z opo-

datkowania ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych, w tym przez zmianę definicji wolnych zawodów, obniżeniu i ujednoliceniu niektórych stawek ryczałtu, doprecyzowaniu przepisów dla ryczałtu płaconego kwartalnie czy ułatwieniu dla podatników na karcie podatkowej. Zakłada się, że zmiany spowodują poszerzenie grupy podatników mogących skorzystać z tej formy opodatkowania i zwiększą jej atrakcyjność.

Proponowane są również zmiany w zakresie cen transferowych dotyczące transakcji z podmiotami z tzw. rajów podatkowych. Polegają one na rozszerzeniu zakresu transakcji podlegających weryfikacji pod kątem zgodności z zasadą ceny rynkowej. Obejmują również rozszerzenie obowiązków dokumentacyjnych związanych z tymi transakcjami. Ponadto zaproponowano dla nich tzw. test korzyści – opis spodziewanych korzyści ekonomicznych.

Wprowadzone zmiany mają również na celu zmniejszenie obciążeń o charakterze biurokratycznym i administracyjnym dla przedsiębiorstw (*Dzwonek*) w zakresie cen transferowych w okresie obowiązywania stanu epidemii lub zagrożenia epidemicznego w związku z COVID-19.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera rządowy projekt ustawy i rekomenduje dalsze procedowanie nad nim. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Michała Jarosa, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Jaros:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Omawiany projekt ustawy wpisuje się doskonale w charakterystykę postępowania rządu Mateusza Morawieckiego. Chodzi zarówno o reformy prawa podatkowego, jak i wiele innych ustaw. Po pierwsze, traktuje przedsiębiorców i podatników jako potencjalnych oszustów. Po drugie, zaskakuje ich wprowadzanymi zmianami. Po trzecie, to wszystko powoduje, że w rankingach zaufania Polska plasuje się na miejscu obok Rosji. Kryzys zaufania obywateli i przedsiębiorców do instytucji państwa stale się pogłębia. Wraz z rosnącym kryzysem zaufania do instytucji państwa większości obywateli i przedsiębiorców brakuje wiary, że cały system pracuje na ich korzyść. To, co chcecie zrobić, wyraźnie pokazuje, że nie pracuje. Lekką ręką sięgacie coraz głębiej do kieszeni przedsiębiorców i podatników, nakładając na nich coraz więcej danin, opłat, podatków, świadczeń, kontrybucji i obciążeń. Jeśli chodzi o semantykę, jesteście mi-

Posel Michał Jaros

strzami. W przypadku zarządzania gospodarką z przykrością stwierdzam, że niestety nie.

Właśnie teraz, w czasie pandemii, podatnikom i przedsiębiorcom nie wolno przeszkadzać. Jeśli można, to trzeba im pomóc. Jak? Nie obciążajcie ich. Wyciągnijcie do nich rękę. Po prostu im zaufajcie. Zaufanie świadczy o poważnym państwie. W poważnym państwie nie wprowadza się zmian podatkowych od 1 stycznia, uchwalając je mniej niż 3 miesiące wcześniej, nie zaskakuje się zmianami podatników, księgowych, doradców podatkowych czy wreszcie sam fiskus. W poważnym państwie obowiązują standardy legislacyjne, konsultacje społeczne trwają dłużej niż 2 dni. Głos ekspertów i strony społecznej, w tym przypadku przedsiębiorców, jest nie tylko słyszalny, ale przede wszystkim wysłuchany. W poważnym państwie systematycznie rośnie pozycja Polski w rankingach wolności gospodarczej. A jak było między 2015 r. a 2019 r.? W rankingu Doing Business spadliśmy z 32. na 40. miejsce, w rankingu korupcji Transparency International z 29. na 41. miejsce, w Global Peace Index z 19. na 29. pozycję, w Democracy Index z 48. na 57. miejsce, a w Index of Economic Freedom spadliśmy z 42. na 46. miejsce. To nie jest poważne państwo.

Wiecie, co jest najgorsze? Że brniecie dalej. Dowodem na to jest ustawa, która wprowadza opodatkowanie spółek komandytowych podatkiem CIT, co bezpośrednio uderzy w polskie rodzinne przedsiębiorstwa, utrudniając im rywalizowanie z zagraniczną konkurencją. (*Oklaski*) Zmiana, którą chcecie wprowadzić, krzywdzi ok. 40 tys. rdzennie polskich małych i średnich firm. Chodzi też o to, że opodatkujecie te firmy nie na 19%, tak jak mówicie, ale na 38%. To jest niezrozumiałe. Dlaczego chcecie karać tych ludzi? Środowiska przedsiębiorców, środowiska pracodawców, zrzeszenia protestują przeciwko tej ustawie. Piszą do nas listy, wysyłają do nas informacje.

Na sam koniec chcę państwu powiedzieć, że instytucja, którą powołaliście, rzecznik małych i średnich przedsiębiorców, też protestuje przeciwko tej ustawie. My w Koalicji Obywatelskiej jesteśmy przeciw niej i wnosimy o odrzucenie jej w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo, pani marszałek. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Sławomir Nitras, Koalicja Obywatelska.

Posel Sławomir Nitras:

Nie lubię wypominać ludziom wieku, ale strasznie młodzi panowie reprezentują rząd w tej sprawie. Brak jest ministra finansów, premiera, milionerów, którzy w dziwnych okolicznościach zdobyli majątki.

Czego dotyczy ustawa? Panowie mówicie z taką łatwością o ludziach, którzy pracują za granicą, że są poza polskim systemem podatkowym. Przecież mówimy o ludziach, którzy często zostali wypchnięci do Wielkiej Brytanii, Anglii, Irlandii po to, żeby tam pracować. I co wy robicie? Chodzi o ludzi, którzy ciężko tam pracują i płacą uczciwie podatki, tak samo jak Anglicy czy Irlandczycy, głównie młodzi ludzie, tak jak panowie. A co robią z resztą? Resztę wysyłają do domu. Wysyłają rodzicom, żonom, dzieciom ciężko zarobione pieniądze. Co wy robicie z tymi pieniędzmi? Zabieracie im je i mówicie – zapłaciliście podatek w Irlandii, w Anglii, ale jesteście Polakami, w związku z tym musicie zapłacić go jeszcze raz. Czy zastanowiliście się nad tym, jak, biorąc pod uwagę koszty życia w Irlandii, Wielkiej Brytanii, Norwegii i innych krajach, ci ludzie mają konkurować na rynku pracy z Portugalczykami, Irlandczykami, Brytyjczykami? Oni płacą podatek raz, a polscy obywatele będą pracować w Irlandii i Wielkiej Brytanii i będą płacić go dwa razy. Dlaczego? Dlatego że wy sobie urządziliście bal, przez parę lat na wszystko was było stać, a dzisiaj okazało się, że pieniędzy nie ma, że pan Morawiecki już wszystkie je przejadł. Kto ma za to zapłacić? Mają zapłacić polscy emigranci, którzy pracują za granicą i co miesiąc wysyłają do Polski pieniądze, żeby utrzymać własne rodziny. To, co wy tutaj robicie, to jest wyjątkowa bezczelność. Okradacie ludzi, którzy w żaden sposób nie korzystają z państwa, tylko do tego państwa dokładają. To jest haniebna ustawa. Nie potraficie gospodarzyć pieniędzmi publicznymi.

Żaden przyzwoity człowiek (*Dzwonek*) nie przyłożył ręki do podwójnego opodatkowania Polaków ciężko pracujących za granicą. Koalicja Obywatelska złożyła wniosek o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu. Będziemy robić wszystko, włącznie z obstrukcją parlamentarną w Senacie, żeby ta ustawa nie weszła w życie. To jest hańba, że żaden poważny człowiek – jakichś młodych ludzi tu przysyłają – nie jest w stanie uczciwie tutaj stanąć. Żadnego posła PiS-u nie ma na sali.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Posel Sławomir Nitras:

I w ten sposób wprowadza się podatki ludziom, Polakom, którzy mieszkają za granicą. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Katarzyna Kretkowska, Lewica.

Poseł Katarzyna Kretkowska:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Patriotyzm i wierność interesowi państwa polskiego można realizować na różne sposoby. W długiej historii naszych polskich dziejów Polki i Polacy walczyli zbrojnie w zrywach niepodległościowych, na wszystkich frontach wojennych świata, w ruchach oporu, w powstaniach, ale także dawali świadectwo swojego patriotyzmu w maozowej odbudowie i umacnianiu polskiej gospodarki. Czynili tak zarówno w czasach niewoli, jak wielkopolscy pozytywiści w XIX w., jak i po odzyskaniu przez Polskę niepodległości.

Po transformacji ustrojowej w 1989 r. tymi patriotkami i patriotami odbudowującymi polską gospodarkę, jej konkurencyjność i konkurencyjność polskiego kapitału są właściciele polskich, rodzimych, często rodzinnych małych i średnich firm. To te małe i średnie firmy w największym stopniu budują dochód narodowy. Dzisiaj premier Mateusz Morawiecki znienacka postanowił wsadzić im nóż w plecy, konkretnie drugim najpopularniejszym w Polsce spółkom prawa handlowego, czyli spółkom komandytowym.

Z dnia na dzień 70 tys. Polek i Polaków zatrudniających 3 mln pracowników i pracowniczek i generujących 300 mld przychodu dowiaduje się, że są oszustami, cytując: agresywnymi optymalizatorami podatkowymi funkcjonującymi tylko po to, by obejść prawo.

W sposób oburzający oskarża się przytłaczającą większość uczciwych Polek i Polaków o rzeczy niemające pokrycia w dostępnych danych, także w oficjalnych danych organów państwa polskiego. Forma ta, spółki komandytowej, nie jest próbą obejścia zazwyczaj czegokolwiek, jest dopuszczona prawem i jest wybierana, ponieważ pozwala uniknąć zajęcia majątku osobistego czy pozwala na szybszą, comiesięczną wypłatę zysku.

Rząd wpadł na pomysł, i to jest głównym założeniem tej ustawy, by te nasze spółki komandytowe podwójnie opodatkować, nie tylko podatkiem PIT, ale także CIT. Przypomina to jak żywo niechlubne „domiary” z czasów stalinowskich w Polsce, które ówczesna władza narzucała ledwo trzymającym się przy życiu resztkom prywatnych firm, by je ostatecznie dobić tym kolejnym podatkiem, oprócz podatku dochodowego i obrotowego. Uzasadnienie tego posunięcia w ustawie jest bałamutne i zmanipulowane. Odwrotnie do tego, co głosi rząd, ta zmiana wywoła głęboką asymetrię w opodatkowaniu polskich przedsiębiorców komandytowych w stosunku do ich zagranicznych odpowiedników oraz w stosunku do spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, których w Polsce jest sześć razy więcej niż komandytowych, z których to 72% w ogóle nie wykazuje dochodu, a więc nie płaci żadnego podatku, żadnego, a posiadają te spółki szereg przywilejów, których spółki komandytowe akurat nie posiadają.

Bałamutne i cyniczne jest zapewnienie, że większość spółek komandytowych skorzysta z ulgi w po-

datku CIT, gdyż to te spółki, które nie załapią się na tę ulgę, wypracowują 90% przychodów wypracowywanych przez wszystkie spółki komandytowe w Polsce. I to te spółki będą teraz miały płacić 38% podatku, a ich zagraniczni konkurenci będą się tylko śmiać i zacierać ręce. Bałamutne jest również zapewnienie, że ta ustawa spowoduje, iż zagraniczne spółki komandytowe zaczną płacić w Polsce podatki, i tu rzuca się przykładami, np. Lidl. W uzasadnieniu tym natomiast nie mówi się o tym, pomija się fakt istnienia art. 22 ust. 4 ustawy o CIT, który przewiduje, że jeżeli udział zagraniczny jest wyższy niż 10%, a np. w Lidlu jest, to spółka ta będzie zwolniona z podatku od dywidendy. Zresztą spółki komandytowe z jakimkolwiek udziałem zagranicznym mniej niż 2% wszystkich spółek komandytowych funkcjonujących na terytorium Polski. Ustawa ta wabi też zapowiedzią likwidacji ucieczek do rajów podatkowych, czego wszyscy byśmy sobie życzyli, sugerując, że także po to te spółki komandytowe powstały, ale tych spółek komandytowych, które są zarejestrowane czy na Cyprze, czy na Malcie, czy w Luksemburgu, jest w ogóle 0,4%.

Ustawa ta niesie ponadto fatalne skutki dla samorządów, powodując znaczące ubytki w ich dochodach. Nie tylko chodzi o samo przejście z PIT na CIT. Udział w podatku CIT gmin i powiatów jest sześciokrotnie niższy niż w PIT. (*Dzwonek*)

Natomiast drugą sprawą, którą ta ustawa porusza, jest umożliwienie szerszej grupie podatników, konkretnie 175 tys. osób, korzystania z uproszczonej formy opodatkowania, czyli ryczałtu, a samorządy nie mają udziału w dochodach z ryczałtu. Dotyczy to 2807 jednostek samorządu.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę zbliżyć się do końca.

Poseł Katarzyna Kretkowska:

Proszę o pół minuty jeszcze. Pół minuty.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

15 sekund, bo już i tak...

Poseł Katarzyna Kretkowska:

Kolejną zmianą, którą chciałabym podnieść, uderzającą w obywatelki i obywateli, jest likwidacja ulgi abolicyjnej. Tu przed chwilą słyszeliśmy z ust przedstawiciela rządu, jakie to będzie fantastycznie korzystne. Natomiast ulga w krajach Unii Europejskiej

Posel Katarzyna Kretkowska

jest pięciokrotnie wyższa niż ulga w Polsce. I gdyby Polki i Polacy, którzy pracują za granicą dla swoich rodzin, przecież nie dla fantazji, mieli nie zostać przez to zdyskryminowani, to ta ulga powinna wynosić nie 8 tys., a 33 tys. zł.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Katarzyna Kretkowska:

Klub Lewicy negatywnie opiniuje ten projekt. Ten projekt zaciska pętlę na szyi ledwo szamocących się z kryzysem, z lockdownem, z pandemią samorządów...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Katarzyna Kretkowska:

...przedsiębiorców, a także, jak się okazuje, Polek i Polaków, którzy zmuszeni są...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Posel Katarzyna Kretkowska:

...pracować za granicą. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Miejsce ustawy, która w dobie pogłębiającego się kryzysu gospodarczego nakłada dodatkowe

obowiązki podatkowe na polskich przedsiębiorców, jest, szanowni panowie ministrowie, w koszu. Dlatego w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska składam wnioszek o odrzucenie tej ustawy w pierwszym czytaniu. (Oklaski)

Jakie negatywne efekty przyjęcia tej ustawy się zmaterializują? Większość spółek komandytowych osiągających obroty powyżej 2 mln euro obudzi się w nowej rzeczywistości – podatku nie 19-, ale blisko 40-procentowego. Zdaniem przedstawicieli tych spółek to oznacza masowe bankructwa i przekształcanie się spółek w spółki jawne lub cywilne.

Co to oznacza dalej? Skokowy wzrost bezrobocia. Każda spółka komandytowa zatrudnia średnio co najmniej kilkudziesięciu pracowników, dlatego odrzucenie tego szkodliwego projektu ustawy jest wspólnym interesem pracodawców i pracowników. Obniżkę pensji dla młodych pracowników tam zatrudnionych. Zablockowanie inwestycji i nowych miejsc pracy. Czy o to w kryzysie, panowie ministrowie, chodzi? Liczne bankructwa polskich firm działających na niskiej marży. Zniechęcenie do wykazywania dochodów. Rozbudowanie szarej strefy. Znacząco obniży się zdolność konkurencyjna polskiego kapitału względem zagranicznych korporacji. Czy o to chodzi w dobie kryzysu?

Panowie Ministrowie! Bardzo wiele spółek komandytowych skorzystało przecież z tzw. tarczy finansowej w związku z ich trudną sytuacją i spadkiem obrotów przez pandemię i recesję gospodarczą. Przecież jednym z podstawowych warunków obowiązkowych umowy dotyczącej subwencji finansowej w ramach tarczy było utrzymywanie firmy i jej pracowników. Jak to ma być możliwe w przypadku wielu spółek komandytowych? Będziemy mieć kuriozalną sytuację. Najpierw rząd przyznał pomoc, a teraz doprowadzi do tego, żeby ta pomoc była przez wiele upadających spółek komandytowych rządowi zwracana. Czy o to chodzi?

Panowie Ministrowie! Na koniec kalendarium, które dowodzi kuriozum tej ustawy. Co w praktyce dla tysięcy spółek komandytowych oznacza wejście w życie tej ustawy od 1 stycznia 2021 r.? Po jej przyjęciu najpierw wspólnicy muszą mieć pewność, czy ten pomysł wejdzie w życie i w jakim kształcie. A o tym dowiedzą się dopiero, jak ustawa zostanie uchwalona, czyli gdzieś w końcu listopada. Następnie wspólnicy muszą sięść do stołu i przeprowadzić nierzadko długie negocjacje nad kształtem umowy nowej spółki, np. jawnej czy cywilnej. Następnie trzeba powołać nową spółkę, np. jawną, i są wszelkie z tym związane formalności. Krajowy Rejestr Sądowy musiałby ją zarejestrować, co w dużych miastach trwa nierzadko kilka miesięcy. Dopiero wówczas, już w nowym 2021 r., trzeba by przenieść cały majątek do nowej spółki, np. jawnej, zapłacić pewne podatki z tym związane. Następnie trzeba podpisać nowe umowy z pracownikami. To nierzadko może oznaczać negocjacje i upływający kolejny czas. I co najgorsze, należy wówczas podpisać umowy, aneksy na nową spółkę z klientami, dostawcami. Jest to niezwykle trudne, ponieważ nie

Posel Krzysztof Paszyk

wszyscy się na to zgodzą. Wielu będzie renegocjować warunki w części umów w ramach obecnej spółki komandytowej, są zakazy przenoszenia praw i obowiązków z obecnych umów na nowe podmioty. I co wtedy? Ktoś o tym pomyślał w Ministerstwie Finansów? Jest to skrajnie nieodpowiedzialny skok na polskie firmy. I to jest brutalnie agresywne słowo, bo takim jedynie można to nazwać. To prowadzi wiele spółek komandytowych wprost do grobu. Jest jeszcze czas, aby – tak jak powiedziałem na wstępie – w dobie rozkręcającego się kryzysu roztoczyć nad tą sprawą pewną refleksję, przemyśleć to, naprawdę wycofać się z tego projektu, bezwzględnie tragicznego dla spółek komandytowych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Bosak, Konfederacja.

Panie pośle, czy ze względu na szacunek dla posłów i pracowników nie może pan założyć maseczki? (*Posel Sławomir Nitras: Za ładny jest.*)

Posel Krzysztof Bosak:

Ze względu na szacunek dla polskich przedsiębiorców i polskich wyborców chcę poruszyć temat planów podwójnego opodatkowania spółek komandytowych.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Jeżeli pan tak samo to traktuje jak bezpieczeństwo posłów, to gratuluję.

Posel Krzysztof Bosak:

Puste ławy rządowe, ani jednego posła PiS-u na sali. Puste ławy sejmowe pokazują szacunek dla polskich przedsiębiorców, jaki ma partia rządząca.

(*Posel Krystyna Skowrońska: A my jesteśmy kto?*)

Pokazują, jak wygląda rzeczywisty stosunek polityków opcji rządzącej, nie ten deklarowany w mediach, ale rzeczywisty, do kilkudziesięciu tysięcy polskich spółek komandytowych, do polskiego kapitału z branży transportowej, z branży budowlanej, z branży motoryzacyjnej, z branży przetwórstwa szkła i wielu, wielu innych, do ludzi, którzy prowadzą legalną działalność gospodarczą, efektywnie konkurując na rynkach europejskich, i teraz mają być zniszczeni w wyniku kaprysu rządu.

Jaka w ogóle logika stoi za tym, co chcecie zrobić? Czy chodzi o to, że rozdaliście pieniądze z tarczy finansowej do spółek, brakuje wam w budżecie i to, co jedną ręką rozdajecie w ramach tarczy, teraz chcecie odzyskać? Czy chodzi o obejście regulacji konstytucyjnych, o to, że nie możecie wprost sfinansować długu rządowego? Jeżeli nie, to wytłumaczcie, jaka logika stoi za tym, że ta forma prowadzenia działalności gospodarczej przez 5 lat nie budziła waszych zastrzeżeń, a teraz nagle jej opodatkowanie ma wzrosnąć nie o 1 punkt procentowy, nie o 2, ale o kilkanaście? Prawie dwa razy. Jaki to ma sens? Po co chcecie to zrobić? Jak polscy przedsiębiorcy mają konkurować na rynkach międzynarodowych? Czy naprawdę chcecie te nowe przepisy wprowadzić od stycznia? Oszałeliście? Żadnych konsultacji? No jak można tak zrobić? Jak wam nie wstyd w ogóle? Jak nie wstyd wam wobec przedsiębiorców, którzy ciężko pracują? Setki tysięcy Polaków pracują w tym schemacie.

Podobno pracujecie nad jakimiś programami mieszkaniowymi. Czy wiecie, że ponad połowa mieszkań w Polsce jest budowana przez spółki komandytowe, w które w tej chwili chcecie uderzyć? Jak w ogóle mogliście wpaść na taki pomysł? Jak mogliście nie zaprosić nikogo do żadnych konsultacji?

Konfederacja nigdy nie zgodzi się na taki gangsterski standard uprawiania polityki, w jakim uczestniczą... Ubolewam nad tym, że widzę tutaj urzędników, nie widzę polityków, ubolewam, że musicie panowie firmować swoimi twarzami i swoimi nazwiskami, siedząc w ławach rządowych, tę haniebną politykę, której twarzy nie mają tutaj odwagi dać Mateusz Morawiecki, Jarosław Kaczyński ani inni politycy, którzy bawią się we władców marionetek, w panów życia i śmierci, w panów praw obywatelskich, w panów wolności gospodarczej, którą niszczą w Polsce.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, pan poseł Krystian Kamiński, Konfederacja.

(*Posel Sławomir Nitras: Też bez maski, też za ładny.*)

Zwracam panu posłowi uwagę, że dzisiaj na sali obowiązuje nakaz zakładania maseczek i pan świądomie nie wykonuje zalecenia Prezydium Sejmu, biorąc odpowiedzialność za zdrowie pracowników Sejmu i posłów.

Posel Krystian Kamiński:

Spokojnie, porozmawiamy o maseczkach po tym, jak 41 tys. spółek komandytowych zostanie rozwiązanych, bo do tego prowadzi ta ustawa.

Czy panowie naprawdę sądzą, że podwójne opodatkowanie nic nie zmieni w tych spółkach, że one śpią na pieniądzach, że – nie wiem – mają dorobione

Posel Krystian Kamiński

te pieniądze, mają maszynki do wyrabiania tych pieniędzy i po prostu sobie dodrukują? Ja też przez wiele lat prowadziłem spółkę komandytową i to nie jest tak, że zarabia się tam jakieś kokosy bez pracy i po prostu czeka się, na co je wydać. Nie wiem, czy pan pracował kiedyś na wolnym rynku, skoro określa pan te spółki komandytowe jako coś, gdzie – nie wiem – pieniądze się wyprowadza czy nie płaci się podatków. Każdy płaci tam normalnie podatki, tak jak powinno się robić, i po prostu nie rozumiem państwa działania w tym kontekście, tym bardziej że mamy już październik. Wprowadzimy tę ustawę może w listopadzie, od stycznia zacznie funkcjonować. Jak pan sobie wyobraża jakiegokolwiek biznesplan, jakiegokolwiek kredyty? Przecież ci ludzie mogą chcieć wystąpić o kredyty do banków. Przecież w tym momencie żaden bank nie da spółce komandytowej kredytu. Jak państwo to sobie wyobrażają?

Kontrakty, które są podpisane na wiele lat. I co? Mają teraz renegocjować te kontrakty, powiedzieć swoim kontrahentom: wiecie, sorry, w Polsce zmienił się system podatkowy? Serio? Tak to ma wyglądać? Przecież ci ludzie wcześniej czy później po prostu wyprowadzą swoje firmy za granicę.

(*Posel Krzysztof Bosak: Hańba!*)

Bo w jakim innym kierunku ma to pójść, jak widzą, jak w Polsce jest prowadzony system podatkowy? Tam chociaż mamy pewną stabilność, tak? Tam, powiedzą sobie, można te nasze firmy prowadzić, a tutaj się nie da. I to polski rząd chce tak zrobić...

(*Posel Krzysztof Bosak: Niepoważny rząd.*)

...wobec 41 tys. spółek komandytowych, gdzie 95% to jest polski kapitał? Nie wiem dlaczego.

Naturalnie nie macie odwagi wprowadzić podatku cyfrowego, tak żeby opodatkować zagraniczne spółki: Google, Facebook, i ściągnąć sobie te pieniądze. A więc od kogo ściągacie? Od polskich przedsiębiorców. I do tego doprowadza nasz rząd.

Dodatkowo w art. 2 w pkt 21 nakłada się obowiązek sporządzania i podawania do publicznej wiadomości sprawozdania z realizacji strategii podatkowej. Czemu ma to służyć? Czy teraz duże firmy mają pokazywać, jakie mają obroty? Przecież tak się nie negocjuje. Nie da się tak prowadzić swojej spółki, jeśli wszystkie finanse są jawne. Ta ustawa jest naprawdę fatalna i powinna zostać wycofana. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwsze pytanie zadaje pan poseł Sławomir Nitras, Koalicja Obywatelska.

Posel Sławomir Nitras:

Chciałbym zapytać panów ministrów, czy mają świadomość, że Polacy, którzy uzyskują dochody za granicą, po prostu pracują za granicą, utrzymują swoje rodziny, pracując np. w Irlandii czy Wielkiej Brytanii, mogą wystąpić o tzw. rezydenturę podatkową w Wielkiej Brytanii. Pan się cieszy? Pan mówi, że mogą? Czy wiecie, co to oznacza? To oznacza, że my tych ludzi utracimy na zawsze. Ten prawie że nacjonalistyczny rząd spowoduje, że ich więź z Polską tak naprawdę zniknie. Oni zostaną straceni dla Polski, dla polskiego budżetu.

Chciałem zapytać, czy macie świadomość, ilu Polaków pracuje za granicą, uzyskuje dochody za granicą, będąc rezydentami podatkowymi w Polsce, bo z waszego uzasadnienia wynika, że 70 tys. To jest po prostu jakiś absurd. To jest przecież znacznie więcej.

Chciałem zapytać, czy ta ustawa dotknie również polskich urzędników pracujących w instytucjach europejskich. Czy oni również zostaną podwójnie opodatkowani, tzn. zapłacą podatek wspólnotowy (*Dzwoonek*), europejski, a później zapłacą jeszcze raz podatek w Polsce? Bardzo proszę o szczególnie precyzyjną odpowiedź na to drugie pytanie, zresztą na pierwsze również, jeśli znacie te odpowiedzi. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Maciej Konieczny, Lewica.

Posel Maciej Konieczny:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podatki powinny być sprawiedliwe i proste. Jesteś pracownikiem – płacisz podatki, prowadzisz działalność gospodarczą – płacisz podatki, do tego odpowiadasz własnym majątkiem, jesteś udziałowcem w firmie – brawo ty, odpowiadasz jedynie do wysokości swoich udziałów, za ten przywilej obowiązuje cię podatek CIT, coś za coś, żeby reguły gry były sprawiedliwe dla wszystkich.

Niestety spółki komandytowe to jest wyrwa w tych regułach, wyrwa kosztowna dla budżetu. W spółce komandytowej można jednocześnie nie płacić podatku CIT i nie odpowiadać za firmę majątkiem. A jak się dobrze zakręci i zarejestrować spółkę matkę na Karaibach, to w ogóle można nie płacić podatku. To nie jest fair wobec pracowników ani wobec innych przedsiębiorców. To trzeba zmienić.

Dziwi mnie stanowisko PSL-u, który broni spółki komandytowej jak niepodległości. Jak ten przywilej wprowadzono, to wasza posłanka wtedy pomstowała na to i mówiła, że to jest najprostsza droga do wyprowadzenia nieopodatkowanych zysków. I to ona miała rację, a nie wy.

Posel Maciej Konieczny

Ustawa oczywiście doskonała nie jest, są też kłopoty. Trzeba pochylić się nad sytuacją pracowników transgranicznych, ale nie mam wątpliwości (*Dzwonek*), że powinniśmy nad tą ustawą pracować dalej, i będę głosował za jej przesłaniem do komisji.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani marszałek, jak również ja jesteśmy posłami z okręgu warszawskiego, który obejmuje Polaków i Polki żyjących za granicą. Ta właśnie ustawa dotyczy tych osób, które zarabiają za granicą.

Co jest w tej ustawie, Wysoka Izbo? Przede wszystkim jest to likwidacja ulgi abolicyjnej. Oznacza to, że niektórzy Polacy pracujący za granicą zapłacą wyższe podatki. Ulga abolicyjna polega na umorzeniu określonej części bądź całości podatku w określonych sytuacjach. Obecnie najczęściej stosowana jest w kontekście rozliczania podatku w przypadku dochodów uzyskiwanych za granicą. Te zwykle przekraczają kwotę 8 tys. zł.

Mamy panią Annę, która mieszka w Wielkiej Brytanii. Tam też płaci podatek dochodowy. W całości uzyskuje swoje dochody w Wielkiej Brytanii. Obecnie w Polsce nie płaci żadnych podatków. To zmieni się 1 stycznia 2021 r. (*Dzwonek*) Dlaczego dochodami Polek i Polaków pracujących za granicą chcecie łączyć tę dziurę budżetową, ten deficyt, który tylko w tym roku wynosi już 110 mld zł? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Grabczuk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Nie można karać tych, którzy chcą prowadzić działalność gospodarczą. Nie można karać tych, którzy pracują po 10, 12 godzin na dobę. Nie można karać tych, którzy tworzą miejsca pracy. Nie można karać tych, którzy ponoszą ryzyko. Bardzo często ryzykują również własnym majątkiem, majątkiem całej rodziny. Naszym obowiązkiem jest wspieranie pol-

skich przedsiębiorców. Ustawa, którą panowie proponujecie, ogranicza wsparcie dla polskich przedsiębiorców na rzecz przedsiębiorców z zagranicy. Nie można się na to zgodzić.

Ostatnia rzecz – czas. Czy rząd PiS-u nie widzi, co się dzieje w Polsce? Nie widzi, że bardzo duża grupa spółek, bardzo duża grupa przedsiębiorców jest na pograniczu bankructwa, każdego dnia walczy o przetrwanie, walczy o swoich pracowników? Nie, proszę panów, to nie jest odpowiedni czas. (*Dzwonek*)

Druga ostatnia rzecz – pani marszałek, proszę o 10 sekund – brak stabilności prawa. Ludzie nigdy nie będą chcieli inwestować, jeśli prawo nie będzie znane, jeśli prawo będzie zmieniane z dnia na dzień. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Artur Łacki, Koalicja Obywatelska.

Posel Artur Łacki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przepraszam, ale paruję mi okulary.

Chciałoby się przytoczyć słowa klasyka, i to klasyka z tej strony sali, który kiedyś powiedział: wysłać tych ekonomistów na Saharę, to za miesiąc piasku zabraknie. Bez urazy, panowie, ale tak można powiedzieć o was. Wysłać was na Saharę, to za miesiąc piasku zabraknie.

Czy w ogóle ktokolwiek liczył, kiedy próbujecie wprowadzić ten projekt... Proszę państwa, spółki komandytowe w waszym projekcie zostały zrównane ze spółkami z o.o. Firmy, osoby fizyczne, które do tej pory nie płaciły dwóch podatków PIT i dywidendy, jeśli postanowiły wyodrębnić swoje działania związane z działalnością gospodarczą od majątku osobistego – bo o to chodziło, żeby wyodrębnić majątek działalności gospodarczej od osobistego – po zmianach dostaną dodatkowy podatek CIT. Planując stworzenie biznesu w 2020 r. i ofertując rynek marżą ostateczną – po kosztach wytworzenia i administracyjnych – na poziomie 9% – 60% tych firm ma taką marżę – po zmianach zanotują bankructwo, proszę panów. (*Dzwonek*)

Samo wprowadzenie kwoty 60 tys. zł jako wolnej od opodatkowania nie jest wystarczającym buforem. Jeżeli w sierpniu tego roku przy zakładaniu biznesu firmy podjęły decyzję o zadłużeniu na poziomie wielu milionów aby uzyskać obecnie na sprzedaży 9% i większe marże dopiero w następnych latach, to uzyskanie dochodów nawet na poziomie 200 tys. zł nie pozwoli im na obsłużenie raty kredytu, która nie jest kosztem w firmie. Nie jest kosztem, panowie. Trzeba wprowadzić dłuższe *vacatio legis*, a najlepiej w ogóle dać sobie spokój z tym gniotem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Paulina Hennig-Kłowska, Koalicja Obywatelska.

Nie ma pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Po raz drugi w przeciągu godziny ograbiamy polskie samorządy. W wyniku realizacji założeń tej i poprzedniej ustawy w ciągu najbliższych 3 lat polskie samorządy stracą 7489 mln zł. Tak wynika ze skutków oceny regulacji. Biorąc pod uwagę oba projekty ustaw, które dzisiaj omawiamy, w ciągu 10 lat stracą 15 732 mln.

Druga rzecz. W odpowiedzi na moje pytanie pan minister osobiście z trybuny sejmowej 5 maja obiecał podjąć próbę uregulowania kwestii możliwości przekazywania 1% podatku więcej niż jednej organizacji pożytku publicznego. Powiedział m.in., cytując: mam nadzieję, że prace zakończą się jak najszybciej i wprowadzimy tę możliwość już od przyszłego roku podatkowego, czyli od rocznego rozliczenia za rok 2020. Kiedy się to stanie? (*Dzwonek*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Małgorzata Pepek, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pepek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zapisane w procedowanej ustawie zmiany mają wejść w życie 1 stycznia 2021 r., czyli za 3 miesiące. Projekt pojawił się na stronach rządowych 16 września, a organizacje przedsiębiorców miały czas na ustosunkowanie się do niego tylko do 21 września. Konsultacje społeczne tak ważnego projektu w waszym wykonaniu to kpina i bezprawie, tak samo jak kpina i bezprawiem jest danie przedsiębiorcom 3 miesiące na dostosowanie się do tak istotnej zmiany. Podwójne opodatkowanie spółek komandytowych jeszcze bardziej skomplikuje nasz system podatkowy zamiast go uprościć. To kolejna szkodliwa dla przedsiębiorców ustawa. Za co chcecie karać przedsiębiorców, sięgając brutalnie do ich kieszeni po pieniądze? Brakuje wam środków na łatanie dziury budżetowej? Jeszcze tak niedawno (*Dzwonek*) premier Morawiecki opowiadał z tej mównicy, że mamy pierwszy w historii budżet bez deficytu. Rozdawnictwo rządu doprowadziło do tego, że gwałtownie szukacie pieniędzy w kieszeni podatników. Dlaczego robicie to kosztem przedsiębiorców i samorządów?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Marek Rutka, klub Lewica.

Poseł Marek Rutka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zgodnie z przygotowanymi propozycjami legislacyjnymi likwidacja obecnie przysługującej ulgi abolicyjnej będzie przejawem dyskryminacji przede wszystkim polskich marynarzy. Mówię to jako poseł ziemi pomorskiej.

Powyższe działania rządu wskazują, iż polscy marynarze są traktowani wyłącznie jako obciążenie dla kraju. Należy wskazać, że to właśnie marynarze bardzo dotkliwie odczuli skutki światowego kryzysu spowodowanego pandemią. Wart podkreślenia jest fakt, iż marynarze nie posiadają uprawnień do ubezpieczenia zdrowotnego, a także z racji wykonywanego zawodu nie nabywają prawa do emerytury.

Proponowane zmiany prawne przewidują, iż marynarz zarabiający w państwie, w którym płaci niższe podatki bądź korzysta z ulg podatkowych, będzie również zobowiązany na terenie Rzeczypospolitej dopłacać podatek od zagranicznego dochodu polskiemu fiskusowi. Likwidacja obecnie przysługującej ulgi abolicyjnej będzie przejawem dyskryminacji przede wszystkim cenionych w świecie (*Dzwonek*) polskich marynarzy.

Skąd takie podejście? Czym marynarze podpadli dobrej zmianie? Tym, że nie pływają na statkach pod polską banderą? Zbudujcie obiecane promy i zarejestrujcie je w kraju, wówczas dacie im na to szansę.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Dzisiaj przedsiębiorcy nie mają do państwa szczęścia albo państwo nie macie szczęścia, bo pokazujecie, podwyższacie kolejne podatki. A zatem, szanowni państwo, Polacy, trzymajcie się za kieszenie. W spółkach komandytowych średnio – przy proteście – 15% dodatkowego podatku, tak skromnie. W tym roku już państwo podwyższyli VAT, o 8 mld zł, dla każdego. Dla spółek komandytowych, tych większych, średnio o ok. 15%. I jeszcze likwidacja ulgi abolicyjnej. Państwo zatrzasnęli drzwi przed Polakami pracującymi za granicą. Na nic sło-

Posel Krystyna Skowrońska

wa: wracajcie, tu jest rynek pracy, dzisiaj mamy bardzo trudną sytuację. Państwo nie szanujecie Polaków, którzy zarabiają pieniądze za granicą. Nie robicie żadnego kroku, aby można (*Dzwonek*) było im pomóc. To jest po prostu skandaliczne.

Ten projekt, tak jak powiedział pan poseł w imieniu Koalicji Obywatelskiej, należy włożyć do kosza. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Maciej Kopiec, Lewica.

Posel Maciej Kopiec:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nieobecni w pracy posłowie PiS i nieobecni w pracy ministrowie PiS! Małe i średnie przedsiębiorstwa to sól polskiej gospodarki. Kolejny raz chcecie mordować polski biznes, bo go nie rozumiecie, bo od lat zajmujecie się wyłącznie wydawaniem nie swoich pieniędzy.

Po co wam te większe podatki? Na propagandę telewizji Kurskiego? Tam już poszło 8 mld zł. Do niszczarki ministra Sasina na Poczcie Polskiej? Tam zmiełono 70 mln zł. Na kolejne niepoliczalne stanowiska dla waszych rodzin w spółkach Skarbu Państwa? Na kupowanie koalicjantów? Na dopłaty do podwójnych fuch posłów wiceministrów, tych co wierniejszych? Na lewe interesy bezkarnych ministrów? Na co?

Opamiętajcie się, bo nieumiarkowanie w jedzeniu i picu to grzech ciężki, a niegospodarność to zbrodnia przeciwko ciężko pracującym na wasze wyżywienie ludziom. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Rzepa, PSL–Kukiz15.

Posel Jarosław Rzepa:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Przed kilkoma minutami powiedział pan z rozbrajającą szczerością, że musimy wspólnie ponieść tę odpowiedzialność za CIT estoński. Teraz mówicie państwo o tym, że pewnie wspólnie musimy ponieść kolejne ofiary. Argumenty nie mają dla państwa żadnego znaczenia – czy to będzie obniżka pensji, czy to będą bankructwa.

Szanowni Państwo! Zostawcie tę gospodarkę w spokoju, nie psujcie jej. Nie psujcie jej, szanowni państwo, bo niczego dobrego z tego nie będzie. Zostawcie te spółki komandytowe.

I dziwię się Lewicy. Podpisaliście się razem, jeżeli chodzi o ustawę o ochronie zwierząt, a dzisiaj tworzycie nową koalicję. Polska Zjednoczona Prawica plus nowa Lewica. Szanowni państwo, współczuję. (*Oklaski*)

(*Posel Tadeusz Tomaszewski*: Proszę dobrze przeczytać.)

(*Posel Paulina Hennig-Kloska*: Nie wspierajcie PiS-u w rujnowaniu gospodarki.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Klimczak, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Dariusz Klimczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj jako klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Koalicji Polskiej spotkaliśmy się wspólnie z przedsiębiorcami, którzy bazują właśnie na tej formie działalności, spółce komandytovej. Czy rząd PiS-u zdaje sobie sprawę, że tą ustawą zarzyna kilkadziesiąt tysięcy polskich rodzinnych firm, które bazują właśnie na tej formie działalności gospodarczej? To firmy, które są najuczciwszą częścią biznesu funkcjonującego w Polsce. Na spotkaniu byli przedstawiciele i transportu, i branży wyrobów szklanych, i prawników. Wszyscy podnoszą larum, wszystkim się wasza ustawa nie podoba.

Jakie wy znajdujecie argumenty, żeby dzisiaj nas przekonać do poparcia tej ustawy? Transportowcy mówią dzisiaj, że to jest czwarta plaga, która ich spotyka. Po kwestii COVID-u, po implementacji dyrektywy transgranicznej, z którą (*Dzwonek*) sobie nie daliście rady w Parlamencie Europejskim, po ustawie dotyczącej zwierząt, szczególnie w przypadku transportowców obsługujących transport specjalny...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę kończyć, panie pośle.

Posel Dariusz Klimczak:

...dzisiaj – nowy podatek dla spółek komandytowych. Jak jesteście w stanie wytłumaczyć to, że na początku napisaliście konstytucję dla biznesu, a dzisiaj podcinacie nogi najuczciwszym polskim przedsiębiorcom?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę kończyć.

Posel Dariusz Klimczak:

Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

I bardzo proszę, pan poseł Jacek Tomczak, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Jacek Tomczak:

Proszę państwa, przed chwilą... PiS dzisiaj atakuje polskie rolnictwo, polski przemysł mięsny, polski przemysł drobiarski. Z powodu ustawy piątka dla zwierząt w bardzo złym stanie zostanie postawiona, w bardzo złej sytuacji znajdzie się także polska logistyka.

Widzimy teraz kolejny atak na polskie firmy rodzinne i ich destrukcję. Ta ustawa wprowadza podwójne opodatkowanie dochodów spółek komandytowych. Ustawa jest tak absurdalna, że będzie promowała podmioty zagraniczne w Polsce, które nie będą opodatkowane podwójnie, natomiast będą opodatkowane podwójnie polskie podmioty gospodarcze. Mamy umowę zakazującą podwójnego opodatkowania między Polską i Niemcami. Czy te podmioty mają się przenieść do Niemiec? Wiadomo, iż ta ustawa spowoduje tylko jeden efekt *(Dzwonek)*, likwidację 40 tys. polskich podmiotów, rodzinnych firm, które z trudem budowały swój kapitał i polską gospodarkę. To jest ustawa naprawdę nadająca się do kosza. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Katarzyna Kretkowska, klub Lewica.

Posel Katarzyna Kretkowska:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Przede wszystkim chciałabym apelować do posłów PSL–Kukiz15, żeby nie wprowadzali w błąd opinii publicznej. Ja mówiłam w imieniu klubu Lewica, że jesteśmy negatywnie nastawieni do tej ustawy, i dość szczegółowo tłumaczyłam dlaczego. Chciałam zapytać rząd, jaki zamierza wprowadzić mechanizm, który zrekompensuje samorządom dochody utracone w wyniku tej ustawy. Przed chwilą pan poseł Tomaszewski mówił, że to będzie prawie 1,5 mld rocznie. Chciałam zapytać, czy rząd posłucha Ministerstwa Rozwoju, które negatywnie zaopiniowało ten projekt, czy nie. Oprócz Ministerstwa Rozwoju – już tutaj było to cytowane – wszystkie stowarzyszenia gospodarcze, ponad 70, zaopiniowały ten projekt negatywnie po fasadowych 2-dniowych konsultacjach, także rzecznik małych

i średnich przedsiębiorstw. Chciałam zapytać po drugie i po trzecie: Dlaczego rząd nie słucha opinii osób, z którymi się konsultuje, i dlaczego konsultacje w tak ważnej sprawie były 2-dniowe? *(Dzwonek)* To jest kpina. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Debatujemy o podatkach i ich wpływie na działalność gospodarczą poszczególnych przedsiębiorców, ale jednocześnie warto i należy zapytać o skutki finansowe tych zmian. Dla budżetu państwa będzie to wzrost dochodów o blisko 2 mld zł rocznie, natomiast dla jednostek samorządu terytorialnego – prawie 1,5 mld zł strat czy ubytku w dochodach rocznie. W całym materiale nie znalazłam żadnej informacji, jak rząd zamierza zrekompensować te ubytki samorządom. Nie ma na ten temat żadnej informacji, a przecież regularnie samorządom dokłada się zadań i zabiera się pieniądze. Dlaczego? *(Dzwonek)* Jak rząd zamierza zrekompensować te niedobory? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Adam Szłapka, Koalicja Obywatelska.

Posel Adam Szłapka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To jest ustawa o grabieniu polskiej gospodarki, polskich przedsiębiorców przez polityków Prawa i Sprawiedliwości. Po pierwsze, fakty. W Polsce jest ponad 40 tys. spółek komandytowych, które zatrudniają prawie 3 mln pracowników. To jest fundament naszej gospodarki. A wy co im mówicie? Skoro pracujecie ciężko, skoro zarabiacie, to my wam jeszcze dołożymy. Pierwsze pytanie: Dlaczego traktujecie przedsiębiorców jako potencjalnych oszustów, jako złodziei? Co oznacza użyty w uzasadnieniu termin dotyczący agresywnych optymalizatorów podatkowych? Po drugie: Czy ktoś z was w ministerstwie sprawdził, czy ta ustawa nie doprowadzi do skokowego wzrostu bezrobocia, zablokowania inwestycji, obniżenia pensji pracowników? Skąd pośpiech przy tej ustawie? Dlaczego konsultacje trwały tylko 2 dni? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Piotr Borys, Koalicja Obywatelska.

Poseł Piotr Borys:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jesteście zwyczajnymi kłamcami. 1 lipca premier Morawiecki powiedział, że prezydent Duda jest gwarantem niepodnoszenia podatków w Polsce. 8 lipca prezydent Andrzej Duda w czasie kampanii powiedział, że zawsze będzie zmierzał do tego, by obniżyć podatki. Kilka miesięcy minęło, okłamaliście Polaków i nie macie jeszcze honoru, aby stanąć przed nimi – bo ani jednego posła Prawa i Sprawiedliwości nie ma – aby spojrzeć Polakom w oczy i powiedzieć: tak, podnosimy wam podatki. Doprowadziliście w ciągu 2 lat do polskiego zadłużenia wynoszącego 400 mld i chcecie obciążyć tym uczciwie pracujących Polaków. 2,5 mln Polaków pracujących za granicą będzie musiało zapłacić dodatkowy podatek w Polsce kosztem swoich rodzin. 72 tys. polskich przedsiębiorców, którzy zatrudniają 3 mln pracowników, nie będzie już tak dobrze konkurować z zagranicznymi koncernami, dlatego że zagraniczne koncerny mają *(Dzwonek)* zaledwie 1% rynku w spółkach komandytowych. Przepróście Polaków i wycofajcie tę szkodliwą dla gospodarki i dla Polaków ustawę. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Monika Rosa, Koalicja Obywatelska.

Poseł Monika Rosa:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! W wystąpieniu pana podsekretarza nieustannie powielano się słowo „nieuczciwi”. Ci nieuczciwi, tamci nieuczciwi, wychodzi na to, że tylko w rządzie same kryształły. *(Oklaski)* Ale chcę panu przypomnieć, że przedsiębiorcy chcą płacić w Polsce podatki proste i uczciwe, i sprawiedliwe. Może pan nie wie, ale większość obecnych spółek komandytowych to są polskie podmioty. Bardzo dużo z nich wyrosło na tyle, że skutecznie walczą o miejsce na naszym rynku z podmiotami zagranicznymi. Zamiast je wspierać, państwo je konsekwentnie osłabiać.

Opodatkowanie spółek komandytowych posłuży tylko i wyłącznie pokryciu dziury budżetowej, którą

kryształowi przedstawiciele rządu po prostu wygenerowali. Łącznie podatek zapłacony przez te spółki wynosi realnie od 34 do 35%.

Te zmiany mają wejść 1 stycznia. Nie wiem, czy panowie prowadzili kiedyś firmę. Budżety firm są już zaplanowane i te zmiany są dla nich zbyt nagłe, zbyt trudne do przeprowadzenia. To spowoduje u nich ogromny kryzys. *(Dzwonek)* Spółka komandytowa jest spółką na trudne czasy. Takie trudne czasy mamy teraz. Państwo powinno ją wspierać. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Aleksander Miszalski, Koalicja Obywatelska.

Poseł Aleksander Miszalski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sytuacja firm w dobie pandemii jest naprawdę bardzo trudna. W firmach spadają przychody, spadają zyski, natomiast rosną wydatki. Wiele firm musi zwalniać pracowników, część z nich bankrutuje. I absolutnie skandaliczne jest, że w tych ciężkich czasach pandemicznych próbujecie na spółki komandytowe, których jest w Polsce prawie 50 tys., nałożyć kolejny podatek, który zmniejszy atrakcyjność działania tych firm oraz ich konkurencyjność. W uzasadnieniu piszecie o agresywnej optymalizacji podatkowej. Samo sformułowanie jest krzywdzące, ponieważ te firmy działają na podstawie polskiego prawa. To tak, jakby karać wszystkich kierowców za to, że jeden przekroczył prędkość. Piszecie również, że chodzi o kapitał zagraniczny, tymczasem zaledwie 3% z tych firm posiada ten kapitał zagraniczny. Ustawa wywołuje również głębokie dysproporcje pomiędzy polskimi spółkami komandytowymi a zagranicznymi. W związku z tym zmniejszacie konkurencyjność takich spółek wobec ich zagranicznych odpowiedników. Organizacja przedsiębiorców alarmuje, że to nie przyczyni się do wzrostów budżetowych, a jedynie spowoduje falę upadków spółek komandytowych, przekształceń i przejść do szarej strefy. *(Dzwonek)* Jaki naprawdę cel stoi za naszym działaniem? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosław Suchoń:

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Ta faktyczna likwidacja, Wysoka Izbo, spółek komandytowych to absolutnie haniebny pomysł. Premier Morawiecki, który klęcząc na kolanach przed zagranicznymi korporacjami, obiecał im, że nie będzie ich opodatkowywał, teraz w sposób absolutnie bezczelny sięga do kieszeni polskich małych firm rodzinnych, bo to o te polskie małe firmy rodzinne chodzi. To nie są wielkie zagraniczne korporacje, które nie płacą podatków, choć oni chcą nam to wszystkim wmówić. 97% spółek komandytowych to polskie firmy, małe firmy rodzinne. Co więcej, one wybierały to opodatkowanie, żeby płacić podatki, tylko płacić w sposób obiektywnie prostszy. Natomiast dziś, kiedy rząd mówi, że nie może opodatkować tych zagranicznych firm, sięga właśnie do kieszeni tych polskich małych firm.

Tego projektu, szanowni państwo, nie da się naprawić. Mam nadzieję, że rząd pójdzie po rozum do głowy i wycofa się z tego haniebnego projektu. *(Dzwonek)* Ale dziś, kiedy państwo tak mocno uderzają w polskie firmy, trzeba zapytać: Dlaczego PiS, dlaczego rząd Morawieckiego tak bardzo nienawidzi polskich małych firm, że chce je wszystkie po prostu zlikwidować? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Wojciech Saługa, Koalicja Obywatelska.

Posel Wojciech Saługa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To skandaliczna ustawa, która powinna być natychmiast wycofana z procedowania w Sejmie. Godzinę temu mamili pan przedsiębiorców, że jakiś pseudo-estoński PIT jest dla nich, żeby im ulżyć w pracy. A tu mamy polskie rozwiązanie, z którego korzysta właśnie tyle firm, ile pan planuje przerzucić na ten estoński CIT. Zarzyniecie po prostu firmy, które działają legalnie, płacą legalnie podatki w ramach systemu, który jest zbudowany w Polsce. Może właśnie tym się trzeba chwalić, a nie wymyślać pseudoestoński CIT? Właśnie to rozwiązanie może być tym polskim estońskim CIT-em, jeżeli tyle firm wybiera taki sposób opodatkowania. Zastanówcie się, bo dobrobyt i dochody państwa biorą się z pracy. Wam to przeszkadza. Drukujecie pieniądze na potęgę i myślicie, że będziecie wiecznie ściągać z przedsiębiorców kasę. To się w końcu zawali, to się nie uda. Wycofajcie się z tego, błagam. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Michał Jaros, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Jaros:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! PiS chce dzisiaj tym projektem po cichu, skrycie ukarać 40 tys. polskich przedsiębiorców...

(Posel Mirosław Suchoń: Skandal!)

...i do tego wyszarpać z ich kieszeni kolejne pieniądze, żeby załatać dziurę budżetową. Przede wszystkim trzeba oszczędzać. Władza PiS-u wiele mówi o Polsce, o polskich firmach, o wsparciu dla Polski. Właśnie widzimy, jakie jest wsparcie dla polskich firm. Co robicie dla tych polskich firm?

Panie Ministrze! Chciałbym zapytać, ile z tych 40 tys. polskich spółek komandytowych zarejestrowanych w Polsce ma polski kapitał, a ile zagraniczny. Chciałbym zapytać też, bo mówicie o tym, że są dobre zmiany, że pojawia się niższy podatek CIT, ile firm skorzysta z tego niższego podatku CIT. Ile to będzie łącznie firm? Ile tak naprawdę ta zmiana będzie wprowadzała zmian dla przedsiębiorców i ilu ich będzie? *(Dzwonek)*

Ten projekt jest zły, ten projekt jest skandaliczny. Skandaliczne było procedowanie nad tym projektem. Będziemy przeciwni temu projektowi i nie pozostawimy tego tak, że to będzie po cichu załatwione w Sejmie. Nawet jeśli nikogo z PiS-u na tej sali nie ma, będziemy głośno krzyczeli. Koalicja Obywatelska będzie zawsze z przedsiębiorcami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Paulina Hennig-Kłoska, Koalicja Obywatelska.

Posel Paulina Hennig-Kłoska:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Dzisiaj mamy kolejne dwa rekordy: rekord dotyczący liczby chorych na COVID-19 i rekord zgónów. Firmy dzisiaj obawiają się tak naprawdę kolejnego mrożenia gospodarki. Boją się, że dorobek ich życia pójdzie z dymem, bo kolejny przestój w generowaniu przychodów będzie po prostu oznaczał ich upadłość. Tak samo obywatele mają nawrót lęku dotyczącego utraty pracy, zarówno ci mieszkający w kraju, jak i ci poza naszymi granicami. Wyjechali, bo nie mogli tutaj znaleźć dobrej, godnej pracy. Co robi dzisiaj rząd? Opodatkowuje zarówno jedną, jak i drugą grupę.

Posel Paulina Hennig-Kloska

Jesteście naprawdę wyjątkowi na mapie świata i mapie Europy. Podczas gdy w innych krajach ułatwia się życie ludziom, przedsiębiorcom, zmniejsza się opodatkowanie, wy pracujecie na dwa podstawowe symbole (*Dzwonek*), symbole rządu PiS: po pierwsze, lawinowy wzrost zadłużenia kraju, po drugie, lawinowy wzrost liczby podatków będących w krajowym systemie podatkowym. Nie macie prawa mówić kiedykolwiek, że obniżacie Polakom podatki, bo wy je...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

...systematycznie dokładacie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

I bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15, ostatnie pytanie.

Posel Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj przedstawiciele spółek komandytowych, którzy gościli w klubie Koalicji Polskiej, przedstawili dane pokazujące, że ponad 99% spółek komandytowych to są działalności gospodarcze kapitałowo związane z naszą gospodarką. Państwo staracie się przeczyć, dowodząc tego, że spółki komandytowe to jest jakiś obcy kapitał, to są jacyś spekulanci. To jest nieprawda. Chociaż widzę, że jesteście skuteczni, bo nawet niektórzy przedstawiciele Lewicy, jak pan poseł Konieczny, się na to łapią. Ale nie idźcie, drodzy koledzy i koleżanki z Lewicy, tą drogą, bo to nieprawda. To są polscy przedsiębiorcy.

Na koniec pytanie, chciałbym poprosić o pisemną odpowiedź: Ilu zagranicznych przedsiębiorców prowadzi spółki komandytowe w Polsce? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Jana Sarnowskiego o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jan Sarnowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozpoczynając odpowiedź od kwestii ulgi abolicyjnej, chciałbym szanownym państwu posłom również przypomnieć, że ulga abolicyjna dotyczy polskich rezydentów podatkowych, tzn. osób, które mieszkają w Polsce ponad 183 dni, czyli ponad pół roku. Aktualnie prowadzi ona do sytuacji, w której dochód osiągany przez nie za granicą nie ulega opodatkowaniu w żaden sposób w Polsce.

Szanowni Państwo! Nowa zasada rozliczenia, zasada, którą promuje OECD, do której wdrożenia zobowiązała się Polska, funkcjonuje w bardzo wielu krajach Unii Europejskiej. Przyjęły ją również u siebie Wielka Brytania, Irlandia, Holandia, Austria, Litwa, Słowacja. To są kraje, w których ona już działa, i to są również te kraje, w których pracujący Polak, konkurując z mieszkańcami innych również tam działających państw, opodatkowany będzie na podobnej zasadzie, tzn. na zasadzie zaliczenia podatku zapłaconego od pracy na miejscu na poczet podatku do zapłaty w miejscu jego stałego zamieszkania, tam gdzie mieszka dłużej niż pół roku – w wypadku ulgi abolicyjnej w Polsce.

Co do marynarzy, szanowni państwo, w toku prac rządowych wprowadzona została do regulacji zmiana przewidująca zwolnienie niektórych grup zawodowych ze zmian w zakresie ulgi abolicyjnej. Przede wszystkim chodzi o tych, którzy nie wykonują swojej działalności na terytorium lądowym państwa, w którym pracują. Stąd marynarze nie będą objęci zmianami w uldze abolicyjnej.

Co do gospodarki w czasie pandemii, szanowni państwo, to, czego potrzebują teraz firmy, to są trzy rzeczy. Po pierwsze, niskie opodatkowanie – niskie opodatkowanie, które, po pierwsze, da firmom poduszkę bezpieczeństwa, po drugie, zapewni im środki na inwestycje. Po drugie, jest to prostota rozliczeń – prostota rozliczeń, którą zapewni w przyszłym roku powszechny dostęp do ryczałtu oraz estoński CIT dla firm, które się rozwijają. A po trzecie, level playing field, czyli kwestia równych zasad dla firm najmniejszych oraz dla firm większych, które stać na wsparcie doradcy podatkowego i które również mogą angażować się w schematy optymalizacyjne. W sumie na zmianach przez nas proponowanych skorzysta w przyszłym roku 400 tys. przedsiębiorców. Pewne zmiany dotkną 40 tys., czyli dziesięciokrotnie mniej, przy czym nie zawsze będą to zmiany na minus.

Zmiany uszczelniające łącznie z opodatkowaniem spółek komandytowych przyniosą do budżetu 2 mld zł. W sumie cały pakiet obniżek planowanych na przyszły rok to jest 7 mld zł, które pozostanie w kieszeniach przedsiębiorców. Oznacza to, że pakiet uszczelnienia w niewiele ponad 1/4 zrekompensuje obniżki podatków planowane na przyszły rok.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Jan Sarnowski**

Skąd wzięły się zmiany dotyczące spółek komandytowych? Według danych z kontroli prowadzonych przez administrację skarbową zarejestrowane w Polsce spółki komandytowe coraz częściej stanowią wehikuł służący wyprowadzaniu środków do rajów podatkowych, dokonują tego poprzez transakcje z zarejestrowanymi tam, powiązanymi ze sobą podmiotami. Dotyczy to zarówno tych firm, których właścicielami są podmioty zarejestrowane w rajach podatkowych, których rzeczywiście jest bardzo niewiele, jak i tych, których właścicielami są Polacy – Polacy, którzy są jednocześnie udziałowcami lub pełnią funkcje menedżerskie w podmiotach zarejestrowanych w Holandii, na Cyprze czy w Luksemburgu. Według danych pochodzących z badanych przez Krajową Administrację Skarbową MDR-ów coraz częstsza jest praktyka polegająca na działaniu w formie hybrydy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i spółki komandytowej. W takim schemacie spółka komandytowa kamufluje jedynie rzeczywistą działalność przedsiębiorcy, która gospodarczo, ekonomicznie nie różni się od sytuacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Jest to to samo zjawisko, które 6 lat temu było przyczyną objęcia CIT-em spółki komandytowo-akcyjnej. W roku 2014 tutaj również w Sejmie padały argumenty takie, że objęcie spółek komandytowych CIT-em to jest kwestia elementarnej sprawiedliwości podatkowej, to jest kwestia równości wobec prawa, kwestii konstytucyjnych. I padało to z ust ówczesnych ministrów finansów, którzy prezentowali ten projekt. Nie udało się tego zrealizować tylko dlatego, że podówczas spółki komandytowe nie były powszechnie używane w formule hybrydowej ze spółką z ograniczoną odpowiedzialnością do unikania opodatkowania. Teraz jest zupełnie inaczej. Ten problem, który zauważa Polska, pojawia się w wielu krajach, które starają się z nim walczyć. Popiera to OECD, które rekomenduje objęcie spółek osobowych CIT-em, zrobiło to już 12 państw Unii Europejskiej, zarówno na Zachodzie – Belgia i Hiszpania, jak i w naszym regionie – Litwa, Czechy, Węgry, Bułgaria i Rumunia.

Czy objęcie CIT-em spółek komandytowych oznacza ich likwidację, czy oznacza ich zrównanie ze spółką z ograniczoną odpowiedzialnością? Oczywiście nie. Będą dalej służyć biznesowi do pozyskiwania kapitału. Mniejsze firmy zmiany nie odczują. CIT zapłacony przez spółkę będzie odliczany od podatku płaconego przez wspólników. Sytuacja komplementariusza się nie zmieni, odliczy podatek spółki od swojego, a komandytariusz otrzyma kwotę wolną. Dodatkowo dzięki prawie dwukrotnemu zwiększeniu limitu zastosowania preferencyjnej stawki 9% CIT zostanie nią objętych aż 3/4 działających w Polsce spółek komandytowych. *(Dzwonek)*

Mogę jeszcze chwileczkę?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Pół minuty, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jan Sarnowski:**

Dziękuję.

Szanowni Państwo! Nie jest prawdą, że zagraniczne spółki działające w Polsce będą miały w efekcie tego lepszą pozycję konkurencyjną niż spółki polskie. Pamiętajmy, opodatkowanie ich dochodu następuje nie tylko w Polsce, ale też w kraju rezydencji podatnika zagranicznego, gdzie jest często wyższe niż w Polsce. Warto przypomnieć nominalne stawki podatku: we Francji – 32%, w Portugalii – 31,5%, w Niemczech – prawie 30%, Włochy – ponad 27%, Belgia, Hiszpania, Austria – 25%.

Szanowni Państwo! Mówią państwo czasami o przykładzie Niemiec. W Niemczech rzeczywiście są spółki komandytowe, funkcjonują nawet w formule hybrydowej ze spółką z ograniczoną odpowiedzialnością. Ale pamiętajmy, że tam nie ma liniowej stawki 19% i to opodatkowanie na poziomie wspólnika sięga tam nawet 45%, bo tak ustalona jest w Niemczech progresja podatkowa.

Opodatkowanie efektywne spółek komandytowych będzie znacznie, wręcz odległe niższe w Polsce niż w przypadku Niemiec, biorąc pod uwagę sytuację, jaka jest w Niemczech, również zwolnienia udziałowców. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje... Przepraszam.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2021 (druk nr 640).

Proszę ministra finansów, funduszy i polityki regionalnej pana Tadeusza Kościńskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu.

**Minister Finansów,
Funduszy i Polityki Regionalnej
Tadeusz Kościński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na dzisiejszym posiedzeniu przedstawię Wysokiej Izbie projekt ustawy

Minister Finansów, Funduszy i Polityki Regionalnej Tadeusz Kościński

budżetowej na rok 2021 przyjęty przez Radę Ministrów 28 września br.

Budżet na 2021 r. został przygotowany z uwzględnieniem sytuacji makroekonomicznej wywołanej pandemią COVID-19. Gwałtowne wyhamowanie aktywności gospodarczej i załamanie dotychczasowych trendów wymusiło aktualizację parametrów budżetowych i makroekonomicznych oraz uruchomienie nadzwyczajnych narzędzi do walki ze skutkami pandemii. Kluczowe parametry zawarte w ustawie budżetowej są pochodną aktualnej sytuacji makroekonomicznej oraz naszych oczekiwań i prognoz w zakresie jej rozwoju w ciągu najbliższych kilkunastu miesięcy. W budżecie na 2021 r. zapewniamy środki zarówno na działania proinwestycyjne, tak konieczne dla dalszego powodzenia w zakresie gospodarki, jak i na kontynuację programów społecznych, które również łagodzą negatywne skutki pandemii. Przedstawię pokrótce Wysokiej Izbie najważniejsze informacje dotyczące projektu budżetu państwa na rok 2021.

Sytuacja makroekonomiczna. Przyjęte przez nas założenia makroekonomiczne są dość konserwatywne. Zakładamy, że produkt krajowy brutto wzrośnie w przyszłym roku o 4%, co jest wynikiem zbliżonym do prognoz Narodowego Banku Polskiego, Komisji Europejskiej i co mieści się w przedziałach prognoz rynkowych. Jest to poziom podobny do poziomów osiągniętych w ostatnich latach.

W zakresie podstawowych wskaźników rynku pracy przewidujemy, że stopa rejestrowanego bezrobocia podniesie się na koniec bieżącego roku do 8%, a na koniec roku przyszłego spadnie do 7,5%. Przyjęliśmy, że nominalne tempo wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej wyniesie 3,5% w bieżącym roku oraz 3,4% w przyszłym roku. Jednocześnie zakładamy średnioroczny wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych o 3,3% w tym roku i o 1,8% w roku przyszłym. Przyjmujemy, że w kolejnych latach średnioroczne zmiany wskaźnika inflacji będą stopniowo podążać w kierunku celu inflacyjnego NBP, tj. 2,5%.

Wysokość dochodów budżetu państwa w przyszłym roku będzie determinowana przewidywanym powrotem gospodarki na ścieżkę wzrostu. Szacujemy, że dochody budżetu państwa ogółem w 2021 r. wyniosą 404,4 mld zł. Na stronę dochodową wpływ będą miały kontynuowane oraz nowe działania wspierające odbudowę wzrostu gospodarczego.

Prognozuje się, że w przyszłym roku dochody podatkowe po spodziewanym spadku w tym roku wzrosną o 5,5% i wyniosą 369,1 mld zł. Ustalony w projekcie ustawy budżetowej limit wydatków budżetu państwa na rok 2021 wynosi 486,7 mld zł i jest niższy od planowanego w projekcie nowelizacji ustawy budżetowej na bieżący rok o ponad 21 mld, tj. 4,2%. W kwocie tej zabezpieczono środki na kontynuację priorytetowych działań uwzględniających m.in. zwiększanie nakładów na zdrowie, naukę i obronę narodową.

W budżecie na przyszły rok nastąpi powrót do stosowania limitów wyznaczonych stabilizującą regułą wydatkową, choć w zmienionej formie. Zgodnie z klauzulą uwzględniono połowę prognozowanej sumy skutków finansowych działań bezpośrednio nakierowanych na powstrzymanie skutków stanu epidemii w bieżącym roku. W pierwotnej formie reguła będzie stosowana w 2022 r.

Deficyt budżetu państwa wyniesie 82,3 mld zł. Jest to ok. 27 mld zł mniej niż w projekcie nowelizacji ustawy budżetowej na 2020 r. Z kolei deficyt sektora instytucji rządowych i samorządowych liczony według metodyki unijnej prognozowany jest na poziomie ok. 6% PKB. Planowana wielkość państwowego długu publicznego na koniec 2021 r. wynosi ok. 1242 mld, tj. 52,7% PKB. Wzrost zadłużenia wynika przede wszystkim z wydatków związanych z tarczą antykrzysową i tarczą finansową, czyli wydatków na ratowanie przedsiębiorstw i miejsc pracy. *(Dzwonek)*

Wysoki Sejmie! Projekt ustawy budżetowej na 2021 r. jest kolejnym etapem planu powrotu na ścieżkę wzrostu po światowym lockdownie wywołanym przez pandemię COVID-19. Kontynuujemy politykę budżetową opartą na wspieraniu ożywienia gospodarczego i powrotu na ścieżkę wzrostu przy zachowaniu bezpieczeństwa finansów publicznych.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Proszę o przyjęcie projektu budżetu na 2021 r. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 15-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy pan poseł Henryk Kowalczyk, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Henryk Kowalczyk:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wy-soka Izbo! Budżet na 2021 r. jest konstruowany w naj-trudniejszych chyba warunkach ekonomicznych, które nie były spotykane od wielu lat. Gospodarki pol-ska, europejska i światowa przeżywają chyba naj-większy kryzys od II wojny światowej. W 2020 r. notu-jemy spadek PKB w rozwiniętych krajach o ok. 10%, a w dużych krajach Unii Europejskiej, takich jak Włochy, Hiszpania czy Francja, ten spadek jest sza-cowany na 13%. Na tym tle przewidywany spadek PKB w Polsce w roku 2020, tj. ok. 4%, jest naprawdę zjawiskiem optymistycznym.

(Poseł Paulina Hennig-Kłoska: Bez przesady, epi-demia też miała nas nie dotyczyć.)

Posel Henryk Kowalczyk

Pani poseł, może pani spokojnie wysłucha, zamiast przeskakać, bo z liczbami raczej się nie dyskutuje. Jak ma pani inną interpretację, będzie pani miała okazję o niej tu powiedzieć.

(*Posel Paulina Hennig-Kloska: Sejm jest od debaty.*)

Ale takie są fakty. Wiem, że mogą się nie podobać, bo rzeczywiście Polska radzi sobie znakomicie na tle innych krajów w tej sytuacji gospodarczej, ekonomicznej spowodowanej skutkami pandemii.

Oczywiście jest tak, że przy konstrukcji budżetu na 2021 r. naprawdę trudno jest przewidzieć realne zdarzenia gospodarcze, jak dalej będzie rozwijać się pandemia. Obecny znaczący wzrost zachorowań na pewno jest niepokojący. Jak to dalej będzie wyglądało? Jak długo potrwa? Wszyscy zadają sobie pytanie. Czy rok 2021 będzie już od tego wolny? Czy będzie spadała liczba zachorowań? Czy będzie się rozwijała gospodarka? Czy unikniemy kolejnego lockdownu? Bo to też jest niebezpieczeństwo. Widzieliśmy, jakie skutki gospodarcze były szczególnie w II kwartale obecnego roku, więc jeśli taka sytuacja nastąpiłaby ponownie w roku 2021, to, myślę, założenia budżetowe mogą być naruszone. To są pytania, na które w tej chwili chyba nikt nie jest w stanie odpowiedzieć.

Ministerstwo Finansów, biorąc pod uwagę te wszelkie niepewności, skonstruowało budżet na 2021 r. w sposób niezwykle odpowiedzialny, powiedziałbym, chociaż było to zadanie bardzo trudne. Przyjęte w projekcie założenia makroekonomiczne eksperci określają jako rozsądne, rozsądne w tych warunkach, oparte na przewidywaniach takich, że po umiarkowanej recesji w 2020 r. w 2021 r. powróci wzrost gospodarczy – oczywiście wzrost gospodarczy porównywalny z rokiem 2020, a więc to nie jest nawet wzrost gospodarczy porównywalny do roku 2019, ale ten projekt w stosunku do roku 2020 przewiduje wzrost gospodarczy na poziomie 4% PKB. Te założenia, można by powiedzieć, są optymistyczne, ale też bardzo realne.

Podobnie przewiduje się, że wzrośnie bezrobocie, ale w sposób bardzo umiarkowany, do poziomu 7,5%. Zresztą na koniec roku też takie jest przewidywane, więc jest to chyba nawet lepszy poziom, niż był przewidywany jeszcze 2 czy 3 miesiące temu. Myślę, że wpływ na poziom bezrobocia, na zatrudnienie, a tym sposobem i na finanse budżetowe – bo to nie tylko budżet, ale również składki w innych funduszach – powoduje, że... Właśnie ten poziom bezrobocia, tak powoli rosnącego, powoduje, że możemy z optymizmem patrzeć na rok 2021.

Biorąc pod uwagę te prognozy wzrostu PKB i bezrobocia, szacowane dochody są planowane na takim realnym poziomie jak w 2020 r., więc niewątpliwie jest to prognoza bardzo ostrożna, ale taka ostrożna prognoza daje większą pewność zrealizowania jej bez korekty w czasie trwania roku budżetowego. Bo oczywiście korekta, która dotknęła budżet roku 2020, była naturalnym zjawiskiem i efektem pandemii, któ-

rej nie dało się przewidzieć, nikt nie przewidywał tej pandemii w momencie, kiedy budżet na 2020 r. był uchwalany.

Wydatki budżetu mają być realnie niższe od wydatków w roku 2020, czyli według tego znowelizowanego budżetu, ale też mają być wyższe w stosunku do roku 2019. To zwiększenie wydatków budżetu w stosunku do 2019 r. pokazuje, że to jest ta aktywność państwa w walce ze skutkami kryzysu.

W naturalny sposób pojawia się deficyt budżetu na poziomie nie większym niż 82 mld zł, czyli 3,5% PKB. Oczywiście jest to deficyt nieporównywalny z latami przed rokiem 2019 czy poprzednimi, kiedy to Prawo i Sprawiedliwość sprawowało rządy, ale można powiedzieć, patrząc optymistycznie na porównanie, że on jest jednak mniejszy w stosunku do tego, który jest planowany w roku 2020 już po nowelizacji budżetu. Bo w roku 2019 deficyt budżetowy wynosił zaledwie 14 mld, to było 0,6% PKB, a teraz, przypominam, to jest 3,5%. Co ważniejsze, relacja długu publicznego do PKB według projektu ma wzrosnąć do 52,7% i oczywiście jest to znaczący wzrost w stosunku do tego, co było jeszcze na koniec roku 2019, ale naprawdę jest to jeszcze dość daleki, dość istotny margines w odniesieniu do progu konstytucyjnego. A więc jeśli następne lata będą latami powrotu do normalnej koniunktury gospodarczej, oznacza to, że ten poziom naprawdę jest jeszcze bardzo bezpieczny.

Przypomnę, że nasi poprzednicy mieli dług przekraczający 55% PKB i wtedy, zgarniając 150 mld z OFE (*Poruszenie na sali*), wyratowali się od przekroczenia poziomu 60-procentowego, natomiast nikt o takim niespotykanym kryzysie wtedy nie mówił. A więc sytuacja, w jakiej teraz jesteśmy, jest taka, że margines bezpieczeństwa przewyższa jeszcze o ponad 7% ten margines bezpieczeństwa w ramach progu konstytucyjnego, jaki był już wtedy, kiedy bardzo niebezpiecznie zbliżaliśmy się do wyznaczonego poziomu zadłużenia. A więc widać bardzo wyraźnie, że mamy znaczny margines bezpieczeństwa. (*Poruszenie na sali*)

Oczywiście on jest bardzo potrzebny i wszyscy o tym wiedzą, bo zadłużenie w stosunku do PKB systematycznie, z roku na rok, malało, ale to właśnie dzięki temu, że przez ostatnie lata malało, teraz ten margines mamy i jest możliwość aktywnej interwencji w gospodarkę. To jest niezwykle istotne. W momencie takiego kryzysu aktywna gospodarka, mająca na celu głównie utrzymanie miejsc pracy, jest niezwykle potrzebna, bo te miejsca pracy zapewniają później nie tylko wpływ podatków do budżetu, ale również różnego typu składek, oczywiście największych na rzecz Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

W efekcie zaplanowano dochody budżetu państwa w kwocie 44,5 mld zł, wydatki w kwocie 487 mld zł, czyli deficyt w wysokości 82,3 mld zł. Co najciekawsze, w wydatkach tych znalazło się miejsce na wszelkie programy będące programami na rzecz konsumpcji. Na program „Rodzina 500+” zaplanowano wy-

Posel Henryk Kowalczyk

datki w kwocie 41 mld zł. Konsekwentnie zwiększane są wydatki na zdrowie, czyli ustawa, którą przyjęto 2 czy 3 lata temu, zakładająca wydatki rzędu 6% PKB na zdrowie, jest realizowana w sposób systematyczny, na przyszły rok zaplanowano 5,3% PKB. A więc jest to tylko w stosunku do kwot wynikających z realizacji tej ustawy dodatkowa kwota przeszło 11 mld zł, która zostanie przeznaczona na dział zdrowia.

Oczywiście nie rezygnuje się z waloryzacji emerytur, która jest przewidziana na poziomie prawie 4%, a więc jest to dodatkowa kwota 9 mld zł. Ważne jest to, żeby konsumpcja dotycząca najuboższej części społeczeństwa nie została wyhamowana. Program „Dobry start” – ponad miliard złotych. Realizacja wydatków na obronę narodową zgodnie z naszymi zobowiązaniami sojuszniczymi – ponad 50 mld zł, w tym ponad 15 mld stanowią wydatki majątkowe, a więc te, które realnie zwiększają nasze bezpieczeństwo.

Nie jest planowane wyhamowanie realizacji programów wieloletnich, na 2021 r. zaplanowana jest kwota ponad 10 mld zł. Kontynuacja realizacji przepokopu czy drogi wodnej, raczej tak to nazwijmy, przez Mierzę Wiślaną – na rok 2021 zaplanowana jest kwota 700 mln zł. Muzeum Historii Polski – prawie 150 mln zł. Kampus Akademii Muzycznej w Bydgoszczy – 115 mln zł. Program: Uniwersytet Warszawski – na przyszły rok zaplanowano 130 mln. Jeśli chodzi o program rezerw strategicznych, niezwykle istotny w tym zakresie, kiedy trzeba sięgać w sposób nagły ze względu na potrzeby pomocowe dotyczące szybkiego reagowania, wydatki na przyszły rok zaplanowano w kwocie 274 mld. Program: posiłek w szkole – 550 mln. Kiedyś mówiono, że dzieci nie mogą być głodne, więc nie ma żadnych oszczędności w tym zakresie. Wymienię także wydatki dotyczące realizacji programu budowy dróg krajowych i autostrad na 2021 r. – tylko z budżetu prawie 5 mld zł.

To jest też w sposób odpowiedzialny realizacja programu kolejowego, gdzie na przyszły rok planowane są kolejne 2 mld zł, znowu z budżetu, czy dofinansowanie zarządzania infrastrukturą kolejową – ponad 600 mln zł.

Teraz kolejna rzecz, niezwykle ważna, na której chciałbym się skupić. To dotacja dla Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Patrząc na doświadczenie, które mamy wszyscy... Doskonale pamiętam z Komisji Finansów Publicznych, jak to w latach 2008, głównie, 2009, 2010 Fundusz Ubezpieczeń Społecznych nie uzyskiwał dotacji z budżetu państwa, żeby ukryć deficyt, tylko się zadłużał. Kredyty Funduszu Ubezpieczeń Społecznych sięgały wtedy 30 mld i więcej. Natomiast tutaj w sposób bardzo przejrzysty, transparentny niedobory w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych – bo one są, były i będą – są finansowane dotacją z budżetu państwa.

(Poseł Izabela Leszczyna: 125 mld.)

Właśnie teraz jest to przejrzyste, uczciwie pokazywane: dotacja z budżetu państwa. Nie jest ukry-

wany deficyt Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ale jest to deficyt budżetu państwa, bo przewidziana dotacja dla Funduszu Ubezpieczeń Społecznych na rok 2021 to prawie 60 mld zł. Nie zakłada się pożyczek Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, tak jak to było w poprzednich latach. Dotacją uzupełnia się niedobory i to jest oczywiste.

(Głos z sali: 126 dopłacamy do benzyny.)

Ja wiem, że porównywanie tamtych lat nie jest państwu w smak, ale cóż, takie są fakty. Warto o nich przypominać, bo mimo bardzo trudnej sytuacji rząd takich sztuczek nie robi, tylko jeśli jest niedobór w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, to ten niedobór uzupełnia dotacją i to widać w deficycie budżetu państwa. A można by było powiedzieć: niech sobie Fundusz Ubezpieczeń Społecznych 50 mld pożyczki, deficyt budżetu państwa byłby wtedy 30 mld, a nie 80 mld. Można by tak było zrobić? Można, tylko że my tak tego nie robimy i to jest niezwykle cenne.

Oczywiście dotacje dla Funduszu Emerytalno-Rentowego KRUS-u. Tutaj tradycyjnie to jest utrzymywane w znakomitej większości z dotacji – 18,5 mld zł. Również dotowanie Funduszu Emerytur Pomostowych na rok 2021 – 1325 mln zł.

Niezwykle istotne jest też to, że podtrzymujemy wydatki na Fundusz Dróg Samorządowych. To 6,3 mld zł na przyszły rok. Tylko przypomnę, że to jest niezwykle ważna pomoc dla samorządów (*Dzwonek*), które potrzebują środków finansowych, żeby kontynuować swoje inwestycje. Czy choćby Fundusz rozwoju przewozów autobusowych, tych pasażerskich, publicznych. Przewiduje się na to na przyszły rok 800 mln zł. Podnieśliśmy ustawą nie tak dawno stawkę za 1 km.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Dzisiaj.)

Dzięki temu transport publiczny na terenach mniej zurbanizowanych...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę zbliżyć się do końca, panie pośle.

Posel Henryk Kowalczyk:

...znakomicie funkcjonuje. A więc widać bardzo wyraźnie, że w tych bardzo trudnych czasach rząd przygotował bardzo odpowiedzialny budżet.

Oczywiście klub Prawo i Sprawiedliwość będzie ten budżet popierał. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Izabela Leszczyna, Koalicja Obywatelska.

Proszę, pani poseł.

Poseł Izabela Leszczyna:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Każdy kryzys, także ten wywołany pandemią, jest egzaminem dla rządu. Niestety tego egzaminu PiS nie zdał. Dowodem na to jest dzisiejszy stan finansów państwa, a przecież końca epidemii jeszcze nie widać. Gdyby nie chodziło o Polskę, miałabym pewnie satysfakcję. Z tej mównicy wiele razy ostrzegałam, że nie wolno lekkomyślnie wydawać pieniędzy, których się nie ma. Ta nieodpowiedzialna postawa wobec pieniędzy podatników spowodowała, że po 5 latach rządzenia PiS przyniósł do Sejmu projekt budżetu, którego skumulowany deficyt z 2 lat, 2020–2021, wynosi 409,5 mld zł. Rzeczywiście ma pan rację, panie przewodniczący, z liczbami się nie dyskutuje. Taki deficyt powinien być jak kubeł zimnej wody na rozgrzane kolejnymi kampaniami wyborczymi głowy populistycznego PiS-owskiego rządu. Niestety na 2021 r. mamy znowu zapisane trwale wydatki bez pokrycia w trwałych dochodach.

Nikt nigdy nie zdewastował finansów państwa tak jak PiS. *(Oklaski)* Ten budżet też nie jest żadną prognozą. To raczej mieszanina pobożnych życzeń, oszustw i manipulacji.

Pierwsze oszustwo to zaniżona inflacja. Przecież wszyscy wiemy, że ona jest w gruncie rzeczy najwyższa w Unii Europejskiej.

Drugie oszustwo to zawyżony wzrost PKB. Oczywiście te dwa oszustwa, jedno w dół, drugie w górę, dla budżetu pewnie wyjdą na zero. Problem w tym, że zapłacą za to podatnicy z własnej kieszeni, bo pieniędzy z podatku VAT będzie więcej, niż zapisano w budżecie, bo inflacja będzie wyższa niż założona.

Trzecie oszustwo to tradycyjnie już zawyżone inwestycje. Jeśli chodzi o inwestycje, to premier Morawiecki i PiS żyją w jakiejś równoległej rzeczywistości. Oni myślą, że to, co nazwali odpowiedzialnym rozwojem i 4 lata temu pokazali na slajdach, stało się. A przecież wy nie przeprowadziliście żadnej – powtórzę – żadnej inwestycji. Powiedźcie mi, jak to jest, że my dawaliśmy radę, a wam nic w inwestycjach nie wychodzi. Ostatnio wtedy jeszcze wicepremier Jadwiga Emilewicz zaapelowała do Polaków o pomysły na realizację i zagospodarowanie pieniędzy z Krajowego Planu Odbudowy. To było jak jakiś akt rozpacz. Czy wy chcecie inwestować w formule pospolitego ruszenia? Reasumując, inflacja z sufitu, wzrost PKB z sufitu, wzrost inwestycji z sufitu.

Czwarte kłamstwo tego budżetu też jest z sufitu. To są wydatki. Przecież one nijak się mają do rzeczywistości. Przecież w tym budżecie nie ma kilkudziesięciu miliardów złotych, które rząd planuje wydać w roku 2021. Po co? Po to, żeby pan przewodniczący Kowalczyk tu stanął i powiedział, że ten wielki deficyt, który wyniesie w przyszłym roku ponad 82 mld, jest przecież mniejszy niż deficyt tegoroczny, wynoszący 110 mld zł.

Panie Pośle! To nieprawda. Proszę sprawdzić sobie deficyt całego sektora. W przyszłym roku jest wyższy niż w tym roku.

Piąte oszustwo tego budżetu polega na tym, że z roku na rok finansujecie coraz więcej ze środków pozabudżetowych. Chwali się pan tym ZUS-em, do którego dopłacacie w tym roku... Uwaga, czy wiecie państwo ile, po świetnej reformie polegającej na obniżeniu wieku emerytalnego? 125 mld zł. Zła wiadomość, szczególnie dla młodych Polaków, jest taka, że każdego roku będziemy dopłacać więcej do rent i emerytur. I to jest spuścizna waszego populistycznego rządu.

Natomiast wracając do tego kolejnego oszustwa, czyli wydatków finansowanych spoza budżetu, chcę powiedzieć, że PiS namnożył tyle agencji, funduszy, państwowych osób prawnych, że już nikt nie wie, kto, ile i na co wydaje. Minister finansów nie ma o tym zielonego pojęcia. Dokładnie taką samą wiedzę o finansach miał minister finansów Grecji, kiedy w 2010 r. na posiedzeniu Ecofin przepytawali go, a on po prostu w ogóle nie miał pojęcia o prawdziwym stanie tych finansów.

I wreszcie ostatnie kłamstwo, o którym zdążę powiedzieć, bo fakt, że mamy 15 minut, to jest w ogóle kpina, ale nie z Wysokiej Izby, to jest kpina z obywateli, a więc ostatnie kłamstwo, o którym zdążę powiedzieć, to kłamstwo o obniżaniu podatków. Ciągłe słyszymy: obniżymy PIT, obniżymy CIT. Jeśli porównacie sobie nowe podatki, które wprowadzacie: cukrowy, od sprzedaży detalicznej i opłatę mocową, to wiecie, ile Polacy zarobią na obniżeniu PiS-owskich podatków? Muszą wydać ze swojej kieszeni, przyniosą wam w przyszłym roku w podatkach 7700 mln zł więcej.

O zdrowiu będzie mówił pan dr Hok, więc powiem tylko, panie pośle, że nie dajecie nawet 5,3%. W pytaniu wyjaśnię panu dlaczego. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Rosati, Koalicja Obywatelska.

Poseł Dariusz Rosati:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt budżetu na 2021 r. zakłada drugi największy deficyt w historii, po tegorocznym budżecie.

Ale w uzasadnieniu próżno by szukać przyczyn, dla których ten deficyt ma wynieść aż 82 mld zł, czyli 4% PKB, z grubsza licząc. Trudno zrozumieć, dlaczego przy wzroście PKB o 4% w stosunku do roku bieżącego i wzroście dochodów podatkowych o 5,5% sytuacja w budżecie musi być taka zła.

Są dwa wyjaśnienia: albo to jest kolejny przykład nieudolności rządzenia Zjednoczonej Prawicy, która nawet przy wzroście gospodarczym 4% – 4% realnie to jest 6% nominalnie – nie jest w stanie doprowadzić

Posel Dariusz Rosati

do zrównoważenia finansów, albo po prostu mamy do czynienia z kontynuacją tegorocznej polityki skoku na kasę pod pretekstem pandemii. Ten skok na kasę jest możliwy dzięki tym wszystkim manipulacjom, o których częściowo już mówiła pani poseł Leszczyna, co ja zaraz krótko rozwinę. Chodzi o te księgowe manipulacje, których głównym celem jest zaciemnienie obrazu finansów publicznych i sprawienie wrażenia, że jest on znacznie lepszy niż w rzeczywistości.

Wspominano tu już przed południem podczas debaty o tegorocznej noweli, o noweli tegorocznego budżetu, o zawieszeniu stabilizacyjnej reguły wydatkowej i konsekwencjach tego ruchu – chodzi o takie konsekwencje, że po prostu macie wolną rękę w wydawaniu pieniędzy – że w tej chwili jedynym istniejącym hamulcem, jeśli chodzi o wasze wydatki, jest konstytucyjny limit długu, który też jest zagrożony.

Ale najlepszym dowodem waszej kreatywnej księgowości są rozjeżdżające się dane dotyczące długu publicznego według definicji krajowej i definicji unijnej. W tym i przyszłym roku dług według metodologii krajowej ma wzrosnąć łącznie – mówił o tym pan przewodniczący Kowalczyk – o ponad 250 mld zł, ale według metodologii unijnej ma on wzrosnąć o ponad 465 mld zł. Bardzo chętnie posługujecie się metodologią krajową, żeby po prostu zaniżyć faktyczne rozmiary długu i oszukać Polaków odnośnie do tego, na ile rzeczywiście zadłużacie ich, ich dzieci i ich wnuki. Jeszcze w ubiegłym roku różnica między państwowym długiem publicznym według polskiej definicji a EDP wynosiła 55 mld zł, mieściła się w średniej ostatnich kilku lat. W przyszłym roku będzie to różnica sięgająca aż 270 mld zł. Po prostu wszystkie wydatki, których według was nie da się już sfinansować w ramach budżetu, po to, żeby zachować dobre wrażenie, przesuwacie teraz do części poza sektorem finansów publicznych. Przede wszystkim są to oczywiście wydatki związane z zaciąganiem pożyczek przez fundusz COVID-owski i przez Polski Fundusz Rozwoju. No więc przyczyną tych rozbieżności jest wasza pokrętna polityka polegająca na przenoszeniu tych właśnie wydatków poza sektor finansów publicznych określony w ustawie.

Ale metodologia oparta na tej definicji jest po prostu coraz mniej wiarygodna i nie pokazuje rzeczywistych rozmiarów długu. Natomiast metodologia unijna, bardziej obiektywna i zunifikowana dla całej Unii, pokazuje, że na koniec przyszłego roku dług wyniesie 1510 mld zł i to nie będzie 52% czy 54% PKB, tylko 64% PKB, panie przewodniczący, a to oznacza, że ten dług jest znacznie powyżej poziomu konstytucyjnego. I to oznacza też, że tylko w tych 2 latach, 2020–2021, nastąpi wzrost zadłużenia publicznego aż o 18% PKB. Nigdy w życiu nikt nie zadłużył Polski na tak dużą kwotę w tak krótkim czasie.

Doskonale zdajecie sobie sprawę, że musielibyście stanąć przed Trybunałem Konstytucyjnym, gdyby pokazano rzeczywiste rozmiary długu. Ale ponieważ się tego boicie, robicie wszelkie sztuczki po to, żeby

ukryć faktyczny stan finansów publicznych. To jest droga grecka i skończy się tak samo, jeżeli wreszcie się nie opamiętacie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Marek Hok, Koalicja Obywatelska.

Posel Marek Hok:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! 5 lat temu PiS szedł do wyborów z hasłem likwidacji Narodowego Funduszu Zdrowia. Budżet państwa miał przejąć finansowanie polskiej ochrony zdrowia. Tak się nie stało.

Dzisiaj w dalszym ciągu ochronę zdrowia utrzymują, finansują obywatele, Polacy, wszyscy pacjenci, którzy płacą składkę zdrowotną – to jest główne finansowanie ochrony zdrowia. *(Oklaski)* Te parę miliardów w budżecie, o których państwo mówicie, to jest naprawdę kropla w morzu potrzeb. Dzisiaj polskie szpitale są zadłużone na 16 mld zł, z czego ok. 3 mld stanowią zobowiązania wymagalne, których terminy płatności dawno już minęły.

Dzisiaj polskie szpitale tylko w wyniku epidemii COVID... Na Śląsku 23 szpitale powiatowe zadłużyły się o kolejne 200 mln zł. Obiecaliście państwo podwyżki wszystkim grupom zawodowym, a tymczasem w kolejce czekają pielęgniarki, ratownicy medyczni, laboranci, diagnosty laboratoryjni, fizjoterapeuci, pracownicy pomocy medycznej, jak również obsługa administracyjna. To były obietnice. Z czego mają otrzymać wynagrodzenia? Z finansowania Narodowego Funduszu Zdrowia dla dyrektorów szpitali, którzy muszą się zastanawiać, czy kupić leki onkologiczne, czy kupić maseczki, czy pokryć koszty wzrastających opłat za gaz, za światło, za wszystkie dostawy? Dzisiaj ochrona zdrowia w Polsce zupełnie leży. Chodzi o onkologię, psychiatrię, psychiatrię dziecięcą. Dramaty, samobójstwa młodych ludzi, wydłużające się kolejki – miało być inaczej. Dzisiaj, proszę państwa, niedofinansowany system ochrony zdrowia ma twarz zmęczonego pracownika medycznego, ma również twarz smutnego, zdezorientowanego i opuszczonego przez system ochrony zdrowia pacjenta. Bez znaczącego, skokowego wzrostu nakładów na ochronę zdrowia nigdy nie poradzi sobie z tą dramatyczną sytuacją. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Bardzo proszę, pani poseł Mirosława Nykiel, Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosława Nykiel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! O budżecie na przyszły rok rozmawiamy w bardzo trudnym momencie dla polskiej gospodarki, nie tylko polskiej. Rząd PiS kompletnie nas na ten moment nie przygotował i te dwa projekty – tegoroczna nowelizacja i przyszłoroczny budżet – są na to najlepszym dowodem.

Po 5 latach życia na kredyt, nieodpowiedzialnej polityki, niesłuchania ekspertów i opozycji, po 5 latach ignorowania naszych gospodarczych poprawek i projektów ustaw, przedstawicie budżet pokazujący głęboki deficyt i katastrofę. Już dziś na jednego mieszkańca przypadają 33 tys. zł długu publicznego. Jeżeli tę kwotę podzielimy na pracujących, to mamy 78 tys. zł. To jest wzrost o 14 tys. zł w porównaniu do roku poprzedniego i aż o 21 tys. w ciągu 5 lat, a przecież była koniunktura gospodarcza.

Rok 2021 będzie rokiem odbicia gospodarczego. Tak powiedział pan premier Mateusz Morawiecki na wrześniowej konferencji prasowej. To sprawdźmy, jak to odbicie, panie premierze, będzie wyglądało. Deficyt na poziomie 82,3 mld to równowartość dwóch programów 500+ na każde dziecko. Panie premierze, przypominam, że skumulowany deficyt w czasach świetnej koniunktury w latach 2016–2019 wynosił 95,7 mld. PiS zadłużył państwo polskie na niespotykaną skalę, a wzrost inwestycji, słuchajcie państwo, ma wynieść zaledwie ok. 4%. Przypominam, że jednym z priorytetów planu Morawieckiego był wzrost stopy inwestycji. Pamiętacie państwo „Strategię na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”? To jedna z pułapek rozwojowych wskazana przez pana premiera Morawieckiego. Założył on 25%, tymczasem ile jest? Niespełna 19%.

Proszę państwa, o inflacji i o innych sprawach było tu już mówione. Do problemu rosnących cen należy dołożyć nowe podatki, które sprawiają, że koszty życia w Polsce stają się coraz wyższe, a prognozowany wzrost zarobków jest pozorny. Rząd PiS wprowadził już aż 34 nowe podatki – nie będę ich wymieniać, wszyscy o nich wiemy. To spowoduje, że na koniec 2021 r. poziom zadłużenia państwa przekroczy 58% PKB, a wedle unijnej metodologii – 64%.

5 lat temu wzniciłicie pożar w polskiej gospodarce. Dziś jest on gigantycznych rozmiarów i tym budżetem planujecie ten pożar ugasić. Skutki będą opłakane. Przedstawiony projekt ustawy jest antyrozwojowy. Jest on efektem waszej nieodpowiedzialnej polityki gospodarczej. Najsmutniejsze jest to, że skutki będą ponosić zwykli Polacy, o których tak dużo mówicie (*Dzwonek*), a nie wasi koledzy poupychani w spółkach Skarbu Państwa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Wiczorek, Lewica.

Posel Dariusz Wiczorek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj dyskutujemy o projekcie budżetu na rok 2021, o druku sejmowym nr 640. Przyznam szczerze, że z uwagą wysłuchałem wystąpienia pana przewodniczącego, który w pierwszych słowach powiedział, że eksperci pozytywnie oceniają ten projekt budżetu. Chciałbym zobaczyć, jacy to eksperci, bo jeżeli rzeczywiście tacy są, to warto o tym podyskutować. Mam wrażenie, jak rozmawiamy o tym dokumencie, że to jest raczej dokument na ten moment przypominający literaturę fantastyczną, raczej powieści science fiction niż rzeczywiście dokument, który odzwierciedla realne finanse i poważne podejście polskiego rządu do finansów państwa w trakcie pandemii i po pandemii, bo mam nadzieję, że niedługo z tym wirusem, z tym problemem się uporamy. Prawda jest taka, że jeżeli rzeczywiście pandemia się zakończy, to skutki tego kryzysu będziemy jeszcze odczuwali wiele lat i stąd dzisiaj istnieje potrzeba podejmowania mądrych i spokojnych, wyważonych decyzji.

Ten budżet, niestety, mam wrażenie, takich decyzji nie niesie. Można powiedzieć, że pewnie w trakcie przygotowywania tego budżetu pan minister finansów nucił sobie piosenkę niczym ze Stadionu Narodowego: nic się nie stało, Polacy, nic się nie stało. Ale rzeczywiście się stało, widać to chociażby po nowelizacji budżetu na rok 2020 i po tym gigantycznym deficycie, który dzisiaj przecież jest faktem.

Mamy wrażenie, że niestety rządzący dalej uważają, że można prowadzić taką kreatywną księgowość, że można tworzyć wirtualne budżety, że można tworzyć wirtualne prognozy i że to wszystko będzie akceptowane. Dlatego w tym momencie jako Lewica apelujemy do was, wręcz żądamy, aby przedstawić rzeczywistość, aktualną sytuację finansów polskiego państwa. To jest ten moment, kiedy wszyscy Polacy muszą wiedzieć, w jakiej rzeczywiście sytuacji są finanse Polski i co ewentualnie może nam grozić w przyszłości. Prawda jest taka, że lepiej znać tę najgorszą prawdę, niż żyć w świecie iluzji i wzajemnie się oszukiwać. Prawda jest taka, że jeżeli tak będziemy dalej robić, to przyszłe pokolenia, nasi następcy, ani wam, ani nam tego nie wybaczą. Więc, panie ministrze, dzisiaj przede wszystkim chcemy usłyszeć, jak wygląda rzeczywiście sytuacja finansów państwa.

O długu publicznym już była dyskusja, rozmawialiśmy o tym tutaj. Dług publiczny osiągnął poziom 1200 mld, też uczciwie trzeba powiedzieć, że to jest 33–34 tys. zł na głowę każdego Polaka, żeby była jasność – od niemowlaka po emeryta. Prawda jest taka, że dzisiaj każde dziecko narodzone w Polsce, także z programu 500+, którym tak się chwalicie, od razu ma na głowie 34 tys. długu państwowego, który będzie przez lata swojej pracy niewątpliwie musiało spłacać. Pytanie, czy to będzie tyle, czy będzie tego jeszcze więcej.

Oczywiście zdaję sobie sprawę, zdajemy sobie sprawę z tego, że trudno dzisiaj rozmawiać o projekcie budżetu na rok 2021, bo mamy nowelizację tego budżetu,

Posel Dariusz Wieczorek

de facto nie wiemy, co się jeszcze stanie do końca roku, jak będą wyglądały wskaźniki makroekonomiczne. Przypomnę tylko, jaki był plan w styczniu tego roku, jeszcze raz, że to miał być budżet bez deficytu. Okazuje się, że już jest 109 mld zł, natomiast oczywiście wiem, znamy tę narrację, że to jest wina COVID-u, to jest wina pandemii.

Jasne, niewątpliwie to ma ogromny wpływ na to. Tylko chcę też zwrócić uwagę, bo te same błędy popełnianie w tej chwili, w mojej ocenie, że to samo robiliście w przypadku tego budżetu zerodeficytowego, bo ileś tych wydatków – w formie pożyczek, trików finansowych, przygotowanych przez ministra finansów, i trzeba to docenić – znalazło się poza budżetem. Wystarczy dowiedzieć się, jak wypłacono trzynastą emeryturę. Jeżeli chcemy się dowiedzieć, to możemy się przecież dowiedzieć. Pożyczka z budżetu państwa dla Funduszu Rezerwy Demograficznej, Fundusz Rezerwy Demograficznej pożyczka Funduszowi Solidarnościowemu, później Fundusz Solidarnościowy wypłaca trzynastą emeryturę. Tylko problem jest taki, bo pożyczki – na ogół trzeba spłacać, że 9 mld jako problem pozostaje. On oczywiście w tych dokumentach już zostanie rozwiązany i już widać jak, ale jeszcze będę trzymał państwa w niepewności, na koniec o tym powiem.

Obawiamy się, że podobnie będzie z budżetem na rok 2021, czyli te same manewry stosowane, te same założenia. Tutaj plan dochodów jest na poziomie 404 mld, wydatki – 486 mld, deficyt planowany na 82 mld zł. I dzisiaj już rodzi się pytanie w tym kontekście: Czy to jest deficyt realny, czy czasami ten deficyt nie będzie większy?

Rodzi się również pytanie: Czy rząd i rządząca większość mają pomysł na gospodarkę polską po pandemii? Czy pomysłem jest podnoszenie podatków? Czy pomysłem jest wstrzymanie inwestycji? Czy budżet na rok 2021 rzeczywiście odpowiada na pytanie, jak będziemy sobie radzić gospodarczo jako Polska po tym wielkim kryzysie? I żeby była jasność, odpowiedź jest bardzo prosta. Ten projekt budżetu na tym etapie – ale wierzę, że pan minister tych głosów słucha, i wierzę, że będzie też z tego wyciągał wnioski – ten budżet nie odpowiada na żadne z tych pytań. Bo w naszej ocenie, i to mówi polska Lewica, dzisiaj budżet na czas kryzysu, budżet na czas po pandemii, budżet na rok 2021 to powinien być budżet, my to nazywamy, 3P – budżet proinwestycyjny, budżet pracowniczy i budżet prozdrowotny. Bo dzisiaj mamy do czynienia w Polsce z dwoma kryzysami – mamy do czynienia z kryzysem w ochronie zdrowia i mamy do czynienia z kryzysem gospodarczym. I teraz zobaczmy, jak planujemy sobie poradzić z tymi dwoma kryzysami.

Otóż jeżeli chodzi o stronę dochodową, 6 mld więcej w stosunku do roku 2020, czyli 404 mld zł. Mamy duży wzrost wpływów z VAT-u, ze 170 mld do 181 mld. Oczywiście można to odnosić do tej sytuacji gospo-

darczej. Pytanie: Czy to jest realne czy nierealne? Mamy spadek wpływów z CIT-u z 38,5 mld i planujemy wpływy z CIT-u w wysokości 37,1 mld. Oczywiście to można tłumaczyć również jednym z projektów ustaw, nad którym dzisiaj procedujemy. Jeżeli chodzi o PIT, planujemy duży wzrost, w związku z czym jest pytanie: Czy wzrost wpływów z PIT-u to efekt planowanego wzrostu podatków czy dodatkowych obciążeń dla pracowników? Jeżeli chodzi o dochody jednostek budżetowych, mamy z kolei duże zmiany in minus, w tym roku – 31 mld, w roku 2021 – 23 mld, więc rodzi się pytanie: Czy rzeczywiście też realnie jest to ocenione? Jak to się ma do planowanego wzrostu PKB na poziomie 4% i inflacji na poziomie 2%? Myślę, że czas pokaże. I tutaj też mamy zastrzeżenia, że być może te założenia nie do końca są realne.

Jeżeli chodzi o przyrost zadłużenia, to na 31 grudnia planowany w tym budżecie przyrost zadłużenia to kwota 180 mld zł. Nie ma wątpliwości co do tego, że szczególnie w okresie kryzysu rzeczywiście trzeba się zadłużać, być może rzeczywiście ten deficyt powinien być na tym poziomie, ale jest pytanie, na co te środki finansowe wydajemy. Otóż, żeby była jasność, tych środków z deficytu budżetowego, z tych pożyczek i tych kredytów na pewno nie wydamy na podwyżki dla sfery budżetowej, bo wskaźnik wynagrodzeń w sferze budżetowej jest planowany tak jak do tej pory na poziomie 100%. Nie wydamy tego na ochronę zdrowia, bo rzeczywiście jest planowane 5,3 PKB, jeżeli chodzi o ochronę zdrowia, a więc nadal będziemy na szarym końcu, jeżeli chodzi o wydatki na ochronę zdrowia w państwach Unii Europejskiej. W związku z czym tych środków, mimo że mamy do czynienia z pandemią i z kryzysem, na to nie wydamy.

A na co będziemy wydawać? No cóż, wydatki planowane – 486 mld, w tym majątkowe – 23 mld. I co się dzieje? 15 mld wydajemy na wydatki majątkowe dotyczące polskich Sił Zbrojnych. Jest pytanie, czy to jest najważniejszy dzisiaj problem. Czy rzeczywiście z koronawirusem będziemy walczyli F-35 czy armatami, czy pistoletami? Nie wiadomo, dlaczego to robicie, bo 63% wszystkich planowanych inwestycji zostanie zrealizowanych przez wojsko. Do tego wydatki majątkowe na drogi w tym kontekście to jest kwota 1,43 mld zł. Ja wiem, że pan przewodniczący mówił tu o 6 mld, ale zaraz zobaczymy, co tam się dzieje wokół tego budżetu i zobaczymy, że te 6 mld też jest iluzoryczne. Ale, żeby była jasność, stać nas na to, żeby przekazać papiery wartościowe dla telewizji publicznej na kwotę 1,95 mld zł. W związku z czym popełniamy dalej te same błędy, które popełnialiśmy w 2020 r. Jeżeli chodzi o obsługę długu – 28 mld zł, to tyle będzie nas kosztowała ta obsługa długu publicznego. Subwencje dla samorządów – 70 mld zł, oświata – 52 mld. Wydaje się, że to dużo, ale jak sobie policzymy te straty i ubytki w dochodach samorządu w 2020 r., to wcale tak dużo nie jest.

Ale w tym wszystkim rzeczywiście musimy zdawać sobie sprawę z jednej rzeczy, że de facto osobne dwa budżety znajdują się poza tym budżetem. I tam

Posel Dariusz Wieczorek

spójrzmy na to, bo to wymaga absolutnie głębokiej analizy, bo to są setki miliardów złotych. To tak, mamy zakładany deficyt na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych na poziomie 12 mld zł, Fundusz Dróg Samorządowych – rzeczywiście te 1,4 mld jest w budżecie, ale planujecie, że ten fundusz na koniec będzie miał minus 5,5 mld zł, tylko te 5,5 mld zł trzeba będzie wpłacić. Pojawia się Fundusz Inwestycji Kapitałowych, który do tej pory był martwy, teraz przewidujecie, że będziecie wydawać na jakieś akcje 600 mln. Pytanie: na co? Chcecie kupować TVN, czy chcecie kupować inne prywatne media? No nie wiem, trzeba się nad tym zastanowić, czy w okresie pandemii to jest najlepsze rozwiązanie. Wiele tych jednostek pozabudżetowych zakłada straty, w związku z czym, żeby była jasność, one i tak wcześniej czy później, w taki czy inny sposób, wrócą do budżetu i co do tego nie ma żadnej wątpliwości. Bo jeżeli Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska zakłada na koniec 2021 r. minus 2,5 mld, ZUS – minus 1 mld, to to wszystko będzie i tak obciążało polski budżet.

Na koniec jest rozwiązanie tej zagadki, o której na początku powiedziałem – Fundusz Solidarnościowy. Jeżeli chodzi o Fundusz Solidarnościowy, jak się temu przyjrzymy, to jest plan 11 mld deficytu. No i cóż te 11 mld deficytu? Coś się z tym musi stać, bo przecież jest 11 mld, coś się musi stać. A więc jak przejrzymy następny projekt ustawy, to się okaże, że tam się to staje. Tam się po prostu umarza te wszystkie pożyczki, więc jeżeli chodzi o ten cały bajer na początku o zrównoważonym budżecie, to tutaj się okazuje, że wcale nie był on taki zrównoważony, tylko zaciągaliśmy sobie pożyczki, które dzisiaj, mówiąc krótko, umarzamy.

Kończę. To wirtualny budżet. W związku z tym zwracamy się z apelem do pana ministra: zejdźmy na ziemię, zejdźmy z tego finansowego kosmosu (*Dzwonek*) i rzeczywiście pracujmy nad budżetem proinwestycyjnym, propracowniczym i prozdrowotnym. Tylko taki budżet poprze polska Lewica. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek

Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję panu posłowi.

Bardzo proszę, pan poseł Czesław Siekierski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Czesław Siekierski:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Projekt budżetu na 2021 r. powinien być kolejnym etapem planu powrotu na ścieżkę wzrostu po światowym, europejskim, krajowym lockdownie, wywołanym przez

COVID-19. Wymieniam tu świat, Europę, kraj, bo te gospodarki są powiązane. Problem w tym, że mamy drugą falę pandemii. Nie wiemy, jakie przyniesie skutki zdrowotne dla społeczeństwa i dla gospodarki, jak przełoży się na sytuację finansów publicznych. Rząd zakłada, że w przyszłym roku PKB wzrośnie o 4%, oczywiście w relacji do roku 2020. A w 2020 r. jest spadek w stosunku do 2019 r., musimy to brać pod uwagę. Oczywiście są też optymistyczne założenia rządu co do działań proinwestycyjnych, kontynuacja programów społecznych, o czym za chwilę.

Natomiast jeśli patrzy się na liczby, to chciałbym jeszcze raz podkreślić, że zadłużenie, dług sektora finansów publicznych według metodologii unijnej będzie na poziomie 6%, a zadłużenie – na poziomie 64,7% PKB. To są już poważne wielkości. Oczywiście rozumiemy złożoność sytuacji, fakt, że jest tak wiele niewiadomych przy planowaniu budżetu na rok 2021, jaka jest sytuacja. Bo sytuacja jest wyjątkowa. Stąd trzeba mówić więcej o ciągłości, bo przecież dzisiaj rano mówiliśmy o tym i będziemy później głosować nad nowelizacją budżetu na 2020 r. To musi być połączone.

Oczywiście chodzi o to, o czym mówiłem: rząd zamierza kontynuować priorytetowe programy polityki społeczno-gospodarczej. Ja ich nie będę wymieniał, są powszechnie znane. Ale jakoś nie doczytałem się wielkości finansowania zadań w obszarze mieszkalnictwa. Wiemy, czym jest mieszkanie dla młodych ludzi, dla stabilizacji, to jest wyjątkowo ważne. Podobnie nie ma więcej informacji na temat zadań, jak będą finansowane sprawy, jakie obszary – z Funduszu Solidarnościowego. Chodzi także o finansowanie szkolnictwa wyższego, ale myślę, że one po prostu nie mogą tutaj się znaleźć, bo nie jest to do końca określone.

Wreszcie sprawy związane z zadłużeniem. Mówił o tym pan poseł prof. Rosati. Ta wielkość jest rzeczywiście... Dochodzimy do pewnej wielkości, która już przestrasza, jeśli chodzi o zadłużenie, które będziemy mieli na koniec 2021 r. Natomiast trzeba powiedzieć, że nie wykorzystaliśmy szansy – czy ją zmarnowaliśmy – na zmniejszenie zadłużenia w dobrych latach gospodarczych 2016–2019.

Wreszcie chciałbym przejść do problemów, jeśli chodzi o przejrzystość finansów. Jest ona utrudniona poprzez wykazanie niektórych przyszłych wydatków w roku 2021 w tegorocznym budżecie, kiedy – jak wiemy – nie obowiązuje nas reguła wydatkowa. A więc wymyślono strategię zapakowania do maksimum tegorocznego budżetu wydatkami na papierze, których ze względu na brak czasu nie da się zrealizować w ciągu tego kwartału. Jest to więc sprytnie zrobione, polega na tym, że będziemy już mieli zakładkę środków w tym roku, gdzie mamy poluzowanie reguły wydatkowej na rzecz roku przyszłego.

Jeśli chodzi o PIT, to szacowane jest, że będzie z tego 68 mld. Oczywiście w odniesieniu do tego, że to jest więcej niż w roku 2020, ale znacznie mniej niż w roku 2019.

Posel Czesław Siekierski

Podobną sytuację mamy, jeśli chodzi o problem dotyczący VAT-u. Jeśli chodzi o relację przyszłych wpływów i tegorocznych wpływów, musimy brać pod uwagę, że podatki są związane ze stanem zatrudnienia, ze wzrostem szarej strefy i że w okresie pewnego kryzysu zawsze te podatki są niższe. W związku z tym myślę, że te założenia na rok 2021 są zbyt optymistyczne. Nie ma także żadnych propozycji, jeśli chodzi o zniesienie podatku od zysków kapitałowych.

Jeśli chodzi o system estońskiego CIT-u, była o tym mowa. Wspomniano o zakładanym podatku handlowym. Podatek cukrowy też będzie wchodził. O ograniczeniu ulgi abolicyjnej też była mowa, także o spółkach komandytowych. Mówiliśmy także o obciążeniu dodatkowymi podatkami. Będzie wyższy abonament, jeśli chodzi o radio i telewizję. Wyższe będą opłaty: uzdrowskowa, targowa, od nieruchomości. Wyższy będzie nawet podatek od piesków. Jest to oczywiście próba pozyskania środków na poprawę stanu budżetu.

Pewne szanse daje nam to, że nasze funkcjonowanie na rynku unijnym jest związane z pewną zależnością od tego, co się dzieje w gospodarce niemieckiej czy w innych gospodarkach. Największe powiązanie mamy z gospodarką niemiecką, która w miarę sobie radzi w tym okresie kryzysu, co także przełoży się na możliwości kooperacyjne polskich przedsiębiorstw i firm. Pewne nadzieje budzi to, że mamy opóźnienia w realizacji wydatkowania środków z perspektywy finansowej 2014–2020. One ciągle są w grze, przy czym Unia poluzowała system wydatkowania. Zatem ta sytuacja, jeżeli chodzi o ten spadek inwestycji, jest poprawiana poprzez wzrost inwestycji tych zaległych środków unijnych.

Natomiast o innych funduszach już mówiłem. Jeżeli chodzi o Fundusz Sprawiedliwej Transformacji, wysokość środków jest dużo niższa, niż mogliśmy otrzymać. To nie udało się naszym negocjatorom. Natomiast jeśli chodzi o fundusz odbudowy i perspektywę finansową 2014–2020, będzie to opóźnione. To wejdzie dopiero po roku 2021, bo jest jeszcze przedmiotem gry, choć trzeba skonkludować, że nawet gdy dodamy środki z perspektywy 2021–2027 do środków z funduszu odbudowy, to w cenach stałych jest to mniej, niż było w ramach perspektywy finansowej 2014–2020.

Reasumując, chciałoby się powiedzieć, że te wszystkie zmiany trzeba wykorzystać do restrukturyzacji gospodarki, bo nie może być tak, jak było. Musi być pewne nowe podejście restrukturyzacyjne, które pozwoli na unowocześnienie gospodarki, na innowacyjność, na sprostanie wymogom inteligentnego rozwoju.

Moje największe obawy dotyczą podziału co do programu nowego rządu, rządu odnowionego czy rządu w nowym wydaniu. Bardzo mnie ciekawi, na ile za koncepcje, za rozwój, za strategię będzie odpowiedzialne Ministerstwo Finansów, a na ile będzie odpowiedzialne ministerstwo rozwoju. Po prostu ważne jest, żeby był autor, żeby były osoby odpowiedzialne,

które będą czuwały nad prowadzonymi zmianami, bo te zmiany to jednocześnie pewna transformacja gospodarki, a nie tylko walka z kryzysem gospodarczym. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Krzysztof Paszyk, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dobry budżet państwa to taki budżet, który odpowiada potrzebom mieszkańców kraju, którego dotyczy. Analizując ten budżet, który pan minister proponował, trudno odnieść wrażenie, że on faktycznie odpowiada tym potrzebom. Jeden przykład, który już w tej Izbie padał: dzisiaj potrzeby są po stronie polityki zdrowotnej, a nie polityki obronnej, panie ministrze. Te 2,2% PKB na obronność to jest na dzisiejsze czasy zbyt wiele. Nasz postulat, postulat Koalicji Polskiej, 6,8% PKB na służbę zdrowia, na politykę zdrowotną wydaje się dzisiaj, na te czasy, na te wyzwania, trafionym postulatem. Pytanie, dlaczego nie znajduje on zrozumienia po stronie rządu. Obawiam się, że ciągle bardzo znaczące, mentalne oddziaływanie mają słowa pana premiera, że epidemia już sobie poszła, że nie trzeba się jej bać. Budżet jest chyba odpowiednią na to hasło pana premiera wypowiedziane w czasie kampanii wyborczej.

Jeśli chodzi o rolnictwo, panie ministrze, to pan być może jest daleko od tych spraw związanych z rolnictwem, z wyzwaniami, które stoją przed rynkami rolno-spożywczymi. Pewnie to jest też trochę tak, że nowy minister zaczyna proces zamykania, zwijania polskiego rolnictwa, bo już jedna ustawa mu się prawie udało, ale zmniejszenie o 80% poziomu środków budżetowych na stabilizację rynków rolnych w stosunku do roku 2020 zakrawa na jakiś skandal. Panie ministrze, pan się może na tym nie znać, ale wirus afrykańskiego pomoru świń zaczyna dziesiątkować polską hodowlę trzody chlewnej. Wydawałoby się, że dobry budżet państwa powinien w dziale: rolnictwo to uwzględnić.

Trzecia rzecz. Przed rokiem prezes Kaczyński bardzo mocny nacisk położył na transport, na rozwijanie połączeń. Nie wiem, czy pan konsultował budżet z prezesem Kaczyńskim, czy nie, ale prezes chyba nie będzie z tego zadowolony, bo z 26 mld w tej pozycji w ubiegłym roku finansowanie spada do 9 mld. To jest 65-procentowy spadek. A jak nie było w zeszłym roku, tak nie ma, np. połączeń autobusowych z Rze-

Posel Krzysztof Paszyk

szowa do stolic sąsiednich regionów, do Białegostoku, do Olsztyna. Jak ze stolicy województwa opolskiego nie było połączenia autobusowego do Warszawy, tak nie ma. Prezes Kaczyński z pewnością, panie ministrze, na to będzie zwracał pana uwagę.

Dlaczego z budżetu państwa znika Fundusz Dróg Samorządowych? To miało być sztandarowe działanie rządu Zjednoczonej Prawicy skierowane właśnie w stronę samorządów. Już, widzę, przestało takie być, wybory się skończyły, nie ma.

Zdumiewa to, dlaczego jest 200 mln mniej na Policję, 60 mln – na Państwową Straż Pożarną. To są też instytucje... Przecież wczoraj kto stał koło ministra zdrowia? Ano komendant główny Policji, który zapewniał o polityce zero tolerancji. Za co to zero tolerancji Policja ma realizować, jak jej obcinacie pieniądze?

Te zarzuty i wiele innych skłaniają nas do wniosku, że ten projekt budżetu, panie ministrze, nie odpowiada realnym dzisiaj wyzwaniom, które stoją przed naszym krajem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dariusz Klimczak, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Dariusz Klimczak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przede wszystkim uważam, panie ministrze, że tak ważna konstytucyjnie osoba jak pan w tym rządzie nie powinna w sposób lakoniczny potraktować informacji na temat najważniejszej ustawy w najbardziej trudnym czasie, w jakim znalazła się Polska. Uważam, że jest ujmą dla pana to, w jaki sposób pan prezentował ten budżet. Dlaczego pan z sercem nie podszedł do sprawy systemu ochrony zdrowia? Dlaczego pan nie wspominał o tym, w jaki sposób chcecie chociażby wesprzeć sanepid, który dzisiaj oddycha rękawami? Przecież są takie sytuacje w naszym kraju, że sanepid zawiesza jakąkolwiek inną działalność niż działanie na rzecz walki z koronawirusem. Są urzędy miast, które delegują na początku na szkolenia, a później do pracy w sanepidzie. To są dzisiaj najważniejsze sprawy. Czy pan nie widział tego, co wczoraj pokazywały telewizje, jak funkcjonuje system ochrony zdrowia: że bierze się kij i wali się w parapet, żeby dostać receptę albo skierowanie, że to trzeba w końcu zmienić. Dzisiaj o tym powinien powiedzieć minister finansów.

Są sytuacje ludzi, którzy przychodzą do mojego biura i mówią, że nie mogą się dostać do publicznej ochrony zdrowia, idą do prywatnej, a tam jest ściana, a pieniądze od nich pęsetą się bierze. *(Dzwonek)*. Tak dzisiaj wygląda system ochrony zdrowia. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz pan poseł Dobromir Sośnierz, koło Konfederacja.

Posel Dobromir Sośnierz:

Witam ponownie. Wracamy na bal maskowy, ale widzę, że dalej atmosfera drętwa. Na wstępie przepraszam wyborców, że muszę przemawiać w tej masce, ale tak to jest, jak się czasem człowiek zada ze złym towarzystwem. To ja, Dobromir Sośnierz. Lepiej się czasem dostosować.

Ta zabawa musi się źle skończyć. Widzimy pomału, że już za kolejnym zakrętem ten zły koniec widać. Ale rząd się tym nie przejmuje. Roztrwoniliśmy pieniądze w czasie dobrej koniunktury, wydawaliśmy pod korek, żyliśmy od pierwszego do pierwszego, wtedy kiedy szło nam dobrze, to teraz, kiedy idzie gorzej, siłą rzeczy musimy się znaleźć pod korkiem.

Ciągle nie potraficie się pogodzić w tym budżecie z tym, że już tak nie będzie. Ten budżet to jest jedno wielkie wyparcie rzeczywistości. Ten budżet to jest brnięcie w politykę, która zaprowadziła nas już na skraj bankructwa. I wy prosto w to bankructwo zmierzacie – w objęcia hiperinflacji i większego kryzysu.

Zwracam uwagę na to, na co kilka razy już zwracałem tutaj uwagę, że nie da się samego siebie podnieść za włosy do góry. Tymczasem rząd w tej ustawie budżetowej ciągle odgrzewa ten sam mit, że jak mniej zarabiamy, jak straciliśmy właśnie kawałek wypłaty, to musimy wydawać więcej, żeby stymulować nasz budżet domowy.

Ostatnio była taka inicjatywa, żeby rozwiązać palący problem wynagrodzeń poselskich. Skoro tak, to polecam zastosować tę samą metodę. Skoro państwo wierzycie, że w skali makro to działa, że wystarczy zebrać od ludzi więcej pieniędzy, potem im je rozdać i wszyscy będą dzięki temu bogatsi, zróbmy to samo w Sejmie. Zamiast sobie podwyższać wynagrodzenia zróbmy jakiś fundusz docelowy, wszyscy się zrzucimy, potem jacyś nasi najwybitniejsi przedstawiciele będą to rozdawać w postaci jakichś programów, funduszy, zapomóg stymulacyjnych i na pewno dzięki temu rozruszamy nasze budżety. Jeszcze się trochę zadłużymy na koszt przyszłych kadencji i na pewno będzie dobrze. Jeśli wierzycie, że to działa, to zastosujcie najpierw na sobie, a potem dopiero na żywej tkance organizmu. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan poseł Krzysztof Bosak.

Panie pośle, pan w masce? Nie widzę.

(Posel Dariusz Klimczak: Nie ma maski.)

Posel Krzysztof Bosak:

Szanowni Państwo!
(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, czy pan założył maskę? Panie pośle, umówiliśmy się, że jeśli uczestniczymy w posiedzeniu, występujemy w maskach. Proszę łaskawie założyć maskę i potem wrócić na mównicę.

Posel Krzysztof Bosak:

Szanowni Państwo! Dziś dyskutujemy...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, prosiłem pana. Tu chodzi o zdrowie i bezpieczeństwo innych posłów, a nie pana. Jak pan chce się zarażać, to może się pan zarażać na własny rachunek. Proszę opuścić mównicę, założyć maskę i wrócić w masce.

(*Posel Andrzej Sośnierz: A wczoraj na posiedzeniu komisji wszyscy siedzieli bez.*)

Ale dzisiaj się zmieniło. Ja nie byłem na posiedzeniu komisji.

Posel Krzysztof Bosak:

Panie marszałku, bardzo proszę już nie utrudniać...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

To bardzo proszę zejść z mównicy i włożyć maskę.

Posel Krzysztof Bosak:

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Dziś dyskutujemy... Budżet ten oparty jest na optymistycznych założeniach...

(*Głos z sali: Nie słysząc.*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, prosiłem pana...

Posel Krzysztof Bosak:

Pytanie, jakie należy postawić rządowi w kontekście tego budżetu, to pytanie: Skąd te optymistyczne założenia?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

W tej sytuacji przejdziemy do pytań. (*Wesołość na sali*)

Jako pierwsze pytanie zadaje pan poseł Dariusz Joński, klub Koalicja Obywatelska.

(*Posel Krzysztof Bosak: Panie marszałku, proszę...*)

Panie pośle, zwracałem panu uwagę. Proszę założyć maskę albo zejść z mównicy.

(*Posel Krzysztof Bosak: Dobrze, proszę pozwolić. Jeżeli pan marszałek uważa, że debata prowadzona przy wyłączonym mikrofonie będzie sprawniejsza, to jest to wybór pana marszałka.*)

(*Głos z sali: Wcale nie słysząc.*)

(*Posel Krzysztof Bosak: Myślę, że słysząc bardzo dobrze.*)

(*Głos z sali: Nie.*)

Czy jest pan poseł Dariusz Joński?

Nie ma pana posła.

Pan poseł Maciej Konieczny, klub Lewicy. (*Poruszenie na sali*)

Bardzo proszę, pan poseł zadaje pytanie.

(*Posel Maciej Konieczny: Obawiam się, panie marszałku, że ktoś stoi na tym miejscu.*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Panie pośle, pan nie będzie zadawał pytania bez maski, proszę opuścić salę.

(*Posel Jakub Kulesza: Pan nie ma prawa ograniczać posłom na Sejm możliwości wypowiedzi. Nie ma pan podstawy prawnej.*)

Mam podstawę prawną w postaci jednogłośniego ustalenia Prezydium Sejmu.

(*Posel Jakub Kulesza: Ustnego, które nie zostało nam przekazane.*)

Ustne wystarczy. Wystarczy ustne.

(*Posel Jakub Kulesza: Jako że pan nie rozumie naszych ustnych próśb, przekazuję, proszę, na piśmie prośbę o pisemne przekazanie nam ustaleń i niegrożenie nam.*)

Niech pan położy, nie będę tego dotykał.

Bardzo proszę, pan poseł zadaje pytanie.

(*Posel Krzysztof Bosak: Pozwolę sobie skończyć.*)

(*Głos z sali: Przerwę trzeba ogłosić, panie marszałku.*)

(*Posel Krzysztof Bosak: Widać wyraźnie, że rząd postanowił uzupełniać spadek dochodów podatkowych...*)

Panie pośle, na podstawie art. 22b regulaminu Sejmu stwierdzam, że swoim zachowaniem w rażący sposób narusza pan porządek obrad.

Bardzo dziękuję.

(*Posel Krzysztof Bosak: Proszę powiedzieć, panie marszałku, czy moje przemówienie jest zarejestrowane.*)

Nie, nie jest.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Bardzo dziękuję, panie pośle.

(*Posel Krzysztof Bosak*: To bardzo bym prosił o nie-utrudnianie wystąpienia...)

To bardzo proszę założyć maskę.

(*Posel Krzysztof Bosak*: Pan marszałek też nie ma maski.)

Mam maskę.

(*Posel Krzysztof Bosak*: To nie jest maska, to jest przyłbica.)

No to mam przyłbicę. (*Poruszenie na sali*)

Pan poseł Maciej Konieczny, klub Lewicy.

Bardzo proszę.

(*Głos z sali*: Chodzi o ochronę.)

(*Posel Krzysztof Bosak*: Bardzo bym prosił, panie marszałku, o nieutrudnianie mojego wystąpienia.)

Już panu czas minął.

(*Posel Krzysztof Bosak*: Proszę się nie bać krytyki ze strony opozycji.)

(*Posel Izabela Leszczyna*: Nie marudź.)

Ja się nie boję krytyki, natomiast pan niech się boi kar finansowych. (*Wesołość na sali*)

Bardzo proszę, pan poseł Maciej Konieczny.

(*Posel Maciej Konieczny*: Obawiam się, że mam utrudnione wystąpienie.)

(*Posel Krzysztof Bosak*: Proszę włączyć mikrofon.)

O, bardzo proszę, ale czas panu już się wyczerpał. (*Wesołość na sali*)

(*Posel Krzysztof Bosak*: Tak więc, jak powiedziałem, pozwolę sobie wygłosić krytykę budżetu państwa mimo utrudnień ze strony pana marszałka. Przyjęcie tak optymistycznych założeń, iż planowany wzrost gospodarczy...)

(*Głos z sali*: Siadaj.)

(*Głos z sali*: Ale nie ma maski. Co to jest?)

A pan znowu zdjął maskę. (*Wesołość na sali*)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Nie ma maski.)

O, jest.

Proszę bardzo jeszcze.

(*Posel Krzysztof Bosak*: Przyjęcie założeń...)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Ale kończmy, poważnie.)

(*Posel Paulina Hennig-Kloska*: 75 osób dzisiaj zmarło, a pan sobie robi kpiny.)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Albo pan marszałek jest facet i robi porządek, albo...)

Chce pani, żebym wzywał Straż Marszałkowską? No nie, pozwólm się jeszcze trochę powyglądać panu posłowi.

(*Posel Krzysztof Bosak*: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo.

(*Posel Jakub Kulesza*: Panie marszałku, przepraszam bardzo.)

Pan nie. Ten pan nie ma głosu, przepraszam.

(*Posel Jakub Kulesza*: Proszę, to jest poseł Artur Łącki z państwa klubu, Platformy Obywatelskiej. Czy pani marszałek Kidawa-Błońska ukarała pana posła?)

Panie pośle...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Ale on ma.)

(*Posel Jakub Kulesza*: Czy państwo śmiali się wówczas? Państwo są tresowaną opozycją. To zdjęcie z dzisiejszego wystąpienia. Proszę się wstydzić.)

(*Posel Paulina Hennig-Kloska*: Szacunek dla posłów.)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Jak u was tresują, to co?)

Panie pośle, na podstawie art. 22b regulaminu Sejmu stwierdzam, że swoim zachowaniem w rażący sposób naruszył pan porządek obrad.

Bardzo proszę, panie pośle.

(*Posel Maciej Konieczny*: Można już?)

Tak.

Posel Maciej Konieczny:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo... (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Paulina Hennig-Kloska*: Nie życzę sobie...)

(*Posel Jakub Kulesza*: Państwa podśmiewanie się, akceptowanie tej cenzury, rozumiem, jest na poziomie.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, proszę przestać.

(*Posel Jakub Kulesza*: Państwo tylko rozkazów słuchają.)

Panie pośle, proszę zaprzestać tych awantur na sali.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Maciej Konieczny:

Rok 2021, nad którego budżetem teraz dyskutujemy, to będzie rok, w którym, mamy nadzieję, Polska wyjdzie z kryzysu gospodarczego. Tylko, żeby wyszła, potrzebne są do tego solidne inwestycje. Jak pokazuje historia kryzysów gospodarczych, to muszą być inwestycje publiczne, bo z kryzysów rzadko wychodzi się za pomocą inwestycji prywatnych.

Tymczasem budżet na inwestycje zaplanowany przez rząd Prawa i Sprawiedliwości to mniej niż 25 mld, to bardzo mało. Co jest najbardziej szokujące? Aż 63% z tej sumy to są inwestycje na wojsko. Co to oznacza? Że nie ma ważniejszych inwestycji w Polsce, że program „Mieszkanie+” okazał się tak gigantycznym sukcesem, że nie musimy już inwestować w mieszkania, że Polacy mieszkają w fantastycznych, przestronnych mieszkaniach i mają kłopot, żeby się w nich znaleźć? Nie wydaje mi się. W tym momencie mamy ogromny problem z przebudowaniem, potrzebujemy inwestować w kolej, bo wciąż połączenia kolejowe w Polsce są niezadowalające i nieporównywalnie gorsze od tych chociażby na zachodzie Europy. Pomimo

Posel Maciej Konieczny

tego rząd Prawa i Sprawiedliwości nie chce inwestować w transport publiczny, nie chce inwestować w kolej, nie chce inwestować w mieszkania, nawet po absolutnej klęsce programu „Mieszkanie+”. Wydaje 63% sumy na inwestycje na wojsko. *(Dzwonek)* To jest jakieś szaleństwo.

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dariusz Joński.

Nadal nie ma pana posła?

Pani poseł Hanna Gill-Piątek, bardzo proszę.

A nie, jeszcze pan poseł Dariusz Klimczak, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Bardzo proszę.

Posel Dariusz Klimczak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym na początku zapytać, w którym punkcie, w której pozycji tego budżetu są zapisane oszczędności wynikające z odchudzenia rządu, który wczoraj został zaprzysiężony. Nie mogę tego znaleźć, a podobno to jest bardzo istotna kwestia, poruszana ciągle w telewizji rządowej.

Chciałbym zapytać o inne bardzo ważne sprawy: Ile pieniędzy zarezerwowaliście na przyszły rok na budowę 100 obwodnic? Interesują mnie przede wszystkim obwodnice w województwie łódzkim: Brzeziny, Łowicz, Wieluń, Błaszki i Srock. Chciałem zapytać także o to, ile w przyszłym roku wydacie pieniędzy na budowę drogi S12, chodzi głównie o odcinek stanowiący obwodnicę Sulejowa. Bardzo wiele mówiliście na ten temat. Wydane zostały decyzje, w kampanii wyborczej obiecywaliście, że lada moment ta budowa się rozpocznie. Ile pieniędzy zarezerwowaliście na przyszły rok na ten cel?

Chciałbym także dowiedzieć się, ile pieniędzy zarezerwowaliście na wsparcie samorządów, szczególnie w wymiarze systemu ochrony zdrowia i oświaty. Czy państwo wiedzą, że coraz więcej samorządów, szczególnie powiatowych, bierze kredyty, żeby sfinansować podwyżki dla nauczycieli, a jest to decyzja, którą podjął rząd? Chciałbym uzyskać odpowiedź przede wszystkim na te pytania. Ile pieniędzy zarezerwowaliście na kupno w przyszłym roku szczepionek na gripę oraz na jedyny lek *(Dzwonek)* akredytowany przez Europejską Agencję Leków, czyli Remdesivir? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Hanna Gill-Piątek, poseł niezależny. Nie ma pani posła.

Pani poseł Izabela Leszczyna, klub Koalicji Obywatelskiej.

Posel Izabela Leszczyna:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Ze zdziwieniem słuchałam pana ministra finansów i przewodniczącego komisji finansów, którzy z takim samozadowoleniem opowiadali, że oto w roku pandemii, bo przecież koronawirus będzie z nami także w przyszłym roku, realizują swój mało ambitny plan dochodzenia latami do 6% PKB na zdrowie i oto w przyszłym roku będzie już 5,3% PKB.

Pierwsze pytanie do ministra finansów: Czy pan minister uważa, i zgadza się z tezą, że system ochrony zdrowia potrzebuje więcej pieniędzy w czasie epidemii niż w czasach, kiedy epidemii nie ma? Jak już na to retoryczne, zdawałoby się, pytanie pan minister odpowie, to chciałabym, żeby pan minister wskazał, i proszę o odpowiedź nie tylko z mównicy, ale także na piśmie: Jeśli Polacy wpłacą na NFZ w przyszłym roku ponad 103 mld zł, to żeby zrealizować te 5,3%, ile miliardów złotych musi dopłacić budżet? Proszę wskazać miejsca, w których w budżecie te brakujące środki do 5,3% PKB państwo przewiduje. I proszę nie zapomnieć powiedzieć Wysokiej Izbie, ile środków zagwarantowaliście w ustawie budżetowej na Fundusz Medyczny, którym prezydent Duda chciał zamazać gest Lichońskiej pokazany wszystkim chorym na raka, gest *(Dzwonek)*, który sam prezydent pokazał. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Robert Kwiatkowski, klub Lewicy.

Posel Robert Kwiatkowski:

Dzień dobry.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jakże się cieszę, że jest z nami pan minister Piotr Patkowski, bo do niego adresowane jest pytanie. O co? O lukę VAT-owską, panie ministrze. Jak tam luka VAT-owska? To źródło sukcesu finansowego, dzięki któremu można było rzekomo sfinansować liczne programy socjalne rządu PiS-u. Dobrze, że je sfinansowano, ale argumentowano przy okazji, że dzieje się to w ten sposób, że gromi się liczne mafie VAT-owskie i dzięki temu są pieniądze na rzecz programów socjalnych. Mam nadzieję, i tak wynika z projektu tego budżetu, że programy się ostaną, ale luka VAT-owska, jeśli wyliczenia ekspertów są prawidłowe, w roku 2021, czyli

Posel Robert Kwiatkowski

tym roku, którego dotyczy budżet diskutowany w tej chwili w Wysokiej Izbie, to będzie 40 mld zł. Tak jest – 40 mld zł. Chyba że moje informacje są nieaktualne. Przyznacie państwo, że przy kwocie podatku od towarów i usług, wpływów przewidywanych na kwotę 181 mld, to te 40 mld robi wrażenie.

Pytanie brzmi tak: Co z tym zrobicie? Zaangażujecie ministra Kamińskiego? Przedstawicie nową interpretację? (*Dzwonek*) Jakie będą odpowiedzi w tej sprawie? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Rzepa, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Jarosław Rzepa:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W dobie kryzysu, który dzisiaj panuje, budżet powinien odpowiadać realnym potrzebom, temu, co się w Polsce dzieje. Wszyscy powtarzamy, że sprawy ochrony zdrowia i gospodarki powinny być najistotniejsze. A jak jest, szanowni państwo? Niewielki wzrost. Macie, szanowni państwo, niesamowitą okazję poradzić sobie z ogromnym, galopującym zadłużeniem szpitali powiatowych. Czy macie państwo realną propozycję? Nie, nie macie, szanowni państwo. Zamiast tego dajecie, zwiększacie środki na obronność.

Pochwała, panie ministrze, jeśli chodzi o inwestycje, tak. Musimy jak najwięcej na te inwestycje dawać, bo to pobudza naszą gospodarkę. Ale służba zdrowia, szanowni państwo, jest na niewystarczającym poziomie. Mamy tę szansę, możemy to zrobić. Zachęcam do tego, żebyście państwo byli odważniejsi, bo inaczej ta służba zdrowia nam po prostu całkowicie popłynie w 2021 r., a w pierwszej kolejności będą to szpitale powiatowe, których dzisiaj, gdyby nie było samorządów, już by nie było. To jest kilka miliardów złotych dopłacanych w sumie przez samorządy powiatowe do funkcjonowania tych szpitali. Niestety, jeżeli chodzi o ten poziom, jeżeli chodzi o kontraktowanie, to blisko 90% w wielu tych jednostkach (*Dzwonek*) to są tylko i wyłącznie płace. To jest pewna refleksja, panie ministrze.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Pan poseł w masce?

Pani poseł Mirosława Nykiel, klub Koalicji Obywatelskiej.

(*Posel Grzegorz Braun*: Panie marszałku...)

Panie pośle, pan nie ma maski. Bardzo proszę opuścić mównicę.

(*Posel Grzegorz Braun*: Panie marszałku, pan łamie prawo...)

Proszę tu nie pluć na mnie.

(*Posel Grzegorz Braun*: ...uniemożliwiając mi wykonywanie mandatu posła.)

Właśnie.

(*Posel Grzegorz Braun*: Jest pan przestępcą, panie marszałku.)

Bardzo się cieszę.

(*Posel Grzegorz Braun*: Art. 231 Kodeksu karnego – nadużycie uprawnień.)

Jasne.

Niestety jest decyzja jednogłośnie Prezydium Sejmu.

(*Posel Grzegorz Braun*: I mam nadzieję, że...)

Panie pośle, niech pan mówi w tamtą stronę.

(*Posel Grzegorz Braun*: ...sądy Rzeczypospolitej zmiotą ten uśmiech z pańskiej twarzy.)

Zobaczmy.

(*Posel Grzegorz Braun*: Niech pan ją odsłoni notabene.)

Pani poseł Mirosława Nykiel.

(*Posel Grzegorz Braun*: To kryminaliści przysyłają swoje oblicze i być może coś w tym jest. Być może coś w tym jest. Szanowni państwo, przyszedłem tutaj, żeby zadawać pytania...)

(*Głos z sali*: To skandal!)

(*Posel Grzegorz Braun*: ...w debacie budżetowej. Bądź co bądź sprawa to poważnego kalibru...)

Panie pośle, na podstawie art. 22b regulaminu Sejmu stwierdzam, że swoim zachowaniem w rażący sposób narusza pan porządek obrad.

(*Posel Grzegorz Braun*: ...w innych sprawach poza ustalaniem tego...)

(*Posel Izabela Leszczyna*: Ale niech pan nie pluje tam.)

(*Posel Grzegorz Braun*: ...ile pieniędzy wydać, na co je wydać i skąd je wziąć, prawda? Bo władza przecież nie ma żadnych pieniędzy, których by wcześniej nie odebrała własnym obywatelom. To, co państwo robicie, przekracza już miarę izbowego rozsądku i uczciwości, to jest ucisk fiskalny. To jest ucisk fiskalny. Historia pokazuje, że przeciwko uciskowi fiskalnemu wzniesane bywały bunty, także w Rzeczypospolitej.

(*Posel Izabela Leszczyna*: Panie marszałku, chyba trzeba będzie zdezynfekować mównicę.)

Ogłaszam 3 minuty przerwy.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 35 do godz. 16 min 37*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 6. porządku dziennego.

(*Posel Grzegorz Braun*: Wracam zatem do głosu, panie marszałku.) (*Wesołość na sali, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Pani poseł Mirosława Nykiel.

(Poseł Grzegorz Braun: Wracam zatem do głosu, panie marszałku.)

Proszę mi nie pluć tutaj, dobrze? W tamtą stronę.

(Poseł Grzegorz Braun: Bardzo pana proszę, żeby pan nie brnął w swoim przestępczym uporze, dlatego że sąd może to wziąć pod uwagę jako okoliczność dodatkową pana obciążającą...)

Panie pośle, będę zmuszony wykluczyć pana z obrad.

(Poseł Grzegorz Braun: ...ponieważ to, co pan czynił nierozważnie, powtarza pan po chwili namysłu, na który dał pan sobie sam czas.) (Oklaski)

(Poseł Grzegorz Braun: Teraz, po namyśle, jest pan już przestępcą recydywistą i trwa pan w przestępczym uporze. Niech pan tego nie czyni, panie marszałku.)

Pani poseł Mirosława Nykiel.

(Poseł Grzegorz Braun: Wzywam pana do tego, żeby pan zszedł z tej ścieżki przestępstwa, na którą pan już wkroczył. Jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej nie mogę być bierny wobec przypadku tak oczywistego naruszenia prawa obowiązującego w Rzeczypospolitej.)

Bardzo proszę, pani poseł.

(Poseł Grzegorz Braun: Proszę zatem o włączenie mikrofonu. Sąd weźmie to pod uwagę jako okoliczność łagodzącą.)

Bardzo proszę, pani poseł.

(Poseł Grzegorz Braun: Tak. O!) (Wesołość na sali)

Poseł Mirosława Nykiel:

Panie pośle, proszę mi umożliwić wystąpienie.

(Poseł Paulina Hennig-Kłoska: Pani poseł, chusteczka. Może pani przetrzeć.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Mirosława Nykiel:

Panie marszałku, dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! Powrócę do inwestycji...

(Poseł Grzegorz Braun: Szanowna pani poseł...)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, ostrzegam pana.

(Poseł Grzegorz Braun: ...pani zajmuje czas przeznaczony dla mnie w tej debacie. Pani zajmuje ten czas, który przeznaczony jest dla mnie.)

Poseł Mirosława Nykiel:

Panie marszałku, czy zapanuje pan nad...

(Poseł Michał Gramatyka: Ja cię odizoluję, dobrze? Trochę wypchnę.) (Wesołość na sali)

Bardzo dziękuję.

(Poseł Grzegorz Braun: Szanowny panie, proszę nie dokonywać inwazji w moją strefę intymną, dobrze?)

(Poseł Michał Gramatyka: Ja nie dokonuję, przepraszam, żadnej inwazji.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Państwo posłowie, proszę...

(Poseł Grzegorz Braun: Proszę nie posuwać się do rękoczynów czy raczej tyłoczynów, panie pośle.)

(Poseł Michał Gramatyka: Stanałem tutaj. Bronię mojej koleżanki z klubu.)

Poseł Mirosława Nykiel:

No ale będzie krzyczał.

Jednym z priorytetów...

(Poseł Grzegorz Braun: Szanowny panie marszałku...)

Mogę kontynuować?

(Poseł Grzegorz Braun: ...proszę wezwać Straż Marszałkowską, ponieważ w tej sali dokonuje się czynów przestępczych już całkiem seryjnie.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Ogłaszam kolejne 3 minuty przerwy.

(Poseł Grzegorz Braun: Dziękuję bardzo, panie marszałku. Rozumiem, że straż jest w drodze.)

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 40
do godz. 16 min 46)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wznawiam obrady.

Wysoki Sejmie, zwołuję Konwent Seniorów na godz. 17 w gabinecie marszałka.

Ogłaszam przerwę do godz. 17.10.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 46
do godz. 17 min 29)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 6. porządku dziennego.

Jeśli dobrze pamiętam, pani poseł Mirosława Nykiel, klub koalicji, zadaje pytania.

Posel Mirosława Nykiel:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja powrócę z uporem maniaka do inwestycji, bo żeby realizować te piękne programy społeczne, to musimy mieć z czego. A jak nie będzie inwestycji, to z czego będziecie realizować te wspaniałe programy społeczne?

Pamiętacie państwo „Strategię na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”, którą z taką dumą prezentował premier Morawiecki, jeżdżąc po kraju? Jedną z pułapek rozwoju, którą zdiagnozował, jedną z ważniejszych, był niski poziom inwestycji, niska stopa inwestycji. Założył, że będzie to 25%. A przypominę, bo dzisiaj już państwo pewnie nie chcecie o tym pamiętać, pandemia trwa od pół roku, że działaliście w czasach świetnej koniunktury gospodarczej i założony wskaźnik najpierw spadł do tego poziomu z 1996 r. po to, żeby na koniec 2019 r. wynieść 18,8, co dało nam 23. miejsce wśród 28 krajów Unii Europejskiej. Siłą napędową miały być te wielkie inwestycje: Centralny Port Komunikacyjny, elektrownia w Ostrołęce, 100 tys. mieszkań, milion aut elektrycznych. Żadna z tych inwestycji nie została zrealizowana. Dodatkowo do zapaści doprowadziliście inwestycje prywatne, bo stanowione jest złe prawo, czego przykładem były dzisiaj spółki komandytowe.

Panie ministrze, pytam: Co ma być podstawą rozwoju gospodarczego (*Dzwonek*) Polski w 2021 r.? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tomasz Trela, klub Lewicy.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Andrzej Grzyb, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Andrzej Grzyb:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Od kilku debat związanych akurat z kwestiami budżetowymi konsekwentnie pytam o kwestie spadku nakładów na rolnictwo w budżecie polskim. Bowiem to jest dosyć symptomatyczne, że od roku 2017 ten spadek jest na poziomie ok. 5–7 mld rocznie. W związku z tym chciałbym zadać pytanie, jaką w chwili obecnej pan minister, łącznie z rządem, przewiduje zmianę tego trendu. Bo ten trend jest niepokojący, chociażby ze względu na liczne wyzwania, które stoją akurat przed szeroko pojętym działem – rolnictwo. No chociażby Inspekcja Weterynaryjna. Szerzące się choroby zwierzęce, które mają charakter epidemiczny, wymagają silnego wzmocnienia tejże inspekcji.

Drugim elementem jest sprawa dotycząca wody i interwencji w tym zakresie. Tutaj mamy do czynienia z wieloletnimi oczekiwaniami w niektórych re-

gionach. Podam przykład południowej Wielkopolski – zbiornik Wielowieś Klasztorna, który jest przygotowany od strony gruntowej, ale jednocześnie on też wymaga, że tak powiem, jeszcze wsparcia, żeby ten przewidziany termin rozpoczęcia realizacji – rok 2023 był realny, żeby to się rzeczywiście rozpoczęło, bo to jest jedna z największych inwestycji, jeżeli chodzi o Wielkopolskę w zakresie retencji wodnej. Dziękuję bardzo. (*Dzwonek*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Jakub Kulesza, koło Konfederacji.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Arkadiusz Marchewka, klub Koalicja Obywatelska.

Posel Arkadiusz Marchewka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Doskonale pamiętam, jak z tej mównicy premier Morawiecki mówił o tym, że pieniędzy wystarczy na wszystkie obietnice i nie trzeba będzie zaciągać żadnego długu. Rzeczywistość wygląda zupełnie inaczej. W przyszłym roku dług publiczny wyniesie rekordową kwotę 1500 mld zł. To rekord. Dla przeciętnego Polaka to są liczby abstrakcyjne, ale żeby powiedzieć, co to znaczy, to trzeba powiedzieć jasno, że każdy z was: pan, panie pośle, pan, panie pośle, wszyscy Polacy będą mieli kredyt w wysokości 40 tys. zł. Zadłużacie Polskę w rekordowym tempie. W ciągu ostatnich 5 lat zwiększyliście dług publiczny o ponad 500 mld zł.

Chciałbym zadać pytanie: Czy uważacie, że to jest odpowiedzialne prowadzenie polityki państwa? Czy to jest prowadzenie spraw kraju z myślą o przyszłym pokoleniu? Nie. Mam takie poczucie, że myślicie tylko o tym, co zrobić tu i teraz, żeby wypełnić obietnice, na które nie ma dziś pieniędzy. Musicie te pieniądze pożyczyć i później się tym nie musicie martwić, bo pewnie to spadnie na waszych następców, a te długi będą musiały spłacić (*Dzwonek*) kolejne pokolenia. Uważam, że to jest nieodpowiedzialne i krótkowzroczne. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub Lewicy.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! W czasie pierwszego czytania nowelizacji tegorocznego budżetu, odpowiadając na moje pytanie dotyczące wsparcia Krakowa i Małopolski w orga-

Posel Tadeusz Tomaszewski

nizacji europejskich igrzysk olimpijskich w 2023 r., powiedział pan, że zamierza zwiększyć budżet Ministerstwa Sportu na rok 2021 o kwotę 56 mln zł. Kiedy przyglądam się tej projekcji na rok 2021, to w części 25 tego nie dostrzegam. Co prawda jest pozycja dotycząca rezerwy celowej nr 37, ale tam jest 30 mln, i jest ta rezerwa pt.: upowszechnianie sportu. Myślę, że tu chodzi głównie o wsparcie infrastruktury sportowej oraz przygotowanie logistyczne tej dużej europejskiej imprezy.

Druga rzecz to zaplanowane w budżecie środki dotyczące dofinansowania ubezpieczenia rolniczego. W 2019 r. było to 600 mln zł, w tym roku – 500 i nadal tych środków nie ma. Na 2021 r. zaplanowano tylko kwotę 400 mln zł. Na podstawie jakich kalkulacji uważacie państwo, że należy zmniejszać te środki na ubezpieczenia rolnicze w budżecie ministra rolnictwa? Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Czesław Siekierski, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Czesław Siekierski:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Panie Ministrze! Zaplanowaliście wpływy do budżetu z NBP-u na 1,3 mld zł. Skąd ta kwota? Czy to jest szacunek NBP-u? Bo dotychczas te wpływy były większe, w zależności oczywiście od roku.

Jeśli chodzi o wpływy z opłaty z tytułu likwidacji OFE, to jaka to będzie kwota – bo nie doczytałem, może źle szukałem – w 2021 r.?

Jeśli chodzi o samorząd, to państwo mówią, że rosną wpływy dla samorządu z tytułu zwiększonych podatków i inne wpływy, a samorządy mówią, że przez obniżki różnych podatków mają mniejszy udział. Jak to w rzeczywistości jest? To samo dotyczy płac dla nauczycieli w 2021 r. Ile będzie finansował rząd, a ile muszą dopłacić samorządy?

Wreszcie pan poseł Grzyb pytał o zielony ład. Czy macie jakieś symulacje, ile środków przeznaczacie na obszary związane z energią, węglem, wodą, powietrzem? To są istotne informacje dla rozmowy o przetargu w Unii, jeśli chodzi o Fundusz Sprawiedliwej Transformacji czy inne możliwości pozyskania środków z Unii. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Klaudia Jachira, klub Koalicja Obywatelska.

Posel Klaudia Jachira:

Wicepremierze Kaczyński! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym zapytać, kiedy rząd, zamiast zadłużać Polskę, pomyśli wreszcie o oszczędzaniu, szczególnie w czasie pandemii. Oto paragon wydatków PiS-u, niepotrzebnych wydatków PiS-u.

Nagrody dla partyjnych prokuratorów – 1 mln zł, ochrona Jarosława Kaczyńskiego – 1800 tys., komisja Macierewicza – 2,7 mln zł, pan Rydzyk – 64 mln rocznie, majowe nieodbyte wybory – 70 mln zł, wadliwy sprzęt medyczny – 80 mln zł, Polska Fundacja Narodowa – 100 mln zł, Fundusz Sprawiedliwości – 117 mln zł, ubezpieczenia księży – 300 mln zł, IPN – 423 mln zł, dziura w Mierzei Wiślanej – 880 mln, koszt nieudanej elektrowni Ostrołęka – 1 mld zł, religia w szkołach – 1,5 mld, TVP – 2 mld, niepotrzebny centralny port lotniczy, jeszcze nie rozpoczęła się budowa – 2 mld zł, księży, zwolnienia z podatków – 3 mld zł, nieudany zakup F-35 od USA – 17 mld zł. W niecałą minutę znalazłam państwu w zaokrągleniu 29 mld zł oszczędności, a ta lista niepotrzebnych wydatków jest długa, bo te długie, nomen omen długie, będziemy spłacać latami, tak jak nasi rodzice spłacali pożyczki Gierka. *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, klub Lewicy.

Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Podczas dzisiejszej debaty na temat nowelizacji tegorocznego budżetu zwracaliśmy uwagę na naszym zdaniem kuriozalne pomijanie potrzeb systemu edukacji w warunkach kryzysu. Dokładnie te same zarzuty można byłoby powtórzyć pod adresem przyszłorocznego budżetu, choć przynajmniej my na lewicy mamy nadzieję, że kryzys w 2021 r. nas jednak opuści. Państwo jednak wydają się robić bardzo dużo, żeby przynajmniej w edukacji ten kryzys dalej trwał. W projekcie budżetu na 2021 r. zatrzymane są na tym samym poziomie płace nauczycieli, płace daleko niewystarczające, żeby powstrzymać odpływ, pogłębiający się odpływ nauczycieli z zawodu. Jak szacują związki zawodowe, jak podają kuratoria oświaty, we wrześniu ze szkół odeszło nawet 10 tys. nauczycieli.

Moje pytanie do państwa jest takie: Jak chcecie zatrzymać tę katastrofę kadrową w edukacji, jeżeli nie przewidujecie wzrostu wynagrodzeń dla nauczycieli, których już teraz, już w tym roku zaczyna brakować? Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Zofia Czernow, klub Koalicji Obywatelskiej.

Posel Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Dwa pytania konkretne. Pierwsze: Jakie środki finansowe rząd zabezpieczył na realizację narodowej strategii onkologii w 2021 r.? I drugie: Co dalej z finansowaniem polskiej oświaty? Dlaczego rząd, wiedząc, że wysokość subwencji oświatowej jest niewystarczająca i powoduje zapaść finansową w polskiej oświacie, nie zabezpiecza niezbędnych środków na ten cel w 2021 r.? Szacuje się, że niedobór w oświacie wynosi ok. 20% przyznanych środków w 2020 r., a tymczasem wzrost w projekcie budżetu na rok 2021 wynosi zaledwie 4%. Samorządy nie mają absolutnie pieniędzy, żeby dofinansować brakujące środki na prowadzenie oświaty, a jest to zadanie państwa. Proszę, panie ministrze, o odpowiedź, co dalej z finansami w polskiej oświacie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Marek Rutka, klub Lewicy.

Posel Marek Rutka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przewiduje się, że w 2020 r. dochody budżetu państwa będą niższe od zaplanowanych w ustawie budżetowej o ponad 36 mld zł, tj. o 8,4%, w tym dochody podatkowe budżetu będą niższe o ponad 40 mld zł, tzn. o 10,3% w stosunku do kwot pierwotnie planowanych na bieżący rok. Po spodziewanym spadku w 2020 r. prognozuje się, że w 2021 r. dochody podatkowe wzrosną o 5,3%. Prognozy dochodu budżetu państwa zdeterminowane są przede wszystkim szacunkami następujących czynników makroekonomicznych: wzrostem PKB w ujęciu realnym – o 4%, nominalnym – o 5,4%, średniorocznym wzrostem cen towarów i usług konsumpcyjnych – o 1,8%, nominalnym wzrostem przeciętnego rocznego funduszu wynagrodzeń w gospodarce narodowej – o 2,6% oraz wzrostem spożycia prywatnego w ujęciu nominalnym – o 6,3%.

Stąd też moje pytanie. W rządowych prognozach na 2020 r. przewidujecie dochody podatkowe niższe o 10,3% w stosunku do kwot pierwotnie planowanych, natomiast na rok 2021 prognozujecie, że dochody podatkowe wzrosną o 5,3%. Czy Zjednoczona Prawica zamierza uraczyć nas nowymi podatkami, czy też jest to kolejny zabieg kreatywnej księgowości? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Tomasz Olichwer, klub Koalicji Obywatelskiej.

Posel Tomasz Olichwer:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W budżecie na przyszły rok znajdują się też środki dla nowego ministra do spraw samorządów. Na razie nie wiemy, czym zajmować się będzie minister Michał Cieślak. On sam w rozmowie w Radiu TOK FM przyznał, że jeszcze nie zna zadań, jakie postawił przed nim premier, ale zapewnia, że chciałby przygotować jakiś zarys reformy samorządowej. Od dłuższego czasu krążą jednak informacje, że Prawo i Sprawiedliwość w ostatnich wyborach parlamentarnych weźmie się za samorządy w celu ich zawładnięcia i ograniczenia kompetencji.

Za chwilę minie właśnie pierwszy rok tej kadencji Sejmu, dlatego mam pytanie: Czym zajmować się będzie nowy minister do spraw samorządów i jakie zadania będzie miał do zrealizowania? Czy został powołany po to, by wspierać i pomagać lokalnym samorządom, czy też, broń Boże, jest wręcz przeciwnie i włodarze gmin i powiatów powinni zacząć się bać? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Monika Falej, klub Lewica.

Posel Monika Falej:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rząd zakłada dochód z podatku od sprzedaży detalicznej na poziomie 1,5 mld zł. Czy został on skorelowany z potencjalnymi skutkami pandemii i zwinięcia gospodarki, co pociągnie za sobą spadek popytu na rynku konsumpcji detalicznej? To moje pierwsze pytanie.

Kolejne pytanie. Chciałabym się dowiedzieć, ile środków rząd zamierza przeznaczyć na rekompensatę dla samorządów za utracone wpływy. Szczególnie interesują mnie samorządy województwa warmińsko-mazurskiego. Ile środków przeznaczonych zostanie na zabezpieczenie szkół oraz szpitali przed COVID-19? Chciałabym się dowiedzieć, jak to będzie wyglądało w przypadku powiatów i miast: Elbląg, Hawa, Lidzbark Warmiński, Działdowo, Nowe Miasto Lubawskie, Bartoszyce i Braniewo. Proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Truskolaski, klub Koalicji Obywatelskiej.

Pana posła nie ma.

Uprzejmie informuję Wysoką Izbę, że nie będę uwzględniał usprawiedliwień, chyba że ktoś uczestniczy w posiedzeniu komisji. Mamy duże opóźnienie, więc osoby, które nie zgłoszą się do zabrania głosu zgodnie z wyznaczonym harmonogramem, niestety będą musiały z tego zabrania głosu zrezygnować.

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewicy.

(*Głos z sali:* Bo zaraz zostaniesz wykluczony.)

Poseł Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd zaproponował na rok 2021 deficyt w wysokości 82 mld zł przy przychodach państwa na poziomie 404 mld zł. Oznacza to, że nasz kraj na każde wypracowane przez obywateli 4 zł będzie musiał pożyczyć 1 zł.

Otóż mam takie pytanie. Oczywiście w ramach tego budżetu znajdują się inwestycje, które pochodzą wprost z teorii pewnego kraju sprzed 1989 r., czyli nieważne, czy potrzebne, nieważne, czy opłacalne, ale ważne, by były jak największe. Mówię o CPK.

Mam trzy konkretne pytania. Ile w rekordowym budżecie Ministerstwa Obrony Narodowej zostanie przeznaczone na polskie zakłady zbrojeniowe, które w chwili obecnej są na granicy upadku? Ile z tych środków zostanie przeznaczonych na polski przemysł obronny, a ile wzmocni przemysł obronny Stanów Zjednoczonych?

Pytanie drugie. Dziękując panu premierowi za ujęcie drogi S10 na odcinku pomiędzy Bydgoszczą a Toruniem, mówiłem, że będę ciągle pytał o to, jakie są środki na tę inwestycję. W związku z tym pytam, ile tych środków będzie w roku 2021.

I trzecie pytanie: Ile środków zostanie przeznaczonych w poszczególnych ministerstwach na zatrudnienie makijażystek? Chciałbym w imieniu moich wyborców zapewnić pana premiera Sasina, że ilość pudru nie będzie oceną pana ministra (*Dzwonek*), tylko ilość środków finansowych wygenerowanych przez firmy, którymi pan zarządza. Chciałbym prosić o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Mirosław Suchoń, klub Koalicja Obywatelska.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na koniec grudnia 2018 r. wartość wszystkich akcji

i udziałów należących do Skarbu Państwa przekraczała 190 mld zł. W budżecie na 2021 r. zaplanowano zaledwie 386 mln wpływów z dywidend. To, szanowni państwo, jest 0,2%. Z taką efektywnością pracuje ten rząd.

Właściciele wyrzuciliby taki zarząd po pierwszej takiej informacji, a minister, premier Sasin kupuje puder, żeby rzeczywistość przypudrować.

Niestety PiS docenia nieudolność. Klęska w programach mieszkaniowych, w odtwarzaniu połączeń kolejowych, autobusowych, ale ministrowie pozostają bez zmian.

Budżet 2021 r. to także znaczące ograniczenia środków na inwestycje infrastrukturalne. Pytanie podstawowe: Dokąd państwo zmierzacie? Wprowadzacie nowe podatki, zawłaszczacie spółki Skarbu Państwa. Kiedy wreszcie zaczniecie pracować, bo na razie nieudolność goni klęskę, a klęska zapisana jest w każdym kolejnym budżecie, także w tym najnowszym, na 2021 r.

Konkretne pytania: Ile państwo przeznaczycie na funkcjonowanie karetek wymazowych? Na razie polikwidowaliście je u wojewodów. Jakie to będą środki w poszczególnych województwach w 2021 r.?

Jakie środki zostały zarezerwowane na budowę Beskidzkiej Drogi Integracyjnej? Obiecaliście. Na razie jej nie ma. Nadal kłamiecie.

Jakie środki zarezerwowano (*Dzwonek*) na utrzymanie oddziału psychiatrii dziecięcej w szpitalu w Białymstoku-Białej? Jakie środki w południowej części województwa śląskiego zaplanowano na walkę ze smogiem? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

(*Poseł Mirosław Suchoń:* Przepraszam bardzo. Poproszę o odpowiedzi na piśmie.)

Pani poseł Katarzyna Kretkowska, klub Lewicy. Bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Kretkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pierwsze pytanie. Dlaczego subwencja oświatowa na przyszły rok jest na tak samo niskim poziomie jak tegoroczna? Zaplanowano 52 mld zł w tym roku. Ta subwencja pokrywa przeciętnie 55% wydatków. W tym roku powinna być o 40 mld większa. Patologię przyjęto za normalność.

Pandemia spowodowała większe koszty po stronie szkół, których w tym roku budżetowym budżet centralny nie pokrył. Wielu samorządom brakuje na płace, wiele samorządów się zadłuża. Chciałam zapytać szczególnie o samorządy województwa wielkopolskiego, Poznania, powiatu poznańskiego. Kiedy zostaną im te przyszłoroczne straty w świetle tego budżetu wyrównane?

Posel Katarzyna Kretkowska

Drugie pytanie. Dlaczego na inwestycje zaplanowano o 10 mld mniej niż w roku obecnym? 63% tych wydatków inwestycyjnych to wydatki na wojsko, a tylko co 13. złotówka przeznaczona jest na kolej i drogi.

17 września w tej Izbie przyjęliśmy kolejną COVID-ową ustawę, która zakładała, że dźwignią z pandemii, z zapaści gospodarczej będą właśnie wydatki na transport, na łączność, na kolej. Tymczasem na transport i łączność zaplanowano w przyszłorocznym budżecie o 66% mniej. Na gospodarkę mieszkaniową – 44% mniej. Nawet na informatykę w dobie zdalnej pracy zaplanowano o 4,5% mniej.

Pytanie, jeśli chodzi o transport i łączność, co dla Wielkopolski. (*Dzwonek*) Kiedy lotnisko Ławica otrzyma należne środki? Jakie drogi zostaną sfinansowane w Wielkopolsce? Jakież będą wydatki kolejowe w przyszłym roku?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Koalicji Obywatelskiej.

Bardzo proszę.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Kryzys obnażył zrujnowane finanse publiczne. Dług publiczny to 1,5 bln, 600 mld przybyło za waszych rządów. To najlepiej udowadnia, że nigdy nie było pieniędzy na piątkę Kaczyńskiego.

Kryzys obnażył też zdewastowany system ubezpieczeń społecznych. Do rent i emerytur dopłacimy z budżetu państwa 126 mld zł.

Kryzys obnażył też mit premiera Morawieckiego o uszczelnieniu luki VAT-wskiej, która niespodziewanie rośnie po paru miesiącach kryzysu po 5 punktów procentowych. Pytałam już o to w Komisji Finansów Publicznych. Pan przewodniczący sobie zażartował, że luka VAT wynika z budżetu. Rozumiem, że można ją odczytać z budżetu, natomiast pytałam, z jakiego powodu nagle nam tak bardzo urosła. Podatek VAT spada szybciej niż PKB i to tak wygląda, jakbyście po wyborach mafii VAT-owskiej oddali pieniądze, które niby premier Morawiecki im przed wyborami zabrał.

Teraz moje kluczowe pytanie, panie ministrze. W poprzedniej kadencji cała komisja pod wodzą pana posła Horalę zajmowała się tym, jak to PO kradło pieniądze. Komu i ile pozwoliliście ukraść, że ta luka (*Dzwonek*) znowu urosła? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska, klub Lewicy.

Posel Małgorzata Prokop-Paczkowska:

Wysoka Izbo! Od gigantycznych wydatków na wojsko, ponad 50 mld zł, nie będziemy ani zdrowsi, ani mądrzejsi, ani szczęśliwsi. Ochrona zdrowia w przyszłym budżecie stanowi zaledwie 5,39% PKB, i to w czasie, kiedy mamy zapaść służby zdrowia, ludzie nie są badani, a operacje są przekładane. Służba zdrowia leży na łopatkach. Na inwestycje przeznaczacie o 10 mld mniej niż w 2020 r., a na domiar złego aż 63% to inwestycje w wojsko. Ale kupno kolejnych amerykańskich samolotów i tak nie pomoże wam w amerykańskiej ocenie waszego traktowania LGBT. Tylko co 13. złotówka jest przeznaczana na inwestycje w drogi i koleje. Ze Szczecina i Koszalina do Warszawy od lat jedzie się 7, 8 godzin przez Rzepin i Kostrzyn. Mierzeja Wiślana to 465 mln. Ile szczeniaków, oczywiście z wiarygodnego źródła, można za to kupić? Kiedy zatem skończycie z wojennymi obsejsjami, a zacniecie wydawać na nasze zdrowie, edukację, gospodarkę i kulturę? Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Michał Szczerba, klub Koalicji Obywatelskiej.

Posel Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Rozmawiamy o budżecie państwa na rok 2021. I nie ma ważniejszej sprawy, Wysoka Izbo, dla Polek i Polaków, szczególnie w czasie pandemii, niż zdrowie. Zdrowie powinno być priorytetem państwa. I te 5,3% PKB to są wydatki na zdrowie absolutnie niewystarczające.

Szanowni Państwo! Jesteśmy starzejącym się społeczeństwem. Bardzo często jest tak, że osoby starsze, osoby z otępieniem, chore na chorobę Alzheimera, a jest ich w Polsce pół miliona, potrzebują opieki drugiej osoby. To są dorośli opiekunowie osób niepełnosprawnych. Chciałbym zadać konkretne pytanie, panie ministrze. Gdzie w tym budżecie na rok 2021 jest realizacja wyroku Trybunału Konstytucyjnego z roku 2014? Gdzie przewidziano środki na wyrównanie finansowania opiekunów osób dorosłych? To pierwsza sprawa.

Druga sprawa to rekompensaty dla jednostek samorządu terytorialnego. Tak naprawdę państwo poprzez ustawy, które przyjmowaliście, obniżyliście dochody jednostek samorządu terytorialnego. Wielu

Posel Michał Szczerba

samorządom brakuje środków na inwestycje, na zadania własne. Czy przewiduje budżet na rok 2021 rekompensatę dla samorządów? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.
Pan poseł Krzysztof Gawkowski, klub Lewicy.

Posel Krzysztof Gawkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Budżet państwa to również budżet lokalnych społeczności. To budżet mieszkańców Tucholi, Żnina, Bydgoszczy, Inowrocławia. To budżet ludzi, którzy często swoje problemy lokują w nadziei. Nadziei, że tutaj, w parlamencie, będziemy przyjmowali ustawy dobre i służące tej społeczności. W budżecie niestety dwie niezwykle ważne dla Lewicy kwestie są cały czas traktowane po macoszemu: zdrowie i edukacja.

Dzisiaj w województwie kujawsko-pomorskim jeden z największych problemów to dofinansowanie szpitali. Szpitali, które mierzą się nie dość, że z pandemią koronawirusa, to jeszcze mają ordynarne braki w wyposażeniu, brakuje także możliwości zatrudnienia nowego personelu. To jeden z kluczowych elementów, które powinny być zrealizowane. Dlatego zwracam się z pytaniem do pana ministra: Jak dużo środków dla szpitali powiatowych planujecie przeznaczyć, które będą dedykowane na wyposażenie i wzrost wynagrodzeń?

Druga rzecz to sprawa dotycząca edukacji widzianej oczyma rodziców i dzieci. Czego im najbardziej brakuje? Laptopów, tablic interaktywnych, ale też środków finansowych na dofinansowanie różnych inicjatyw. Więcej pieniędzy na edukację i zdrowie to szansa, że lokalna Polska będzie dumna z budżetu, który w tej Izbie uchwalimy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.
Pan poseł Michał Gramatyka, klub Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Posel Michał Gramatyka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje pytanie będzie dotyczyć realizacji „Programu dla Śląska”. Zapewne pan minister pamięta zapowiedzi z 2019 r. – 116 przedsięwzięć o łącznej wartości 62 mld zł.

A moje pytanie brzmi: Czy nastąpi w końcu taki moment, może w 2021 r., że zaczną się państwo z tych zapowiedzi rozliczać, nie opowiadać niestworzonej historii o środkach zaangażowanych, nie definiując tego pojęcia, ale właśnie precyzyjnie się rozliczać?

Ostatnim publicznie dostępnym dokumentem rozliczającym ten program jest raport za II kwartał 2019 r. Kiedy opozycja porównała wasze zapowiedzi z tym, co się dzieje w rzeczywistości, po prostu przestaliście publikować kolejne dane. Jeszcze w lipcu tego roku minister odpowiedzialny za politykę regionalną informował mnie, że sprawozdanie za cały 2019 r. jest w trakcie opracowania i zostanie udostępnione posłom prawdopodobnie, jak mówili starożytni, ad calendas Graecas, czyli po polsku: na święty nigdy. Dodam tylko, że kosztem ponad 120 tys. zł stworzyli państwo stronę „Programu dla Śląska”. Trzy najnowsze wpisy to marzec, kwiecień i czerwiec 2020 r. Ostatni dotyczy posiedzenia rady wykonawczej tego programu.

Jak pan myśli, panie ministrze, czy poseł polskiego Sejmu może zobaczyć protokół z *(Dzwonek)* tego posiedzenia? Nie może. Może czekać, pytać, apelować. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Monika Rosa, klub Koalicja Obywatelska.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ile jest czasu, panie marszałku?)

1,5 minuty.

Posel Monika Rosa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałabym zapytać, czy zapisując w budżecie wydatki na ochronę zdrowia, uwzględnili państwo zwiększone ryzyko, które wynika i z kwestii drugiej fali pandemii, i tym samym ze wzrostu kosztów leczenia, ale także z otoczenia gospodarczego, czyli spadku wpływów przychodów ze składek na ubezpieczenie zdrowotne, zwiększonych kosztów wynagrodzeń minimalnych w ochronie zdrowia, ale też z ciężaru utrzymania szpitali jednoimiennych zakaźnych.

Chciałabym państwa zapytać w związku z tym, że realnie spadła liczba wydawanych zielonych kart diagnostyki leczenia onkologicznego, jaką kwotę przeznaczają państwo w budżecie na leczenie onkologiczne, na chemioterapię, na finansowanie narodowej strategii onkologicznej. Ile pieniędzy w budżecie państwa w porównaniu z rokiem 2020 przeznaczacie państwo na psychiatrię, także na psychiatrię dziecięcą? Ile będzie pieniędzy na programy lekowe w porównaniu z rokiem 2020?

I chciałabym zapytać, czy w tym budżecie zrealizują w końcu państwo obietnicę wyborczą sprzed wielu lat dotyczącą realizacji wyroku Trybunału

Posel Monika Rosa

Konstytucyjnego, który mówi o wyrównaniu świadczeń dla opiekunów osób z niepełnosprawnościami, niezależnie od tego, w jakim wieku ta niepełnosprawność powstała. Proszę o szczegółowe odpowiedzi na te pytania. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Adam Szłapka, klub Koalicja Obywatelska.

Posel Adam Szłapka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panie ministrze, pana wypowiedź powinna być poprzedzona bardzo precyzyjną informacją i wyliczeniami, jakie koszty będą musiały ponieść kolejne pokolenia, żeby spłacić to, jeżeli chodzi o tę nieodpowiedzialną politykę finansową, którą teraz prowadzicie, zadłużając państwo. Bo pan doskonale zdaje sobie z tego sprawę, że pan firmuje i daje twarz polityce realizacji bieżących interesów (*Gwar na sali, dzwonek*) politycznych kosztem przyszłości kolejnych pokoleń. I to jest zbrodnia wobec państwa, wobec społeczeństwa, ale przede wszystkim wobec następnych pokoleń, naszych dzieci i wnuków.

Mam następujące pytania. Po pierwsze, chciałbym, żeby pan powiedział tutaj jasno, jakie podatki planujecie podnieść w przyszłym roku. Na tym posiedzeniu Sejmu, dzisiaj, rozmawialiśmy o dwóch kolejnych podatkach. W poprzedniej kadencji to było kilkadziesiąt nowych podatków, które zostały wprowadzone przez rządy Prawa i Sprawiedliwości.

Po drugie, chciałbym uzyskać informację, czy rząd pracuje nad tym, co ujawniła w którymś wywiadzie pani minister Jadwiga Emilewicz, czyli nad wprowadzeniem systemu bonów w programie 500+.

Po trzecie, chciałbym się dowiedzieć, czy w przyszłym roku też będzie prowadzona taka polityka wobec Funduszu Sprawiedliwości, który powinien pomagać ofiarom przestępstw, a w gruncie rzeczy służy do realizacji polityki finansowania Tadeusza Rydyka. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Marta Golbik, klub Koalicji Obywatelskiej.

Posel Marta Golbik:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Będąc w drugiej fali pandemii, przygotowując budżet, budżet skupiony w dużej mierze siłą rzeczy

na kwestiach zdrowotnych, chciałam zapytać pana o rzecz szczególnie ważną, o kwestię psychiatrii dzieci i młodzieży, o to, jakie środki zostały przeznaczone na tę szczególną sprawę. Pytam, ponieważ wszystkie dane, które spływają do nas, mówią o tym, że właśnie w trakcie pandemii ten problem jeszcze bardziej się pogłębia, mówią o tym wszyscy specjaliści i wszystkie raporty.

Państwo na pewno zapoznali się szczegółowo z raportem NIK-u, który jest miazdzący dla systemu psychiatrii dziecięcej i młodzieżowej, z którego można dowiedzieć się o tym, że na Podlasiu nie ma szpitala dziennej opieki psychiatrycznej. To jest koszt wynoszący 4 mln. Bardzo chciałabym się dowiedzieć, czy uwzględnili państwo taki koszt w tym budżecie, czy nastąpiła realna wycena usług za świadczenia, ponieważ niestety mamy wciąż do czynienia z odpływem specjalistów do sektora prywatnego. To powoduje, że na 400 tys. dzieci – bo tak szacuje się dziś zapotrzebowanie na usługi specjalistów – mamy zaledwie 416 psychiatrów. Jeszcze raz podkreślę, panie ministrze: naprawdę w okresie pandemii jest to temat niezwykle ważny i wymagający naszej szczególnej wrażliwości. Bardzo proszę również o odpowiedź na piśmie (*Dzwonek*) na pytanie, jakie środki zostały na to przeznaczone. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Krzysztof Gadowski, klub Koalicji Obywatelskiej.

Posel Krzysztof Gadowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W grudniu 2017 r. premier Morawiecki szumnie ogłosił i przedstawił „Program dla Śląska”. Przedstawił ten program jako strategiczny program, którego realizacja ma doprowadzić do zmiany profilu gospodarczego Śląska. Teraz, 25 września, podpisaliście ze związkami zawodowymi porozumienie w sprawie likwidacji kopalń na Śląsku. Chcecie likwidować dalej huty.

Panie Ministrze! Pytam pana, jakie środki finansowe zapisaliście w budżecie roku 2021 r. na realizację „Programu dla Śląska”. Jakie wsparcie finansowe otrzyma sześć miast w województwie śląskim, które – jak zaznaczyliście w tym programie – tracą funkcję społeczną i gospodarczą, a wśród nich są m.in. Jastrzębie-Zdrój i Rydułtowy? 9 stycznia br. tu, w Wysokiej Izbie, dyskutowaliśmy o obywatelskim projekcie ustawy przyznającej dodatek do emerytur dla wieloletnich członków ochotniczych straży pożarnych. Wszystkie kluby parlamentarne były za. Mało tego, prezydent Duda podczas kampanii wyraźnie obiecał wsparcie dla tego projektu. Pytam, panie ministrze, jakie środki na ten cel są zapisane w budżecie na rok 2021. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Artur Łacki, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Artur Łacki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowne Panie i Szanowni Panowie Posłowie! Kiedy rząd wprowadzał swoje tarcze antykryzysowe, dziurawe tarcze antykryzysowe, zastanawiałem się, kiedy przyjdzie miecz podatkowy, bo jak jest tarcza, to i miecz. Nie minęły 2 miesiące i jest. Dzisiejszy dzień zostanie zapisany w historii mikro- i małych polskich przedsiębiorstw jako czarna środa. Po pierwsze, CIT estoński, a właściwie polskie wariacje na temat CIT-u estońskiego. Po drugie, koniec spółek komandytowych, czytaj: upadek kilkudziesięciu tysięcy polskich mikro- i małych firm. Po trzecie, zabieranie ulgi abolicyjnej. Zwracam się do marynarzy, którzy korzystają z ulgi abolicyjnej, bo ponad 180 dni w roku pracują poza granicami kraju: już nie będziecie jej mieli, będziecie dwa razy płacić podatki. No i ustawa budżetowa – raczej rozmontowywanie reguł finansowych, kreatywna księgowość i propaganda.

Moje pytanie jest takie: Ile w tej ustawie budżetowej, panie ministrze, zapisaliście środków na zakup ewentualnych szczepionek na COVID-19, które się pojawią w roku 2021? A wiecie o tym dobrze, że to będzie naprawdę jedyny lek na pandemię koronawirusa. Czy są na to zapisane pieniądze i jeśli tak, to w jakiej wysokości? Żeby nie było tak, że szczepionka się pokaże, będzie można ją kupić, a my jak zwykle nie będziemy mieli na to pieniędzy i będziemy musieli natychmiast ich gdzieś szukać.

Drugie pytanie dotyczy województw zachodniopomorskiego i pomorskiego. Czy są zabezpieczone (*Dzwonek*) w ustawie pieniądze na sfinansowanie całej drogi S6 ze Szczecina do Gdańska? Proszę o odpowiedzi na piśmie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Krzysztof Grabczuk, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Krzysztof Grabczuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym się po raz kolejny upomnieć o Polskę wschodnią. Chciałbym zachęcić rząd, by na wzór Komisji Europejskiej stworzył specjalny program dla Polski wschodniej, bo wiem te zapóźnienia, jeśli chodzi o rozwój tego regionu, są dość duże i bez tych środków finansowych będzie bardzo ciężko sobie poradzić z kryzysem gospodarczym. Ale chodzi również o to, by kraj był roz-

wijany w sposób zrównoważony. To jest pierwszy element.

Drugi element. Dopominam się o drogi krajowe S12 i S17 z miejscowości Piaski do granicy państwa, w tym o parking buforowy na przejściu granicznym w Dorohusku. Jeśli dzisiaj ktoś chce dojechać z Chełma do Dorohuska, musi co najmniej kilkanaście razy złamać przepisy, ponieważ ten korek oczekujących na przejazd tirów ma długość nawet 20 km, a czasami i więcej.

Daję też pod rozwagę, jeśli mówimy o rozwoju Polski wschodniej, budowę nowego przejścia granicznego Zberezę – Adamczuki. Od dłuższego czasu o tym mówimy, ale niestety kończy się tylko i wyłącznie na mówieniu.

Kolejny element to rzecz niezwykle ważna. Mówimy o obwodnicach poszczególnych miast. Chełm jest jednym z nielicznych dużych miast, które wciąż nie ma obwodnicy. Wierzę głęboko w to, że środków finansowych na ten cel nie zabraknie, ale również apeluję o zwiększenie środków na drogi samorządowe. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Michał Krawczyk, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Michał Krawczyk:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Budżet, projekt budżetu państwa to nie tylko spis cyferek, to nie tylko spis wydatków i przychodów na kilkadziesiąt miliardów złotych. Budżet państwa to przede wszystkim dokument, który powinien pokazywać, jakie kluczowe problemy Polek i Polaków chce państwo w przyszłym roku rozwiązać.

I właśnie o to chciałem zapytać: Jakie są te problemy, którymi przede wszystkim chcecie się państwo w przyszłym roku zająć? Czy poprawicie funkcjonowanie oddziałów położniczych, o których NIK w swoim raporcie pisze: nie zapewniają pacjentkom i noworodkom wymaganej jakości świadczeń medycznych? Czy zajmiecie się państwo rozwiązaniem problemów psychiatrii dziecięcej, kiedy brakuje psychologów, psychiatrów, poradni psychologiczno-pedagogicznych, oddziałów psychiatrycznych w szpitalach w wielu województwach? Czy dzięki temu budżetowi w szkołach przybędzie lepiej wyposażonych klas? A może przybędzie żłobków? Ale nie tych prywatnych. Państwo w raportach lubicie mówić o tym, że w Polsce przybywa żłobków. Chodzi o to, czy przybędzie żłobków państwowych, publicznych, takich, na które Polki i Polaków będzie stać. A więc chcę wiedzieć, jakie konkretne, realne problemy państwo polskie w przyszłym roku chce poprzez ten budżet rozwiązać.

Posel Michał Krawczyk

I jeszcze chciałem zapytać o jedną kwestię, o drogę wodną E40. Czy w przyszłym roku ta droga wodna będzie na Lubelszczyźnie realizowana? Jaka jest kwota przeznaczona na budowę tej inwestycji, która zdegradowała ekologicznie Lubelszczyznę, a której dokumentację (*Dzwonek*) skrzętnie państwo ukrywa? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Krystyna Skowrońska, klub Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Ja bym chciała przeprowadzić taki test, jak „Jeden z dziesięciu”, i zapytać pana marszałka i pana ministra, czy wiedzą, ile wydaje się na zdrowie z zapłaconych przez każdego podatnika 100 zł podatku? Czy pan minister wie?

(*Głos z sali:* Nie.)

Czy pan marszałek wie?

(*Głos z sali:* Też nie.)

Jeżeli państwo nie wiecie, to ja chciałabym odpowiedzieć. Z naszych 100 zł zapłaconego podatku – poza składką zdrowotną, bo o tej państwo mówicie – na zdrowie my sobie sami, Polacy sobie sami płacą tylko 2,60 zł, tyle płacimy na zdrowie. To jest wsparcie na zdrowie z budżetu państwa. A ile na obsługę długu? Panie ministrze, czy pan pamięta? 6,60 zł. A zatem na zdrowie 2,60 zł, na obsługę długu 6,60 zł. I co? I dzisiaj jest pandemia. I dzisiaj są zamykane szpitale. Państwo powinni wiedzieć, ile szpitali jest zamkniętych i jakie mają długi. Przecież minął wrzesień i samorządy musiały zapłacić za długi swoich szpitali, których są organami założycielskimi. A przecież jest wyrok Trybunału Konstytucyjnego z listopada 2019 r., który mówi, że za finansowanie świadczeń opieki zdrowotnej odpowiada Skarb Państwa. Termin (*Dzwonek*) tego rozwiązania upływa w czerwcu 2021 r.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Posel Krystyna Skowrońska:

Pieniądzy na to nie ma. Na nasze zdrowie w tym budżecie pieniędzy nie ma. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Aleksander Miszański, klub Koalicja Obywatelska.

Posel Aleksander Miszański:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Deficyt w tym roku wyniesie niemal 110 mld zł, a w przyszłym – ponad 82 mld zł. Tempo wzrostu zadłużenia Polski macie istnie szokujące. Ogólnie rzecz biorąc, aż połowa zadłużenia naszego kraju jest to dzieło rządów PiS. Przez ostatnie 5 lat nie przygotowaliście Polski na kryzys, a roztrwoniliście wypracowane przez Polaków pieniądze na populizm, na propagandę, na zarobki swoich ludzi obsadzanych w spółkach Skarbu Państwa. Nie wspomnę już o 70 mln zł, które minister Sasin wydał na wybory, które się nie odbyły. Mimo deficytu teraz brakuje pieniędzy na wszystko. Nie będzie podwyżek w budżetówce, co faktycznie oznacza spadek zarobków, bo jest inflacja i wzrost kosztów utrzymania. Brakuje środków na przeciwdziałanie COVID, brakuje na ratowanie gospodarki, na służbę zdrowia, na zapobieganie innym katastrofom, takim jak powódź. No i nic dziwnego, że brakuje pieniędzy, skoro w czasach koniunktury nie stosowaliście się do stabilizacyjnej reguły wydatkowej i roztrwaniacie pieniądze zarobione przez Polaków. Teraz nagle, gdy jest kryzys, twierdzicie, że będziecie się stosować do tej reguły, więc znów wydajecie pieniądze. Pytam: Kto za to wszystko będzie płacił? Jakie kroki – poza optymalizacją księgową oraz nakładaniem dodatkowych podatków, co dzisiaj próbujecie uczynić, na firmy – zamierzacie poczynić celem ratowania budżetu i podupadającej gospodarki? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Hanna Gill-Piątek, poseł niezależna.

Posel Hanna Gill-Piątek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam tutaj dwie ustawy, nad którymi pracujemy obecnie w Sejmie. Tę ustawę, ustawę mieszkaniową, akurat zdjęliśmy dzisiaj z porządku obrad, ale pewnie uchwalimy ją w tym roku, ponieważ jest to ustawa, która nie budzi wątpliwości, ona zawiera dobre rozwiązania i w Komisji Infrastruktury właściwie dostała jednogłośnie poparcie. I ta ustawa nie widzi się zupełnie z drugą ustawą, którą tutaj trzymam, nad którą dzisiaj właśnie w tym miejscu debatujemy, ponieważ w tej ustawie, ustawie mieszkaniowej, zapisane jest, że do 2020 r. na fundusz rozwoju mieszkalnictwa będzie zapewnione 1,5 mld, a do Funduszu Dopłat rocznie ta ustawa przewiduje dołożenie

Posel Hanna Gill-Piątek

1 mld zł, czyli mamy 2,5 mld na mieszkalnictwo rocznie, natomiast tutaj tego nie ma. Ja sprawdzałam, naprawdę. Największe, co jest, największa kwota, która jest w ustawie budżetowej, to jest rezerwa 300 mln. I nikt nie potrafi mi tego wytłumaczyć.

A więc chciałam zapytać – w związku z tym, że mieszkalnictwo jest dziedziną bardzo u nas zaniebaną, która naprawdę wymaga dużych pieniędzy, a jednocześnie są to inwestycje małe, lokalne, mogące zostawić pieniądze na miejscu, pobudzić lokalne firmy budowlane – dlaczego nie ma w tym budżecie pieniędzy na mieszkalnictwo, natomiast są na takie pomniki władzy, na takie gigantomańskie inwestycje, jak np. przekop Mierzei Wiślanej albo też następne prace nad Centralnym Portem Komunikacyjnym. I bardzo proszę o udzielenie mi tej odpowiedzi na piśmie. Dziękuję bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Dariusz Joński, klub Koalicji Obywatelskiej.

Posel Dariusz Joński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan premier Morawiecki 1 lipca ogłosił rekonstrukcję koronawirusa, ogłosił zwycięstwo, mieliśmy się już nie bać koronawirusa, zapraszał tłumnie na wybory. 3 miesiące po tym dziś mamy 3003 nowe przypadki koronawirusa i 75 osób, które zmarło.

Dlaczego o tym mówię? Bo dzisiaj to pan minister Kościński mówi tak: o tej porze za rok będziemy już po recesji. Już zakopaliśmy wszystkie skutki, a większość krajów Unii Europejskiej będzie jeszcze pewnie 2–3% do tyłu.

Chciałbym zapytać pana ministra, u której wróżki pan był. Czy u tej samej, u której był pan premier Morawiecki? Bo jeśli tak, to państwa seanse uspokajania po prostu nie działają.

To, co państwo robicie, to nonszalancja w wydatkowaniu publicznych pieniędzy, chociażby jeśli chodzi o Ministerstwo Zdrowia. Ta nonszalancja wobec walki z pandemią i z recesją ma wspólny mianownik. Ta walka jest tylko i wyłącznie walką PR-owską. Teraz pan wychodzi na tego, który mówi i uspokaja, że wszystko będzie w porządku, tylko nie mówi pan, na jakich danych i wskaźnikach pan się opiera. Więc apeluję do państwa, żebyście nie uprawiali fikcji, nie uprawiali PR-u tylko i wyłącznie, tylko mówili, jaki jest stan faktyczny. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Teraz głos ma minister finansów, funduszy i polityki regionalnej pan minister Tadeusz Kościński.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Będę prosił, panie ministrze, o większość odpowiedzi na piśmie, ponieważ mamy duże opóźnienie, ale bardzo proszę.

Minister Finansów, Funduszy i Polityki Regionalnej Tadeusz Kościński:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prawda o stanie finansów jest taka, że na koniec września mieliśmy ponad 120 mld na rachunkach budżetu państwa. Mamy ponad 98% naszych potrzeb pożyczkowych już wykonane. Recesja w Polsce – my jako Ministerstwo Finansów prognozujemy, czy będzie to 4,6, zgodnie z tym, co Komisja Europejska tak samo prognozuje. Rynek prognozuje dużo mniej, między 3 a 3,5% w tym roku.

Również dane z Komisji Europejskiej, z Banku Światowego: Polska będzie miała najniższą recesję ze wszystkich krajów Unii Europejskiej. Jesteśmy jedynym krajem, który będzie miał poniżej 5%, a średnia jest ok. 9%. Również Polska wyjdzie z tej recesji najszybciej pewnie ze wszystkich krajów. To są dane, które pochodzą z Komisji Europejskiej, z Banku Światowego.

Przypominam, że 11 września międzynarodowa agencja Moody's podtrzymała rating dla Polski z perspektywą na poziomie stabilnym, co znaczy, że finanse publiczne są dobrze zarządzane w Polsce. 25 września międzynarodowa agencja Fitch również podtrzymała rating Polski i jej perspektywę na poziomie stabilnym...

(Posel Paulina Hennig-Kloska: ...też miał wysoki wskaźnik.)

2 października, w ostatnim tygodniu, Standard & Poor's, ostatnia z tych dużych trzech, również podtrzymała perspektywę Polski na poziomie stabilnym.

Dzisiaj polecam, żeby zająć się raportem Międzynarodowego Funduszu Walutowego, gdzie poleca się wszystkim dojrzałym gospodarkom, żeby mniej się martwić o dług publiczny – na razie koszt jest historycznie najniższy – a więcej inwestować czy jak najwięcej inwestować w infrastrukturę.

I ponownie potwierdzam, że nie ma żadnych prac w Ministerstwie Finansów nad zwiększeniem żadnych podatków. Oczywiście cały czas pracujemy nad tym, żeby uszczelnić. Dziękuję bardzo. Tak jak pan marszałek mówił, będziemy odpowiadać na piśmie. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Posel Krystyna Skowrońska: Ale na żadne pytanie pan minister nie odpowiedział.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.
Zamykam dyskusję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Zgodnie z art. 106 regulaminu Sejmu projekt ustawy budżetowej Sejm kieruje do rozpatrzenia do Komisji Finansów Publicznych, a poszczególne części projektu rozpatrują także właściwe komisje sejmowe, które przekazują Komisji Finansów Publicznych stanowiska zawierające wnioski, opinie lub propozycje poprawek wraz z uzasadnieniem.

Zgodnie z uchwałą Prezydium Sejmu w sprawie określenia trybu prac nad projektem ustawy budżetowej na rok 2021 komisje sejmowe przekażą swoje stanowiska Komisji Finansów Publicznych do dnia 6 listopada 2020 r., a Komisja Finansów Publicznych przyjmie sprawozdanie do dnia 2 grudnia 2020 r.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021 (druk nr 641).

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Sebastiana Skużę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Sebastian Skuza:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wraz z projektem ustawy budżetowej Rada Ministrów przyjęła i skierowała do Sejmu projekt ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021. Główne rozwiązania zawarte w omawianym projekcie dotyczą mrożenia wynagrodzeń w budżecie państwa na 2021 r. W państwowych jednostkach budżetowych, w tym w ministerstwach i urzędach, przewiduje się, co do zasady, utrzymanie wynagrodzeń na poziomie roku obecnego. W związku z tym w projekcie ustawy o budżecie na rok 2021 zawarto przepisy zamrażające wynagrodzenia w jednostkach i podmiotach sektora finansów publicznych oraz organach, o których mowa w art. 139 ustawy o finansach publicznych, tj. Kancelarii Prezydenta, Kancelarii Sejmu, Kancelarii Senatu, Trybunale Konstytucyjnym, Najwyższej Izbie Kontroli, Państwowej Inspekcji Pracy i Instytucie Pamięci Narodowej. Ponadto, mając na względzie zasadę sprawiedliwości społecznej, proponuje się utrzymanie na poziomie roku 2020 m.in. wynagrodzeń sędziów, prokuratorów, w tym w stanie spoczynku, oraz maksymalnych wynagrodzeń osób wymienionych w ustawie o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi oraz osób zatrudnionych w podmiotach podlegających pod przepisy ustawy o zasadach kształtowania wynagrodzeń osób kierujących niektórymi spółkami.

W projekcie zawarte są też regulacje, które zmieniają zasady dotyczące nagród o charakterze uzna-

niowym. W roku 2021 proponuje się w miejsce planowanego, tworzonego funduszu nagród wynikającego z poszczególnych przepisów branżowych utrzymanie możliwości przyznawania nagród za szczególne osiągnięcia czy zachowanie wyłącznie ze środków na wynagrodzenia, które nie zostały wydatkowane z przyczyn obiektywnych, jak np. pozostawanie na zwolnieniach, urlopach wychowawczych, czy też z wakatów. Działania te przyczynią się do ograniczenia wzrostu wydatków budżetu państwa.

Przewiduje się również utrzymanie podstawy naliczenia funduszy socjalnych na poziomie analogicznym do tego z roku bieżącego, poziomie podstawy naliczenia z roku 2018, i te rozwiązania dotyczyłyby nauczycieli, emerytów i rencistów żołnierzy oraz funkcjonariuszy służb mundurowych i ich rodzin, jak również pracowników cywilnych, w odniesieniu do naliczenia których jest tworzony zakładowy fundusz świadczeń socjalnych.

Kolejnym elementem proponowanej ustawy o budżecie jest umorzenie pożyczki udzielonej Funduszowi Solidarnościowemu z Funduszu Rezerwy Demograficznej w 2019 r. Chciałem tu tylko wskazać, że minister właściwy do spraw finansów publicznych w tym samym roku, czyli w 2019 r., dokonał wpłaty z budżetu państwa do Funduszu Rezerwy Demograficznej, tak że te środki zostały uzupełnione.

W projekcie ustawy uwzględniono również przepisy nadające prezesowi Rady Ministrów uprawnienia do tworzenia nowej rezerwy celowej z blokad środków budżetowych w celu przeciwdziałania klęskom żywiołowym, w tym np. suszy, z czym mieliśmy do czynienia w tym roku.

Ponadto w roku 2021, analogicznie do roku 2020, planowane jest przekazanie skarbowych papierów wartościowych o wartości nominalnej ok. 0,5 mld podmiotom szkolnictwa wyższego i nauki. Działania te umożliwią kontynuację programu „Inicjatywa doskonałości – uczelnia badawcza”.

W projekcie zawarto również przepis umożliwiający umorzenie pożyczki udzielonej Państwowemu Gospodarstwu Wodnemu Wody Polskie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mając na uwadze przedstawione przepisy, zwracam się do Wysokiej Izby o uchwalenie proponowanych rozwiązań. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Henryk Kowalczyk w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Henryk Kowalczyk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej, druk nr 641.

Oczywiście zasady zapisane w tej ustawie, a więc m.in. zamrożenie wynagrodzeń czy zamrożenie naliczania funduszu socjalnego odnoszące się do roku 2018, są naturalną konsekwencją sytuacji, w jakiej się znajdujemy. Zamrażanie wynagrodzeń, jeśli chodzi o sferę budżetową, praktykowane było przez wiele lat. Również fundusz socjalny odnosił się czasami do 5–6 lat wstecz. Stąd w tym wyjątkowym roku fundusz socjalny odnosi się do 2 lat wstecz. Jest to zupełnie naturalne zjawisko i w tej sytuacji jest godne poparcia.

Warte zauważenia w tej ustawie są zmiany dotyczące uelastycznienia sposobu wykorzystania środków zarówno na doskonalenie się nauczycieli, jak i na fundusz nagród czy doradztwo metodyczne, po to, aby zadania mogły być swobodnie realizowane, a samorządy miały możliwość elastycznego traktowania tych wydatków.

Bardzo ważna propozycja to m.in. propozycja zwiększająca limity wydatków jednostek samorządu terytorialnego w zakresie wychowania przedszkolnego. Umożliwi to m.in. rozdysponowanie 1,5 mld zł przeznaczonych właśnie dla samorządów na cele związane z wychowaniem przedszkolnym.

Godne zauważenia są również zmiany związane z Funduszem Pracy pozwalające na wsparcie samorządów powiatowych w realizacji celów związanych m.in. z likwidacją skutków COVID-19. Można wspomnieć o uproszczeniu procedury wypłat ekwiwalentu z tytułu prawa do bezpłatnego węgla. Będzie go wypłacał bezpośrednio ZUS, zamiast pośredniczyć w tym jako zlecający.

Zapisy, które powodują zamrożenie wynagrodzeń z funduszu socjalnego, ze względu na sytuację, jaką mamy w tej chwili, są konieczne. Prawo i Sprawiedliwość poprze tę ustawę. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska głos zabierze pani poseł Marta Golbik.

Bardzo proszę, pani pośle.

Posel Marta Golbik:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiona ustawa to jedno wielkie zamrożenie, wnioskodawcy

tego nie ukrywają. Ustawa przewiduje zamrożenie wynagrodzeń w jednostkach sektora finansów publicznych, samorządowych, komunalnych. Zaproponowane przez rząd zmiany będą miały wpływ m.in. na wysokość wynagrodzeń sędziów Sądu Najwyższego, sędziów sądów powszechnych, sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego, sądów administracyjnych, na wysokość uposażenia sędziów i prokuratorów w stanie spoczynku. Zamrożeniu będą też podlegały diety członków Krajowej Rady Sądownictwa i ławników biorących udział w rozpoznaniu.

Warto też powiedzieć o liczbach, bo konsekwencje zamrożenia odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych poniesie ok. 13 354 nauczycieli szkół rządowych i 527 196 nauczycieli szkół i placówek prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego. Ponad 3 mln pracowników sektora publicznego i ponad 6,5 mln pracowników sektora prywatnego poniesie konsekwencje zamrożenia podstawy odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych na poziomie z 2018 r. Konsekwencje poniosą również służby mundurowe, emeryci służb mundurowych i członkowie ich rodzin. To ponad 411 tys. osób.

Projektodawcy tłumaczą powszechną skalę zamrożenia sytuacją spowodowaną przez COVID. Można by się spodziewać, że ograniczenia budżetowe będą dotyczyły wszystkich zbędnych wydatków państwa. Tymczasem w tym samym projekcie ustawy znajdziemy zapis o środkach budżetowych dla szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów przeznaczonych na remonty w nieruchomościach, np. wykonanie węzła komunikacyjnego w budynku Perkoz na terenie ośrodka wypoczynkowego Łańsk albo modernizację wnętrza lobby recepcyjnego w budynku głównym Puszcza w ośrodku wypoczynkowym Łańsk.

Szanowni Państwo! Pieniądze, 57 mld, idą na różne cele. Najwyższa kwota to prawie 27 mld przeznaczone na Fundusz Solidarnościowy, na trzynastą i czternastą emeryturę, bo w końcu do tego się państwo zobowiązali. 3 mld przeznaczono na armię, na obsługę długu 2,2 mld. Zwiększają się wynagrodzenia w Kancelarii Prezydenta, ale na pracowników oświaty, sędziów, rencistów i emerytów służb mundurowych pieniędzy nie wystarczyło. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

W drugiej części pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panno! Posłowie! Szkoda, że pan minister finansów nas opuścił, bo chciałam go zapytać, czy jest tak dobrze, że wszyscy nas chwalą, jak uważa i tu stwierdzał, czy jest tak źle, że trzeba mrozić wszystkie pensje w budżetowce, o czym mówiła przed chwilą moja koleżan-

Posel Paulina Hennig-Kloska

ka. No bo skoro jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle? Coś tu nie gra. Prawda jest taka, że faktycznie dług publiczny rośnie lawinowo, szybciej niż rósł kiedykolwiek wcześniej. Tak jak nasi rodzice spłacali dług Gierka, tak my będziemy spłacać dług Kaczyńskiego i Morawieckiego, i całego PiS-u.

W trakcie debaty budżetowej mówiłam o tym, że w ogóle poza finansami publicznymi zrujnowaliście również system ubezpieczeń społecznych i przy okazji – jest jeszcze trochę czasu na dyskusję, którą i tak zawężiliście do minimum – parę słów o tym. A więc z budżetu tegorocznego wydamy na renty i emerytury dodatkowo, poza tym, co obsługują ZUS, KRUS i inne dedykowane temu jednostki, 126 mld zł. Ponad 60 – dotacja na ZUS, prawie 20 – na KRUS, 24 to renty i emerytury płacone z budżetu i blisko 23 – na trzynaste i czternaste emerytury.

Chciałabym zapytać, dlaczego, panie ministrze, kłamiecie, że są pieniądze, skoro tak naprawdę będą one pochodzić z długu, bo mimo że w tym roku dokładamy 26 mld zł do Funduszu Solidarnościowego, z którego trzynastki i czternastki realizujecie, to tam nadal będzie się utrzymywał bardzo wysoki deficyt: ok. 20 mld zł. Bo nie ma na to pieniędzy i tak jak powiedziałam wcześniej, pochodzą one z długu, co jest na koszt przyszłych pokoleń. Solidarnie byłoby myśleć o emerytach i rencistach nie tylko dziś, ale również za parę lat, kiedy przestaniecie rządzić, bo wtedy również ZUS musi być wypłacalny. I chciałabym pana ministra przy tej okazji zapytać, jaka jest dla obecnych trzydziesto- i dwudziestolatków stopa zastąpienia wpłaconych pieniędzy do ZUS z wynagrodzeń (*Dzwonek*) do wysokości emerytury w przyszłości, bo strach patrzeć na te liczby. Dziękuję bardzo.

Składam wniosek o odrzucenie ustawy o budżetowej. Nie popieramy budżetu, nie popieramy naszej polityki fiskalnej państwa. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dariusz Wieczorek w imieniu klubu parlamentarnego Lewica.

Proszę bardzo.

Posel Dariusz Wieczorek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rzeczywiście to dobrze, że temperatura tutaj jest jakaś taka w miarę ludzka, ponieważ jak słyszę o tym zamrażaniu, to aż ciarki przechodzą, bo widzę, że teraz słowo „zamrażanie” będzie bardzo charakterystyczne dla polskiego rządu i dla ministra finansów. Jest tylko pytanie, czy w sytuacji, z jaką mamy w tej chwili do czynienia, jest to najlepsza polityka, jaką powinniśmy przyjąć. Jest pytanie, czy właśnie w momencie kiedy jest problem, jeżeli chodzi o recesję go-

spodarczą, nie powinniśmy napędzać gospodarki poprzez właśnie zlecenia dotyczące budowy infrastruktury, budowy dróg, budowy kolei, czy nie powinniśmy również odpuścić tego zamrażania, jeżeli chodzi o wynagrodzenia w sferze budżetowej, bo przecież to napędza konsumpcję, napędza koniunkturę, przecież to są podatki, to są odpisy na ZUS, to jest cały mechanizm gospodarki, który w takim momencie powinien zafunkcjonować, a wiele jest przykładów krajów, które były w takiej dużej recesji, kiedy rzeczywiście te publiczne inwestycje ratowały i pomagały wyjść z tej recesji.

Oczywiście ten projekt ustawy wprost jest związany z projektem budżetu, który przedstawiliście państwo, ten projekt budżetu na rok 2021, w związku z tym on wprost, mówiąc krótko, uznaje te wszystkie, w naszej ocenie błędne zapisy, które w tym budżecie się pojawiły.

Mówiliśmy tutaj o inwestycjach, zobaczmy więc: w tej ustawie jest „Program modernizacji Służby Więziennej lata 2017–2020”, „Program modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Ochrony Państwa na lata 2017–2020”, natomiast nie ma już kontynuacji tych programów, a to są setki milionów zł na inwestycje właśnie w powiatach, właśnie w gminach. A więc tego nie realizujecie.

Kolejna rzecz to oczywiście kwestie, o których tutaj już wiele mówili przedmówcy, dotyczące wirtualnego i takiego kreatywnego tworzenia budżetu i wyrzucania do funduszy zewnętrznych, jednostek zewnętrznych tych wszystkich kosztów. No bo przecież tą ustawą umarzacie pożyczkę dla Wód Polskich, czyli, mówiąc krótko, kolejne 780 mln pojawia się jako umorzenie tej pożyczki.

Jeżeli chodzi o umorzenie i mechanizm umarzania w tej chwili pożyczki z Funduszu Rezerwy Demograficznej – o tym mówiłem w pierwszej części i nie chcę już tego powtarzać – to jest dokładnie ten sam mechanizm, który za chwilę wystąpi, czyli zakładany deficyt w Funduszu Solidarnościowym. Pewnie na koniec 2021 r. znowu będziemy te pożyczki umarzać. Kompletnie niezrozumiałe jest zamrożenie odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych. To jest dla nas kompletnie niezrozumiałe.

Kompletnie niezrozumiały jest zapis w tej ustawie, i to będziemy powtarzać, wygłaszać jak mantrę: skończcie wreszcie z tymi wydatkami w okresie kryzysu na wojsko. W art. 67 wpisujecie, że ma być nie mniej niż 2,2% PKB na wydatki obronne. No co to jest za wpis „nie mniej niż”? Rozumiem, że dzisiaj są inne potrzeby, widzimy, co się dzieje, widzimy jakie są kłopoty. Czy coś się stanie, jeżeli dzisiaj na wyposażenie polskiej armii nie wydamy 50 czy 60 mld zł? Przecież są inne potrzeby. Nagle traktujemy to jako wielką świętość. Inne kraje podchodzą do tego całkowicie inaczej, natomiast my traktujemy to jako wielką świętość.

Likwidujecie wszystkie fundusze. Nie dość, że zamrażacie wynagrodzenia w sferze budżetowej, to likwidujecie te wszystkie fundusze nagród, które, mówiąc krótko, też są mechanizmem, jeżeli chodzi o pracodawców, do kreowania polityki kadrowej. Nie da

Posel Dariusz Wieczorek

radę tak zarządzać państwem, jeżeli wszystko będziemy ograniczać. Dlatego jeszcze raz apeluję o to, ażeby przeanalizować przede wszystkim budżet, bo z tego będzie wynikał ostateczny kształt tego projektu ustawy. (*Dzwonek*)

Na ten moment Lewica jest przeciwko jego przyjęciu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 pan poseł Krzysztof Paszyk.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska chciałbym przedstawić nasze stanowisko dotyczące projektu ustawy o budżecie.

Jeśli chodzi o najważniejsze rozwiązania tej ustawy, to można ulec wrażeniu, że temu projektowi przyświecała ogólna myśl racjonalizująca budżet, no bo są ograniczenia wydatków jednostek sektora finansów publicznych w zakresie wspomnianego funduszu socjalnego, wynagrodzeń, nagród. Tylko tak się zastanawiam, panowie ministrowie, czy ci wykonujący zawody mieszczące się w tej kategorii, którym zamrażacie wynagrodzenia, jak lekarze, jak pielęgniarki, jak ratownicy medyczni, jak cały sztab osób pracujących w diagnostyce, są dzisiaj dobrymi adresatami zamrażania wynagrodzeń?

To są dzisiaj, w tych wyjątkowych realiach, te zawody, ci pracownicy, którzy naprawdę zasługują na to, żeby poziom ich wynagrodzeń był dopasowany, po pierwsze, do wysiłku, który na co dzień podejmują, po drugie, do skali zagrożenia i do perspektyw, które nie są, wszyscy się zgodzimy, najlepsze, chodzi nie tyle o tygodnie, co nawet miesiące czy lata. To jest pierwsze nasze zastrzeżenie i chciałbym to w imieniu klubu Koalicji Polskiej bardzo jasno zasygnalizować. W przypadku tej kategorii zawodów naprawdę nie idźcie tą drogą. To nie jest wytyk polityczny, może dzisiaj się powtarzam któryś raz, ale dobra rada, bo to jest jeden z istotnych elementów systemu opieki zdrowotnej, który opiera się przede wszystkim na ludziach. Łóżka są ważne, karetki są ważne, ale jak nie będzie ludzi należycie wynagradzanych za wysiłek, to tylko przyspieszy erozję tego systemu.

Druga sprawa również na pozór wydaje się racjonalna, czyli podniesienie limitu wydatków dotyczących realizacji ustawy o Karcie Dużej Rodziny, dofinansowania jednostek samorządu terytorialnego w zakresie wychowania przedszkolnego, zakupu szczepio-

nek, pojawia się, jeśli chodzi o program szczepień ochronnych.

Panie Ministrze! Z całym szacunkiem, chodzi o umorzenie pożyczki udzielonej Państwowemu Gospodarstwu Wodnemu Wody Polskie na realizację ich przedsięwzięć inwestycyjnych zapobiegających skutkom suszy i powodzi. Ja trochę i swój okręg wyborczy, i region, z którego pochodzę, jakim jest Wielkopolska, zjeżdżałem, troszkę się z samorządami, z rolnikami naspotykałem w ostatnim czasie, kiedy jeszcze było można, a już w najlepsze Wody Polskie funkcjonowały. Muszę powiedzieć, że nie znalazłem ani jednego przykładu na to, że Wody Polskie, już nie mówię, że zrealizowały, ale nawet podjęły najmniejszy wysiłek, żeby przeciwdziałać skutkom suszy i powodzi. Nie wiem, co państwo macie na myśli, tak nazywając to wsparcie dla Wód Polskich, ale jest to, moim zdaniem, powiem najdelikatniej, jak to możliwe, tuszowanie rzeczywistości, jeśli chodzi o funkcjonowanie tej instytucji, bo tam nie zrobiono nic w zakresie zapobiegania skutkom suszy i powodzi. Zresztą, no mem omen, nie wiem, może w tej instytucji wskazana byłaby z państwa poziomu jakaś porządna kontrola w zakresie prawidłowości wydawania środków, celowości wydawania tych środków i efektów pracy, bo to nie jest instytucja, która pracuje 2 miesiące, pół roku, tylko znacznie dłużej. Ja tych efektów nie widzę, natomiast są tam (*Dzwonek*) po raz kolejny pompowane wielkie środki.

Pani marszałek, kończę, jeszcze tylko ostatnie zdanie.

Klub Parlamentarny Koalicja Polska nie widzi możliwości poparcia tej ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czas już się wyczerpał.

W związku z tym pan poseł Grzegorz Braun w imieniu Koła Poselskiego Konfederacja.

Nie ma.

Przechodzimy do pytań.

Zamykam listę osób chcących zadać pytanie.

Wyznaczam czas – 1 minuta.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub Lewica.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Marek Rutka, Lewica.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

Nie ma.

Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Nie ma.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska. (*Głos z sali: Jest.*)

Bardzo proszę, panie pośle.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Przepraszam, o której głosowania?*)

(*Posel Mirosław Suchoń: Przepraszam, ile mam czasu?*)

1 minutę.

Posel Mirosław Suchoń:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Co ta ustawa wnosi?

Po pierwsze, pozwala na wyprowadzenie środków z funduszu CEPiK, czyli tych środków, które przy każdym badaniu technicznym wpłacają kierowcy. I to jest już kolejny raz, kiedy rząd prowadzi politykę rozbójniczą w stosunku do kierowców.

Po drugie, w ustawie znajdziemy również takie prawne podstawy do oszustwa związanego z przeznaczeniem 2% PKB na obronność. Czytamy, że do tych wydatków PiS zaliczy wydatki na Lotnicze Pogotowie Ratunkowe czy na kształcenie cywili na uczelniach. To wielkie oszustwo, jeżeli chodzi o zdolności obronne w Polsce.

PiS uderza także w urzędników, bo likwidacja funduszu nagród za wybitne osiągnięcia jest de facto pochwałą przeciętności. I za tę pochwałę zapłacą Polacy, bo przecież ci, którzy są aktywni, którzy chcą coś zrobić, nie będą mieli tej motywacji, a to tylko wierzchołek góry.

Dziwię się, że rząd przedłożył takie skandaliczne projekty budżetowe (*Dzwonek*), bo można je opisać tak: zero wizji, zero rozwoju, zero odpowiedzialności. My tych ustaw budżetowych nie poprzemy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W ostatnich latach rząd nie liczył się z pieniędzmi publicznymi, wręcz odwrotnie, był bardzo rozrzutny. Teraz, kiedy przyszedł trudny czas, kto najbardziej ucierpi? Oczywiście sfera budżetowa, pracownicy sfery budżetowej, którzy nigdy dobrze nie zarabiali, bo następuje zamrożenie wynagrodzeń na poziomie tego roku, zamrożenie podstawy naliczania odpisu na fundusz świadczeń socjalnych czy też rezygnacja z tworzenia oddzielnego funduszu nagród.

A w takich służbach jak Służba Celno-Skarbowa czy Policja oraz inne służby nagrody zawsze były i powinny być. Przecież praca organów celno-skarbowych w dużym stopniu jest nagradzana, co zachęca do aktywności, do efektywności. Niestety tworzy się, jak kolega powiedział, taką filozofię jak pochwała przeciętności.

Pytam się, jakie będą skutki takich niesprawiedliwych działań wobec pracowników sfery budżetowej, takich decyzji, które są bardzo krzywdzące, które nie powinny mieć miejsca, bo tu są takie służby, które są nisko wynagradzane. To jest (*Dzwonek*) wielki błąd, proszę państwa. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Hanna Gill-Piątek, niezależna.

Posel Hanna Gill-Piątek:

Niezrzeszona.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie będę odnosić się do tych 3 mln na remont ośrodka rządowego w Łańsku, bo tam są np. wymieniane wykładziny, tam są niemal robione złote klamki. Ja bym chciała, żeby te wykładziny były wymienione w komendzie w Łodzi, gdzie te wykładziny mają 20–30 lat i już odklejają się od podłogi. A przed chwilą w Komisji Finansów Publicznych zabraliśmy z funduszu na remont komend powiatowych 20 mln zł.

Odniosę się do innego artykułu, bo moim zdaniem ten ośrodek w Łańsku to jest tylko przykrywką dla dużo większego skandalu, który jest w tej ustawie. Otóż chodzi o art. 73, w którym czytamy o umorzeniu długu Funduszu Solidarnościowego wobec Funduszu Rezerwy Demograficznej. Pod tą skomplikowaną operacją ukryty jest fakt, że władza ostatecznie i wprost (*Dzwonek*) finansuje swoje wyborcze obietnice, czyli trzynastą i czternastą emeryturę.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Hanna Gill-Piątek:

Szanowni Państwo! Polityka musi być na pokolenia, a nie na kadencje. Rozumiemy potrzeby emerytów, ale te pieniądze nie mogą być brane z Funduszu Rezerwy Demograficznej.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Jednocześnie informuję, że złamała pani zalecenia Prezydium i Konwentu Seniorów co do obecności na sali posiedzeń. Prosiłabym, żeby to się nie powtórzało.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Wiceministrze! Panie Przewodniczący Komisji Finansów Publicznych, który z PiS-u jesteś sam na tej sali! Bo to chyba wstyd dzisiaj państwu słuchać tego, co dotyczy ustawy około-

Posel Krystyna Skowrońska

budżetowej. Chciałam się pana ministra zapytać: Zaczęliście od siebie? Czy zaczęliście od siebie, od waszych wynagrodzeń, od organizacji Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, od oszczędności?

Zaczynacie państwo i mówicie: 10,5 mln osób będzie dotknięte np. mrożeniem funduszu świadczeń społecznych, ale państwo u siebie oszczędności przy rekonstrukcji rządu nie robicie żadnej, bo podobno z 20 resortów będzie 14 i dodatkowo inne jeszcze urzędy. A zatem każdy, kto zaczyna oszczędności, daje przykład, zaczyna od siebie. I skandalem jest, tak jak m.in. mówił kolega (*Dzwonek*) z Koalicji Polskiej, że dotyczyć to będzie również pracowników ochrony zdrowia. W okresie pandemii? Wstydźcie się państwo za takie rozwiązania albo namyślcie się i zmienimy to. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.
Pani poseł Monika Rosa, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Posel Monika Rosa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Bardzo proszę o informację, dlaczego obciążacie swoją nieodpowiedzialną polityką finansową pracowników sektora publicznego. Urzędnicy powinni być dobrze wynagradzani, żeby pełnić odpowiedzialnie swoje funkcje, odpowiedzialnie podejmować decyzje, żeby ludzie kompetentni, chcący pracować, zaangażowani pracowali nie dla idei, ale dlatego, że muszą utrzymać z czegoś swoje rodziny i siebie. A więc proszę mi wyjaśnić, dlaczego 2 mld idą na telewizję publiczną kosztem zamrożenia płac w budżetówce.

Z drugiej strony piszecie państwo w ustawie budżetowej bardzo optymistycznie: przyspieszone tempo spożycia prywatnego popytu krajowego, ale planujecie zamrożenia w administracji publicznej i odpisów na zakładowy fundusz świadczeń społecznych. Czy nie ma tu jakiejś sprzeczności, że jest wzrost popytu krajowego, prywatnych inwestycji, ale jednocześnie zamrożenie w budżetówce? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.
Pan poseł Adam Szłapka, Koalicja Obywatelska.

Posel Adam Szłapka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ta ustawa jest smutnym podsumowaniem bieżącego posiedzenia i w zasadzie całego roku waszej kadencji,

bo dzisiaj mieliśmy podniesienie podatków, przeregulowanie gospodarki, a na koniec dyskusję o budżecie, wyjątkowo zadłużonym budżecie, przy jednoczesnym bardzo optymistycznym przedstawianiu tego przez ministra finansów. A ta ustawa pokazuje, że jesteśmy w bardzo głębokim kryzysie, więc wasze dobre samopoczucie pokazujące, jak to właśnie wychodzimy z tego kryzysu, jest po prostu ściemą.

A więc bardzo proszę przedstawicieli Ministerstwa Finansów o to, żeby przy okazji tej ustawy powiedzieli rzetelnie, jak wygląda sytuacja finansów państwa i w jakiej Polska naprawdę jest sytuacji, jeśli chodzi o kryzys finansowy. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.
I jeszcze posłowie spóźnialscy.
Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.

Posel Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać, dlaczego pomimo obietnic w budżecie na rok 2021 nie przewidziano ani złotówki na podniesienie uposażenia nauczycieli. Rząd bez problemu znalazł środki na wypłatę wynagrodzeń dla górników, którzy mają je otrzymać za niechodzenie do pracy, tymczasem deklaracje wygłoszone dla nauczycieli mają się nijak... Każda złotówka wydana na oświatę owocuje większą świadomością i wiedzą społeczeństwa. Niedługo obchodzić będziemy dzień komisji edukacji, święto polskich nauczycieli. Zapewne odbędą się uroczystości.

I do pana, jedyne go posła z PiS-u, mam uprzejmą prośbę. Wtedy kiedy będą pytali państwa, posłów PiS-u, jak zachowaliście się wobec nauczycieli, wobec podwyżki dla nauczycieli, to niech pan poseł mówi szczerze, że Lewica apelowała, abyście jednak zrewidowali swój pogląd w tej (*Dzwonek*) sprawie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.
Ostatnie pytanie, pan poseł Marek Rutka, klub Lewica.
Bardzo proszę.

Posel Marek Rutka:

Dziękuję bardzo.
Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Czy rząd pod nazwą szczególnych rozwiązań służących realizacji ustawy budżetowej ma zamiar wprowadzić podobne rozwiązania, tak jak było to w przy-

Posel Marek Rutka

padku tarczy antykryzysowej, która umożliwia budowę osiedli mieszkaniowych na terenach wcześniej wyłączonych z budowy, tak jak ma to miejsce nad morzem, w Mechelinkach koło Gdyni, gdzie na terenie zalewowym powstaje luksusowe osiedle.

W związku z projektowanym w 2021 r. zamrożeniem na poziomie bieżącego roku wynagrodzeń w jednostkach sektora finansów publicznych proponuje się dodanie dodatkowego przepisu – jest to art. 10 – uniemożliwiającego zwiększenie wynagrodzeń w trakcie roku 2021.

Stąd moje pytanie. Kiedy jednym z najważniejszych czynników wzrostu dochodów państwa ma być konsumpcja, po raz kolejny wprowadza się zamrożenie wynagrodzeń w sektorze finansów publicznych. W jaki sposób ma rosnąć konsumpcja indywidualna, jeśli nie ma wzrostu wynagrodzeń (*Dzwonek*), a rośnie inflacja? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Na pytania pań i panów posłów odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Sebastian Skuza.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Sebastian Skuza:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o pytanie dotyczące przeznaczenia 0,2% na obronność, to te rozwiązania mają raczej charakter systemowy niż finansowy z tego względu, że zaliczane są tam niewielkie wydatki, takie jak wydatki agencji wojskowych, uczelni wojskowych i pogotowia lotniczego, które jest wykorzystywane również przez służby wojskowe.

Sfera budżetowa w roku bieżącym otrzymała 6-procentowe podwyżki. Podobnie podwyżki otrzymali nauczyciele, i tu są zapewnione skutki przechodzące na rok następny.

Tak jak mówiłem, prezentując projekt ustawy o budżecie, nagrody będą mogły być przyznawane, ale nie poprzez tworzenie z funduszu wynagrodzeń dodatkowego funduszu, tylko z naturalnie powstałych oszczędności, takich jak np. oszczędności etatowe.

Była również poruszona kwestia remontu w Łańsku. Zwracam uwagę, że ustawa o budżecie na rok bieżący zawierała takie zapisy. Niezbędne jest dla instytucji gospodarki budżetowej stworzenie materialnej podstawy prawnej, żeby mogła otrzymywać dotacje, i taka podstawa była w tym roku. Jako że ze względu na sytuację pandemiczną nie udało się tej inwestycji zrealizować, przechodziłaby ona na rok następny.

W obszarze finansowania Policji i przeniesienia dzisiaj 20 mln na służby, chciałbym zauważyć, że jeszcze w tym roku w nowelizacji ustawy budżetowej na rok 2020 służby MSWiA dostaną więcej o ponad 1600 mln, w tym Policja – ponad 1 mld 300.

Było też pytanie o to, czy zaczęliśmy oszczędzanie od siebie. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że jak państwo doskonale wiecie, mnożniki wynagrodzeń ministrów i wiceministrów są od wielu lat na tym samym poziomie.

O rzetelnej sytuacji państwa dotyczącej ustawy budżetowej rozmawialiśmy przy omawianiu ustawy budżetowej na rok 2020, na rok 2021.

Myślę, że wyczerpałem listę pytań. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań, czyli o godz. 20.

Do tego czasu ogłaszam przerwę.

Powtarzam: o godz. 20 przystąpimy do bloku głosowań. Proszę się przygotować, gdyż będzie ich sporo, 70, jak już zostałam poinformowana, a więc trochę czasu nam to zajmie. Dziękuję bardzo.

Przerwa do godz. 20.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 19 min 04
do godz. 20 min 03)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wznawiam obrady.

Przystąpimy do stwierdzenia kworum.

Proszę o naciśnięcie dowolnego przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wiem. Przepraszam.

(Głos z sali: Proszę powiedzieć, że chodzi o kworum.)

Tak, tak, czekamy na potwierdzenie kworum.

(Posel Małgorzata Kidawa-Błońska: Panie marszałku, co teraz robimy?)

(Posel Monika Wielichowska: Ale my nie słyszeliśmy, że chodzi o kworum.)

Wiem, przepraszam. Wyłączony był mikrofon.

(Głos z sali: Bo nie było słyhać, co pan powiedział.)

Dziękuję.

Głosowało 431 posłów. Za – 270... Tak, to nie ma znaczenia. 431 posłów.

Stwierdzam kworum.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia Ignacego Łyskowskiego w 200. rocznicę urodzin, druk nr 658.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Sprzeciw.)

...że Sejm propozycję przyjął.

Czy słyszałem sprzeciw?

(Głos z sali: Nie, nie, nie.)

Proszę?

(Głos z sali: Wycofany.)

Wycofany. Dziękuję bardzo.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

— o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania społeczno-gospodarczym skutkom COVID-19,

— o Funduszu Medycznym.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 666 i 669.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia Ignacego Łyskowskiego w 200. rocznicę urodzin (druki nr 611 i 658).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Jarosława Rzepę.

Poseł Sprawozdawca Jarosław Rzepa:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pozwólcie państwo... Chciałbym przedstawić sprawozdanie z prac nad poselskim projektem uchwały w sprawie upamiętnienia Ignacego Łyskowskiego w 200. rocznicę jego urodzin.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 22a ust. 2 i ust. 4 pkt 4 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierowała w dniu 16 września 2020 r. projekt uchwały zawarty w druku nr 611 do Komisji Kultury i Środków Przekazu, która po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz po rozpatrzeniu tego projektu uchwały na posiedzeniu w dniu 6 października wnosi do Wysokiego Sejmu o przyjęcie tej uchwały.

Z tego miejsca chciałbym serdecznie podziękować posłowi wnioskodawcy Pawłowi Szramce za przygo-

towanie projektu, a całej Komisji Kultury i Środków Przekazu – za merytoryczną pracę nad projektem i wniesione poprawki.

Panie marszałku, czy mam przeczytać projekt?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Tak, proszę przeczytać.

Poseł Sprawozdawca Jarosław Rzepa:

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie upamiętnienia Ignacego Łyskowskiego w 200. rocznicę urodzin

12 września 1820 roku w majątku Mileszewy w powiecie brodnickim urodził się Ignacy Łyskowski – wybitny działacz społeczny, polski poseł, pozytywista. W 1848 roku został delegatem powiatów brodnickiego oraz lubawskiego do Frankfurckiego Zgromadzenia Narodowego we Frankfurcie nad Menem. Był zaangażowany w rozwój działalności Ligi Polskiej na Pomorzu. W 1861 roku przyczynił się do powstania Towarzystwa Agronomicznego Ziemi Michałowskiej, którego działalność polegała na zakładaniu bibliotek ludowych oraz upowszechnianiu wiedzy na temat zmiany sposobu uprawy roli, tj. przechodzenia z trójpólki na płodozmian.

W 1867 roku, razem z Teodorem Donimirskim i Hiacyntem Jackowskim, zwołał w Toruniu pierwsze posiedzenie sejmiku gospodarczego Polaków z Prus Zachodnich. W celu krzewienia oświaty, ochrony języka polskiego oraz podnoszenia fachowej wiedzy rolników i rzemieślników w 1869 roku, wraz z Ludwikiem Ślaskim i Leonem Czarlińskim, powołał Towarzystwo Moralnych Interesów Ludności Polskiej pod Panowaniem Pruskim. W 1875 roku został pierwszym prezesem Towarzystwa Naukowego w Toruniu.

W 1866 roku Ignacy Łyskowski został wybrany na posła do sejmiku pruskiego, a w roku 1867 – do parlamentu niemieckiego. Przez blisko 20 lat swojej kariery na tym szczeblu był uważany za jednego z najlepszych mówców i najbardziej wytrwałych polskich parlamentarzystów. Przez długie lata sprawował funkcję prezesa Koła Polskiego. Pełniąc funkcję posła, stanowczo występował przeciwko germanizacji w szkolnictwie, sądownictwie i administracji, domagając się równouprawnienia w odniesieniu do języka polskiego. Jako poseł powiatu brodnickiego aktywnie przyczynił się do powstania gimnazjum w Brodnicy z prawem fakultatywnego nauczania języka polskiego.

Ignacy Łyskowski zmarł 14 lipca 1886 roku w Poznaniu, a jego szczątki spoczęły w krypcie kościoła w Lembargu.

W uznaniu wielkich zasług Ignacego Łyskowskiego Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje mu cześć w przypadającą w tym roku 200. rocznicę jego urodzin i wyraża głęboką nadzieję, że jego życie i działalność staną się godnym do naśladowania wzorem”. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję panu posłowi.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy wobec tego do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 658, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za – 428, nikt nie był przeciw, 2 posłów się wstrzymało.

Sejm podjął uchwałę w sprawie upamiętnienia Ignacego Łyskowskiego w 200. rocznicę urodzin.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2020.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 636-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Henryka Kowalczyka o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Henryk Kowalczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2020 zgłoszono w dniu dzisiejszym 13 poprawek. Skierowano ten projekt do Komisji Finansów Publicznych. Komisja Finansów Publicznych rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie siedmiu poprawek, odrzucenie sześciu poprawek i przyjęcie całego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 636.

Komisja przedstawia również wniosek mniejszości, a także w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do części tekstowej projektu ustawy wnioskodawcy proponują w załączniku nr 10 do ustawy „Zestawienie programów wieloletnich w układzie zadaniowym” dodanie lit. j.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za – 299, przeciw – 1, wstrzymało się 133.

Sejm poprawkę przyjął.

Poprawki od 2. do 13. zgłoszono do załącznika nr 2 zawierającego plan wydatków budżetu państwa w 2020 r.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w części 4: Sąd Najwyższy.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za – 254, przeciw – 58, wstrzymało się 131.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w części 15/1: Ministerstwo Sprawiedliwości.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za – 303, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 137.

Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują w części 29: Obrona narodowa zmniejszyć wydatki o kwotę 4 mld zł.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za – 207, przeciw – 220, wstrzymało się 14.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce wnioskodawcy proponują w części 29: Obrona narodowa zmniejszyć wydatki o kwotę 2990 mln zł oraz w części 83: Rezerwy celowe zmniejszyć wydatki w pozycji 5: Środki na zadania w obszarze transportu lądowego o 1200 mln zł.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za – 204, przeciw – 229, wstrzymało się 11.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 6. poprawce wnioskodawcy proponują w części 29: Obrona narodowa zmniejszyć wydatki o kwotę 2 990 627 tys. zł.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. Za – 208, przeciw – 230, wstrzymało się 13.

Sejm poprawkę odrzucił.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

W 7. poprawce wnioskodawcy proponują w części 29: Obrona narodowa zmniejszyć wydatki o kwotę 1 464 140 tys. zł.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za – 206, przeciw – 228, 11 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 8. poprawce wnioskodawcy proponują w części 29: Obrona narodowa zmniejszyć wydatki o kwotę 250 mln zł.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za – 84, przeciw – 228, wstrzymało się 136.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 9. poprawce wnioskodawcy proponują w części 29: Obrona narodowa zmniejszyć wydatki o kwotę 26 730 tys. zł.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za – 82, przeciw – 230, wstrzymało się 137.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 10. poprawce wnioskodawcy proponują w części 42: Sprawy wewnętrzne zmniejszyć wydatki o kwotę 10 mln zł z przeznaczeniem na przeciwdziałanie zagrożeniom godzącym w bezpieczeństwo systemów teleinformatycznych organów administracji publicznej.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

(*Głos z sali:* Uuu... Na zdrowie.)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za – 230, przeciw – 182, wstrzymało się 34.

Sejm poprawkę przyjął.

W 11. poprawce wnioskodawcy proponują w części 42: Sprawy wewnętrzne zmniejszyć wydatki o kwotę 10 mln zł na realizację zadań ustawowych w zakresie rozpoznawania zagrożeń mających wpływ na bezpieczeństwo państwa.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 11. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za – 233, przeciw – 177, wstrzymało się 39.

Sejm poprawkę przyjął.

W 12. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w części 45: Sprawy zagraniczne.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 12. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za – 233, przeciw – 28, wstrzymało się 187.

Sejm poprawkę przyjął.

We wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują zmianę w części 83: Rezerwy celowe w pozycji 12: Zwalczanie chorób zakaźnych zwierząt.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za – 54, przeciw – 255, wstrzymało się 138.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 13. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w części 83: Rezerwy celowe w pozycji 56: Rezerwa na zmiany systemowe i niektóre zmiany organizacyjne.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 13. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Za – 438, przeciw – 3, wstrzymało się 9.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 363, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. Za – 232, przeciw – 218, wstrzymał się 1.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy budżetowej na rok 2020.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o doreczeniach elektronicznych.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 598-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Witolda Czarneckiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Witold Czarnecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu dzisiejszym Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii rozpatrywała 16 poprawek zgłoszonych w trakcie drugiego czytania ustawy o doręzeniach elektronicznych. 15 poprawek zgłosił Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, jedną poprawkę – Koalicja Obywatelska.

Komisja rekomenduje przyjęcie wszystkich 16 poprawek. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję panu posłowi.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 598.

Komisja przedstawia również wnioski mniejszości, a także w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. wniosku mniejszości do art. 2 wnioskodawcy proponują m.in. nadać inne brzmienie pkt 6 i 10.

Z tym wnioskiem mniejszości łączą się wnioski mniejszości od 2. do 24.

Nad tymi wnioskami mniejszości głosować będziemy łącznie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość 8. poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości od 1. do 24., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Za – 165, przeciw – 275, wstrzymało się 10.

Sejm wnioski odrzucił.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 79a.

Z poprawką tą łączą się poprawki 6., 14. i 16.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1., 6., 14. i 16., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za – 278, przeciw – 134, wstrzymało się 37.

Sejm poprawki przyjął.

W 2. poprawce do art. 83 wnioskodawcy proponują m.in. nadać inne brzmienie pkt 3 i 4.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. Za – 449, przeciw 2, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 83 wnioskodawcy proponują skreślić pkt 14.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Głos z sali: Panie marszałku, to pewnie nie jest moja kompetencja, ale może by połączyć w tej chwili te głosowania? To jest kompletnie niekontrowersyjna ustawa.)

Dziękuję. To jest, zdaje się, niemożliwe.

Głosowało 451 posłów. Za – 442, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 9.

Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce do art. 95 wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie pkt 17.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. Za – 449, 1 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 5. poprawce do art. 104 wnioskodawcy proponują dodać pkt 3.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 434 było za, 2 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 7. poprawce do art. 118 wnioskodawcy proponują w pkt 3 nadać inne brzmienie ust. 4.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za – 444, 1 był przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 8. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie art. 124.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za – 438, 1 – przeciw, 7 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

W 9. poprawce wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie art. 131.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za – 439, przeciw – 1, wstrzymało się 9.

Sejm poprawkę przyjął.

W 10. poprawce wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie art. 143.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za – 436, nikt nie był przeciw, 9 posłów się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 11. poprawce wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie art. 144.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 11. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za – 438, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 9.

Sejm poprawkę przyjął.

W 12. poprawce do art. 150 wnioskodawcy proponują zmianę w ust. 1.

Z poprawką tą łączą się poprawki 13. i 15.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 12., 13. i 15., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. Za – 442, nikt nie był przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 598, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. Za – 442, przeciw – 4, wstrzymało się 5.

Sejm uchwalił ustawę o doręczeniach elektronicznych.

Pani poseł z wnioskiem formalnym?

(Poseł Krystyna Skowrońska: Tak.)

Pani poseł Krystyna Skowrońska, klub Koalicji Obywatelskiej.

1 minuta.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Państwo Ministrowie! Składam wniosek formalny w oparciu o art. 184 regulaminu Sejmu o zwołanie Konwentu Seniorów i skonsultowanie tego projektu z nowym rządem, bo naprawdę nie wiem, czy państwo rzeczywiście chcecie nałożyć nowy podatek – średnio ok. 15% dodatkowo – na spółki komandytowe, których jest 40 tys. Czy naprawdę nowy rząd tego chce? Czy naprawdę nowy rząd – bo my nie – chce to nałożyć, czyli zlikwidować abolicję dla pracujących za granicą? Jak państwo spróbujecie zachęcić Polaków pracujących za granicą, żeby wrócili do kraju i tutaj pracowali? Przecież państwo mówili: nie wyjeżdżajcie, pan premier mówił: nie wyjeżdżajcie, a robicie rzecz odwrotną. Tak jak wycofaliście się z projektu dotyczącego bezkarności urzędników, wycofajcie się z tego projektu. To jest najwyższy czas, żeby o tym rozmawiać. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne oraz niektórych innych ustaw.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 642, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Poseł Krystyna Skowrońska: Skandal. Zamknęliście drzwi Polakom.)

(Poseł Barbara Bartuś: Pani poseł...)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Zamknęliście. Pan premier Kaczyński zamknął drzwi.)

(Poseł Barbara Bartuś: ...przekrętów, żeby każdy był równy.)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ależ przekręty to wiemy, na 70 mln... Jakoś nie ma euforii.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Głosowało 450 posłów. Za – 219, przeciw – 231, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 641, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. Za – 174, przeciw – 232, wstrzymało się 47.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania społeczno-gospodarczym skutkom COVID-19 (druki nr 653 i 666).

Proszę pana posła Henryka Kowalczyka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Henryk Kowalczyk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Finansów Publicznych rozpatrzyła poprawki zgłoszone do ustawy przez Senat. Senat zgłosił 20 poprawek. Komisja rekomenduje 6 poprawek odrzucić, 14 poprawek przyjąć. Jednocześnie rekomenduje, aby nad poprawką 1. głosować razem z 17., nad poprawką 2. łącznie z 4., 6., 13., 15., 18. i 20 oraz nad poprawką 8. głosować łącznie z 14. i 19. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie pośle.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

W punktach porządku dziennego dotyczących rozpatrywania poprawek Senatu głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

W 1. poprawce do art. 1 pkt 3 ustawy nowelizującej Senat proponuje uchylić ust. 5 w art. 37m ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym.

Z poprawką tą łączy się poprawka 17.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 1. i 17., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał.

Głosowało 448 posłów. Większość bezwzględna – 225. Za – 229, przeciw – 210, wstrzymało się 9.

Sejm poprawki odrzucił bezwzględną większością głosów.

W 2. poprawce do art. 3 pkt 2 ustawy nowelizującej Senat proponuje zmianę w art. 34g ust. 2 pkt 3 ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne.

Z poprawką tą łączą się poprawki 4., 6., 13., 15., 18. i 20.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 2., 4., 6., 13., 15., 18. i 20., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. Większość bezwzględna – 227. Za – 1, przeciw – 452, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił... Oczywiście wobec nieuzyskania większości bezwzględnej Sejm poprawki przyjął.

W 3. poprawce do art. 4 pkt 1. ustawy nowelizującej Senat proponuje zmianę w art. 15 ust. 6 ustawy o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego Polskie Koleje Państwowe.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Większość bezwzględna – 225. Za – 2, przeciw – 446, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 5. poprawce Senat proponuje skreślić art. 5 ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Głosowało 453 posłów. Większość bezwzględna – 227. Za – 231, przeciw – 222, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 7. poprawce do art. 13 ustawy nowelizującej Senat proponuje nowe brzmienie ust. 2 w art. 30a ustawy o Funduszu rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 7. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. Większość bezwzględna – 227. Za – 3, przeciw – 449, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 8. poprawce Senat w dodawanym art. 13a ustawy nowelizującej proponuje dodać art. 6a w ustawie o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw.

Z poprawką tą łączą się poprawki 14. i 19.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 8., 14. i 19., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Większość bezwzględna – 225. Za – 47, przeciw – 401, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki przyjął.

W 9. poprawce do art. 14 ustawy nowelizującej Senat proponuje zmianę w art. 39d ust. 6 ustawy o inwestycjach w zakresie budowy portów zewnętrznych.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 9. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Większość bezwzględna – 224. Za – 3, przeciw – 436, wstrzymało się 8.

Sejm poprawkę przyjął.

Poprawki od 10. do 14. Senat uchwalił do art. 16 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

W 10. poprawce Senat proponuje skreślić zmianę 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 10. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Większość bezwzględna – 224. Za – 229, przeciw – 217, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 11. poprawce Senat proponuje skreślić zmiany 3. i 4.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 11. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Większość bezwzględna – 223. Za – 224, przeciw – 220, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 12. poprawce Senat proponuje nowe brzmienie ust. 1 w art. 15zs¹.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 12. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. Większość bezwzględna – 226. Za – 4, przeciw – 444, wstrzymało się 3.

Sejm poprawkę przyjął.

W 16. poprawce Senat proponuje zmianę w art. 22 ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 16. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Większość bezwzględna – 224. Za – 1, przeciw – 436, 9 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania społeczno-gospodarczym skutkom COVID-19.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o Funduszu Medycznym (druki nr 656 i 669).

Proszę pana posła Tomasza Latosa o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Tomasz Latos:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o Funduszu Medycznym.

Senat zgłosił 37 poprawek, z których część komisja rekomendowała przyjąć, a część – odrzucić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję panu posłowi.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

W 1. poprawce Senat proponuje skreślić ust. 5 w art. 6.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

(*Głosy z sali:* Nie działa.)

Działa.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Większość bezwzględna – 225. Za – 208, przeciw – 240, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce Senat proponuje m.in. skreślić ust. 6 w art. 6.

Z poprawką tą łączy się poprawka 4.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 2. i 4., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Większość bezwzględna – 224 posłów. Za – 208, przeciw – 239, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki przyjął.

W 3. poprawce do art. 8 pkt 2 Senat proponuje, aby przychodami funduszu były wpłaty z budżetu państwa w wysokości nie niższej niż 4 mld zł.

Z poprawką łączy się poprawka 32. i 37.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 3., 32. i 37., zechce nacisnąć przycisk.

(*Głos z sali:* Nie działa.)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Głos z sali:* Działa, działa.)

Głosowało 449 posłów. Większość bezwzględna – 225. Za – 218 posłów, przeciw – 230, wstrzymał się 1.

Sejm poprawki przyjął. (*Oklaski*)

W 5. poprawce do art. 10 ust. 1 Senat proponuje zmianę o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Z poprawką tą łączy się poprawka 31.

Nad nimi będziemy głosować łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 5. i 31., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Większość bezwzględna – 224. Za głosowało 228 posłów, przeciw było 218.

Sejm poprawki odrzucił.

W 6. poprawce do art. 14 ust. 2 pkt 2 Senat proponuje, aby podmiotem, o którym mowa w tym przepisie, był podmiot leczniczy.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Większość bezwzględna – 224. Za był 1, przeciw – 446, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 7. poprawce do art. 14 ust. 6 Senat proponuje zmianę odesłania.

Z poprawką tą łączy się poprawka 13.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 7. i 13., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Większość bezwzględna – 224. Nikt nie głosował za, przeciw – 446.

Sejm poprawki przyjął.

W 8. poprawce do art. 15 ust. 6, art. 17 ust. 2, art. 20 ust. 4 oraz art. 37 pkt 9, art. 36 ust. 1 Senat proponuje zmiany o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Większość bezwzględna – 224. Za – 230, przeciw – 216, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 9. poprawce Senat proponuje skreślić art. 19.

Z poprawką tą łączy się poprawka 14.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 9. i 14., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Większość bezwzględna – 223. Za – 225, przeciw – 220, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 10. poprawce do art. 20 ust. 3 pkt 1 Senat proponuje, aby program inwestycyjny obejmował wsparcie rozwoju infrastruktury udzielania świadczeń opieki zdrowotnej.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 10. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Głosowało 446 posłów. Większość bezwzględna – 224 posłów. Za – 226, przeciw – 211, wstrzymało się 9.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 11. poprawce do art. 20 ust. 7 Senat proponuje zmianę wprowadzenia do wyliczenia.

Z poprawką tą łączy się poprawka 15.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 11. i 15., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Większość bezwzględna – 223 posłów. Za – 231, przeciw – 212, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 12. poprawce Senat proponuje skreślić ust. 4 w art. 23.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 12. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Większość bezwzględna – 222. Za – 228, przeciw – 214, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 16. poprawce do art. 34 ust. 2 Senat proponuje zmianę o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 16. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Większość bezwzględna – 222. Za – 226, przeciw – 216, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Poprawki od 17. do 19. Senat zgłosił do art. 35 ustawy zawierającego zmiany do ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

W 17. poprawce do art. 31o ust. 2 pkt 1c oraz pkt 5 lit. i Senat proponuje zmianę o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 17. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Większość bezwzględna – 223. Za – 229, przeciw – 216, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 18. poprawce do art. 97 ust. 3 pkt 2g Senat proponuje, aby świadczenia opieki zdrowotnej udzie-

lane poza granicami kraju przysługiwały świadczeniobiorcom.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 18. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Większość bezwzględna – 224. Za – 1, przeciw – 445, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 19. poprawce Senat proponuje m.in. nowe brzmienie art. 131c ust. 3 pkt 1.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 19. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Większość bezwzględna – 225. Za – 226, przeciw – 222, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Poprawki od 20. do 30. Senat zgłosił do art. 37 ustawy zawierającego zmiany do ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych.

W 20. poprawce Senat proponuje zmianę w lit. b w art. 2 pkt 24a.

Z poprawką tą łączą się poprawki 21. i 28.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 20., 21. i 28., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Większość bezwzględna – 224. Za – 229, przeciw – 164, wstrzymało się 54.

Sejm poprawki odrzucił.

W 22. poprawce Senat proponuje zmianę w ust. 1 w art. 3.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 22. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Większość bezwzględna – 222. Za – 238, przeciw – 158, wstrzymało się 46.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 23. poprawce Senat proponuje m.in. zmianę wprowadzenia do wyliczenia w art. 37a.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 23. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Większość bezwzględna – 225. Za – 1, przeciw – 448, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

W 24. poprawce do art. 25c ust. 2 Senat proponuje zmianę o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 24. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Większość bezwzględna – 221.

Za – 229, przeciw – 211, wstrzymało się 1.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 25. poprawce Senat proponuje zmianę wprowadzenia do wyliczenia w art. 37a.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 25. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Większość bezwzględna – 222.

Za – 233, przeciw – 165, wstrzymało się 44.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 26. poprawce do art. 40a ust. 2 i 4 Senat proponuje zmiany o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 26. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Większość bezwzględna – 223.

Za – 230, przeciw – 214, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 27. poprawce do art. 40a Senat proponuje zmianę w ust. 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 27. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Większość bezwzględna – 220.

Za – 228, przeciw – 201, wstrzymało się 9.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 29. poprawce do art. 40a ust. 6 Senat proponuje zmianę o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Z poprawką tą łączy się poprawka 33.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 29. i 33., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Większość bezwzględna – 225.

Za – 5, przeciw – 442, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawki przyjął.

W 30. poprawce do art. 40a Senat proponuje zmianę w ust. 8.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 30. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Większość bezwzględna – 222.

Za – 228, przeciw – 206, wstrzymało się 9.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 34. poprawce do art. 41 Senat proponuje zmianę w ust. 1.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 34. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Większość bezwzględna – 222.

Za – 229, przeciw – 214, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 35. poprawce do art. 41 ust. 1 i 2 Senat proponuje zmianę odesłania.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 35. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Większość bezwzględna – 223.

Za – 1, przeciw – 443, wstrzymał się 1.

Sejm poprawkę przyjął.

W 36. poprawce do art. 41 Senat proponuje zmianę w ust. 2.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 36. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Większość bezwzględna – 221.

Za – 2, przeciw – 438, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o Funduszu Medycznym.

2 minuty przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 22 min 38
do godz. 22 min 39)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Wznawiam obrady.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 18. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu ogłoszenia oświadczeń poselskich.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska

Czy jeszcze ktoś z pań i panów posłów pragnie wygłosić oświadczenie?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwszy oświadczenie wygłosi pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Poseł Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ogromnie się cieszę, że na sali jest pan premier, albowiem moje oświadczenie będę kierował do pana premiera.

Jestem posłem z Bydgoszczy, z Kujaw i Pomorza i codziennie jestem pytany przez wyborców, kiedy znajdą się obiecane przez rząd szczepionki na grypę i kiedy znajdą się one w polskich aptekach i hurtowniach. Pytają o to osoby, które szczepiły się regularnie w ostatnich latach, pytają rodzice, a przede wszystkim pytają seniorzy, dla których szczepionka miała być za darmo (*Oklaski*), pytają też samorządowcy i pracodawcy, którzy chcieli nieodpłatnie zaszczerpić chętnych nauczycieli, pracowników ochrony zdrowia i innych grup podwyższonego ryzyka.

Szanowny Panie Premierze! Wszyscy oni dostają w aptekach i hurtowniach taką samą informację: szczepionek na grypę było kilka na aptekę i teraz nie wiadomo, kiedy będą i czy w ogóle będą. A wszystko to dzieje się w czasie wielkiego przyrostu zarażeń, liczby zgonów zarażonych pacjentów. Dzisiaj formalnie wykryto ponad 3 tys. zakażeń w Polsce. W niektórych województwach już ok. 80% respiratorów jest zajętych przez chorych. Wojewoda kujawsko-pomorski w dniu dzisiejszym ogłosił, że w województwie kujawsko-pomorskim zajętych jest 21 z 25 respiratorów. Zatem lekarze już niedługo będą stawali przed wyborem, komu przydzielić taki respirator.

Szanowny Panie Premierze! Polski system opieki zdrowotnej nie udźwignie dwóch epidemii – grypy i COVID. Rząd wiedział o tym już od marca. Wyborcy chcą, bym zapytał pana premiera i ministra zdrowia: Gdzie są szczepionki na grypę? Razem z respiratorami w rządowych magazynach czy może w narciarskiej szopie handlarza? A może po prostu ich nie ma i nie będzie dla wszystkich, bo minister Szumowski, popularnie mówiąc, zawałił sprawę i pojechał na wczasy. A jeżeli nie będzie szczepionek dla wszystkich, to kto je dostanie? Tylko młodszy czy tylko starsi, czy ci ze skierowaniami i ze skierowaniami od kogo?

Wczoraj pan minister zdrowia szumnie ogłosił w mediach politykę zero tolerancji dla Polek i Polaków. A ja się pytam: Kiedy minister zdrowia rozpocznie politykę zero tolerancji wobec samego siebie i swoich urzędników? Pytam się: Kiedy będzie zero tolerancji dla kłamających, że radzą sobie najlepiej na świecie z epidemią i ta epidemia jest w odwrocie i pod kontrolą? Pytam się wreszcie, to pytanie trzecie: Kiedy

będzie zero tolerancji dla tych, którzy zlekceważyli zakup szczepionek na grypę i zmarnowali publiczne pieniądze w dziwnych, prywatnych interesach przy zakupie maseczek i respiratorów?

Te odpowiedzi pan premier i pan minister winni są Polkom i Polakom. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Zbigniew Ziejewski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Poseł Zbigniew Ziejewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj na terenie całego kraju rolnicy strajkowali, wyjechali ciągnikami, maszynami, wyrażając swój zdecydowany sprzeciw wobec ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt i niektórych innych ustaw. W Sejmie prace nad tą ustawą trwały bardzo krótko. Nie wzięto pod uwagę wielu aspektów i skutków tej ustawy.

Ubój rytualny jest zgodny z prawem w Unii Europejskiej. Wykonuje go bardzo wiele krajów Unii Europejskiej, m.in. Francja, Hiszpania, Irlandia, Grecja, Chorwacja, Włochy, Wielka Brytania, Austria, Litwa, Łotwa, Rumunia, Bułgaria, Słowacja i Węgry.

Dzisiaj wszystkie organizacje rolnicze, izby rolnicze mówią jednym głosem, wszyscy mówią przeciw tej ustawie.

Senat zamówił ekspertyzy, czekamy na nie. Dzisiaj także odbyła się debata w Top Agrar Polska, gdzie biorący w niej udział byli zdecydowanie przeciwni tej ustawie. O sytuacji w rolnictwie mówią nie tylko banki, pytają o płynność finansową, zatory płatnicze. Sytuacja w rolnictwie jest ciężka.

Wczoraj rozmawiałem na posiedzeniu komisji rolnictwa z jej przewodniczącym Robertem Telusem o pilnym zwołaniu komisji rolnictwa celem omówienia wszystkich aspektów tej ustawy. Potrzebna jest debata na temat tej ustawy. Rolnicy chcą zabrać w niej głos, chcą być wysłuchani. Nie chcą podpisywania ustawy w tym kształcie. Rolnicy chcą godnie żyć.

Pani Marszałek! Produkcja mięsa w Polsce w 2019 r. to: 2,5 mln – drób – pierwsze miejsce w Europie, 2 mln – wieprzowina – czwarte miejsce w Europie, 0,56 mln – wołowina – szóste miejsce w Europie. Eksport stanowił 12,6 mld, z tego 5 mld to był ubój rytualny – drugie miejsce w Europie. Jeżeli chodzi o wołowinę, to 6,7 mld, 2,2 mld to był ubój rytualny.

Dzisiaj na transparentach były hasła: Ekolodzy i posłowie, ile wam płaci Zachód za niszczenie polskiego rolnictwa? Te dramatyczne hasła i to motto niech przemówi do posłów i senatorów, zanim dojdzie do głosowania (*Dzwonek*) w Sejmie i w Senacie nad tą ustawą. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Jarosław Rzepa, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Poseł Jarosław Rzepa:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z tej mównicy już niejednokrotnie mówiliśmy na temat sytuacji Morskiej Stoczni Remontowej Gryfia.

Panie Premierze! Tam rozgrywa się ludzka tragedia. Pana ludzie przygotowali właśnie wniosek o to, aby sprzedać część tego zakładu. Zakład w Świnoujściu, w którym pracuje ponad 130 osób, zakład, który kiedyś został połączony, składał się z oddziałów w Świnoujściu i w Szczecinie. A dzisiaj podejmuje się decyzję właściwie zamykającą ten zakład i tam już nigdy nikt nie będzie remontował żadnych statków. Pracownikom stoczni remontowej w Świnoujściu proponuje się pracę w Szczecinie. Każdego dnia 2 godziny wcześniej musieliby wstawać do pracy i tyle samo wracać. Kto będzie z tych fachowców, bo tam jeszcze dzisiaj pracują fachowcy, chciał pracować w Szczecinie?

Panie Premierze! Apeluję do pana, by nie pozbywać się tego zakładu. Branża remontowa ma przyszłość w Polsce, a Świnoujście jest tym miejscem, gdzie można to robić i robi się od 50 lat. Dzisiaj ktoś, kogo pan wyznaczył na miejsce prezesa, chce zlikwidować ten zakład. Jemu nie zależy na tym, żeby utrzymać remonty statków w Świnoujściu, tam jest tylko i wyłącznie kwestia finansów i budowy kolejnej megalomanii, wielkiego doku dla stoczni remontowej w Szczecinie za podobno 150 albo 300 mln zł. Tylko kto da im na to kredyt, jeżeli dzisiaj stocznia remontowa Gryfia jest zadłużona?

Apeluję, panie premierze, do pana, żeby nie niszczyć oddziału w Świnoujściu. Tam oni mają swój portfel zamówień, mają swoich kontrahentów, z którymi współpracują od wielu, wielu lat. A dzisiaj chce się ich pozbawić miejsc pracy. Dlatego też my jako posłowie zachodniopomorscy będziemy starali się bardzo mocno apelować, bo wiem, że w tym tygodniu ma zostać podjęta decyzja właśnie o tym, żeby sprzedać ten oddział w Świnoujściu i żeby zamknąć całkowicie remonty statków w Świnoujściu.

Panie premierze, apeluję, opamiętajcie się, bo powrotu już nie będzie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Robert Winnicki, Konfederacja.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Waldemar Andzel, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Waldemar Andzel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W tym roku obchodziliśmy 100-lecie Bitwy Warszawskiej. Bitwa była decydującym punktem wojny polsko-bolszewickiej, stoczona została między 12 a 25 sierpnia 1920 r. Została nazwana cudem nad Wisłą. Przez Lorda Edgara D'Abernona, ambasadora brytyjskiego w przedwojennej Polsce, została nazwana 18. decydującą bitwą w dziejach świata. W tamtym okresie Polacy uratowali Europę przed falą komunizmu. Plany Włodzimierza Lenina i Józefa Stalina obejmowały zdobycie Lwowa, następnie Czech, Węgier, Rumunii, Austrii i Włoch.

Bitwa Warszawska składała się z trzech faz: walk obronnych na przedpolach Radzymina, bitwy obronnej i manewru zaczepnego 5. armii gen. Sikorskiego nad Wkrą oraz uderzenia grupy manewrowej znad Wieprza i pościgu. Pierwsza faza bitwy ułatwiła koncentrację wojsk polskich nad Wieprzem. 15 sierpnia dzięki działaniom gen. Żeligowskiego i gen. Jana Rządkowskiego odzyskano Radzymin oraz utracone pozycje bojowe. Dzień później grupa manewrowa pod dowództwem Józefa Piłsudskiego rozpoczęła atak znad Wieprza, co było pełnym zaskoczeniem dla bolszewików. Następnie okrążono i zniszczono sowiecką armię na froncie północnym, co zawdzięczamy szybkości polskiej piechoty i decyzyjności naczelnego wodza.

17 sierpnia Michaił Tuchaczewski wydał rozkaz odwrotu wojsk rosyjskich na wschód. Decyzja ta była spóźniona, ponieważ bolszewicy uciekli w popłochu, o czym poinformowali Józefa Piłsudskiego okoliczni mieszkańcy. Zmierzając do Mińska Mazowieckiego, naczelnny wódz doszedł do wniosku, że większość Rosjan musi się cofnąć od Warszawy ku wschodowi. Należy zatem jak najszybciej zarządzić pełną jednolitość działań wszystkich wojsk zebranych pod Warszawą, aby po rozbiciu jednej z sowieckich armii energicznym pościgiem i naciskiem zewsząd rozbić i porazić resztę sił nieprzyjacielskich.

Piłsudski przekazał dowodzenie grupom uderzeniowym znad Wieprza gen. Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu, sam zaś już w Warszawie wspólnie z gen. Tadeuszem Rozwadowskim, głównym architektem zwycięstwa nad bolszewikami, opracował rozkaz pościgu na liniach Międzyrzec, Białystok, Kałuszyn, Mazowieck, Warszawa, Łomża. Rozpoczęła się kontrofensywa Polaków na całej linii frontu.

W wyniku Bitwy Warszawskiej 15 października zawarto w Rydze zawieszenie broni, a następnie traktat pokojowy. Tym samym aż do agresji na Polskę przez Związek Sowiecki – przypominam, że do dzisiaj obchodzimy tę rocznicę – ustalono polsko-rosyjskie stosunki, ukształtowano granicę wschodnią. Do sukcesu niewątpliwie przyczyniły się złamanie szyfrów Armii Radzieckiej przez por. Jana Kowalewskiego, zdobycie przez mjr. Zygmunta Podhorskiego sztabu 4. Armii Radzieckiej w Ciechanowie, w tym radiostacji, a także ogromne ilości pocisków, amunicji i sprzętu przekazane nam przez Królestwo Węgier. Dziękuję bardzo.

Cześć i chwała bohaterom!

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W Polsce od 2 lat wprowadzana jest reforma psychiatrii, która bazuje na opiece ambulatoryjnej zamiast na leczeniu w zamkniętych szpitalach. Tego rodzaju rozwiązanie daje poczucie bezpieczeństwa i ciągłość leczenia dla pacjentów, a uzyskanie przez nich właściwego wsparcia dobranego do indywidualnych potrzeb powoduje, że osoby te łagodniej przechodzą kryzysy, nie są pozostawione same sobie i wyizolowane od społeczeństwa, a przede wszystkim wiedzą, gdzie szukać pomocy.

Bardzo dobrym przykładem placówki funkcjonującej w ramach programu pilotażowego jest działająca od 2 lat w moim regionie Centrum Zdrowia Psychicznego w Cieszynie, dzięki któremu diametralnie polepszyła się dostępność porad specjalistycznych z zakresu psychiatrii w powiecie cieszyńskim. Niestety rozpoczęty pilotaż został zahamowany w związku z wybuchem pandemii COVID-19 i wprowadzeniem lockdownu, gdzie wiele organizacji musiało się przebrnąć, by móc nadal funkcjonować.

Przykład z Cieszyna pokazuje, że oferowana pomoc dotycząca leczenia środowiskowego pozwala dotrzeć do osób, które nie są w stanie skorzystać z opieki ambulatoryjnej, a wcześniej jedyną formą leczenia była hospitalizacja. Fakt, iż do specjalisty można dostać się bezpłatnie, bez długiego oczekiwania na termin wizyty stanowi niezwykle ważny argument podnoszący sens istnienia takich placówek.

Obecnie proces reformowania opieki psychiatrycznej znajduje się w kluczowym dla powodzenia momencie i wymaga pilnych decyzji, jeśli chodzi o kontynuację, szczególnie teraz, kiedy podczas pandemii znacznie powiększyła się liczba osób szukających pomocy psychiatrycznej i terapeutycznej.

Jako kraj nie możemy sobie pozwolić na finansowanie psychiatrii na poziomie przedostatniego miejsca w Unii Europejskiej. Dlatego bardzo ważne są kontynuacja rozpoczętej reformy i stworzenie systemu opieki, który byłby przyjazny i ludzki, oraz to, żeby takie placówki jak ta w Cieszynie mogły nadal skutecznie wspierać chorych w potrzebie. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

I bardzo proszę, pan poseł Piotr Adamowicz, Koalicja Obywatelska.

Poseł Piotr Adamowicz:

Szanowna Pani Marszałek! Dziękuję za wytrwałość. Jeżeli pani pozwoli, podziękuję też obecnym pracownikom Sejmu, bo pora lekko późnawa.

Co chciałem powiedzieć? Otóż Wysoka Izba przyjmuje niemal na każdym posiedzeniu uchwały, które mają upamiętnić, uczcić, przypomnieć pewne ważne postaci lub też pewne ważne wydarzenia w historii naszego kraju. W przeddzień 40. rocznicy polskiego Sierpnia przewodniczący Borys Budka złożył do marszałek Witek projekt uchwały dotyczący właśnie 40. rocznicy polskiego Sierpnia. Niestety, ale tenże projekt został skierowany do tzw. międzyklubowych konsultacji. Dalibóg, minęło 8 tygodni, te konsultacje trwają i trwają i podejrzewam, że się nie zakończą. Dlatego chciałem przeczytać kilka fragmentów z tejże uchwały – bezspornych:

14 sierpnia 1980 r. wybuchł strajk w ówczesnej Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Bezpośrednią przyczyną strajku było zwolnienie z pracy Anny Walentynowicz. Na czele strajku stanął Lech Wałęsa. Protest szybko objął inne zakłady pracy Gdańska i Wybrzeża Gdańskiego, a strajkujący powołali Międzyzakładowy Komitet Strajkowy.

Następnie następuje omówienie postulatów, przypomnienie, że strajk się rozszerzył na niemal cały kraj, powstały inne ogniska strajkowe, gdzie zawarto porozumienia, jak w Szczecinie, Jastrzębiu-Zdroju, Hucie Katowice.

I cóż, konkluzja: bez polskiego Sierpnia'80, bez powstania „Solidarności” nie można sobie wyobrazić przełomu politycznego, który dokonał się w Polsce w 1989 r., a także jesieni ludów 1989 r. w Europie Środkowo-Wschodniej, upadku muru berlińskiego i obalenia żelaznej kurtyny dzielącej Europę.

Sejm RP dziękuje i wyraża uznanie ludziom Sierpnia za ich działanie na rzecz wolności, a także wszystkim ludziom dobrej woli z całego świata, którzy wspierali ruch solidarnościowy.

Jako autor tego projektu przyznam, że bardzo ubolewam, że polski Sejm nie był w stanie przyjąć stosownej uchwały, podkreślam – bardzo neutralnej. Można się z nią zapoznać na stronie internetowej Sejmu.

Niestety powiem to, ale chcę przypomnieć koleżankom i kolegom posłom, że dzięki ludziom Sierpnia, dzięki polskiemu Sierpniowi mogą dziś w wolnej, niepodległej Polsce zasiadać w tym miejscu. Dziękuję raz jeszcze. Pozdrawiam serdecznie panią marszałek, pracowników Sejmu i koleżankę posłankę.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Monikę Falej, Lewica.

Poseł Monika Falej:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Liczba przypadków nowych zakażeń koronawirusem w województwie warmińsko-mazurskim 7 października wynosi 119. Oznacza to, że liczba wszystkich przypadków zakażeń w województwie od początku pandemii wynosi 2144. Łączna liczba przypadków śmierci w województwie warmińsko-mazurskim spowodowanej zakażeniem COVID-19 od początku pandemii wynosi 26. W tym samym czasie elblązanki i elblążanie toczą walkę o oddział ginekologiczno-położniczy w szpitalu miejskim w Elblągu. Władze Elbląga jako przyczynę takiej decyzji wskazują oszczędności, brak środków w budżecie. Kolejna sytuacja. Wojewoda warmińsko-mazurski decyzją administracyjną kieruje personel medyczny do Ostródy, oczywiście z innego ośrodka, ponieważ brakuje tam personelu medycznego. Szpitale szukają wolontariuszy do obsługi pacjentów, ponieważ zostały wycofane wojska terytorialne. Podyktowane jest to głównie niewystarczającymi środkami na służbę zdrowia. Tymczasem poziom wydatków na obronność w 2021 r. ma wynosić ponad 2,2% PKB.

Pragnę wyrazić zaniepokojenie – i niezrozumienie – utrzymywaniem wydatków na obronność na takim poziomie. W budżecie zapisano 15 mld na wydatki zbrojeniowe. Czy z koronawirusem i zapaścią gospodarczą będziemy walczyć armatami, kupując wojskowy sprzęt za granicą? Czy to naprawdę jest konieczne,

szczególnie w czasie, gdy szukamy oszczędności wszędzie, gdzie tylko jest to możliwe, gdy brakuje środków na zapewnienie odpowiedniego funkcjonowania służby zdrowia? Niepokoi tak wysoki poziom, szczególnie że jest to jeden z najwyższych poziomów w NATO i przekracza o 0,2% wymagany poziom, wymóg, którego i tak wiele państw członkowskich nie spełnia.

Apeluję zatem, aby te środki zostały przekazane na walkę z obecnym wrogiem, którym jest pandemia, w tym na służbę zdrowia w województwie warmińsko-mazurskim. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie.

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym zakończyliśmy 18. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 19. posiedzenia Sejmu, zaplanowanego na dni 27 i 28 października 2020 r., zostanie panom i paniom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godz. 23 min 02)

SPIS TREŚCI

18. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 7 października 2020 r.)

Porządek dzienny	
Otwarcie posiedzenia	
Sprawy formalne	
Poseł Krzysztof Gawkowski	3
Poseł Monika Wielichowska	4
Poseł Krzysztof Paszyk	4
Poseł Janusz Korwin-Mikke	4
Poseł Michał Szczerba	5
Zmiana porządku dziennego	
Wicemarszałek Ryszard Terlecki	5
Komunikaty	
Sekretarz Poseł Daniel Milewski	6
Sprawy formalne	
Poseł Krzysztof Gawkowski	6
Punkt 1. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych	
Głosowanie	
Wicemarszałek Ryszard Terlecki	7
Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2020	
Poseł Sprawozdawca Henryk Kowalczyk	7
Poseł Henryk Kowalczyk	7
Poseł Janusz Cichoń	8
Poseł Tomasz Trela	9
Poseł Czesław Siekierski	10
Poseł Krzysztof Paszyk	11
Poseł Konrad Berkowicz	11
Poseł Grzegorz Braun	12
Poseł Krzysztof Gadowski	12
Poseł Dariusz Rosati	13
Poseł Maciej Konieczny	13
Poseł Tomasz Trela	13
Poseł Marek Sowa	13
Poseł Arkadiusz Marchewka	14
Poseł Krzysztof Truskolaski	14
Poseł Michał Szczerba	14
Poseł Mirosław Suchoń	15
Poseł Tomasz Olichwer	15
Poseł Michał Krawczyk	15
Poseł Klaudia Jachira	15
Poseł Paulina Hennig-Kłoska	16
Poseł Zofia Czernow	16
Poseł Dariusz Joński	16
Poseł Karolina Pawliczak	16
Poseł Monika Rosa	16
Poseł Tadeusz Tomaszewski	17
Poseł Jan Szopiński	17
Poseł Krystyna Skowrońska	17
Poseł Wojciech Saługa	18
Poseł Krzysztof Grabczuk	18
Poseł Andrzej Szlachta	18
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Sebastian Skuza	19
Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o doręczeniach elektronicznych	
Poseł Sprawozdawca Dariusz Stefaniuk	20
Poseł Witold Czarnecki	20
Poseł Michał Gramatyka	21
Poseł Robert Kwiatkowski	22
Poseł Jarosław Sachajko	23
Poseł Michał Urbaniak	24
Poseł Jarosław Sachajko	25
Poseł Małgorzata Pępek	25
Poseł Wojciech Saługa	25
Poseł Krzysztof Gadowski	25
Poseł Michał Gramatyka	26
Poseł Adam Szłapka	26
Poseł Mirosław Suchoń	26
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Adam Andruszkiewicz	26
(Przerwa w posiedzeniu)	
Wznowienie obrad	
Punkt 4. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw	
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Sarnowski	28
Poseł Andrzej Szlachta	29
Poseł Wojciech Saługa	30
Poseł Anita Sowińska	31
Poseł Krzysztof Paszyk	32
Poseł Jakub Kulesza	33
Poseł Dobromir Sośnierz	34
Poseł Krzysztof Gadowski	35
Poseł Adrian Zandberg	35
Poseł Marek Rutka	36
Poseł Wojciech Saługa	36

Posel Małgorzata Pępek	36
Posel Dariusz Klimczak	37
Posel Mirosław Suchoń	37
Posel Aleksander Miszański	37

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 4. porządku dziennego (cd.)

Posel Aleksander Miszański	38
Posel Adam Szłapka	38
Posel Monika Rosa	38
Posel Tadeusz Tomaszewski	38
Posel Andrzej Szlachta	39
Posel Jarosław Rzepa	39
Posel Krzysztof Paszyk	39
Posel Krystyna Skowrońska	39
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Jan Sarnowski	40

Punkt 5. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne oraz niektórych innych ustaw

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Jan Sarnowski	41
Posel Ewa Szymańska	42
Posel Michał Jaros	43
Posel Sławomir Nitras	44
Posel Katarzyna Kretkowska	45
Posel Krzysztof Paszyk	46
Posel Krzysztof Bosak	47
Posel Krystian Kamiński	47
Posel Sławomir Nitras	48
Posel Maciej Konieczny	48
Posel Michał Szczerba	49
Posel Krzysztof Grabczuk	49
Posel Artur Łacki	49
Posel Tadeusz Tomaszewski	50
Posel Małgorzata Pępek	50
Posel Marek Rutka	50
Posel Krystyna Skowrońska	50
Posel Maciej Kopiec	51
Posel Jarosław Rzepa	51
Posel Dariusz Klimczak	51
Posel Jacek Tomczak	52
Posel Katarzyna Kretkowska	52
Posel Zofia Czernow	52
Posel Adam Szłapka	52
Posel Piotr Borys	53
Posel Monika Rosa	53
Posel Aleksander Miszański	53
Posel Mirosław Suchoń	54
Posel Wojciech Saługa	54
Posel Michał Jaros	54
Posel Paulina Hennig-Kłoska	54

Posel Krzysztof Paszyk	55
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Jan Sarnowski	55

Punkt 6. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2021

Minister Finansów,	
Funduszy i Polityki Regionalnej	
Tadeusz Kościński	56
Posel Henryk Kowalczyk	57
Posel Izabela Leszczyna	60
Posel Dariusz Rosati	60
Posel Marek Hok	61
Posel Mirosława Nykiel	62
Posel Dariusz Wieczorek	62
Posel Czesław Siekierski	64
Posel Krzysztof Paszyk	65
Posel Dariusz Klimczak	66
Posel Dobromir Sośnierz	66
Posel Krzysztof Bosak	67
Posel Maciej Konieczny	68
Posel Dariusz Klimczak	69
Posel Izabela Leszczyna	69
Posel Robert Kwiatkowski	69
Posel Jarosław Rzepa	70

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 6. porządku dziennego (cd.)

Posel Mirosława Nykiel	71
------------------------------	----

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Wicemarszałek Ryszard Terlecki	71
--------------------------------------	----

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 6. porządku dziennego (cd.)

Posel Mirosława Nykiel	72
Posel Andrzej Grzyb	72
Posel Arkadiusz Marchewka	72
Posel Tadeusz Tomaszewski	72
Posel Czesław Siekierski	73
Posel Klaudia Jachira	73
Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk	73
Posel Zofia Czernow	74
Posel Marek Rutka	74
Posel Tomasz Olichwer	74
Posel Monika Falej	74
Posel Jan Szopiński	75
Posel Mirosław Suchoń	75
Posel Katarzyna Kretkowska	75
Posel Paulina Hennig-Kłoska	76
Posel Małgorzata Prokop-Paczkowska	76
Posel Michał Szczerba	76
Posel Krzysztof Gawkowski	77
Posel Michał Gramatyka	77
Posel Monika Rosa	77
Posel Adam Szłapka	78
Posel Marta Golbik	78

Posel Krzysztof Gadowski	78
Posel Artur Łacki	79
Posel Krzysztof Grabczuk	79
Posel Michał Krawczyk	79
Posel Krystyna Skowrońska	80
Posel Aleksander Miszański	80
Posel Hanna Gill-Piątek	80
Posel Dariusz Joński	81
Minister Finansów, Funduszy i Polityki Regionalnej Tadeusz Kościński	81
Punkt 7. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służą- cych realizacji ustawy budżetowej na rok 2021	
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Sebastian Skuza	82
Posel Henryk Kowalczyk	83
Posel Marta Golbik	83
Posel Paulina Hennig-Kłoska	83
Posel Dariusz Wieczorek	84
Posel Krzysztof Paszyk	85
Posel Mirosław Suchoń	86
Posel Zofia Czernow	86
Posel Hanna Gill-Piątek	86
Posel Krystyna Skowrońska	86
Posel Monika Rosa	87
Posel Adam Szłapka	87
Posel Jan Szopiński	87
Posel Marek Rutka	87
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Sebastian Skuza	88

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek Ryszard Terlecki	89
--	----

Punkt 8. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Kultury i Środków Prze- kazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia Ignacego Łyskowskiego w 200. rocznicę urodzin	
Posel Sprawozdawca Jarosław Rzepa	89

Głosowanie

Wicemarszałek Ryszard Terlecki	90
--	----

Punkt 2. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmia- nie ustawy budżetowej na rok 2020 (cd.)	
Posel Sprawozdawca Henryk Kowalczyk	90

Głosowanie

Wicemarszałek Ryszard Terlecki	90
--	----

Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozda- nie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządo-	
---	--

wym projekcie ustawy o doręczeniach elektronicznych (cd.)

Posel Sprawozdawca Witold Czarnecki	92
---	----

Głosowanie

Wicemarszałek Ryszard Terlecki	92
--	----

Sprawy formalne

Posel Krystyna Skowrońska	93
-------------------------------------	----

Punkt 5. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodo- wym od osób fizycznych, ustawy o po- datku dochodowym od osób prawnych, ustawy o zryczałtowanym podatku do- chodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
--	--

Głosowanie

Wicemarszałek Ryszard Terlecki	93
--	----

Punkt 7. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służą- cych realizacji ustawy budżetowej na rok 2021 (cd.)	
---	--

Głosowanie

Wicemarszałek Ryszard Terlecki	94
--	----

Punkt 9. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania społeczno-gospodar- czym skutkom COVID-19	
--	--

Posel Sprawozdawca Henryk Kowalczyk	94
---	----

Głosowanie

Wicemarszałek Ryszard Terlecki	94
--	----

Punkt 10. porządku dziennego: Spra- wozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o Funduszu Medycznym	
--	--

Posel Sprawozdawca Tomasz Latos	95
---	----

Głosowanie

Wicemarszałek Ryszard Terlecki	96
--	----

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Oświadczenia

Posel Jan Szopiński	99
Posel Zbigniew Ziejewski	99
Posel Jarosław Rzepa	100
Posel Waldemar Andzel	100
Posel Małgorzata Pępek	101
Posel Piotr Adamowicz	101
Posel Monika Falej	102

Zamknięcie posiedzenia

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 18 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 6,30 zł + 5% VAT

